

**PROBLEMATYKA EKOLOGICZNA,
EDUKACYJNA I INFORMACYJNA
W DORZECZU ODRY
WYBRANE ZAGADNIENIA**



ZESZYTY ODRZAŃSKIE
SERIA NOWA NR 18-19

**PAŃSTWOWY INSTYTUT NAUKOWY
INSTYTUT ŚLĄSKI W OPOLU**

2000



ZESZYTY ODRZAŃSKIE. SERIA NOWA NR 18-19

**PROBLEMATYKA EKOLOGICZNA, EDUKACYJNA
I INFORMACYJNA W DORZECZU ODRY
WYBRANE ZAGADNIENIA**

WYDAWCA: KSIĘGARNIA "WISŁA" WARSZAWA 1973

WYDAWCA: KSIĘGARNIA "WISŁA" WARSZAWA 1973
WYDAWCA: KSIĘGARNIA "WISŁA" WARSZAWA 1973
WYDAWCA: KSIĘGARNIA "WISŁA" WARSZAWA 1973

ZESZYTY ODRZAŃSKIE. SERIA NOWA NR 18-19

**PROBLEMATYKA EKOLOGICZNA, EDUKACYJNA
I INFORMACYJNA W DORZECZU ODRY
WYBRANE ZAGADNIENIA**

Pod redakcją naukową Wiesława Drobka



**PAŃSTWOWY INSTYTUT NAUKOWY
INSTYTUT ŚLĄSKI W OPOLU**

Opole 2000

ZESZYTY ODRZAŃSKIE
NR 18-19

Recenzenci

prof. dr hab. Stanisław Czaja
prof. dr hab. Robert Rauziński

Kolegium Redakcyjne

*Stanisław Czaja, Wiesław Drobek (sekretarz), Zbigniew Figas, Krystian Heffner,
Andrzej T. Jankowski, Jacek Kurnatowski, Stanisław Malarski (przewodniczący),
Andrzej Nalberczyński, Stanisław Orlewicz, Stanisław Senft, Teresa Soldra-Gwizdź,
Stanisław Wajda, Eugenia Zawadzka*

Redakcja i korekta

Ewa Dawidejt-Jastrzębska

Redakcja techniczna

Małgorzata Halicka

*Publikacja dofinansowana przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Opolu*

ISBN 83-7126-133-0

PAŃSTWOWY INSTYTUT NAUKOWY – INSTYTUT ŚLĄSKI W OPOLU
OPOLE 2000

Objętość 16,30 ark. wyd.; ark. druk 15,25
Realizacja: EDJ Edytorstwo

SPIS TREŚCI

Wiesław Drobek: Od redakcji	7
-----------------------------	---

ARTYKUŁY

Marek Zawadka: Pierwsze inicjatywy dotyczące ochrony czystości wód Odry i jej dorzecza	9
Marek Zawadka: Międzynarodowe, rządowe i społeczne plany aktywizacji Odry i ochrony jej wód przed zanieczyszczeniem w latach dziewięćdziesiątych	23
Damian Absalon, Andrzej T. Jankowski: Nowe mapy hydrograficzne dorzecza Odry	61
Krzysztof Badora, Stanisław Koziarski: Ekologiczny system przestrzenny doliny Odry na odcinku obszaru węzłowego 17 M.Econet PL. w granicach województwa opolskiego	75
Teresa Soldra-Gwiżdż, Olgierd Gwiżdż: Wisła i Odra w świadomości młodzieży – rozważania z perspektywy socjologii wiedzy	95
Ryszard Techman: Przejmowanie portu szczecińskiego przez polskie władze w latach 1945–1947	117

MISCELLANEA

Sabina Hoffman: Powódź 1997 na łamach „Nowej Trybuny Opolskiej”. Zestawienie bibliograficzne	147
Jan Goczol: Gdzie płynie Pilica?	221
Jolanta Zawadka: Kilka uwag na marginesie wydawnictw „Ścieżka Przyrodnicza Krajobrazy Nadodrzańskie”	224
Wiesław Drobek: Podstawy prawne, założenia statutowe, zadania i cele działalności Interdyscyplinarnej Pracowni Dorzecza Odry	227

STRESZCZENIA

Ecological, Educational and Information Issues concerning the Odra River-Basin. Selected Problems (Summaries)	234
Ökologie-, Bildungs- und Informationsfragen im Odergebiet. Ausgewählte Probleme (Zusammenfassungen)	239

OD REDAKCJI

Animowanie, podejmowanie, realizowanie i wspieranie badań dotyczących problematyki odrzańskiej jest – już od kilkudziesięciu lat – jedną z ważniejszych powinności naukowych Instytutu Śląskiego w Opolu. Skala prowadzonych prac zmieniała się, co oczywiste, w różnych okresach. Niemniej jednak badania odrzańskie są stale obecne i zauważalne w profilu naukowym Instytutu. Jedną z form prezentacji wyników podejmowanych prac badawczych jest – powołana w 1975 roku – seria wydawnicza „Zeszyty Odrzańskie”, początkowo współwydawana wraz z Komisją Odrzańską, a obecnie będąca organem Państwowego Instytutu Naukowego – Instytutu Śląskiego w Opolu.

Oddajemy w ręce Czytelników kolejny, tym razem podwójny, numer serii zawierający teksty i materiały złożone w tece „Zeszytów” w latach 1999–2000. Dotyczą one kwestii, których znaczenie dla Odry zawsze było duże, tj. problematyki ekologicznej i edukacyjnej, bądź też takich, których ranga zasadniczo wzrasta w ostatnich latach wraz z dokonującym się „przewrotem informatycznym”.

Tom otwierają dwa teksty Marka Zawadki dające Czytelnikowi sposobność zorientowania się zarówno w początkach inicjatyw mających na celu ochronę czystości wód Odry, jak też we współcześnie opracowywanych planach i inicjatywach podejmowanych w tym zakresie.

Zdajemy sobie wszyscy sprawę, jak ważny dla rzeczywistej poprawy stanu środowiska jest odpowiednio dojrzały stan świadomości społecznej, zmiana stosunku wobec otaczającej nas przyrody. Szczególnie istotne, dla przyszłości, jest wytworzenie i utrwalenie właściwych postaw w młodym pokoleniu. Mamy nadzieję, że zarówno artykuł Teresy Soldry-Gwiżdż i Olgierda Gwiżdża pokazujący postrzeganie głównych polskich rzek przez młodzież, jak i tekst Jolanty Zawadki przedstawiający jedną z inicjatyw edukacyjnych dotyczących Odry, a także artykuł recenzyjny Jana Goczola oceniający wyniki konkursu literackiego poświęconego rzecze, spotkają się z zainteresowaniem nie tylko osób zajmujących się działalnością edukacyjną w zakresie ochrony środowiska.

Rewolucja informatyczna, której jesteśmy świadkami i uczestnikami, prowadzi m.in. do szybkiego rozwoju komputerowych technik gromadzenia i przetwarzania informacji. Przykłady nowatorskich aplikacji tych technik prezentują artykuły: Damiana Absalona i Andrzeja T. Jankowskiego (tworzenie cyfrowych map dorzecza górnej Odry) oraz Krzysztofa Badory i Stanisława Koziarskiego (Econet a koncepcja ekologicznego systemu doliny Odry na Opolszczyźnie).

Stosowanie najnowszych programów i technik komputerowych nie przekreśla jednak w żadnej mierze „klasycznych” metod gromadzenia informacji, czego dowodem niech będzie chociażby zestawienie bibliograficzne autorstwa Sabiny Hoffman dotyczące problematyki powodzi z 1997 roku na łamach opolskiego dziennika prasowego; wartość tej benedyktyńskiej pracy jest – jak się wydaje – nie do przecenienia.

W dziale artykułów pomieszczony został również tekst Ryszarda Techmana omawiający ważny, a niezbyt dobrze dotąd rozpoznany, epizod z dziejów gospodarki odrzańskiej – przejmowanie portu szczecińskiego przez władze polskie po zakończeniu II wojny światowej. Cały tom zamyka natomiast tekst prezentujący podstawy prawne i zadania powołanej w 1998 roku Interdyscyplinarnej Pracowni Dorzecza Odry Stowarzyszenia Instytut Śląski.

Wiesław Drobek

PIERWSZE INICJATYWY DOTYCZĄCE OCHRONY CZYSTOŚCI WÓD ODRY I JEJ DORZECZA

Proces industrializacji i urbanizacji ziem zachodnich Polski postępował szybko. Pod koniec lat pięćdziesiątych tereny Nadodrza dawały około 25% globalnej produkcji przemysłowej kraju, w tym około 20% pochodziło z wysoko uprzemysłowionych województw katowickiego, opolskiego i wrocławskiego. Skutki zaniedbań, małych nakładów inwestycyjnych na Odrę w minionych latach nie dały na siebie długo czekać. Stan rzeki zaczął niekorzystnie odbijać się na innych dziedzinach gospodarki. Powstały trudności w rozbudowie przemysłu z powodu braku dostatecznej ilości oraz jakości wody w niektórych porach roku. Powodowało to przerwy w pracy zakładów przemysłowych. Zrzucanie do rzeki i jej dopływów soli, fenolu, mułu węglowego i innych zanieczyszczeń, rujnujących życie biologiczne, zamieniło Odrę i rzeki wpadające do niej w kanały ściekowe, w związku z tym ograniczona została możliwość pobierania wody z rzeki dla celów komunalnych. Nadmiar chemicznych składników w wodzie oddziaływał ujemnie także na stan urządzeń wodnych i floty rzecznej, przyspieszając w dużym stopniu ich zużycie. Innym niepokojącym zjawiskiem było coraz większe zniecierpliwienie strony czechosłowackiej, która widząc znaczne niedociągnięcia w organizacji transportu odrzańskiego w Polsce, przychyliła się do propozycji niemieckich portów, zarówno leżących w NRD jak i u ujścia Łaby, i chętniej patrzyła w stronę naszych zachodnich sąsiadów.

Zaniepokojenie opinii publicznej tymi zjawiskami zostało wyrażone w interpelacji poselskiej zgłoszonej w 1956 roku. Postulowano w niej powołanie centralnego organu, który zająłby się uzdrowieniem gospodarki wodnej w oparciu o perspektywiczny plan działania. Jednocześnie zwracano uwagę na niewielką skuteczność zabiegów podejmowanych dotychczas przez poszczególne resorty. Spowodowało to powołanie Ministerstwa Żeglugi i Gospodarki Wodnej, które miało w swych kompetencjach wszystkie zagadnienia dotyczące gospodarki wodnej całego kraju.

Połowa lat pięćdziesiątych to także początek działalności Wojewódzkiego Komitetu Organizacyjnego Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich (TRZZ) we Wrocławiu. W ramach tej instytucji rozpoczęto prace nad przybliżeniem władzom centralnym problemów Odry. W dniach 10–11 grudnia 1957 roku staraniem prezydów rad narodowych Opola, Katowic, Zielonej Góry i Wrocławia oraz rad okręgowych Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich zorganizowano we Wrocławiu naukową sesję odrzańską połączoną z wyjazdową sesją komisji sejmowych Ziem Zachodnich oraz Gospodarki Wodnej i Żeglugi¹. Warto dodać w tym miejscu, że omawiana sesja pierwsza zaprezentowała problematykę odrzańską jako problem gospodarki wodnej, a nie tylko transportu wodnego².

Efekty pierwszych działań były pozytywnie zaskakujące. Komisje sejmowe przyjęły szereg postulatów. Domagano się m.in. powołania wojewódzkich wydziałów gospodarki wodnej, doprowadzenia do planowej i konsekwentnie realizowanej gospodarki ściekowej. Ponadto zobowiązano resort Żeglugi i Gospodarki Wodnej do przedstawienia rządowi PRL planu budowy nowoczesnej floty rzecznej dla zaspokojenia potrzeb transportowych. Uznano za niezbędne niezwłoczne rozpoczęcie badań i studiów w celu określenia prawidłowego rozwiązania problemu gospodarki wodnej w dorzeczu Odry. Wojewódzkie rady narodowe zostały zobligowane do opracowania planów renowacji urządzeń wodnych i regulacji ścieków w dorzeczu Odry. W związku z brakiem bądź miernym poziomem kadry technicznej i kierowniczej wnioskowano o reaktywowanie Wydziału Budownictwa Wodnego na Politechnice Wrocławskiej i rozszerzenie działalności dydaktycznej Wydziału Inżynierii Sanitarnej na tej uczelni³.

¹ Szerzej o sesji zob. S. Gruszecki, *Spoleczna działalność wokół problemów Odry w latach 1945–1976*. W: *Odra w gospodarce i świadomości społecznej. Materiały na sesję naukową Opole 20 maja 1977 r.*, Opole 1977, s. 22–23; Archiwum Akt Nowych, Archiwum Kancelarii Sejmu, Komisja Gospodarki Wodnej i Żeglugi, t. VI, s. 338: Protokół posiedzenia Komisji Nadzwyczajnej Ziem Zachodnich i Komisji Gospodarki Wodnej i Żeglugi, z 11 XII 1957 r.

² Podczas sesji ogłoszono 7 referatów: A. Dowgiałło, Stan i rozwój żeglugi na Odrze, T. Gabryszewski, Zaopatrzenie Dolnego Śląska w wodę pitną i przemysłową; J. Kwiatkowski, Stan i wymogi racjonalnej gospodarki zbiornikami retencyjnymi rz. Odry; S. Juniewicz, Zagadnienie energetyki wodnej na Ziemiach Zachodnich; M. Stangenberg, Zasoby wodne i stan ich zanieczyszczenia w dorzeczu Odry; M. Trzebińska, Melioracje rolne i leśne Dolnego Śląska; J. Wierzbicki, Doniosłość wykorzystania ścieków dla gospodarki wodnej i produkcji gospodarki wiejskiej. Teksty referatów wydane zostały w niewielkim nakładzie, na prawach rękopisu, przez Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich Radę Okręgową we Wrocławiu jako *Materiały na wyjazdową sesję sejmową komisji Ziem Zachodnich i Morskiej. Temat: Pełne zagospodarowanie Odry i jej dopływów na tle stosunków wodnych Dolnego Śląska*, Wrocław grudzień 1957. Natomiast „Gospodarka Wodna” 1958, z. 4 przedstawiła skrócone wersje referatów, m.in.: A. Dowgiałło, *Stan i rozwój żeglugi na Odrze*; J. Kwiatkowski, *Stan i wymogi racjonalnej gospodarki zbiornikami retencyjnymi w dorzeczu Odry*.

³ Zbiory Specjalne Biblioteki Instytutu Śląskiego w Opolu (dalej: ZS BIŚ), Komisja Zagospodarowania Odry (dalej: KZO), t. 14: M. Bzowska, X-lecie działalności Komisji Zagospodarowania

Sukcesem omawianej sesji było zapoczątkowanie niezbędnych prac nad uporządkowaniem zagadnień Odry. Wyrazem tego były trzy kolejne uchwały Rady Ministrów, podjęte na podstawie projektów opracowanych przez specjalnie w tym celu powołaną Międzyresortową Komisję Zagospodarowania Odry⁴. Decyzje te umożliwiały podjęcie i realizację wielu planów inwestycyjnych. Dotyczyły one wybudowania w latach 1959–1960 ogółem 60 barek motorowych dla żeglugi odrzańskiej, odbudowy i rozbudowy oczyszczalni ścieków w dorzeczu Odry oraz niektórych budowli wodnych. Na realizację tych celów przeznaczono 473 mln zł⁵.

Jeszcze przed omawianą sesją, w październiku 1957 roku, z Okręgowej Komisji Zagadnień Gospodarczych wyloniono Komisję Zagospodarowania Odry (KZO) przy Radzie Okręgowej TRZZ we Wrocławiu. Oświadczono, iż KZO dążyć będzie do ześrodkowania inicjatyw działających na rzecz pełnej aktywizacji wszystkich elementów zagospodarowania Odry i jej dorzecza. Ożywiona działalność Komisji już po roku zyskała uznanie naczelnich władz TRZZ, które uchwałą z 12 stycznia 1959 roku podniosły jej rangę, sytuując KZO bezpośrednio przy Radzie Naczelnej TRZZ⁶.

W skład KZO weszli działacze społeczni, wybitni fachowcy z dziedziny gospodarki wodnej i żeglugi ze wszystkich regionów Nadodrza, pracownicy instytucji naukowych, prasy, przemysłu, posłowie oraz przedstawiciele Ministerstwa Żeglugi i Gospodarki Wodnej. Pierwszym przewodniczącym Prezydium KZO został inż. Zbigniew Kuszewski, a po jego ustąpieniu w 1962 roku funkcję tę objął inż. Józef Kachel⁷. Komisja Zagospodarowania Odry postawiła przed sobą wiele zadań. Najważniejszym z nich było ześrodkowanie społecznych inicjatyw na rzecz pełnego zagospodarowania Odry i aktywizacji Nadodrza. Ponadto do zadań KZO należało: inicjowanie, publikowanie i rozpowszechnianie prac tematycznie związanych z zagospodarowaniem Odry i regionów nadodrzańskich; formułowanie na podstawie wykonanych prac postulatów w sprawie zakresu i etapów realizacji przedsięwzięć dotyczących gospodarki wodnej i żeglugi oraz przedstawianie ich właściwym czynnikom politycznym i gospodarczym; inicjowanie ścisłej współpracy władz terenowych re-

Odry przy Towarzystwie Rozwoju Ziem Zachodnich, s. 4; *Działalność Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich w latach 1957–1970*, pod red. F. Hawranka, Warszawa 1973, s. 36.

⁴ Międzyresortowa Komisja Zagospodarowania Odry powołana została przez Prezesa Rady Ministrów 10 VI 1958 r., działała pod przewodnictwem wiceministra żeglugi i gospodarki wodnej, Janusza Grochulskiego, zob. ZS BiS, KZO, t. 14: Bzowska, op. cit., s. 5.

⁵ Ibidem: „jakkolwiek prace Międzyresortowej Komisji pominęły szereg zagadnień o kapitalnym znaczeniu, jak np. ochrony przeciwpowodziowej, utrzymania i rozbudowy komunalnych urządzeń zaopatrzenia w wodę, działalność jej zasłużyła na wysoką ocenę, stanowiła bowiem pierwszy krok w dziedzinie realizacji postulatów wysuniętych przez aktyw gospodarczy skupiony w szeregach wrocławskiego ośrodka TRZZ”.

⁶ Ibidem, s. 6; *Działalność Towarzystwa...*, s. 36; Gruszecki, op. cit., s. 25.

⁷ W skład komisji wchodził m.in.: Maria Bzowska, Józef Kokot, Władysław Magiera, Ignacy Rutkiewicz, zob. *Działalność Towarzystwa...*, s. 150.

gionów nadodrzańskich w celu osiągnięcia maksymalnych efektów w zakresie ulepszenia gospodarki wodnej w dorzeczu Odry, prowadzenie wśród społeczeństwa ziem zachodnich szerokiej akcji informacyjnej i propagandowej w zakresie problematyki wodnej oraz jej związku z dalszym rozwojem gospodarczym tych ziem⁸.

Inicjatywa działaczy społecznych oraz zaangażowanie władz, przede wszystkim wrocławskich, w sprawy Odry pozostawały w znacznej dysproporcji ze stopniem aktywności przejawianej w pozostałych rejonach Nadodrza. Próbując rozszerzyć swoje wpływy i pozyskać sympatyków, zaczęto tworzyć przy wojewódzkich radach okręgowych TRZZ w Szczecinie, Zielonej Górze, Opolu i Katowicach zespoły do spraw zagospodarowania Odry⁹.

Poniżej prezentujemy jeden z referatów¹⁰ wygłoszonych 11 grudnia 1957 roku podczas naukowej sesji odrzańskiej, której tematem było „Pełne zagospodarowanie Odry i jej dopływów na tle stosunków wodnych Dolnego Śląska”. W tekście referatu poprawiono nieliczne oczywiste błędy maszynowe (tzw. literówki), rozwinięto w nawiasach klamrowych skróty, oraz dostosowano interpunkcję i ortografię do obowiązujących obecnie zasad pisowni. Nie ingerowano natomiast w układ tekstu (podział na akapity) ani w styl wypowiedzi, zresztą – co warto podkreślić – nie budził on zastrzeżeń. Ewentualne uzupełnienia lub uwagi podano w przypisach na dole stron.

*
* *

1957, grudzień, Wrocław

Referat prof. dr. Mariana Stangenberga *Zasoby wodne i stan ich zanieczyszczenia w dorzeczu Odry*

Wskazany tytułem zakres referatu zacieśniam do województw południowo-zachodnich, zgodnie z charakterem dzisiejszej konferencji.

Osią terenu jest ok. 300 km biegu rzeki Odry, do której dopływa 7 dopływów lewobrzeżnych i 4 prawobrzeżne, o łącznej długości około 1500 km. Jeśli długość drobnych dopływów drugiego i trzeciego rzędu ocenić na około 500 km, łącznie chodzi o wody biejące rzędu 2300 km, bardzo różnej wartości krajobrazowej, przyrodniczej i gospodarczej, o powierzchni rzędu 9000 ha.

Niektóre z wymienionych dopływów zostały spiętrzone w jeziora zaporowe i w ten sposób powstało kilkanaście jezior, z których szczególnie wielkie i z wielu

⁸ Ibidem, s. 37.

⁹ Gruszecki, op. cit., s. 24.

¹⁰ Referat publikujemy za *Materiały na wyjazdową sesję sejmową...*

względów ważne są Pilchowice* na Bobrze, Lubachów na Bystrzycy, Otmuchów na Nysie Kłodzkiej i Turawa na Malej Panwi, łącznie o powierzchni około 6000 ha. Jeziora naturalne w województwach południowo-zachodnich Polski nie występują, natomiast znaczną powierzchnię, bo około 10 000 ha, posiadają stawy sztuczne, przede wszystkim skoncentrowane w dolinie Baryczy, w kluczu gospodarstw karpowych Milicz–Żmigród. Razem mamy zatem w zaokrągleniu na Dolnym Śląsku, Opolszczyźnie i [w] woj.[ewództwie] zielonogórskim około 25 000 ha lustra wody stawów sztucznych, jezior zaporowych i wód bieżących.

Z natury swej wody nasze przeważnie nadają się na miejsca wypoczynku i sportów wodnych, na wielu z nich powinny znajdować się kąpieliska. Odra jest znaną drogą wodną. Na jeziorach zaporowych mamy hydroelektrownie. Z wielu zbiorników czerpie się wodę dla wodociągów miejskich i przemysłowych. Niektóre wody są szczególnie ulubionym siedliskiem ptactwa, co ma specjalnie cenny aspekt przyrodniczy, jak np. w dolinie rzeki Baryczy.

Rybackie znaczenie tych wód powinno określać się produkcją roczną co najmniej rzędu 750 ton ryby rzecznej i jeziorowej, wartości około 11 milionów złotych i około 3000 ton karpia wartości około 45 milionów, łącznie sumą około 56 milionów złotych.

I wreszcie ostatnia korzyść z rzek i jezior sztucznych w pełni u nas realizowana – prawie wszystkie są odbiornikami ścieków miejskich lub przemysłowych.

Z wód bieżących korzystamy obecnie w stopniu bardzo ograniczonym nie tylko dlatego, że są one przeważnie nieurządzone i niezagospodarowane, ale przede wszystkim dlatego, że prawie wszystkie są tak silnie zanieczyszczane, że stają się nieużytkami. Zniszczenie naszych wód przez użytkowanie ich jako odbiornika nieoczyszczanych ścieków jest tak wielkie, że inne rodzaje ich użytkowania stają pod znakiem zapytania. Jakkolwiek znaczenie naszych wód jest ogromnie ograniczane przez to, że np. pobyt nad rzekami i turystyka są często niemożliwe, bo nasze hotelarstwo leży i po prostu nie ma się gdzie w terenie zatrzymać, jakkolwiek przykry jest fakt, że kilkadziesiąt jeśli nie kilkaset basenów kąpielowych i pływalni stoi w ruinie, a dzieci i dorośli kąpią się w ściekach i często toną w rzekach i gliniankach, jakkolwiek stan zarybienia naszych wód jest kiepski i jakkolwiek istnieje bardzo wiele innych braków i niedociągnięć, które po prostu sprawiają, że w tym referacie nie można mówić o aktualnym znaczeniu naszych wód, lecz tylko o tym, czym one być by mogły i czym by być powinny, to wszystko jest niczym wobec problemu już istniejącego: zanieczyszczenia tych wód, które właściwie przekreśla ich znaczenie i nie pozwala z nich korzystać. Problem ten jest tak wielki, że jemu poświęcona być musi główna część referatu. Nie ma na naszych ziemiach znaczenia wód, nie ma ich ochrony – jest tylko ich wielkie i wciąż wzrastające zanieczyszczenie. Nasze rzeki są kanałami, jeziora sztuczne – naturalnymi oczyszczalniami ścieków, a nawet pro-

* W tekście zawsze było Pilchowice, poprawiono wszędzie zapis nazwy – przyp. M. Z.

dukeja karpie w stawach – wodach, jak wiadomo, zamkniętych – bywa zagrożona ściekami i niekiedy nawet milickie karpie sną masowo w zimochowach na skutek dopływu ścieków z Milicza.

[...]

Nad wodami naszych województw leży silnie rozbudowany przemysł i liczne miasta (mapa nr 1)^{**}. Około 80 dużych zakładów przemysłowych i około 50 gorzelni wprowadza nieoczyszczone ścieki do rzek i rzeczek, często zamieniając je w kanał ściekowy. Mamy co najmniej czynnych: cukrowni – 14, garbarni – 9, roszarni – 10, [fabryk] celulozy – 4, fabryk sztucznego jedwabiu – 1, Celwiskoza – 1, fabryk chemicznych (w tym „Rokita”) – 2, hut – 3, [fabryka] drożdży – 1, [fabryk] przemysłu bawełnianego – 3, papierni – 14, gorzelni – 50, kopalni węgla – kilkanaście i innych – 16.

Ilość i jakość ścieków z tych zakładów jest na ogół dobrze znana. Szkodliwość ich (cukrowni, roszarni, fabryk celwiskozy, garbarni, [fabryk] tekstylnych, drożdżowni) polega przede wszystkim na tym, że wielkie ilości związków organicznych wprowadzane są do rzek i tutaj mineralizując się zabierają tlen z wody tak dalece, że powodują jej zagniwanie i uniemożliwiają życie zwierząt i roślin. Szkodliwe są przy tym niekiedy i inne związki znajdujące się w ściekach tych fabryk, jak np. chrom lub garbniki z garbarni, wyciąg z drzew z [fabryk] celulozy, siarczki ze sztucznego jedwabiu, drobna zawiesina organiczna z [fabryk] tekstylnych itd. Podobne kłopoty powodują grzyby rozwijające się wtórnice ale masowo w wodach bogatych w związki organiczne pochodzenia ściekowego. Obumierając, zabierają one również tlen na mineralizację swej substancji organicznej, a za życia wypełniają koryta rzeczne i uniemożliwiają infiltrację wody do studni wodociągowych, zaklejają sieci i przyspieszają ich rozkład, czyniąc poważne szkody rybactwu. Ścieki z innych zakładów przemysłowych są szkodliwe na innej drodze. Fenole z hut i gazowni, jeśli nie powodują nawet bezpośredniego śnięcia ryb, to nadają ich mięsu, znajdując się nawet w wodzie w małych ilościach, nieznośny zapach i smak, czyniąc je całkowicie niezdatnym do użytku. Pył węglowy z kopalni wypłyca rzeki i mechanicznie uniemożliwia w nich życie. Kwas siarkowy zakwasza wodę i czyni ją nieodpowiednią dla życia organizmów oraz korozyjną dla budowli betonowych itp. C[yl]janki z fabryk chemicznych trują bezpośrednio organizmy wodne. Konkretnie przykłady wywołanych strat są następujące: Potężne szkody wyrządza Celwiskoza w Jeleniej Górze, niszcząc całkowicie rzekę Bober^{***} i jezioro w Pilchowicach, oraz zagrażając korozyjną zaporze

* Opuszczony akapit zawiera informację o referacie profesora M. Stangenberga pt. Obecny stan zagadnień ochrony wód przed zanieczyszczeniem w Polsce, który został wygłoszony na sesji Państwowej Rady Ochrony Przyrody, a także opublikowany w piśmie „Chrońmy przyrodę ojczystą” 1957 nr 3 oraz w sprawozdaniach PROP – przyp. M.Z.

** Mapy nie odnaleziono – przyp. M.Z.

*** Nazwa oboczna rzeki Bóbr – przyp. M.Z.

pilchowskiej. F[abry]ka kwasu siarkowego w Wizowie zagroziła swoim fundamentom wpuszczając stężony kwas siarkowy do glinianek, z których ten pod ziemią sypiał pod teren fabryki. Garbarnia w Leśnicy ma wodę produkcyjną czarną od węgla z kopalń Walbrzycha i twardą dp 20 st. niem. od wapnia z cukrowni wyżej położonych, w wyniku czego produkowana przez nią skóra jest porowata, krucha i lamliwa. Huta w Ozimku nie może bez korekty korzystać z wody Małej Panwi, bo ta jest brunatna od ścieków z f[abry]ki celulozy w Kaletach i ma przykry zapach. Przykładów takich można, niestety, przytaczać mnóstwo. Wszystkie są tragiczne dla naszej gospodarki.

Stan zanieczyszczenia naszych rzek przedstawia załączona mapa nr 1*. Widzimy, że prawie wszystkie dopływy Odry są bardzo poważnie zanieczyszczone, a czystych wód prawie nie mamy. Słowo zanieczyszczone oznacza tu niezdadne do gospodarczego użytkowania ich wody, która jest silnie zabarwiona, mętna, o przykrym, specyficznym i odrażającym zapachu, często bardzo twarda, często o dużej ilości zawieszin, lub prawie całkiem pozbawiona tlenu. Wiele tych cech negatywnych występuje ze sobą w parze. Piękna rzeka Bystrzyca jest na kilkadziesiąt centymetrów wysłana pyłem węglowym z Walbrzycha, a jej woda w jesieni i w zimie jest mleczna od wapna i resztek buraczanych z cukrowni Pszenno, Pustków i Świdnica. Nie mówię tu o udziale roszarni, garbarni i innych ośrodków przemysłowych nad nią położonych.

Rzeka Ślęza ma na długim odcinku dno podniesione o kilkanaście c[enty]m[et]rów osadem z cukrowni w Łagiewnikach. Bóbr na odcinku Celwiskoza – Pilchowice jest kanałem, a istniejące na nim spiętrzenia są naturalnymi osadnikami dla oczyszczania ścieków z Celwiskozy. Wielkie i 28 m głębokie Jezioro Pilchowskie nawet u powierzchni – co jest niezwykle – ma wodę w lecie praktycznie pozbawioną tlenu. Mała Panew nawet przy ujściu do Odry i mimo przejścia przez jezioro zaporowe w Turawie ma wodę silnie zabrudzoną i cuchnącą w wyniku zanieczyszczenia ściekami z f[abry]ki celulozy w Kaletach, położonej kilkanaście kilometrów poniżej jej źródeł. Fabryka ta przepuszcza całą wodę rzeczki przez siebie, która wypływa w postaci brunatno-fioletowego ścieku. A więc dopływy Odry są prawie kompletnie zniszczone przez przemysł.

Jak wygląda Odra na naszym terenie? W wyniku zanieczyszczeń dopływających z Czechosłowacji i z Górnośl.[ąskiego] Okręgu Przemysłowego, na teren Opolszczyzny wpływa Odra bardzo silnie zanieczyszczona. Potężniejąc pod Opolem przez dopływ Małej Panwi i Nysy Kłodzkiej, na wysokości Górnego Brzegu** jest już dużą rzeką o wodzie silnie obciążonej związkami organicznymi, jednak o dość znacznej zawartości tlenu rozpuszczonego w wodzie. W tym mniej więcej stanie przepływa Wrocław, Głogów i Nową Sól, niewiele poprawiając jakość swej wody, gdyż przy-

* Mapy nie odnaleziono – przyp. M.Z.

** Chodzi o miejscowość Brzeg, leżącą obecnie w województwie opolskim – przyp. M.Z.

muje ścieki miast i przemysłu z Górnego Brzegu, Olawy, Wrocławia, Dolnego Brzegu („Rokita”) oraz ścieki podczyszczone w dopływach z całego Dolnego Śląska. Można powiedzieć, że Odra zwalcza dość skutecznie i likwiduje wprowadzane do niej obciążenie organiczne i inne. Jednak w pewnych specjalnych okresach roku, jak np. w jesieni przy niskim stanie wody a wielkim nasileniu kampanii cukrowniczych (zazwyczaj począwszy od 15 października), stan jej ogromnie się pogarsza, a dochodzi do katastrof, gdy lód pokrywa rzekę na czas dłuższy. Tak np. w r[oku] 1954/55, gdy prawie dwa miesiące rzeka stała pod lodem, poziom wody spadł katastrofalnie z przeciętnie 180 cm do 140 cm, a nawet 100 cm wodowskazu, w wyniku czego w korycie płynęło tylko około 30 m³/sek. Dopływ tlenu z powietrza nie istniał, a kampanie cukrownicze dopiero się kończyły. Woda na Odrze nie miała tlenu, a amoniak wzrósł w niej do 9 mg/l N., gdy normalnie powinien wynosić kilka dziesiątych miligramów w litrze. Rezultatem było kolosalne śnięcie ryb, przynoszące wielotonowe straty doraźne i daleko sięgające straty następne w wyniku braku narybku.

Pod lodem stan zimowy Odry jest więc najgroźniejszy. Jednak i wczesną jesienią przy niskim stanie wód zdarzają się katastrofy, szczególnie na skutek działalności fabryki chemicznej „Rokita” w Dolnym Brzegu.

Stan zanieczyszczenia rzek wzrasta na Dolnym Śląsku bardzo szybko. Trzeba zwrócić z naciskiem uwagę, że wskaźniki zanieczyszczenia rzeki Odry pod Wrocławiem były 3–5-krotnie większe w roku 1950 i są 5–7 razy większe w roku 1955 niż w r.[oku] 1945/46. Sytuacja staje się katastrofalna. Już nie chodzi o aspekt higieny i ochrony przyrody. Zaczyna brakować wody dla miast i przemysłu!

Może się wydawać, że naszkicowany stan rzeczy jest gorszy niż w rzeczywistości, zwłaszcza w obliczu istniejącego na tym odcinku ustawodawstwa i przepisów zabraniających bezwzględnie wprowadzania do odbiornika ścieków niewystarczająco oczyszczonych. Niestety, tak nie jest. Lustracja ogromnej większości zakładów przemysłowych na Dolnym Śląsku wykazała, że:

- 1) ogromna większość zakładów nie posiada oczyszczalni i wprowadza do odbiorników ścieki w stanie surowym,
- 2) ani jeden zakład przemysłowy nie oczyszczał swych ścieków w stopniu wystarczającym,
- 3) zakłady posiadające oczyszczalnie albo ich nie eksploatowały, prowadząc ścieki bokiem, albo też eksploatowały je wadliwie, co było prawie równoznaczne z nieoczyszczaniem ścieków. Przyczyny stwierdzonego stanu rzeczy dają się streścić w następujących punktach:
 1. Zakład przemysłowy jest zainteresowany w nieoczyszczaniu ścieków, gdyż oczyszczanie jest związane ze znacznymi kosztami i stratą sił roboczych, co w rezultacie zmniejsza opłacalność i tempo produkcji i ostatecznie pociąga za sobą obniżenie premii personelu.
 2. Zakłady przemysłowe mają trudności merytoryczne gdyż:

a) Personel ich przeważnie nie zna się na oczyszczaniu ścieków i obsłudze oczyszczalni.

b) Często brak składników niezbędnych do oczyszczania ścieków i brak niektórych ich elementów (np. motorów do pomp).

c) Brak właściwie zaprojektowanych oczyszczalni.

d) Brak kredytów na uruchomienie i prowadzenie istniejących oczyszczalni.

e) Brak kredytów na zaprojektowanie i budowę oczyszczalni.

f) Brak umieszczenia odpowiednich sum na budowę oczyszczalni w planach wieloletnich.

W sumie zatem zakłady przemysłowe są na razie zainteresowane w nieoczyszczaniu swych ścieków i możliwie najdalej idącym przedłużaniu istniejącego stanu rzeczy. Zakłady przemysłowe pozostają w dużej mierze bezkarne i lekceważą istniejące przepisy administracyjne. Praktycznie zakłady te są niekaralne. N[a] p.[rzykład] wszystkie okólniki b.[yłych] urzędów wojewódzkich pozostają do dzisiaj bezkarne niespektowane. W razie procesu sądowego wygrane przez poszkodowanych sumy są niezmiernie małe w stosunku do pozycji, którymi operuje przemysł (np. jeden z przedstawicieli przemysłu na posiedzeniu oświadczył, że jeśli roczne straty rybaków na pewnym odcinku Odry są warte milion złotych, to nie ma o czym mówić, tylko im ten milion zapłacić, a z gospodarki rybackiej na Odrze zrezygnować). Chęć przyczynienia się wszelkimi siłami do rozwoju przemysłu powodowała m.in., że wszczęte sprawy były niekiedy przez prokuraturę i władze sądowicze przetrzymywane przez kilka lat. Prasa miejscowa też uważała, że dogłębnych artykułów, krytykujących przyczyny istniejącego stanu rzeczy nie należy publikować i ograniczała się do zamieszczania sensacyjek typu „rzeka biała od ryb” i do fachowego gromienia rybaków za niebicie przerębli w lodzie Odry, którą to radę można zaliczyć do równoznacznych z czerpaniem wody sitem.

Powszechny brak wody i jej kolosalne zapotrzebowanie spowodowały, że w ostatnim roku już wszyscy chcą się tym problemem zajmować, może jeszcze najmniej te zakłady przemysłowe, które są wysoko położone na działach wodnych i same mają zagwarantowany dopływ wody czystej, a nie chcą stracić dotychczasowej łatwości pozbywania się swych ścieków, nie bacząc, że niżej położone bratnie zakłady wody tej nie mają i mogą korzystać tylko z dopływających do nich ścieków wyżej położonych sąsiadów (np. cukrownia Łagiewniki i cukrownia Klecina na Ślęzie).

Jeśli w roku 1947 ob. zastępca wojewody nie miał czasu, jak oświadczył, przyjść na zorganizowane w tym budynku posiedzenie Ochrony Wód przed Zanieczyszczeniem, na które przybyło kilkudziesięciu przedstawicieli przemysłu z bardzo nieraz odległych fabryk, gdyż w tym czasie rozmawiał w swym gabinecie z miejscowym przedstawicielem partii, to skład osobowy dzisiejszej konferencji napawa pewną nadzieją, że problemy ochrony wód przed zanieczyszczeniem nareszcie zostały zrozumiane.

Co należy czynić dla ratowania sytuacji i jakie są obecne w tym względzie możliwości?

Przede wszystkim trzeba zdać sobie sprawę, że pod względem prawnym istnieją wszelkie potrzebne ustawy i przepisy, aby zagadnienie opanować. Ostatnie uchwały Prezydium Rządu, a w szczególności uchwała nr 668/55 poleca wszystkim władzom administracyjnym, do ministrów resortowych włącznie, prowadzenie kontroli gospodarki wodno-ściekowej podległych im obiektów i informowanie o niedociągnięciach Prezesa Rady Ministrów. Specjalnie tym zagadnieniem ma się zajmować Ministerstwo Gospodarki Komunalnej przy pomocy utworzonej w tym celu Państwowej Inspekcji Ochrony Wód. W ostatnich miesiącach znaczną część tych spraw przejmuje także Ministerstwo Żeglugi. Minister Zdrowia i przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów mają z akcją ściśle współdziałać.

Zarządzono przeprowadzenie szybkiej kontroli urządzeń do oczyszczania ścieków i doprowadzenie ich do pełnej wydajności. W zakładach wyznacza się inżynierów fachowców odpowiedzialnych za stan zanieczyszczania wód powierzchniowych i wglębnych ściekami z danego zakładu oraz odpowiedzialnych za prawidłowe działanie urządzeń oczyszczających ścieki. Zarządzono podjęcie doraźnych rozwiązań, tymczasowych środków dla zabezpieczenia wód przed zanieczyszczeniem. Zarządzenia przewidują dalej cały szereg prac długofalowych, a w szczególności opracowanie założeń projektów od strony technologicznej, opracowanie w ciągu lat 1954/55 projektów oczyszczalni dla istniejących zakładów i złożenie wniosków o wprowadzenie do planów inwestycyjnych lat najbliższych inwestycji koniecznych dla zabezpieczenia rzek przed zanieczyszczeniem. Personel fachowy ma być intensywnie szkolony. Przewidziano też zorganizowanie odpowiedniej sieci placówek badawczych w ramach Instytutu Gospodarki Komunalnej i innych z nim współpracujących instytucji oraz prowadzenie potrzebnych prac badawczych w porozumieniu z odpowiednimi placówkami i planami badawczymi Polskiej Akademii Nauk.

W dalszej trosce o właściwe ustawienie zagadnienia przewidziano przygotowanie zaplecza maszynowego, prefabrykatów i materiałów technicznych oraz budowlanych, niezbędnych do zbudowania, uruchomienia i sprawnej pracy oczyszczalni. W rezultacie można zatem stwierdzić, że zostały wydane wszystkie zarządzenia potrzebne do właściwego ustawienia zagadnienia ochrony wód przed zanieczyszczeniem. Można wróżyć, że jeśliby zostały one we właściwy sposób wprowadzone w życie, sytuacja zanieczyszczeniowa w Polsce znacznie się poprawi.

Nasuwa się zatem pytanie, czy jest na tym polu coś więcej do zrobienia? Na odcinku prawnym i projektów organizacyjnych, wydaje się, raczej niewiele. Na odcinku realizacji wydanych zarządzeń – wszystko.

Zarys potrzebnej działalności przedstawiają tezy, które jako propozycję uchwały Państwowej Rady Ochrony Przyrody (PROP) sformułowałem w sposób następujący:

1. Stworzenie ogólnej koncepcji ochrony rzek przed zanieczyszczeniem, do której powinna być dostosowana działalność inwestorów i biur projektowych.
2. Opracowanie dokumentacji stanu zanieczyszczenia naszych wód, które obecnie stale się zwiększa.
3. Opracowanie bilansów tlenowych dla rzek Polski. Porównanie potrzebnych i będących do dyspozycji ilości tlenu pozwoli na podjęcie pewnych zasadniczych decyzji w ogólnej polityce na odcinku gospodarki wodnej i oczyszczania ścieków.
4. Opracowanie metod oczyszczania ścieków, łącznie z adaptacją dla naszych warunków metod stosowanych w innych krajach.
5. W gospodarce wodnej uwzględnienie budowy licznych małych zbiorników retencyjnych w dolnych biegach zanieczyszczonych ścieków* oraz odpowiedniej zabudowy przy pomocy drobnych spiętrzeń i zalewów całych biegów zanieczyszczanych rzeczek.
6. Nastawienie pracowni politechnicznych i specjalistów dziedzin pokrewnych na projektowanie oczyszczalni.
7. Spowodowanie uzyskania potrzebnych kredytów na akcję oczyszczania ścieków w poszczególnych zakładach przemysłowych.
8. Przeprowadzenie akcji propagandowej dotyczącej znaczenia i właściwej realizacji ochrony rzek przed zanieczyszczeniem.
9. Zwrócenie się przez prezydium PROP do właściwych czynników nadrzędnych z wnioskiem o przerwanie bierności naszych władz terenowych w sprawach ochrony wód przed zanieczyszczeniem.

Cóż trzeba więcej – nic, tylko realizować. W skali naszych województw trzeba dać odpowiedź na każdy z postawionych do wykonania punktów. Puste słowa i przysłowiowe rozdzieranie szat nie są na miejscu, raczej trzeba zakasywać rękawy, i to wszystkim.

Jeśli przez Inspektorat Ochrony Wód zostaną wskazane usterki i braki poszczególnych zakładów przemysłowych w zakresie ochrony wód, to zarówno władze administracyjne jak i sądownicze muszą sprężyć się do pomocy. Prasa musi stworzyć właściwy klimat dla zagadnienia. Winni muszą być ukarani, zło szybko likwidowane. Trzeba przerwać bierność naszych władz terenowych, trzeba wyleźć z niedbalstwa i niechlujstwa, które nas tak drogo kosztuje.

Samo urzędowanie oczywiście nie wystarczy. Trzeba fachowców i odpowiednich pracowników. I właśnie tu sytuacja Wrocławia jest najpomyślniejsza. Żadne miasto w Polsce nie ma tylu specjalistów co Wrocław – i nowi młodzi inżynierowie wciąż rosną. Jest we Wrocławiu kilku profesorów, specjalistów, którzy mogą prowadzić zarówno prace nad wykrywaniem zanieczyszczeń wód, jak i są tacy, którzy mogą projektować urządzenia do oczyszczania ścieków na poziomie europejskim. Istnieje

* Chyba chodzi o zanieczyszczone ciekłe – przyp. M. Z.

5 dużych laboratoriów chemicznych i 2 biologiczne, gdzie wszelkie analizy wody i ścieków mogą być wykonane. Istnieje wreszcie na naszej Politechnice Wydział Inżynierii Sanitarnej z Katedrą Technologii Wody i Ścieków oraz z Katedrą Biologii Sanitarnej, który rocznie produkuje kilkunastu inżynierów komunalnych i kilku magistrów wyspecjalizowanych w zagadnieniach oczyszczania ścieków. Jak widać, istnieje we Wrocławiu wielki potencjał fachowy, który dotąd był dla zagadnienia ochrony wód tylko w bardzo małym stopniu wykorzystany. Potrzeba do niego sięgnąć.

Kto to ma robić? Oczywiście, gospodarze terenu. Oni mają środki prawne, gospodarcze i finansowe i tylko oni mogą ich używać. Dla skoordynowania wysiłków należy albo powołać Komitet Ochrony Wód przed Zanieczyszczeniem, którego przewodniczący dawałby inicjatywę dla wszystkich wymienionych przedsięwzięć, albo też tak trzeba naciskać Instytut Gospodarki Komunalnej oraz Państw.[ową] Inspekcję Ochrony Wód, aby nareszcie zaczęły spełniać swoje zadanie. Nie do odrzucenia, a może najwłaściwsza, jest też koncepcja powołania przy Prezydium Rady Narodowej Pełnomocnika do Spraw Ochrony Wód, człowieka o dużym autorytecie moralnym i naukowym, który mając duże uprawnienia i bezpośredni kontakt z najwyższymi władzami mógłby odpowiednio całą akcją pokierować.

Ujmując wyżej powiedziane w punktach, można postawić następujące, wielokrotnie przeze mnie wysuwane tezy, które mogą się stać substratem uchwał niniejszej sesji:

1. Rzeki województwa dolnośląskiego są zanieczyszczone. Stan zanieczyszczenia wzrasta corocznie, osiągając niekiedy bardzo poważne rozmiary.
2. Wymienione zanieczyszczenia pochodzą z terenów Górnego Śląska i Czechosłowacji oraz z przemysłu rozmieszczonego nad Odrą i jej dopływami. Najgroźniejsze zanieczyszczenia powodują liczne cukrownie, garbarnie, [fabry]ki papieru, celulozy, włókna sztucznego oraz zakłady tekstylne i kopalnie.
3. Rozmieszczenie zakładów przemysłowych jest nieszczęśliwe, gdyż są one przeważnie usytuowane w górnych biegach rzek. Wprowadzane ścieki trafiają na małą ilość wody w odbiorniku, na skutek czego przy niskim ich rozcieńczeniu nie można liczyć na procesy samooczyszczania się. W ten sposób dopływy Odry są właściwie kanałami ścieków fabrycznych, które to ścieki dopiero w Odrze odbywają proces oczyszczania się. Przy udzielaniu uprawnień wodnych należy zwracać uwagę, by dużych zakładów przemysłowych nie sytuować nad drobnymi rzekami, gdyż brak niezbędnych ilości wody do należytego rozcieńczenia ścieków powoduje konieczność szczególnie wysokostopniowego ich oczyszczania.
4. Gospodarka wodna w odbiornikach, t.[o] zn.[aczy] zarówno w Odrze jak i w jej dopływach, nie jest dostosowana do potrzeb racjonalnej gospodarki ściekowej. W najgroźniejszych okresach brak jest zapasów wody dla niezbędnego rozcieńczenia odpływających w tym czasie ścieków względnie dla splukiwania pozostałych po nich zawiesin. Przykładem jest ostatnie masowe śnięcie ryb w Odrze pod lodem, przy

bardzo niskim stanie wód a bezustannym napływie ścieków (są to między innymi następstwa zimowej kampanii cukrowniczej).

5. W większości zakładów przemysłowych na Dolnym Śląsku istnieją urządzenia do wstępnego oczyszczania ścieków, których racjonalna eksploatacja mogłaby zmniejszyć obciążenia ściekami naszych rzek o 30–50%. Tym niemniej ogromna większość tych urządzeń stoi bezużytecznie, a ścieki płyną bokiem. Bezwzględne uruchomienie tych urządzeń i ich eksploatacja jest pierwszym nakazem chwili.

6. Polityka zakładów przemysłowych zmierzająca do podwyższenia opłacalności produkcji kosztem niewydatkowania potrzebnych a poważnych sum na oczyszczanie ścieków jest niewłaściwa i krótkowzroczna. Doprowadza ona nie tylko do kompletnego wrybienia rzek, ale także pozbawia przemysł wody, a robotników i ludność wiejską możliwości korzystania z kąpieli i sportów wodnych oraz wypoczynku nad brzegami rzek, które obecnie zamienione są na znacznych odcinkach w kanały.

7. Niezależnie od uruchomienia wszystkich już istniejących oczyszczalni, należy przystąpić do zaprojektowania oczyszczalni nowych, wszędzie tam, gdzie sytuacja tego wymaga. W tym celu należy jak najprędzej wstawić potrzebne sumy do budżetów zakładów przemysłowych, jak też rozbudować sieć placówek zdolnych do dostarczenia potrzebnych wiadomości, materiałów i rozwiązań technologicznych niezbędnych do wykonania projektów.

8. Szczególną uwagę należy poświęcić przygotowaniu i wyspecjalizowaniu biur projektów do rozwiązywania oczyszczalni dla poszczególnych typów ścieków przemysłowych. Podejmowanie się niektórych biur projektowych projektowania oczyszczalni dla wszystkich typów ścieków przemysłowych świadczy o płytkości podejścia do zagadnienia. Komórki projektujące powinny być w ścisłej współpracy z Instytutami Technologii Wody i Ścieków oraz ze specjalistami w tej dziedzinie. Pieniądze wydane na wstępne ekspertyzy wrócą się stokrotnie.

9. Nie wystarcza doprowadzić do sporządzenia projektów oczyszczalni, lecz szczególny nacisk trzeba kłaść na ich realizowanie. Prócz usprawnień administracyjnych należy na tym polu zwiększyć możliwości wykonawcze przez zorganizowanie zakładów budujących potrzebne elementy oczyszczalni, zakładów dostarczających maszyn i urządzeń do ich eksploatacji oraz należy zapewnić odpowiednie zaopatrzenie w potrzebne surowce i prefabrykaty.

10. Dla eksploatacji należy wyszkolić potrzebny personel techniczny i inżynierski.

11. Zobowiązać władze administracyjne i sądowicze do szczególnie rygorystycznego przestrzegania przepisów związanych ze zwalczaniem zanieczyszczeń wód powierzchniowych.

12. Czuwanie nad całością prac powierzyć należy specjalnie powołanemu pełnomocnikowi do spraw ochrony wód powierzchniowych przy Prezydium W[ojewódzkiej] R[ady] N[arodowej].

MIĘDZYNARODOWE, RZĄDOWE I SPOŁECZNE PLANY AKTYWIZACJI ODRY I OCHRONY JEJ WÓD PRZED ZANIECZYSZCZENIEM W LATACH DZIEWIĘCDZIESIĄTYCH

1. Międzyregionalna Agencja Dorzecza Odry

Po 1989 roku uaktywnił się ruch społeczny ogniskujący się wokół problemów odrzańskich. Z pierwszych znaczących inicjatyw wymienić należy naradę, połączoną z objazdem odcinka Odry statkiem, zorganizowaną 3 października 1990 roku przez wojewodę wrocławskiego J. Muszyńskiego. Jej celem było przeanalizowanie gospodarczego wykorzystania Odry.

W dniu 30 listopada 1990 roku doszło do spotkania pod hasłem „Rzeka Odra – potrzeba instytucjonalizacji współpracy regionalnej i międzynarodowej”. Uczestniczyło w nim 55 osób, wśród nich m.in. wojewodowie: wrocławski, opolski, katowicki, legnicki, gorzowski, poznański i wicewojewoda szczeciński. Obecni byli także przedstawiciele ministerstw: Przemysłu, Ochrony Środowiska, Transportu i Gospodarki Morskiej, Rolnictwa, oraz dowództwa wojsk inżynieryjnych, Zarządu Portu Szczecin-Świnoujście, okręgowych dyrekcji gospodarki wodnej (ODGW) w Gliwicach, Wrocławiu i Szczecinie. Dodatkowo w spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele wojewódzkich sejmików samorządowych, radca handlowy Austrii, konsul generalny RFN we Wrocławiu, przedstawiciele strony czeskiej.

Spotkanie stało się zaczątkiem Międzyregionalnej Agencji Dorzecza Odry (MADO)¹. Jej zasadniczymi celami miało być:

1. Inicjowanie i uzgadnianie planów rozwoju gospodarczego, zwłaszcza w aspekcie przywrócenia rzekom tego regionu należnej roli gospodarczej;

¹ M. Milkowski, *MADO i inne działania na rzecz transportowej Odry*, „Przegląd Komunikacyjny” 1994, nr 7, s. 8–9; W. Drobek, *MADO – nowa propozycja dla Odry*, „Śląsk Opolski” 1991, nr 2, s. 44–46. Materiały z pierwszych dni działalności MADO opublikowano w numerze 1 „Biuletynu Międzyregionalnej Agencji Dorzecza Odry” (dalej: „Biuletyn MADO”), z lutego 1991.

2. Wypracowanie wspólnej polityki ochrony wód i przywrócenia należytego stanu ich czystości;

3. Współdziałanie z Międzynarodową Komisją ds. Ochrony Wód Odry, regionalnymi urzędami gospodarki wodnej, instytucjami gospodarczymi, naukowymi i innymi działającymi na rzecz zagospodarowania i ochrony Odry oraz jej dorzecza².

Określono, iż Agencja pełnić będzie swoją rolę poprzez działania informacyjne, wydawnicze, organizację konferencji. Wskazano, że jej prace powinny doprowadzić do powstania Międzynarodowej Agencji Dorzecza Odry. Uznano także za celowe nawiązanie kontaktów z przedstawicielami państw skandynawskich oraz naddunajskich, co pozwoliłoby na lepsze wykorzystanie położenia dorzecza Odry (na „styku trzech ważnych obszarów gospodarczej integracji w Europie”)³.

Podstawą do dyskusji nad powstaniem Agencji był *Memorial w sprawie właściwego wykorzystania rzeki Odry*⁴. W pierwszym rozdziale zawarto krótki opis hydrotechniczny Odry wraz z podstawowymi danymi eksploatacyjnymi i nawigacyjnymi, a także porównanie różnych gałęzi transportu w Polsce. Pokrótkę zaprezentowano uwarunkowania ekonomiczne, w jakich przyszło działać żegludze śródlądowej po 1989 roku. Jedną z ważniejszych podnoszonych kwestii była współpraca z państwami sąsiadującymi z Polską przez Odrę. Przedstawiono ważniejsze zagadnienia dotyczące stosunków polsko-czeskich na Odrze i planów z nimi związanych, zasygnalizowano również przyczyny „ucieczki” czechosłowackiego tranzytu z polskich portów morskich. W odniesieniu do stosunków polsko-niemieckich zaakcentowano ukończenie kanału Ren–Men–Dunaj oraz omówiono plany rozbudowy dróg wodnych we wschodnich krajach związkowych. Najistotniejsze wydaje się jednak postulowanie powołania do życia Komisji Odrzańskiej, która miałaby działać na wzór innych międzynarodowych komisji rzecznych.

Drugi rozdział *Memorialu* dotyczył spraw ochrony przeciwpowodziowej. Znaleźć w nim można treści o proroczym wręcz charakterze: „Jednym z miast obecnie najbardziej zagrożonych skutkami powodzi jest Wrocław”⁵.

W trzecim rozdziale wiele uwagi poświęcono Wrocławskiemu Węzłowi Wodnemu, którego stan techniczny zagrażał, zdaniem autorów *Memorialu*, bezpieczeństwu miasta.

Czwarty rozdział zajmował się czystością wód. Przedstawiono w nim przyczyny i stan zanieczyszczenia wód Odry. Stan wód rzeki, zdaniem autorów, przekreślał praktycznie na prawie całym jej biegu możliwość ich wykorzystania dla potrzeb ko-

² List intencyjny wojewodów dorzecza Odry z dn. 30 listopada 1990 r., „Biuletyn MADO” 1991, nr 1, s. 14.

³ Ibid.

⁴ Pełny tekst *Memorialu w sprawie właściwego wykorzystania rzeki Odry* (dalej: *Memorial...*) wydrukowano w „Biuletynie MADO” 1991, nr 1.

⁵ *Memorial...*, s. 24.

munalnych, ogranicza w wysokim stopniu uprawianie sportów wodnych i rekreację ludności aglomeracji nadodrzańskich oraz wiąże się z niezwykle kosztownymi operacjami technologicznymi w zakładach przemysłowych zmuszonych do korzystania z tego źródła zaopatrzenia w wodę⁶.

Na zakończenie *Memoriału* przedstawiono jeszcze m.in. problemy dotyczące relacji Odry z gospodarką Nadodrza, żeglugowego wykorzystywania przez NRD Odry oraz drogi wodnej Friedrichsthaler-Wasserstrasse, a także, pokrótce, plany niemieckie wobec Odry, w tym możliwości zagrożenia zespołowi portowemu Szczecin-Świnoujście przez działający na wyspie Rugii terminal portowo-kontenerowy Mukran⁷.

Dokument doczekał się aktualizacji i został opublikowany w nr 8 „Biuletynu MADO” z maja 1993 roku⁸. W *Zaktualizowanym memoriale* pominięto zagadnienia czystości wód Odry i ich ochrony z uwagi na wdrażanie prawnych i międzynarodowych działań 14 państw bałtyckich. Dotyczył on przede wszystkim ochrony przeciwpowodziowej oraz wykorzystania transportowego Odrzańskiej Drogi Wodnej, także w kontekście propozycji rozwiązań przyszłościowych. Za najważniejsze w tym dokumencie uznać należy stwierdzenie, że „[...] inwestycje strukturalne na taką skalę, jakiej wymaga Odra, są bardzo kosztowne [...]. Takich środków w Polsce nie mamy, ale można je będzie – ewentualnie – zdobyć poprzez zainteresowanie międzynarodowych źródeł finansowych. Jednakże warunkiem powodzenia bywa w takich wypadkach okazanie własnej determinacji. Toteż bardzo ważne jest, aby w budżecie przyszluszczonym i w długofalowych planach CUP znalazły się wyraźne symptomy owej determinacji. Mogą to być środki na stopień w Malczycach, mogą – plany dokończenia zbiornika w Raciborzu [...]. Mając mocne argumenty, wśród których ważne są odpowiednie decyzje rządowe, można będzie aplikować o udział zagranicznych inwestorów. Na tym właśnie trzeba skoncentrować się w bliskiej przyszłości [...]”⁹.

W dniu 9 czerwca 1993 roku odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim we Wrocławiu spotkanie na temat właściwego zagospodarowania i wykorzystania Odry. Uczestniczyli w nim wojewodowie lub ich przedstawiciele z siedmiu ówczesnych województw nadodrzańskich (tj. katowickiego, opolskiego, wrocławskiego, legnickiego, leszczyńskiego, zielonogórskiego i szczecińskiego) oraz województwa wrocławskiego, jak również zaproszeni goście, reprezentujący naukę, administrację samorządową i specjalną, a także przedstawiciele Centralnego Urzędu Planowania oraz Ministerstwa Transportu i Gospodarki Wodnej.

⁶ Ibid., s. 28.

⁷ Ibid., s. 29.

⁸ *Zaktualizowany memoriał w sprawie właściwego gospodarczego wykorzystania Odry*, „Biuletyn MADO” 1993, nr 8, s. 6–27.

⁹ Ibid.

Było to już trzecie od końca 1990 roku podobne spotkanie wojewodów, zaniepokojonych postępującą degradacją rzeki. Wojewodowie nadodrzańscy zwrócili się do rządu RP o nadanie priorytetu realizowanym wówczas przedsięwzięciom inwestycyjnym związanym z Odrą (zbiornik Racibórz) oraz o bezwzględne wprowadzenie do planu inwestycji centralnych budowy stopnia wodnego w Malczycach już od 1994 roku. Uznali, że zakres niezbędnych inwestycji powinien w przyszłości uwzględnić integrację Odry z europejską siecią dróg wodnych, z zachowaniem walorów ekologicznych, i że nawet ograniczone inwestowanie z polskiej strony może przywrócić nam rangę wiarygodnego partnera w rozmowach z krajami zainteresowanymi sprawami Odry i przyczynić się do uczynienia z niej drogi o europejskim znaczeniu¹⁰.

Wróćmy jednak do Międzyregionalnej Agencji Dorzecza Odry. Mimo że działała ona w ograniczonym zakresie, wykonała dużą pracę w sensie dokumentacji działalności na rzecz szeroko pojętych spraw odrzańskich oraz współpracy polsko-niemieckiej na Odrze i w regionach przygranicznych, a także wszechstronnie przedstawiała problemy portu szczecińskiego w kontekście jego powiązań z zapleczem. Sporo miejsca poświęcono czeskim opiniom o Odrze. Informacje te ukazywały się w 16 numerach „Biuletynu MADO”, wydawanych od lutego 1991 roku (nr 1) do października 1995 roku (nr 15–16). Poszczególne numery „Biuletynu” zawierały od 30 do 50 stron informacji, z czego 1/3 przypadła na podstawowe referaty, które najczęściej były niepublikowanymi nigdzie lub trudno dostępnymi opracowaniami cząstkowymi, takimi jak np. założenia polityki morskiej, problem współpracy polsko-niemieckiej czy też różne koncepcje odbudowy Odry. Następna część była poświęcona zazwyczaj inicjatywom społecznym. Na łamach „Biuletynu” omawiano wiele ciekawych konferencji, dokumentowano spotkania administracji samorządowej i władz wojewódzkich mające związek ze sprawami Odry, zamieszczano także notki bibliograficzne wydawnictw poświęconym tematowi, jakimi zajmowała się MADO. W ostatnich numerach „Biuletynu” spotkać można sporo polemik i omówień z prasy codziennej, szczególnie cenne były informacje dotyczące konfliktu polsko-niemieckiego w związku z limitowaniem przewozów flotą śródlądową. Autorami materiałów zamieszczanych na łamach „Biuletynu” byli najczęściej pracownicy instytucji związanych z Odrą, co tylko zwiększa atrakcyjność tego materiału źródłowego. „Biuletyn” ukazywał się w nakładzie od 100 do 200 egzemplarzy, dodajmy w tym miejscu, że kilka ostatnich numerów było solidnym wydawnictwem pod względem edytorskim. O potrzebie wydawania takiej publikacji świadczyć może cytat z pożegnalnego wstępu, autorstwa Jana Waszkiewicza: „[...] Nasze publikacje były często cytowane, czasem jako źródło unikalnych danych i dokumentów [...] byliśmy potrzebni, a czas garstki entuzjastów wkładających trud w wydawanie tych materiałów nie był stra-

¹⁰ Treść listu za: „Biuletyn MADO” 1993, nr 9, s. 5–6.

cony. Również nie poszły na marne skromne środki materialne, pochodzące głównie z dotacji wojewodów wrocławskich¹¹.

2. Programy modernizacji odrzańskiej drogi wodnej

Działalność MADO i wojewodów nadodrzańskich nie przeszła na marne. Pomogła im w tym nieco krytyczna reakcja części polskich mass mediów na tzw. Plan Stolpego, który unaoczniał polskiej administracji rządowej fakt, iż Niemcy są żywotnie zainteresowani rozwojem Odry. Spowodowało to, że Ministerstwo Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, działając wspólnie z Ministerstwem Transportu i Gospodarki Morskiej, podjęło 9 marca 1992 roku decyzję o prowadzeniu i finansowaniu prac badawczych w postaci opracowania „Studium przystosowania rzeki Odry do europejskiego systemu dróg wodnych”.

Punktem wyjścia było uznanie za celowe włączenia Odry do europejskiej sieci dróg wodnych. Program utrzymania i modernizacji drogi wodnej Odry miał obejmować przede wszystkim modernizację stopni piętrzących na odcinku skanalizowanym, podjęcie budowy stopnia wodnego w Malczycach oraz budowę zbiorników retencyjnych (Racibórz, Kozielno, Topola).

Opracowanie i przeprowadzenie tych badań zlecono wrocławskiej spółce Navi-centrum, która w latach 1993–1995 wykonała wiele studiów i analiz rozwoju drogi wodnej Odry i jej modernizacji. Opracowanie to, znane pod nazwą „Studium nad określeniem możliwości przystosowania rzeki Odry do europejskiego systemu dróg wodnych” (Wrocław 1994), zawierało opis i analizę stanu technicznego zabudowy Odry (ze szczególnym uwzględnieniem zagrożeń wynikających z tego stanu) w zakresie warunków nawigacyjnych, ochrony środowiska, ochrony przeciwpowodziowej. Sporządzono również prognozę potrzeb przewozowych: krajowych, zagranicznych i tranzytowych, a także przedstawiono rachunek ekonomiczny ze wskazaniem źródeł i możliwości finansowania oraz harmonogram realizacji przedsięwzięcia, w tym zadania priorytetowe. „Studium” zawierało zamierzenia techniczne i prawne związane z dostosowaniem Odry do systemu dróg wodnych Europy Zachodniej, z uwzględnieniem połączeń Odry z projektowaną drogą Wschód–Zachód oraz z Dunajem. Oprócz tego autorzy opracowania przeprowadzili analizę istniejącego zaplecza armatorskiego, stoczniowego i portowego, formułując propozycję modernizacji tego zaplecza, a także przedstawili informację o stanie floty towarowej wraz z propozycją jej modernizacji i odnowienia¹².

¹¹ Od redaktora, ibidem, 1995, nr 15–16, s. 4.

¹² Na temat zawartości tegoż opracowania zob. J. Wójcicki, *Studium przystosowania Odry do europejskiego systemu dróg wodnych*, „Przegląd Komunikacyjny” 1995, nr 8, s. 6–11; Raport w sprawie przystosowania rzeki Odry do europejskiego systemu dróg wodnych, Warszawa, listopad

Ponieważ opracowanie to stanowi bazę wyjściową dla wszystkich planów modernizacji Odry, jakie powstały po 1995 roku, za celowe uznano szersze zaprezentowanie proponowanych w nim rozwiązań.

W studium rozważano warianty prognozy przewozów na drodze wodnej Odry w dwóch horyzontach czasowych: do 2015 roku – wariant przejściowy, oraz do 2025 roku docelowo. Prognoza do 2025 roku opracowana została z uwzględnieniem zakończenia do tego czasu połączenia Odra–Dunaj oraz budowy drogi wodnej Wschód–Zachód przez Wartę–Noteć–Wisłę–Bug. Przewozy przechodzące odcinkowo przez Odrę i dalej na połączenie Wschód–Zachód nie były zaliczane do efektywności budowy drogi wodnej Odry. W opracowaniu przedstawiono opis niezbędnych prac dla wariantów docelowego i przejściowego.

Wariant docelowy obejmuje przystosowanie odrzańskiej drogi wodnej do parametrów kl Vb¹³, tzn. utworzenie jednolitej na całej długości drogi wodnej o znaczeniu międzynarodowym. Aby taki stan osiągnąć, należy wybudować: na istniejących stopniach piętrzących 19 nowych śluz żeglugowych o długości 190 m i szerokości 12 m, stopień wodny Malczyce oraz dalsze 22 stopnie piętrzące dla zagwarantowania na całej drodze wodnej stałej głębokości 2,50 m; dokonać zasadniczej przebudowy luków koryta rzeki; przebudować i podwyższyć kilkanaście mostów drogowych i kolejowych; zwiększyć koszty utrzymania drogi wodnej stosownie do wartości ma-

1994. Raport opracowany został przez Ministerstwo Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Ministerstwo Transportu i Gospodarki Morskiej; Program rozwoju drogi wodnej Odry do 2005 roku, Materiały dla Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów opracowane przez MOSZNIŁ, MTiGM oraz Ministerstwo Przemysłu i Handlu, Warszawa, wrzesień 1995. Najszerze omówienie problemów zawartych w Raporcie i Programie znaleźć można w materiałach z konferencji zorganizowanej w Zielonej Górze 6–7 marca 1997 r. – *Gospodarce wykorzystanie Odry, Zielona Góra 1997*, m.in. H. Salmonowicz, *Transformacja żeglugi śródlądowej w Polsce do standardów obowiązujących w Unii Europejskiej*, s. 33–49 oraz A. Kwapiszewski, *Odrzańska Droga Wodna – program przystosowania rzeki Odry do europejskiego systemu dróg wodnych*, s. 17–32, a także w materiałach z konferencji zorganizowanej we Wrocławiu w dniach 4–5 listopada 1997 r., *Odra – Szansa i wyzwania w świetle doświadczeń europejskich*, Wrocław 1997, m.in.: L. Bagiński, *Program rozwoju drogi wodnej rzeki Odry*, s. 39–42 oraz M. Cehak, *Koncepcja uruchomienia i realizacji programu rozwoju drogi wodnej Odry do 2005 roku*, s. 43–50.

¹³ Według klasyfikacji międzynarodowych dróg wodnych śródlądowych droga wodna klasy Vb powinna charakteryzować się następującymi parametrami: szlak żeglugowy o głębokości 2,3–2,8 m; w 93–95% gwarantowana najmniejsza głębokość tranzytowa, przy średniej głębokości nawigacyjnej 2,65–3,0 m; szerokość szlaku żeglugowego na rzekach od 70 do 85 m, a minimalny promień luków 450 do 750 m; kanały żeglugowe o minimalnej szerokości na poziomie dna barek 35,0 m, zapewniające średnią głębokość na ww szerokości 3,8 m oraz minimalny promień krzywizny 900 m; śluzy o wymiarach: głębokość na progu – 3,65 m, szerokość 15;18;24 m; minimalna długość śluzy 100 m, zalecana od 145 do 240 m; prześwit pod mostami minimum 9,5 m, a szerokość przesła żeglownego 100,0 m. Maksymalne wymiary statków to: zanurzenie przy pełnym załadunku 2,8 m, szerokość 15,0 m, długość 90,0 m, wysokość ponad poziom wody 9,00 m, maksymalny wymiar zestawów pchanych 230 x 23. Na podstawie A. Soli, *Przesłanki i możliwości rozwoju odrzańskiej drogi wodnej*, Wrocław 1995, s. 22.

jątku. Koszt robót w tym wariantcie określono na 59,6 bln zł według poziomu cen z 1992 roku. W wyniku realizacji tego wariantu otrzymano by 700 km nowoczesnej drogi wodnej o możliwości przewozowej 52 mln ton ładunków w roku barkami o ładowności 1500 ton; pozwoliloby to włączyć Odrę do europejskiego systemu dróg wodnych poprzez istniejące kanały Odra-Sprewa i Odra-Hawela oraz stworzyło warunki do połączenia z Dunajem poprzez użegłownienie odcinka Odry od Koźła do granicy z Czechami¹⁴.

Wariant przejściowy obejmował dostosowanie odrzańskiej drogi wodnej do parametrów co najmniej III klasy, ale z uwzględnieniem regionalnych potrzeb i możliwości, a także wcześniejszego osiągnięcia wyższych parametrów na wybranych odcinkach. W wariantcie tym założono, że do 2015 roku na odrzańskiej drodze wodnej utrzyma się niejednorodną zabudowę hydrotechniczną oraz że odcinek poniżej planowanego stopnia wodnego Lubiąż pozostanie niezabudowany stopniami piętrzącymi. W zasadniczy sposób poprawi się natomiast stan techniczny obiektów piętrzących i budowli regulacyjnych poprzez ich remonty i rozbudowę, co stworzy odpowiednie warunki eksploatacji i dalszego rozwoju do parametrów klasy Vb. Istniejące na stopniach piętrzących małe śluzy żeglugowe o wymiarach 55 m x 9,6 m, mające ponad 80 lat, byłyby zastąpione przez nowe, o szerokości 12 m i długości 125 m lub dłuższe. Przy stopniach gdzie są jedynie śluzy pojedyncze (6), byłaby budowana druga nitka śluz o wymiarach 190 m x 12 m x 3,5 m.

W wyniku realizacji tego wariantu uzyska się gruntownie odbudowaną i zmodernizowaną drogę wodną o zróżnicowanej zabudowie poszczególnych odcinków. Na Odrze skanalizowanej, Koźle-Wrocław-Brzeg Dolny-(ewentualnie Malczyce / Lubiąż) uzyska się stałą głębokość tranzytową 1,80 m przez cały sezon żeglugowy, co dzięki nowym śluzom umożliwi pływanie obiektów o zanurzeniu co najmniej 1,60 m, szerokości 11,4 m i ładowności 800 ton. Zakładając okresowe wykorzystanie śluz, przepustowość tego odcinka zaspokoi potrzeby przewozowe w 2015 roku. Na Odrze swobodnie płynącej, od Brzegu Dolnego (ewentualnie Malczyce/ Lubiąż) do ujścia Warty, uzyska się głębokość tranzytową 1,70 m przez cały sezon żeglugowy (275 dni) z gwarancją 90%. Na odcinku ujście Warty-Szczecin uzyska się głębokość tranzytową 2 m z gwarancją 90% i możliwość eksploatacji statków o ładowności około 1000 ton.

Taką drogą wodną będzie można przewieźć 27,7 mln ton ładunków, zaspokajając potrzeby przewozowe prognozowane dla 2015 roku. Wariant ten, mimo znacznej niejednorodności zabudowy i różnej przepustowości poszczególnych odcinków rzeki, ma stworzyć korzystne warunki rozbudowy do parametrów klasy Vb (docelowej). Wybudowanie śluz o szerokości 12 m uczyni tę drogę wodną dostępną dla obiektów pływających kl Vb przy ograniczonym zanurzeniu i długości zestawów pchanych –

¹⁴ Kwapiszewski, op.cit., s. 19 zauważył: „przyjęcie wariantu II – z horyzontem czasowym realizacji do 2025 roku jest w obecnej sytuacji gospodarczej kraju nierealne”.

do 118 m. W tym wariancie zakłada się również korzystanie z retencji wielozadaniowych zbiorników wodnych do zasilania naturalnych przepływów w rzece. Koszt robót w przypadku tego wariantu określono na 12 bln zł, a bez partycypacji w kosztach budowy zbiorników retencyjnych na 9,4 bln¹⁵.

Studium stało się podstawą do sporządzenia w Ministerstwie Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa wraz z Ministerstwem Transportu i Gospodarki Morskiej „Raportu w sprawie przystosowania rzeki Odry do europejskiego systemu dróg wodnych”¹⁶. Prawie jednocześnie autorzy „Studium” opracowali „Syntezę studium przystosowania Odry do europejskiego systemu dróg wodnych”. Synteza liczy 42 strony, podzielone na 11 rozdziałów, z 9 tablicami i 11 wnioskami. Uzupełniają ją 22 strony załączników. „Raport” ma 28 stron, z czego 18 stanowi tekst, 2 strony to wnioski i 8 – załączniki. Jest on streszczeniem „Syntezy”, po części uzupełnionym komentarzem, przeznaczonym dla decydentów i szerszej opinii publicznej. Przedstawia on te rozwiązania, które pozwalają osiągnąć postawiony cel przystosowania Odry do sieci europejskich dróg wodnych, wraz z przypuszczalnymi skutkami ekonomicznymi¹⁷.

Główne wnioski „Raportu” sprowadzają się do uznania, że:

1. Odra stanowi praktycznie jedyną w Polsce znaczącą i funkcjonującą drogę wodną. Odgrywa ponadto ważną rolę w rozwoju gospodarczym i społecznym województw nadodrzańskich oraz rolę polityczną w stosunkach międzypaństwowych.
2. Utrzymanie rzeki jako drogi wodnej należy do obowiązków państwa wynikających z „Prawa wodnego” i zawartych umów międzynarodowych.
3. Zbyt małe środki finansowe przeznaczane na utrzymanie rzeki, stanowiące około 1/3 potrzeb, powodują systematyczną degradację budowli regulacyjnych.
4. Przedstawione warianty rozbudowy drogi wodnej Odry i decyzje o realizacji wybranego wariantu stanowić mogą przedmiot zainteresowania RFN i RCz w sprawie współpracy na odcinkach granicznych Odry oraz perspektywicznego rozwoju dróg wodnych w środkowej Europie, a także chronić interesy Polski w kompleksowym zagospodarowaniu rzeki.

¹⁵ Opracowano na podstawie Raport w sprawie przystosowania..., oraz Program rozwoju...; Wójcicki, op. cit., s. 6–11. Zob. seria artykułów w „Przeglądzie Technicznym” z 1996 roku, których autorem jest M. Chmielewski: *Przekłeta rzeka*, nr 28 s. 8–9; *Erozja*, nr 34, s. 19; wywiad z dr. Jerzym Makowskim, sekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, nr 29, s. 14–15.

¹⁶ Raport w sprawie przystosowania...

¹⁷ Według redaktorów „Biuletynu MADO” 1995, nr 15–16, s. 15: „[...] opracowania te nie uwzględniają w najmniejszym stopniu zamierzeń Niemiec odnośnie Odry, pomimo iż istnieje już niemieckie opracowanie na ten temat: *Projekt Entwicklungspotentiale der Binnenahrt in der Oder – Region*, Berlin 1994; b) nie biorą one pod uwagę zainteresowania strony czeskiej rzeką Odrą, choć oczywistym jest waga, jaką dla przyszłości Odry jako szlaku żeglownego miałoby jej połączenie z Dunajem poprzez Morawę, czego strona czeska – jak na razie – nie odrzuca; c) końcowe wnioski tych opracowań nie znalazły żadnego odbicia w przyjętej przez Rząd RP w dniu 3 stycznia 1995 „Polityce Transportowej”.

5. Pożądane dla rozwoju Odry jako drogi wodnej i kompleksowego wykorzystania jej zasobów jest przyjęcie wariantu II. Jednak z uwagi na wysokie koszty realizacji tego wariantu oraz obecną trudną sytuację finansową państwa rozwiązanie takie widzieć należy jako docelowe, do którego będzie można dochodzić sukcesywnie w dalszej przyszłości, m.in. przez realizację jego etapu przejściowego (wariant III).

6. Wariant III spełnia warunki techniczne i ekonomiczne stopniowego dostosowania Odry do europejskiego systemu dróg wodnych oraz odpowiada kompleksowemu zagospodarowaniu zasobów wodnych.

7. Priorytetowym zadaniem w ramach wariantu przejściowego jest budowa stopnia piętrzącego w Malczycach, która powinna się rozpocząć w 1995 roku. Przewidywany koszt tej inwestycji, według najnowszych rozwiązań, określa się na 1,5 bln zł według cen z 1994 roku. Stopień ten będzie dodatkowo wyposażony w elektrownię wodną.

8. Analiza wykazuje, że zarówno wariant docelowy, jak i jego wariant przejściowy charakteryzują się efektywnością ekonomiczną.

9. Korzyści gospodarcze w wariantcie przejściowym pokrywają 65% kosztów inwestycyjnych i eksploatacji w okresie obliczeniowym, o wysokości 60,7–64,9 bln zł (wersja b). Pozostałe środki finansowe będą pochodziły z funduszy celowych do wysokości osiąganych korzyści ekologicznych i społecznych (20% kosztów) oraz z nakładów budżetowych z tytułu korzyści wodno-gospodarczych uzyskiwanych przez państwo (15% kosztów realizacji)¹⁸.

„Raport” przynosi także ogólne stwierdzenia dotyczące skutków technicznych i ekonomicznych zaniechania modernizacji lub rozbudowy drogi wodnej. Uznano, że niepodjęcie takich działań nie uwolni budżetu państwa od konieczności ponoszenia dużych kosztów utrzymania rzeki ze względu na jej znaczenie wodno-gospodarcze. Dalsze pogarszanie się stanu drogi wodnej może spowodować zmniejszenie skali wykorzystania transportowego rzeki, aż do całkowitego zaniku tej funkcji, a w konsekwencji – upadek przedsiębiorstw, które czerpały korzyści z transportu wodnego lub dla których stanowił on podstawę rozwoju. Dotyczyć to może przede wszystkim portów morskich i śródlądowych, stoczni rzecznych, przedsiębiorstw budownictwa wodnego i przewoźników żeglugowych. Dostrzeżono także aspekt międzynarodowy w kontekście polskich starań o wejście do Unii Europejskiej. Podkreślono, że wstrzymanie żeglugi na Odrze spowodowałoby utratę prestiżu Polski na arenie międzynarodowej, a w szczególności wśród państw, dla których Odra jest rzeką wspólną. Autorzy „Raportu” uznali, iż degradacja transportowa Odry może stać się poważną przeszkodą w integracji dróg wodnych Europy Środkowo-Wschodniej, o którą to integrację zabiegają organy ONZ, Unii Europejskiej oraz wpływowe instytucje Republiki Federalnej Niemiec¹⁹.

¹⁸ Raport w sprawie przystosowania..., s. 19–20.

¹⁹ Ibid., s. 18.

W związku z niemożnością realizacji przedsięwzięć docelowych zawartych w „Raporcie”, które przekraczały możliwości finansowe państwa, przystąpiono do u-realnienia i przybliżenia realizacji przedstawionego wariantu przejściowego. Oprócz tego podjęte prace miały na celu dostosowanie programów rozwoju Odry do obowiązujących pułapów czasowych programów gospodarczych innych branż. Na podstawie omawianych materiałów dotyczących modernizacji Odry we wrześniu 1995 roku trzy ministerstwa: Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, Transportu i Gospodarki Morskiej oraz Przemysłu i Handlu, przedstawiły „Program rozwoju Odrzańskiej Drogi Wodnej Odry do 2005 roku”²⁰ i przedłożyły pod obrady Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów (KERM). 2 stycznia 1996 roku KERM zaopiniował program pozytywnie, zalecając jednocześnie dofinansowanie realizacji programu m.in. ze środków zagranicznych²¹.

Dokument zwany w skrócie „Program Odra 2005” w odniesieniu do odcinka skanalizowanego rzeki przewiduje budowę stopni wodnych Malczyce i Lubiąż. Ponadto zaplanowano w nim zakończenie modernizacji i przebudowy jazów oraz przebudowę 8 krótkich śluz (na odcinku Koźle-Elektrownia „Opole”), remonty kapitalne dużych śluz w 80% potrzebnego zakresu, remonty i modernizację śluz na Kanale Gliwickim. W programie ujęto przebudowę szlaku żeglugowego na Odrze skanalizowanej w około 1/3 potrzebnego zakresu (inwestycje lub remonty kapitalne) oraz regulację, odtworzenie i modernizację Odry swobodnie płynącej do ujścia Nysy Łużyckiej. Przewidziano także rozpoczęcie budowy zbiornika Racibórz. Realizacja tego programu stworzyłaby warunki rozbudowy drogi wodnej do parametrów klasy Vb po 2005 roku²². Łączny koszt tych przedsięwzięć oceniono według poziomu cen z 1995 roku na 1,37 mld zł, do tego doliczono 154 mln zł na zadania remontowe, które nie wchodziłyby w zakres bieżącej konserwacji i utrzymania²³.

²⁰ Program rozwoju drogi wodnej...

²¹ „Program Odra 2005” ma bogatą literaturę – od prostych syntetycznych omówień po całościowe analizy ekonomiczne. Zob. L. Bagiński, *Problemy związane z programem rozwoju drogi wodnej Odry*, „Gospodarka Wodna” 1998, nr 3, s. 50–53; S. Bartosiewicz, Z. Szymanowski, *Jaka Odra odcinkiem europejskich sieci dróg wodnych. Artykuł dyskusyjny*, „Gospodarka Wodna” 1998, s. 217–223 i 230; ponadto materiały konferencyjne ze spotkań w Zielonej Górze w marcu 1997 r. oraz we Wrocławiu w listopadzie 1997 r.

²² Program rozwoju drogi wodnej..., s. 6–7. Szersze omówienie „Programu Odra 2005” zob. Kwapiszewski, op.cit., s. 20–27; K. Grzegorzółka, *Lobby rzeczne chce wskrzesić stary szlak komunikacyjny*, „Rzeczpospolita” z 24 V 1996; oraz „Gazeta Wyborcza” nr 24 z 29 I 1996; „GW” nr 123 z 28 V 1996.

²³ Program rozwoju drogi wodnej..., s. 7. Nakłady te nie obejmują kontynuowanych inwestycji centralnych i jednostek budżetowych, a także dotychczasowych kosztów utrzymania oraz eksploatacji rzeki i obiektów. Szerzej o możliwościach finansowania inwestycji odrzańskich zob. J. Bastin, *Działalność Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju (EBOR) w sferze finansowania inwestycji komunalnych i ochrony środowiska w Europie Centralnej i Wschodniej*. W: *Odra – szanse i wyzwania w świetle doświadczeń europejskich, materiały z międzynarodowej konferencji zorganizowanej w dniach 4–5 listopada 1997 r. we Wrocławiu*, Wrocław 1997, s. 81–86; P. Kloppenborg,

Zanim program zaczął funkcjonować, Odrę i jej dorzecze nawiedziła w lipcu 1997 roku katastrofalna powódź. Jej skutki oraz konieczność ich usunięcia spowodowały, że władze przypomniały sobie o „Programie Odra 2005”. Po jego analizie i modyfikacji powstał „Program Odra 2006”, którego główne założenia opracował zespół pod kierownictwem ówczesnego wojewody wrocławskiego prof. Janusza Zalewskiego²⁴. Przyjęto, iż potrzebne jest porozumienie pomiędzy ośmioma resortami co do założeń programu, oraz akceptacja rządu, aby uzyskać środki finansowe z zagranicy. W dokumencie przeznaczonym dla prasy opracowanym przez pracowników Biura Pełnomocnika Rządu ds. Programu Odra 2006 czytamy: „niejasne stanowisko zajmuje Ministerstwo Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa”, które powinno, zdaniem J. Zalewskiego, być resortem „wiodącym” w realizacji „Programu Odra 2006”²⁵.

W części głównej projektu zawarto uzasadnienie potrzeby realizacji programu modernizacji Odrzańskiego Systemu Wodnego oraz podano podstawowe informacje na temat jego infrastruktury i jakości wód Odry. Najmniej miejsca poświęcono określeniu kosztów realizacji i propozycji finansowania. Po wielu słowach krytycznych, jakich nie szczędziła projektowi strona samorządowa podczas prezentacji programu, do części zasadniczej dołączono suplementy mające uspokoić przeciwników, że najmniej w nim chodzi o Odrę jako drogę wodną. Suplementy dotyczyły finansowania działań na rzecz ochrony przeciwpowodziowej²⁶, potrzeby realizacji niektórych przedsięwzięć²⁷, ochrony środowiska²⁸. Dopiero na samym końcu projektu programu zamieszczono „Suplement transportowy do programu Odra 2006”.

Budowa Odrzańskiego Systemu Wodnego, będąca głównym celem programu „Odra 2006”, zakłada usunięcie szkód powodziowych, utworzenie systemu biernego i czynnego zabezpieczenia przed powodzią, ochronę czystości wody i środowiska przyrodniczego oraz dostosowanie Odrzańskiej Drogi Wodnej do wymogów między-

Rola współfinansowania przez sektor prywatny długoterminowych projektów infrastrukturalnych. W: Odra – szanse..., s. 101–104; A. Żabicka, *Znaczenie programu phare cross border co-operation dla poprawy stanu infrastruktury i transportu w strefie przygranicznej. W: Odra – szanse...*, s. 105–110. Interesująca jest także propozycja przedstawiona przez wojewodę szczecińskiego, *Koncepcja uruchomienia i realizacji „Programu rozwoju drogi wodnej Odry do 2005 roku”*, Szczecin, grudzień 1996.

²⁴ Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Programu Odra 2006 (dalej: Biuro Odra 2006), Założenia programu modernizacji Odrzańskiego Systemu Wodnego, Program ODRA 2006, Projekt, Materiały dla Rządu RP, Wrocław 5 czerwca 1998. Zarys programu przedstawili J. Winter i J. Zaleski na łamach „Gospodarki Wodnej” 1998, nr 10, s. 360–365. Program, zanim trafił na posiedzenie KERM, był kilkakrotnie modyfikowany.

²⁵ Biuro Odra 2006, *Życie dla Nadodrza – założenia programu „Odra 2006”*, b.d i m.w.

²⁶ Ibidem, Program „Odra 2006”, Działania i nakłady w zakresie ochrony przeciwpowodziowej oraz modernizacji odrzańskiej drogi wodnej.

²⁷ Ibidem, Suplement, Wpływ przedsięwzięć planowanych w programie „Odra 2006” na propagację fali w dolinie Odry.

²⁸ Ibidem, Suplement, Działania w zakresie ochrony jakości wód i wartości przyrodniczych.

narodowych. Plan minimum wyodrębnia działania do 2001 roku zapewniające, oprócz odbudowy ze zniszczeń powodziowych i realizacji nowego programu ochrony przeciwpowodziowej, także warunki stabilnej żeglugi na odcinku Gliwice–Koźle–Wrocław–Szczecin²⁹.

Dla osiągnięcia tych celów autorzy projektu uznają za niezbędne dokonanie napraw i modernizacji zniszczonych przez powódź obiektów hydrotechnicznych; planowanie osłony przeciwpowodziowej na terenie zlewni Odry; wprowadzenie monitoringu, prognozowania i ostrzegania jako instrumentu gospodarki zbiornikowej oraz przygotowanie czynnej ochrony przeciwpowodziowej; ograniczenie zagrożenia powodziowego w oparciu o planowanie przestrzenne; budowę stopni wodnych Malczyce i Lubiąż; zakończenie modernizacji i przebudowy na Odrze jazów Chrościce, Ujście Nysy, Lipki i Rogów; modernizację szlaku żeglugowego na Odrze swobodnie płynącej oraz rozpoczęcie budowy zbiornika Racibórz. Zadania te, podobnie jak proponowanie kapitalnych remontów i modernizacji śluz na Kanale Gliwickim i śluz długich na odcinku Odry skanalizowanej, są praktycznie powieleniem „Programu Odra 2005”. Omawiany program właściwie tylko zmianami priorytetów oraz dołączeniem wyliczeń kosztów finansowych usuwania skutków powodzi różni się od dokumentu źródłowego, jakim – zdaniem autora – jest „Raport”³⁰.

W dniu 9 kwietnia 1998 roku w Zielonej Górze spotkali się wojewodowie województw nadodrzańskich i dorzecza Odry. Po zapoznaniu się z założeniami i sposobami realizacji Programu „Odra 2006” oraz dyskusji wydali oświadczenie, że:

1. Program „Odra 2006” stanowi spójne, kompromisowe połączenie priorytetowych celów: przeciwpowodziowych, ochrony czystości wody oraz transportowych i jako taki będzie zgodnie oraz konsekwentnie wspierany przez wojewodów jako ważny kierunek rozwoju.

2. Należy jak najszybciej doprowadzić do uzgodnienia stanowiska rządowego w sprawie Programu „Odra 2006” i po uzyskaniu akceptacji KERM nadać mu rangę strategicznego programu rządowego.

3. Sejmiki samorządowe województw nadodrzańskich i dorzecza Odry powinny podjąć uchwały jednoznacznie uznające potrzebę realizacji Programu „Odra 2006”³¹.

W tym samym dniu w Zielonej Górze nad Programem „Odra 2006” dyskutowali przedstawiciele sześciu sejmików samorządowych. Wnioskowali oni, oprócz też zawartych w oświadczeniu wojewodów, o poszerzenie oddziaływania Programu na te

²⁹ Ibidem, Notatka dla prasy, Odrzański system wodny głównym celem programu „Odra 2006”.

³⁰ Ibidem, Założenia programu budowy Odrzańskiego Systemu Wodnego, Program ODRA, Wrocław, kwiecień 1998.

³¹ Ibidem, Stanowisko wojewodów nadodrzańskich i dorzecza Odry przyjęte 9 kwietnia 1998 roku w Zielonej Górze w sprawie programu „Odra 2006”. (Dokument podpisany został przez 9 wojewodów: szczecińskiego, leszczyńskiego, wrocławskiego, jeleniogórskiego, legnickiego, opolskiego, zielonogórskiego, gorzowskiego oraz wałbrzyskiego).

dopływy, które mają zasadniczy wpływ na gospodarkę wodną Odry i jej dorzecza. Uznano bowiem, że zapewnienie ochrony przeciwpowodziowej, ochrony przyrodniczej, czystości wody i funkcji transportowej, zwłaszcza na Warcie, ale też na obu Nysach pozostaje w bezpośrednim związku z działaniami, które ten program przewiduje w odniesieniu do Odry³².

Program od początku wzbudzał kontrowersje. Szczególne obawy wyrażał poseł na Sejm RP oraz wiceminister w Ministerstwie Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, Radosław Gawlik, który uporczywie odmawiał przyznania Odrze funkcji transportowej³³. Walka o realizację Programu toczyła się z różnym natężeniem, przede wszystkim na łamach dolnośląskiego dodatku do „Gazety Wyborczej”, publikowane były też głosy zdecydowanego sprzeciwu³⁴.

³² Ibidem, Stanowisko przyjęte i zaprezentowane przez stronę samorządową na Konferencji „Odra 2006” w Zielonej Górze w dniu 9 kwietnia 1998 r. (dokument firmowany przez przedstawicieli sejmików województw: opolskiego, szczecińskiego, wrocławskiego, zielonogórskiego, legnickiego i przedstawiciela województwa gorzowskiego).

³³ R. Bubnowicz, *Kontrowersje na starcie*, „Rzeczpospolita” z 10 IV 1998, relacjonował: „Ministrowie Jerzy Widzyk i Eugeniusz Morawski zdecydowanie poparli projekt programu [...]. Wiceminister Gawlik powiedział, że traktuje program jako koncepcję, która wymaga dyskusji. Gawlik twierdził, że priorytety zapisane w programie rozniwiają się z priorytetami określonymi przez wysokość zaplanowanych wydatków na realizację Odry 2006. Jego zdaniem, preferuje się tam wydatki na uzeglówienie Odry kosztem wydatków na ochronę środowiska w dorzeczu Odry. Zdaniem Gawlika, należałoby zastanowić się nad wykorzystaniem Odry jako szlaku do turystyki wodnej, a nie jako szlaku transportowego. Gawlik kwestionował wydatki na utrzymanie Odry jako szlaku transportowego w sytuacji, gdy – jego zdaniem – kolej na linii Śląsk–Szczecin wykorzystuje zaledwie 50 proc. możliwości przewozowych.

– Jeśli inwestycje centralne na Odrze i Nysie mające istotne znaczenie przeciwpowodziowe i gospodarcze będą przez Ministerstwo Ochrony Środowiska finansowane tak jak w tym roku, to nie skończymy ich przez kilkadziesiąt lat – replikował minister Widzyk. Jako przykład podał 4,5 mln zł wyasygnowane w 1998 roku przez MOŚŻNiL na budowę zbiornika Topola na Nysie Kłodzkiej. *Program Odra 2006* przewiduje zakończenie jego budowy w 2001 roku przy wydatkowaniu w ciągu trzech lat 125,3 mln zł”.

W kilka miesięcy później wiceminister Gawlik poszedł jeszcze dalej. Podczas obrad Komisji Transportu i Łączności (nr 22 z 14 lipca 1998 roku) Sejmu III kadencji RP dopuścił się, delikatnie mówiąc, kilku niedomówień, z których najważniejszym było stwierdzenie, iż KERM odrzucił program Odry 2005 z przyczyn finansowych. Tutaj po raz pierwszy – na takim forum – mamy do czynienia z pojawieniem się nazwy „Program dla Odry”. Na tymże posiedzeniu wicepremier stwierdził: „Proszę, aby państwo uznali to za stosowne, posługiwanie się jedną nazwą «Program dla Odry»”. Podejście wiceministra do problematyki odrzańskiej najlepiej oddają słowa Z. Fabiańczyka, wiceprzewodniczącego Związku Polskich Armatorów Śródlądowych, „Muszę powiedzieć [...], że jestem w szoku po wystąpieniu pana ministra R. Gawlika”. Podobnie brzmi wypowiedź posłanki E. Pielki-Mielczarek (SLD): „[...] pan minister R. Gawlik powiedział, że on jest właścicielem Odry, i że ma tylko dwa priorytety: ekologia i działania przeciwpowodziowe, czyli rozumiem, że sprawy transportowe wypadły” (cytaty za Biuletynem Komisji, Internet: <http://www.ks.sejm.gov.pl>).

³⁴ W szczególności „Gazeta Wyborcza” – dodatek lokalny „Gazeta Dolnośląska” nr 179 z 1–2 VIII 1998 oraz nr 185 z 8 VIII 1998; zob. też: *Zmądrzeć po powodzi*, „Słowo Polskie” z 21 IV 1998; *Za bary z barkami*, „Gazeta Lubuska” z 20 VII 1998; *Awantura o Odrę*, „Słowo Polskie” z 7 IV

W dniu 18 czerwca 1998 roku minister ochrony środowiska, zasobów naturalnych i leśnictwa Jan Szyszko zadeklarował prezesowi Rady Ministrów RP Jerzemu Buzkowi wolę opracowania i wdrożenia kompleksowego „Programu dla Odry”, który zyskałby rangę programu rządowego, koordynowanego przez MOŚZNiL, odpowiedzialne w rządzie RP za gospodarkę wodną i ochronę przeciwpowodziową. Inicjatywa ta ma związek z działalnością środowiska związanego z wiceministrem Gawlikiem. Przygotowywały one już od pewnego czasu swój, niejako alternatywny program³⁵. Program w swojej pierwotnej wersji powstał w połowie 1998 roku³⁶. Jego celem „jest zrównoważony rozwój społeczny i gospodarczy obszaru Nadodrza z jednoczesnym zachowaniem równowagi przyrodniczej”. Zdaniem autorów opracowania „Program dla Odry” łączy globalną wizję rozwoju z potrzebami środowisk lokalnych. Jego strategia zakłada ścisłą współpracę z gminami, powiatami i województwami samorządowymi oraz liderami kształtującymi opinię publiczną. Twórcy tego programu z góry założyli jego nadrzędność nad pozostałymi opracowaniami dotyczącymi Odry³⁷. Ma on łączyć i koordynować przedsięwzięcia rozpoczęte i prowadzone niezależnie, w ramach: Programu Szybkiego Działania dla Ochrony Rzeki Odry przed Zanieczyszczeniami, opracowanego przez Międzynarodową Komisję O-

1999; Zaleski kontra Gawlik. *Jaka będziesz Odra?*, „Wieczór Wrocławia” z 27 IV 1999. W czasopiśmie „Kropla – magazyn ekologiczny” 1998, nr 1 zamieszczono pisane z punktu widzenia fundamentalizmu i terroryzmu ekologicznego wręcz historycznie artykuły: *Niedorzeczne programy*, s. 9–10; *Koszty odrzańskiej żeglugi*, s. 11–12; oraz *Przeciw tamom*, s. 13. Pismo „Kropla” wydawane jest przez Fundację Olawy i Nysy Kłodzkiej. Jej celem jest działalność na rzecz ochrony środowiska naturalnego Dolnego Śląska, przede wszystkim wód Olawy i Nysy Kłodzkiej. Grupa ta identyfikuje się z programem i wspiera R. Gawlika.

³⁵ Pierwszą wersję programu przedstawiono 21 X 1998 r., 25 XI 1998 r. minister J. Szyszko powołał koordynatora „Programu dla Odry” w osobie Ryszarda Majewicza, a 21 I 1999 r. powołany został Zespół Konsultacyjny „Programu dla Odry”. Później nastąpiła inflacja pomysłów. Autor niniejszego opracowania dysponuje następującymi wersjami: „Program dla Odry”, Ministerstwo Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, Wrocław, z 21 I 1999; z 23 II 1999, Wrocław, z 30 III 1999, Warszawa; dwa ostatnie opublikowane w Internecie na stronach MOŚZNiL. (W dalszej części cytuję Program z 24 III 1999 r.). Zob. R. Majewicz, *Program dla Odry – Program zrównoważonego rozwoju*. W: *Strategia rozwoju Odrzańskiego Systemu Wodnego*, Wrocław 1999, s. 19–23.

³⁶ Sposób wprowadzania „Programu dla Odry” najlepiej obrazuje wypowiedź ówczesnego wiceministra transportu Krzysztofa Łuksa podczas 32 posiedzenia Komisji Transportu i Łączności III Kadencji Sejmu RP z 20 X 1998 r.: „Jutro odbędzie się we Wrocławiu konferencja, na której ministerstwo ochrony środowiska – nie chcąc przyjąć, ani dyskutować programu pełnomocnika rządu do spraw zwalczania skutków powodzi, ministra Jerzego Widzyka, Odra 2006 – przedstawi swój własny program dla Odry, z którym zresztą nie zostaliśmy zapoznani. Jest to dla mnie klasyczna zabawa, według starej zasady carskiej administracji: gani zajca dalsze”. Za: Biuletyn Komisji, Internet: <http://www.ks.sejm.gov.pl>.

³⁷ „Program dla Odry”, s. 3: „Program dla Odry ma za zadanie koordynację szeregu różnych działań, opracowań i programów, które powstały i powstają dla Odry. W ten sposób wyeliminuje się powielanie tych samych działań oraz wskaże wyraźne priorytety dla zainteresowanych rozwojem Odry i jej dorzecza”.

chrony Odry przed Zanieczyszczeniem (obecnie Program Poprawy Czystości Wód); Programu „Oslona Przeciwpowodziowa i Ograniczenie Zagrożenia Powodziowego” (komponent B), finansowanego z pożyczki Banku Światowego; Narodowego Programu Odbudowy i Modernizacji, powstałego po powodzi w 1997 roku; Programu „Odra 2006”; Międzynarodowego Projektu Odry; Programu Polsko-Holenderskiej Współpracy Instytucjonalnej w Dorzeczu „MATRA”³⁸; kampanii organizacji pozarządowych „Czas na Odrę”; innych inicjatyw o charakterze regionalnym i ponadregionalnym³⁹.

Dodatkowo autorzy „Programu dla Odry” *„prezentują proekologiczną wizję rzeki Odry i Nadodrza jako korytarza ekologicznego tej części Europy, wytyczając zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju nowe zadania w zakresie”:* ochrony przeciwpowodziowej i poprawy jakości wód; zachowania i renaturyzowania bezcennych ekosystemów rzek i ich dolin; utrzymania i stopniowego rozwoju żeglugi i istniejącej infrastruktury technicznej; ochrony dziedzictwa kulturowego; rozwoju turystyki; zwrócenia się miast i gmin nadodrzańskich „frontem ku rzece”; wykorzystania siły wód do produkcji odnawialnej energii. Z dużą dozą skromności autorzy Programu zauważyli, iż ich opracowanie wydobywa wiele myśli ze 175 istniejących projektów i proponuje ich efektywne wykorzystanie.

„Program dla Odry” ma na celu koordynację, integrowanie działań podejmowanych w dorzeczu Odry związanych bezpośrednio lub pośrednio z gospodarką wodną; eliminowanie potencjalnych konfliktów; wskazywanie wzajemnych powiązań lub powtórzeń w zgłaszanych inicjatywach i przedsięwzięciach; gromadzenie i udostępnianie informacji dotyczących problematyki Odry i Nadodrza; poszukiwanie nowych źródeł finansowania; organizowanie cyklicznych spotkań, szkoleń i kampanii promocyjnych oraz promowanie kompromisowych rozwiązań wynikających z zasady zrównoważonego rozwoju.

Przez cały czas funkcjonowania obu propozycji programowych dla Odry dochodziło do wielu spięć, praktycznie na wszystkich możliwych płaszczyznach⁴⁰. Wiadomo jednak, iż do realizacji zostanie zgłoszony jeden tylko projekt, który według ostatnich decyzji jest kompromisem pomiędzy propozycjami grupy prof. J. Zalewskiego i grupy R. Gawlika. „Program dla Odry – 2006” został na początku października 1999 roku przyjęty przez Komitet Rady Ministrów ds. Polityki Regionalnej i Zrównoważonego Rozwoju. Jak zauważył wiceminister R. Gawlik: *„Niestety członkowie Komitetu nie dostrzegli wymienionych mankamentów tego dokumentu.*

³⁸ W tekście oryginału jest MADO – ale ponieważ instytucja ta zaprzestała działalności po 1995 roku – uważam, że chodzi o MATRĘ. Zob. *System wodny Odry i instytucje jej dorzecza*, red. S. Staśko, Wrocław 1999.

³⁹ „Program dla Odry”, s. 3. Zob. Majewicz, *Program dla Odry...*, s. 19–26.

⁴⁰ Zob. m.in. K. Forowicz, *Międzynarodowy program dla Odry. Droga wodna czy rezerwat*, „Rzeczpospolita” z 30 XI 1998.

*Grozi nam zatem kolejny program, którego racjonalność ekonomiczna, struktura i realność finansowania stoją pod wielkim znakiem zapytania*⁴¹.

3. Zainteresowanie społeczne problematyką odrzańską

Dwa dni wcześniej niż spotkanie wojewodów w 1990 roku, czyli 28 listopada, delegaci Pełnomocnika Rządu ds. Reformy Samorządu Terytorialnego z województw katowickiego, opolskiego i wrocławskiego wystąpili z inicjatywą powołania do życia Stowarzyszenia Gmin Nadodrzańskich⁴².

Podczas pierwszego spotkania przygotowano statut, który rozesłano do konsultacji. Podstawą porozumienia miało być założenie, że rzeka w całym swoim biegu, podobnie jak w dorzeczu, stanowi zwarty organizm i tylko myślenie o niej w takich kategoriach prowadzić może do prawidłowych diagnoz i działań mających na celu maksymalne spożytkowanie jej jako cennego elementu narodowego bogactwa. W tym znaczeniu Odra winna stać się również źródłem szeroko pojętego zysku i urody krajobrazu, a nie kłopotliwym ściekiem dla gmin i miast nadodrzańskich.

Założyciele jako cele i kierunki działania wymieniali:

- Wypracowanie wspólnych opinii i publiczne ich wypowiedzianie na właściwym forum w celu osiągnięcia praktycznych efektów w kwestiach dotyczących przywracania Odrze jej naturalnych funkcji, ładunku ekologicznego, ochrony jej dziedzictwa kulturowego, zwłaszcza w tych wszystkich sytuacjach, w których zachodzi związek między sprawami rzeki i interesami lokalnych społeczności;

⁴¹ Z datą 6 VII 1999 r. ukazała się „Strategia modernizacji Odrzańskiego Systemu Wodnego „Program dla Odry – 2006”. Projekt. Materiały dla Rządu RP”. Opracowanie to zostało od razu skrytykowane przez wiceministra Gawlika: „Zakończyły się prace nad łączeniem programów ODRA 2006 i Programu dla Odry. Efekt – Program dla Odry-2006 jest daleki od oczekiwań. Otrzymaliśmy bowiem poprawioną wersję Programu ODRA 2006, uzupełnioną o nieliczne elementy Programu dla Odry. Po analizie wielostronicowego Programu dla Odry-2006 nasuwa się wniosek, iż celem głównym tego dokumentu, niewątpliwie prezentującym technokratyczny sposób widzenia gospodarki wodnej na Odrze, jest nie zrównoważony rozwój dorzecza, a realizacja szeregu inwestycji, które są słabo uzasadnione merytorycznie, a które będą wymagały zaangażowania środków publicznych w celu ich sfinansowania (budżet, fundusze ochrony środowiska i pomoc z funduszy unijnych) [...]”. Podstawowy zarzut do Programu dla Odry-2006 dotyczy podporządkowania olbrzymiej części wydatków rozwojowi żeglugi śródlądowej, której ekonomiczną zasadność kwestionują ostatnio przygotowane w Ministerstwie Transportu i Gospodarki Morskiej *Założenia Polityki Transportowej do 2015 r.* Mimo dodatków wielu stron i suplementów istotą Programu pozostaje rozwój drogi wodnej Odry – co zresztą można odczytać wprost w nadtytule programu: *Strategia modernizacji Odrzańskiego Systemu Wodnego*”, cyt. za: Internet: <http://www.odr.org.pl>.

⁴² Archiwum byłego Urzędu Wojewódzkiego w Legnicy, zespół Pełnomocnik Rządu ds. Reformy Samorządu Terytorialnego, Delegat na województwo legnickie, materiały nieuporządkowane: Pismo do przedstawicieli samorządu terytorialnego z 19 XII 1990 r. w sprawie powołania do życia Stowarzyszenia Miast i Gmin Nadodrzańskich.

- Inspirowanie różnych form współpracy między gminami nadodrzańskimi z myślą o tworzeniu warunków do maksymalnego wykorzystania możliwości, jakie – mimo swej degradacji przyrodniczej i technicznej – rzeka stwarza w dziedzinie lokalnego transportu, pobudzenia działalności gospodarczej, rekreacji, turystyki, kultury;

- Patronowanie, w różnej formie, szczególnie cennym przedsięwzięciom zrodzonym w środowiskach naukowych, kulturalnych, w kręgach praktyków związanym z problematyką Odry oraz zbieżnych z celami i dążeniami, jakie przyświecają Stowarzyszeniu Gmin Nadodrzańskich⁴³.

Interesującą sprawą jest, iż członkami stowarzyszenia – poza miastami i gminami – miały być osoby indywidualne. Według pomysłodawców „stwarza to szansę pozyskania wielu wybitnych specjalistów, którzy często od lat, w pojedynkę, upominają się o Odrę jako nie wykorzystany element narodowego bogactwa, jako nie wykorzystaną możliwość pełnego włączenia Polski w sieć europejskich śródlądowych dróg wodnych”⁴⁴.

Powołano zespół roboczy, w składzie Jerzy Kultuniak – przewodniczący oraz m.in. Stanisław Malarski, Michał Turek i Romuald Siepiak jako członkowie. Samorządy lokalne nie były jednak zainteresowane tą inicjatywą, podobnie jak i niejako alternatywną, mającą na celu powołanie do życia Związku Gmin Górnej Odry. Należy przypuszczać, iż były to inicjatywy nieco przedwcześnie. Działacze samorządu terytorialnego nie wiedzieli wówczas, ile mają autonomii i swobody w działaniu. Drugim nie mniej ważnym problemem były sprawy finansowe. Samorządy nie wiedziały, ile ich uczestnictwo w takich przedsięwzięciach będzie kosztowało, a każdy z nich miał wiele ważnych wydatków na cele bezpośrednie na terenie gminy⁴⁵.

Oprócz programów rządowych i prac studialnych, omówionych wyżej, które często były przyczyną wielu spotkań i konferencji, odbywały się też konferencje na-

⁴³ Ibidem. Proponowano następujące formy działania: a) powołanie grup studyjnych mających na celu: inwentaryzację lokalnych inicjatyw i formułowanie konkretnych ofert współpracy między poszczególnymi gminami nadodrzańskimi, przestudiowanie, pod względem praktycznego wykorzystania zawartych w nich wniosków, powstałych w minionych latach opracowań naukowych, raportów, ekspertyz dotyczących Odry; b) zorganizowanie doradztwa: prawnego, technicznego, naukowego służącego rozwiązywaniu problemów wynikających dla nadodrzańskich gmin z faktu sąsiedzowania z Odrą; c) przygotowanie raportu za lata minione i prowadzenie na bieżąco dokumentacji dającej obraz szczególnych zagrożeń, obciążeń i kosztów dla nadodrzańskich miast i gmin z racji przyrodniczej i technicznej degradacji Odry; d) ukształtowanie forum, na którym z udziałem członków właściwych komisji parlamentarnych, przedstawicieli rządu i administracji państwowej, rozpatrywane byłyby w kompleksowy sposób te wszystkie problemy nadodrzańskich miast i gmin, których rozwiązanie z mocy prawa i braku lokalnych środków przekracza ich kompetencje i możliwości; e) organizowanie imprez, wystaw, sesji, podejmowanie działalności wydawniczej z myślą o upowszechnieniu szeroko pojmowanej problematyki Odry i Nadodrza, kształtowaniu świadomości i ekologicznej kultury rzecznej.

⁴⁴ Ibidem, s. 4. Tekst dokumentu przynosi także „Biuletyn MADO” 1991, nr 2, s. 25–28.

⁴⁵ „Biuletyn MADO” 1991, nr 2, s. 28–32.

ukowe i naukowo-techniczne poświęcone bezpośrednio bądź pośrednio Odrze. Z ważniejszych w latach dziewięćdziesiątych konferencji dotyczących systemowego uzasadnienia istnienia i roli transportu wodnego wymienić należy spotkanie zorganizowane w Przelazach k. Świebodzina w dniach 6 i 7 czerwca 1995 roku przez Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Komunikacji, redakcję „Przeglądu Komunikacyjnego” i Komitet Transportu Polskiej Akademii Nauk. Pod hasłem „Szanse rozwoju dróg wodnych i żeglugi śródlądowej na tle polityki transportowej” spotkało się 56 uczestników, którzy reprezentowali Ministerstwo Transportu i Gospodarki Morskiej, Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, a także Przemysłu i Handlu. Ponadto udział wzięli przedstawiciele wyższych uczelni, okręgowych dyrekcji gospodarki wodnej, armatorów żeglugi śródlądowej, biur projektowych i konstrukcyjnych oraz przedsiębiorstw budownictwa wodnego i organizacje ekologiczne. Było to pierwsze po wieloletniej przerwie spotkanie tak liczne i reprezentatywne grono osób zainteresowanych tą problematyką. Jednakże na spotkanie nie przybyli ani zaproszeni posłowie, ani wojewodowie. W dyskusji dominowały dwa nurty polemiki: z dokumentem „Polityka transportowa”⁴⁶, opracowanym w MTiGM, oraz z argumentami ekologów – kwestionujących potrzebę rozwoju dróg wodnych i żeglugi śródlądowej z punktu widzenia ochrony środowiska naturalnego. W czasie konferencji wygłoszono sześć referatów⁴⁷.

Uczestnicy konferencji wnioskowali o dokonanie zmian w dokumencie „Polityka transportowa” uwzględniających potrzeby rozwojowe żeglugi śródlądowej. Przede wszystkim żądano usunięcia zapisu o niskiej użyteczności i niekonkurencyjności transportu wodnego. Postulowano wprowadzenie zapisu o potrzebie wykorzystania układu geograficznego polskich rzek do stopniowego tworzenia dróg wodnych o znaczeniu międzynarodowym w kierunkach wschód–zachód i północ–południe, co wymaga prowadzenia polityki zbieżnej z polityką krajów sąsiednich i ściślej z nimi współpracy. Widząc duże szanse żeglugi śródlądowej w rywalizacji z innymi środkami transportu na polu ekologii, postulowano uzupełnić tworzony dokument zapisem o potrzebie oddziaływania przez państwo na właściwe wykorzystanie ekologicznych i ekonomicznych walorów żeglugi śródlądowej w ramach mechanizmu rynkowego. Uczestnicy konferencji podkreślali konieczność poszukiwania rozwiązań systemowych, które zwiększyłyby dopływ środków finansowych na utrzymanie i rozwój infrastruktury śródlądowego transportu wodnego. Ponadto część postulatów doty-

⁴⁶ Krytyczne uwagi o sformułowanych w dokumencie propozycjach dotyczących żeglugi śródlądowej zob. T. Kamińska, M. Rusak, *Żegluga śródlądowa w polityce transportowej*, „Przegląd Komunikacyjny” 1995, nr 3, s. 16–20; Najwyższa Izba Kontroli, Delegatura we Wrocławiu, *Informacja o wynikach kontroli przedsiębiorstw armatorskich, stoczni rzecznych a także resortów: ochrony środowiska, zasobów naturalnych i leśnictwa oraz transportu i gospodarki morskiej w zakresie funkcjonowania żeglugi śródlądowej w zmienionych warunkach gospodarczych*, Wrocław, marzec 1996, s. 34–35.

⁴⁷ Referaty zostały opublikowane w „Przeglądzie Komunikacyjnym” 1995, nr 7 i 8.

czyła ochrony polskich armatorów na wzór prawodawstwa unijnego, a także zmniejszenia dystansu dzielącego polską żeglugę śródlądową od rozwiniętej żeglugi w krajach UE, m.in. przez wprowadzanie nowej generacji statków, zdolnych konkurować na europejskim rynku żeglugowym⁴⁸.

Uczestnicy konferencji uznali, iż przedstawione studia dotyczące Odry oraz systemu połączeń Wschód–Zachód zostały opracowane we właściwym czasie i są merytorycznie na wysokim poziomie⁴⁹. Za cel przyszłościowy uznali opracowanie w porozumieniu z RFN studium możliwości wykonania programu dotyczącego drogi wodnej Odry, z uwzględnieniem pomocy finansowej z funduszu PHARE i innych źródeł. Wnioskowano także, aby aktywniej działać na rzecz budowy kanału Odra–Dunaj, którego sens istnienia może zostać zachwiany przez budowę kanału Odra–Łaba i przystosowanie Łaby do przyjęcia szerokiego asortymentu ładunków. W związku z tym proponowano spotkanie z udziałem przedstawicieli zainteresowanych państw⁵⁰.

W marcu 1997 roku z inicjatywy Ośrodka Myśli Morskiej i Ośrodka Myśli Zachodniej Stowarzyszenia „Civitas Christiana” odbyła się w Zielonej Górze konferencja regionalna „Gospodarcze wykorzystanie Odry”, współorganizowana przez Sejmik Samorządowy Województwa Zielonogórskiego oraz Radę Miejską w Zielonej Górze⁵¹.

Celem konferencji było ukazanie perspektywicznego programu przystosowania Odry do europejskiego systemu dróg wodnych oraz możliwości wykorzystania funkcjonalnej osi Odry i jej zasobów dla gospodarki polskiej. Poruszano problemy dotyczące zagadnień Odry w aspekcie integracji Polski ze strukturami europejskimi i formalnoprawnego statusu Odry. Pokrótkie omówiono także gospodarcze funkcje poszczególnych odcinków rzeki oraz działalność gospodarczą na niej i wokół niej. W konferencji uczestniczyli naukowcy przede wszystkim z ośrodka szczecińskiego i z Opola, przedstawiciele administracji wodnej Wrocławia i Szczecina, dyrektorzy dwóch największych armatorów użytkujących Odrę oraz przedstawiciel Portu Szczecin, a także przedstawiciele sejmików samorządowych, samorządów lokalnych oraz administracji rządowej i samorządowej.

Podobne problemy omawiano w listopadzie 1997 roku we Wrocławiu na konferencji „Odra – szanse i wyzwania w świetle doświadczeń europejskich”⁵². Poza problemami poruszonymi na konferencji zielonogórskiej, tutaj znacznie poszerzonymi,

⁴⁸ Wnioski Konferencji Naukowo-Technicznej: Szanse rozwoju dróg wodnych i żeglugi śródlądowej na tle polityki transportowej (Przelaz, 6–7 czerwca 1995 r.), „Przegląd Komunikacyjny” 1995, nr 7, s. 2.

⁴⁹ Ibid., s. 2. Nieco inną ocenę opracowaniu dotyczącemu Odry wystawili autorzy publikujący na łamach „Biuletynu MADO”.

⁵⁰ Wnioski zostały przekazane odpowiednim ministerstwom oraz Sejmowi RP.

⁵¹ K. Irmiler, *Wprowadzenie*. W: *Gospodarcze wykorzystanie Odry...*

⁵² *Odra – szanse...*

za szczególnie ważne należy uznać wystąpienie Jaroslava Kubeca zatytułowane *Zapewnienie żeglowności Odry na odcinku Koźle – Ostrawa z uwzględnieniem interesów Republiki Czeskiej*. Wiele spośród wygłoszonych na tym spotkaniu referatów poświęcono sprawie sfinansowania prac modernizacyjnych na Odrze ze środków pozabudżetowych⁵³.

Problematyka odrzańska w wielu aspektach pojawiała się na różnych konferencjach, spotkaniach oraz w powstających jak grzyby po deszczu strategiach i opracowaniach ekonomicznych określających istniejący stan jako punkt wyjścia do rozwoju poszczególnych gałęzi gospodarki.

Wiele miejsca śródlądowym szlakom wodnym i żegludze śródlądowej poświęcili autorzy dokumentu „Założenia polityki morskiej państwa do roku 2000”⁵⁴. Wskazali oni na potrzebę podjęcia studiów nad problematyką inwestycyjną i nad opłacalnością transportu śródlądowego z uwzględnieniem kooperacji międzynarodowej i możliwości uzyskania funduszy międzynarodowych na ten cel do 2030 roku. Podkreślali, że układ komunikacyjny północ–południe i wschód–zachód należy rozpatrywać w powiązaniu z planami europejskimi. Jednocześnie sugerowali projektowanie przebudowy dolnej Odry w porozumieniu z władzami RFN, za najpilniejsze uznając zaprojektowanie trasy Świnoujście–Szczecin–Berlin–Eisenhüttenstadt⁵⁵.

W latach dziewięćdziesiątych najpoważniejszym ośrodkiem zajmującym się zagadnieniami Odry i transportu odrzańskiego był Szczecin, w czym niewątpliwą zasługę miał nowo powstały Uniwersytet Szczeciński z Katedrą Ekonomiki Transportu Śródlądowego, która bazowała na dokonaniach swojej poprzedniczki, zlokalizowanej w Politechnice Szczecińskiej. Badania nad transportem morskim i śródlądowym oraz portami prowadziła także Wyższa Szkoła Morska w Szczecinie. Oprócz środowiska naukowego wiele inicjatyw organizowania konferencji i spotkań dotyczących różnorodnych problemów odrzańskich wychodziło od podmiotów gospodarczych bądź przedstawicieli administracji lokalnej.

W styczniu 1993 roku, z inicjatywy wojewody szczecińskiego Marka Talasiewicza, odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim w Szczecinie inauguracyjne spotkanie „Lobby morskiego”. W spotkaniu udział wzięli m.in. poseł Józef Kowalczyk, przewodniczący Podkomisji ds. Gospodarki Morskiej, przedstawiciele administracji rządowej, władz samorządowych Szczecina i Świnoujścia, dyrektorzy przedsiębiorstw gospodarki morskiej i naukowcy. Jednym z ciekawszych wątków był poruszony przez Lecha Tolkacza problem budowy dla Odry nowych barek, o mniejszym zanurzeniu, a wraz z nimi innych płytkowodnych jednostek pływających. Oprócz problemu taboru w dyskusji poruszono śródlądowe aspekty portów morskich. Docenia-

⁵³ Np. Bastin, op. cit., s. 81–86.

⁵⁴ Autor korzystał z trzeciej redakcji przygotowywanych założeń z maja 1993 r. opublikowanej w „Biuletynie MADO” 1993, nr 9, s. 16–17, 27–9.

⁵⁵ Ibid.

jąc znaczenie żeglugi śródlądowej, Politechnika Szczecińska zadeklarowała zamiar wykreowania nowej specjalności dydaktyczno-naukowej – Wydziału Żeglugi Śródlądowej⁵⁶.

Od 1995 roku działa Zachodnie Lobby Transportowe, którego członkami są przedstawiciele terenowej administracji rządowej, samorządów terytorialnych, ośrodków naukowo-badawczych oraz przedsiębiorstw transportowych zachodniego pogranicza Polski. Na III posiedzeniu Zachodniego Lobby Transportowego uznano iż: „Program rozwoju drogi wodnej Odry do 2005 roku powinien uzyskać rangę długoterminowego programu rządowego i stać się podstawą do działań w zakresie modernizacji infrastruktury rzeki Odry po powodzi lipcowej 1997 roku, a także włączenia tej rzeki do europejskiego systemu dróg wodnych”⁵⁷.

Zupełnie inny charakter miały inicjatywy, które można określić jako jeden z efektów działalności Przestrzennego Muzeum Odry, a mianowicie powołanie do życia Fundacji Otwartego Muzeum Techniki oraz konferencja zatytułowana „Karta kulturowa rzeki”. W zaprezentowanych tam trzydziestu wystąpieniach dokonano szerokiego przeglądu różnorodnych funkcji rzek. Motto przewodnie stanowiła „przestrzeń kulturowa rzek” rozumiana jako obszar oddziaływania rzeki we wszystkich wymienionych aspektach⁵⁸. Wokół tej inicjatywy zogniskowało się kilka konferencji⁵⁹. Inicjatywy oraz przemyslenia dotyczące zagadnień kulturowych znajdują swoje miejsce w roczniku „Rzeki”⁶⁰.

Jedną z ostatnich inicjatyw społecznych, tym razem powstałą po powodzi 1997 roku, było powołanie do życia Stowarzyszenia „Bezpieczna Odra – Związek Miesz-

⁵⁶ Sprawozdanie z posiedzenia Lobby morskiego w Szczecinie, „Biuletyn MADO” 1993, nr 8, s. 46–47; oraz: R. Jedwabny, *Poglądy niemieckie na temat zagospodarowania ujścia Odry*, „Biuletyn MADO” 1993, nr 9, s. 34–38; zob. załącznik do art. R. Jedwabnego – *Problemy do uzgodnień międzynarodowych. Transport i Komunikacja*, s. 38–40, w którym w dziedzinie żeglugi śródlądowej za najpilniejsze uznano zawarcie porozumienia pomiędzy rządami RP i RFN w sprawie uregulowania, utrzymania i ochrony wspólnej drogi wodnej Odry. Ponadto zaproponowano podjęcie prac nad zawarciem porozumienia pomiędzy rządami RP i RFN oraz zarządami drogi wodnej Odry w sprawie modernizacji i utrzymania oznakowania nawigacyjnego na Odrze, a także podjęcie prac studialnych i projektowych przez odpowiednie instytucje Polski, Niemiec i Czechosłowacji nad budową kanału Odra–Dunaj.

⁵⁷ List wojewody szczecińskiego Marka Talasiewicza do posła na Sejm RP Pana Tadeusza Maćkały z dnia 15 listopada 1997 roku (kopia listu w posiadaniu autora). Drugi punkt stanowiska Zachodniego Lobby Transportowego mówił, iż pilnie należy rozpocząć inwestycje w: „Odrzański Korytarz Transportowy, obejmujący magistralę kolejową E 59, drogę wodną Odry, drogę krajową nr 3 oraz projektowaną autostradę A3”.

⁵⁸ *Karta kulturowa rzeki. Referaty wygłoszone na sympozjum w Rudach 4–5 listopada 1992*, Katowice 1993.

⁵⁹ *Problemy techniczne, ekologiczne i kulturowe dorzecza górnej Odry*, red. A.T. Jankowski, Katowice 1995; *Brama Morawska – aspekty badawcze i turystyczne, II Seminarium Odrzańskie*, Materiały, red. A. T. Jankowski, Katowice 1997.

⁶⁰ *Rzeki. Kultura – cywilizacja – historia*, t. 1–8, red. serii J. Kultuniak, Katowice 1992–1998.

kańców Dorzecza". W pierwszym numerze biuletynu stowarzyszenia stwierdzono: „Pragniemy, żeby Związek stał się liczną i silną organizacją, bo tylko taka, i solidarność mieszkańców całego Dorzecza, może doprowadzić do skutecznych działań na rzecz poprawy bezpieczeństwa powodziowego, a jeśli będzie trzeba, to takie działanie wymusić”. W pierwszym numerze postulowano, po raz kolejny, powołanie Związku Gmin Nadodrzańskich. W biuletynach omawiane są szeroko sprawy związane z ochroną przeciwpowodziową⁶¹.

4. Problemy ochrony środowiska i zabezpieczenia przeciwpowodziowego

Konferencje dotyczące Odry i jej problemów organizowano nie tylko pod kątem modernizacji rzeki i wykorzystania transportowego. Lata dziewięćdziesiąte przyniosły wiele inicjatyw z dziedziny szeroko pojętej ochrony środowiska. Jedną z pierwszych była konferencja „Hydroforum 91”, w której udział wzięli specjaliści z dziedziny gospodarki wodnej, ochrony wód, inżynierii wodnej, przedstawiciele administracji państwowej i samorządowej oraz użytkowników wód, a także działacze NOT. Bezpośrednim powodem organizacji spotkania była zmiana struktury zarządzania gospodarką wodną zmierzająca do odchodzenia od dostosowanej do administracyjnego podziału kraju na opartą na regionach naturalnych wyznaczonych granicami działów wodnych⁶².

W trakcie dyskusji wskazywano na konieczność przyśpieszenia wprowadzenia nowych struktur zarządzania gospodarką wodną. Postulowano powołanie w MOSZNiL podsekretarza stanu wyłącznie do spraw gospodarki wodnej i podporządkowanie Regionalnej Rady Gospodarki Wodnej Sejmowi RP, a nie ministrowi. Za pilne zadanie uznano nowelizację ustawy „Prawo wodne”, będącej podstawą funkcjonowania całego systemu gospodarki wodnej. Nie pozostały bez echa takie sprawy, jak kształcenie kadr, zmiana programów nauczania, automatyzacja pomiarów oraz produkcja aparatury kontrolno-pomiarowej⁶³. Na „Hydroforum 91”, bardzo krytycznie oceniając stan, mówiono o gospodarce wodnej jako „znajdującej się w stanie zapaści, analogicznie jak środowisko przyrodnicze. Stan ten w dużym stopniu jest efektem negatywnie ocenianej organizacji zarządzania gospodarką wodną”⁶⁴. Podkreślano, że pomimo wielu zmian personalnych na szczeblu resortowym, zasady zarządzania gospodarką wodną pozostały nie zmienione.

⁶¹ „Bezpieczna Odra” Biuletyn informacyjny mieszkańców dorzecza, Wrocław 1998–1999, nr 1–3.

⁶² *Hydroforum 91*, „Biuletyn MADO” 1991 nr 2, s. 33.

⁶³ *Ibid.*

⁶⁴ *Wnioski po Hydroforum 91*, „Biuletyn MADO” 1991, nr 3, s. 24.

W dyskusji ujawniły się znaczne rozbieżności poglądów pomiędzy użytkownikami wód, przedstawicielami sejmików i organizacji pozarządowych a administracją państwową. Rozbieżności dotyczyły władzy nad zasobami wodnymi, podporządkowania Inspekcji Ochrony Środowiska, roli okręgowych dyrekcji gospodarki wodnej w nowym systemie zarządzania, zaostreżenia kryteriów czystości oraz ochrony przeciwpowodziowej. Zbieżność poglądów wystąpiła w odniesieniu do likwidacji ustawowego rozdziału podległości administracyjnej rzek i jezior, konieczności zwiększenia nakładów finansowych na gospodarkę wodną (do wysokości stosowanych w Europie Zachodniej) oraz dostosowania struktur zarządzania nią do charakteru obszaru, a w szczególności dominującej gospodarki i przemysłu⁶⁵.

Z okazji 60-lecia czasopisma „Gospodarka Wodna” odbyła się w dniach 9–12 maja 1996 roku w Zakopanem-Kościelisku konferencja zatytułowana „Strategia rozwoju gospodarki wodnej”⁶⁶. W materiałach przesłanych na tę konferencję znaleźć można pełen wachlarz dziedzin i dyscyplin naukowych powiązanych z gospodarowaniem wodą, przede wszystkim tych zajmujących się globalnie pojętą ochroną ekologiczną. Jeśli chodzi o problemy odrzańskie, to po raz kolejny poruszono kwestię budowy stopnia Malczyce, tym razem w kontekście proekologicznym. Zdaniem autorów referatu F. Matkowskiego i T. Malkiewicza, skutki erozji poniżej stopnia Brzeg Dolny zaczynają mieć coraz większe znaczenie dla terenów leżących poniżej Brzegu Dolnego, na czym cierpią przede wszystkim stosunki wodne oraz środowisko naturalne⁶⁷. Odnotować także należy referat pracowników Rejonowego Zarządu Gospodarki Wodnej (RZGW) we Wrocławiu, dotyczący wykorzystania i ochrony zasobów wodnych w dorzeczu górnej i środkowej Odry⁶⁸.

Problemom ochrony wód dorzecza Odry została poświęcona konferencja naukowo-techniczna, która odbyła się w Świeradowie Zdroju 12–14 maja 1997 roku, zorganizowana pod patronatem m.in. Tymczasowej Międzynarodowej Komisji Ochrony Odry przed Zanieczyszczeniami.

W materiałach z wyżej omówionych konferencji często można spotkać referaty i artykuły dotyczące ochrony przeciwpowodziowej. Przez cały okres swojej działalności redaktorzy „Biuletynu MADO” ostrzegali, że zabezpieczenie górnej Odry oraz samego Wrocławia przed powodzią jest niepełne. Po powodzi w 1996 roku, która

⁶⁵ *Hydroforum* 91, „Biuletyn MADO” 1991, nr 4–5, s. 49–53.

⁶⁶ Ukazało się dwutomowe wydawnictwo zawierające materiały pokonferencyjne oraz tom z referatami generalnymi na tę konferencję. Zob. *Strategia rozwoju gospodarki wodnej. Konferencja pod patronatem Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, Zakopane-Kościelisko, 9–12 maja 1995*, Warszawa 1995.

⁶⁷ F. Matkowski, T. Malkiewicz, *Stopień wodny „Malczyce” na rz. Odrze jako inwestycja proekologiczna*. W: *Strategia rozwoju gospodarki wodnej*, t. 1, s. 239–246.

⁶⁸ A. Nalberczyński, J.R. Sheaffer, T. Chodak, *Nowe elementy wykorzystania i ochrony zasobów w dorzeczu Górnej i Środkowej Odry*. W: *Strategia rozwoju gospodarki wodnej*, t. 2, s. 259–268.

nawiedziła województwo bielskie, zorganizowano przy współpracy z RZGW we Wrocławiu oraz IMiGW Oddział Wrocław konferencję naukowo-techniczną „Zagrożenie powodziowe w zlewniach górskich”. Odbyla się ona w Bielsku-Białej w dniach 14–16 kwietnia 1997 roku. Patronat nad konferencją objął przewodniczący Głównego Komitetu Przeciwpowodziowego Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, Stanisław Żelichowski. Z materiałów przygotowanych na konferencję odnotować należy te, z których wyciągnięcie wniosków złagodziłoby katastrofę z lipca 1997 roku. Są to artykuły autorstwa E. Bobińskiego i J. Żelazińskiego – *Mity i złudzenia ochrony przeciwpowodziowej – skutki i drogi przezwyciężenia*; R. Kosierba – *Sterowanie zbiornikami retencyjnymi Otmuchów – Nysa na Nysie Kłodzkiej podczas wezbrań powodziowych*; ponadto pracowników IMiGW we Wrocławiu dotyczący przyczyn i przebiegu powodzi na górnej Odrze we wrześniu 1996 roku. Za cenny należy uznać też referat J. Klepacza i J. Manicka poświęcony zbiornikom wodnym na terytorium czeskim w zlewni górnej Odry. Ponadto podczas konferencji wygłoszono kilka referatów mających związek z dorzeczem Odry, m.in. poświęconych zagrożeniu powodziowemu w dolinie górnego Bobru, oraz na temat powiązań programu ochrony przeciwpowodziowej doliny górnej Odry z realizowanymi i planowymi inwestycjami strukturalnymi gospodarki wodnej⁶⁹.

Po powodzi w 1997 roku zorganizowano Forum Naukowo-Techniczne „Powódź 1997”⁷⁰. Odbędzie się ono w dniach 10–12 września 1997 roku w Ustroniu k. Wisły. Celem Forum było wszechstronne przedstawienie przebiegu i skutków powodzi na Odrze i górnej Wiśle oraz ochrony przeciwpowodziowej. Omówiono różne aspekty powstawania powodzi i jej powiązania z hydrologią i gospodarką wodną. Wiele miejsca poświęcono zagadnieniom społecznym zaistniałym w wyniku powodzi. Uczestnicy Forum uchwalili deklarację skierowaną do władz państwowych oraz czynników ustawodawczych, apelując o opracowanie i wcielenie w życie Narodowego Programu Ochrony przed Powodzią i Racjonalnego Wykorzystania Zasobów Wodnych w Polsce. W treści deklaracji czytamy, iż w aspekcie prawnym za najważniejsze uczestnicy konferencji uważali przeanalizowanie dotychczasowych przepisów i przygotowanie projektu koncepcji jednolitych podstaw prawnych efektywnych działań w czasie zagrożeń, określających w sposób jednoznaczny postępowanie, kierowanie i prowadzenie akcji związanej z powodzią. Ustawodawstwo powinno być dostosowane do zmieniających się w Polsce warunków ekonomicznych i społeczno-politycznych. W aspekcie ekonomicznym uznano za niezbędne przeanalizowanie obecnej i opracowanie nowej koncepcji finansowania osłony hydrologiczno-meteorologicznej i operacyjnych działań ratowniczych na szczeblach kraju, regionu

⁶⁹ Wszystkie materiały zostały opublikowane w: *Zagrożenie powodziowe w zlewniach górskich. Konferencja naukowo-techniczna*, Bielsko-Biała 14–16 kwietnia 1997 r.

⁷⁰ *Powódź 1997, Materiały na Forum Naukowo-Techniczne, 10–12 września 1997 Ustron k. Wisły*, t. 1–3, Warszawa 1997.

i lokalnym. W dziedzinie organizacyjno-technicznej za konieczne uznano dokonanie analizy dotychczasowej i opracowanie doskonalszej strategii działań zapobiegawczo-ratowniczych. Korzystając z doświadczeń zagranicznych stwierdzono, że profilaktyka przeciwdziałania klęskom powodzi oraz dobry stan przygotowania i organizacji to najtańsze środki zmniejszające i łagodzące skutki gwałtownego wylewu rzek. Za konieczną uznano także intensyfikację prac badawczo-wdrożeniowych nad doskonaleniem systemu ograniczenia powodzi i przeciwdziałania jej skutkom. Doświadczenia wielu krajów wysoko rozwiniętych dowiodły, że nakłady na tego typu badania przynoszą duże oszczędności w wydatkach państwa na ratowanie obiektów w czasie katastrofy i ich odnowę po klęsce. Sugerowano, aby finansowanie owych badań było wyodrębnione w ramach Komitetu Badań Naukowych⁷¹.

Za bardzo symptomatyczne należy uznać wygłoszone podczas Forum stwierdzenie J. Zielińskiego, że brak większych wezbrań w dziesięcioleciu 1986–1995 oraz pogłębiający się deficyt wody ze względu na nadmierne jej zanieczyszczenie nie stwarzały korzystnego klimatu dla badań zjawisk powodziowych ani działań w zakresie ochrony. Jego zdaniem to, co wydarzyło się na Odrze, pokazało, że pochodzące z setek lat obserwacji absolutne maksima opadów i przepływów mogą być nawet trzykrotnie przewyższone. Katastrofalnych skutków powodzi nie można było uniknąć wobec stanu szeroko rozumianego systemu zabezpieczenia przeciwpowodziowego oraz zagospodarowania dolin rzecznych⁷².

⁷¹ Deklaracja w: *Powódź 1997, Materiały na Forum...*, t. 1, s. IV. Wśród działań technicznych uczestnicy Forum za najważniejsze uznali: doskonalenie systemu prognoz i monitoringu hydrologiczno-meteorologicznego opartego na nowoczesnej automatycznej aparaturze pomiarowej z niezawodnym systemem łączności; budowę zbiorników retencyjnych; prowadzenie bieżącej kontroli i remontów obwałowań; tworzenie polderów powodziowych i kanałów ulgi powyżej miast zagrożonych powodzią; zwiększanie naturalnych zdolności odpływowych koryt rzecznych, w tym utrzymanie międzywala zgodnie z jego przeznaczeniem. W zakresie działań nietechnicznych Program powinien obejmować: podjęcie niezbędnych prac bądź uzupełnień w planach zagospodarowania przestrzennego miast, województw i regionów uwzględniających ochronę przeciwpowodziową jako niezbędny element bezpieczeństwa ludności i mienia; opracowanie uregulowań prawnych zakazujących budowy wszelkich obiektów w międzywale i na polderach; prace nad identyfikacją miejsc i obszarów o określonym prawdopodobieństwie ekstremalnych zjawisk hydrologicznych i meteorologicznych; opracowanie map terenów zalewowych z określonym stopniem ryzyka wezbrania i ryzyka strat związanych z ograniczeniem działalności ludzkiej na obszarach zagrożonych; doskonalenie systemu wczesnego powiadamiania i ostrzegania ludności; powszechną edukację ludności o zagrożeniach, ryzyku i sposobie ratowania siebie i dobytku oraz prowadzenie treningów odpowiednich zachowań w sytuacjach symulowanego zagrożenia, a także przygotowanie metodyki osłony hydrologiczno-meteorologicznej Krajowego Systemu Ratownictwa Gaśniczego.

⁷² J. Zieliński, *Służba hydrologiczno-meteorologiczna a bezpieczeństwo publiczne*. W: *Powódź 1997, Materiały na Forum...*, t. 1, s. XIV. Szersze omówienie problematyki powodzi 1997 r. znacznie zwiększyłoby objętość niniejszego artykułu. Najnowsze ustalenia zawiera publikacja *Naturalna katastrofa i społeczne reakcje. Studia nad przebiegiem i następstwami powodzi na Opolszczyźnie w 1997 roku*, red. K. Frysztański, T. Soldra-Gwizd, Opole 1999; M. Zawadka, *Powódź 1997 roku na Ziemi Lubuskiej*, Studia Zachodnie nr 5, Zielona Góra 2000 [w druku]. Zob. także re-

Zniszczenia spowodowane przez powódź w lipcu 1997 roku spowodowały, iż dorzecze Odry znalazło się w centrum uwagi władz. We Wrocławiu na początku 1998 roku rozpoczęła działalność placówka Biura Ministra, Pełnomocnika Rządu ds. Usuwania Skutków Powodzi, zajmująca się „Projektem likwidacji skutków powodzi” opracowanym na potrzeby Banku Światowego. Bank przeznaczył 200 mln USD na pomoc Polsce z przeznaczeniem na finansowanie projektu likwidacji skutków powodzi. Projekt zakładał udzielenie rządowi RP pomocy w zakresie odtworzenia podstawowej infrastruktury w miastach i na obszarach wiejskich dotkniętych powodzią poprzez naprawę urządzeń i obiektów istotnych z punktu widzenia gospodarczego i społecznego oraz ponowne udostępnienie elementów (urządzeń, usług) tworzących system pomocy w sytuacji zagrożenia osobom zmuszonym do porzucenia swoich miejsc zamieszkania, zmniejszenia podatności na zagrożenia powodziowe i ograniczenie ryzyka wystąpienia katastrofalnych wezbrań⁷³.

Za najpilniejsze uznano opracowanie: zintegrowanej strategii dla zlewni przez przegląd i korektę dotychczasowych założeń wysokości fali i wielkości przepływu; planu ochrony przeciwpowodziowej; zasad, instrukcji i planów postępowania dla zbiorników retencyjnych w sytuacjach awaryjnych, oraz dokonanie pilnego przeglądu potrzeb i standardów technicznych związanych z modernizacją i umacnianiem obwałowań. Do zadań o charakterze opracowań technicznych, Bank Światowy dołączył zadania inwestycyjne, które w dorzeczu Odry dotyczyły głównie modernizacji i rozbudowy instalacji i urządzeń aktywnej i pasywnej części osłony przeciwpowodziowej w dużych aglomeracjach miejskich i miastach, w tym w Raciborzu, Kędzierzynie-Koźlu, Opolu, Brzegu Dolnym, Katowicach i we Wrocławiu; analizy ekonomicznej, finansowej i środowiskowej propozycji rozbudowy zbiorników Racibórz, Kamieniec Ząbkowicki, Rzymówka, Wojanów i Wrzeszczyn; systemu monitorowania zagrożeń i prognozowania wraz z systemami obliczeniowymi i przekazywania informacji, zdolnymi do rozpowszechniania koniecznych danych w celu zapewnienia efektywnego planowania, osiągnięcia gotowości i reagowania na zagrożenie⁷⁴.

cenzje publikacji popowodziowych autorstwa M. Miłkowskiego: „Gospodarka Wodna” 1998, nr 8; „Śląsk Opolski” 1999, nr 3; oraz J. Przybyszewska, „Gospodarka Wodna” 1999, nr 9. Kopalnią informacji na temat powodzi, a w szczególności jej przebiegu, pozostaje *Informacja o wynikach kontroli stanu zabezpieczenia przeciwpowodziowego kraju oraz przebiegu działań ratowniczych w czasie powodzi na terenach południowej i zachodniej Polski w lipcu 1997 roku*, Najwyższa Izba Kontroli, Warszawa maj 1998 oraz *Dorzecze Odry. Monografia powodzi, lipiec 1997*, red. A. Dubicki, H. Słota, J. Zieliński, Warszawa 1999.

⁷³ Bank Światowy, Biuro Koordynacji Projektu, Projekt likwidacji skutków powodzi, Seminarium Banku Światowego – Rozpoczęcie realizacji projektu, Wrocław 14 stycznia 1998, s. 1. Podstawowe informacje o projekcie likwidacji skutków powodzi z lipca 1997, Składowa B – Osłona przeciwpowodziowa i ograniczenie zagrożenia, (maszynopis, Minister Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa; Minister – Członek Rady Ministrów, Pełnomocnik Rządu ds. Usuwania Skutków Powodzi).

⁷⁴ Zieliński, op. cit., s. 7. Najnowsze dane dotyczące stanu ochrony przeciwpowodziowej i

5. Wybrane aspekty międzynarodowego zainteresowania problematyką odrzańską

Po zjednoczeniu Niemiec zaistniała konieczność uregulowania na nowo spraw związanych z Odrą. Na podstawie art. 13 Traktatu zjednoczeniowego Niemiec, Polska prezentowała stanowisko, że do czasu zawarcia nowych umów i porozumień bilateralnych stan prawny stosunków transportowych Polski z byłą NRD powinien być przejęty przez RFN na zasadzie sukcesji. W nowej rzeczywistości w miarę szybko podpisano pomiędzy rządem RP a rządem RFN umowę dotyczącą współpracy na Odrze w zakresie żeglugi śródlądowej (8 listopada 1991 r.), a nieco później umowę między Polską a RFN o współpracy w dziedzinie gospodarki wodnej na wodach granicznych (11 maja 1992 roku)⁷⁵.

W relacjach między Polską a Niemcami, w związku z pojawiającymi się problemami oraz wzrostem wzajemnego zainteresowania, bardzo często dochodziło do spotkań w ramach kontaktów międzyrządowych oraz międzyregionalnych⁷⁶. W dniach 22 i 23 kwietnia 1991 roku zebrała się w Görlitz na swym pierwszym posiedzeniu Polsko-Niemiecka Komisja Międzyrządowa ds. Współpracy Regionalnej i Przygranicznej, powołana w wyniku ustaleń premiera RP Tadeusza Mazowieckiego i kanclerza RFN Helmuta Kohla z 8 listopada 1990 roku we Frankfurcie nad Odrą. Z inicjatywy Komisji Międzyrządowej utworzony został Komitet ds. Współpracy Przygranicznej Polski i Niemiec, a nieco później Komisja ds. Żeglugi Śródlądowej⁷⁷.

Za najważniejsze w działaniu Komitetu z punktu widzenia odrzańskiego należy uznać powołanie zespołów merytorycznych odnośnie do ochrony środowiska oraz planowania przestrzennego i regionalnego. Podczas IV posiedzenia Komitetu, które

działań podjętych przez rząd RP w tym zakresie przynosi opracowanie wykonane w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Działania Rządu na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa państwa i obywateli na wypadek klęski powodzi oraz przeciwdziałania jej skutkom, Warszawa 1999, przesłane 20 IV 1999 roku Marszałkowi Sejmu III kadencji przez Premiera Rządu RP Jerzego Buzka (druk nr 1079).

⁷⁵ M. Muszyński, *Polsko-niemieckie stosunki transportowe*, „Przegląd Komunikacyjny” 1992, nr 10, s. 6.

⁷⁶ Szerzej na temat przygranicznej współpracy polsko-niemieckiej zob. Cz. Osękowski, H. Szczegóło, *Pogranicze polsko-niemieckie w okresie transformacji (1989–1997)*, Zielona Góra 1999, a o kontaktach żeglugowych i problematyce odrzańskiej zob. m.in. M. Zawadka, *Odra w wybranych aspektach stosunków polsko-niemieckich w latach dziewięćdziesiątych*. W: *Ekonomiczne aspekty dostosowania polskiego prawa, regulacji i instytucji w ochronie środowiska do rozwiązań Unii Europejskiej. Materiały konferencji naukowej Zagórze k. Świdnicy 5–7 grudnia 1997 r.*, Wrocław 1999, s. 252–257.

⁷⁷ Sprawozdanie z działalności Polsko-Niemieckiej komisji międzyrządowej do spraw współpracy regionalnej i przygranicznej (1991–1996), Główne obszary współpracy, Centralny Urząd Planowania, grudzień 1996, s. 11; oraz dane za: UW Szczecin, Sekretariat Komitetu ds. Współpracy Przygranicznej Polski i Niemiec, Notatka podsumowująca działalność Komitetu ds. Współpracy Przygranicznej Polski i Niemiec z 9 VI 1993 r.

odbyło się 6–7 kwietnia 1993 roku. Jednym z pięciu najistotniejszych problemów, jakie podnosili uczestnicy tychże spotkań, było interpretowanie istniejących porozumień polsko-niemieckich dotyczących ochrony środowiska i wód granicznych. Efektem tego było utworzenie w latach 1992–1993 Parku Krajobrazowego „Dolina Dolnej Odry”. Oficjalne jego otwarcie nastąpiło 10 września 1995 roku. Wcześniej, bo w 1992 roku, podpisano polsko-niemieckie porozumienie o współpracy w dziedzinie planowania przestrzennego. Porozumienie objęło obszar w odległości do 20 km od koryta rzeki, który to obszar ma w przyszłości posiadać wspólny plan⁷⁸.

Podczas obrad Komitetu kilkakrotnie poruszano sprawy odrzańskie, najczęściej w kontekście szeroko pojętej ochrony środowiska. Niemniej jednak pojawiały się także kwestie dotyczące regulacji oraz transportowego wykorzystania Odry. Podnosiła je przeważnie strona polska. Na X posiedzeniu Komitetu, które odbyło się w dniach 18–19 kwietnia 1996 roku w Ślubicach, dyrektor ODGW Szczecin przedstawił w zarysie problemy zawarte w najnowszych polskich opracowaniach dotyczących przystosowania Odry do systemu europejskich dróg wodnych. Z wystąpienia tego istotne wydają się być propozycja stworzenia nowej dokumentacji hydrotechnicznej odcinka granicznego oraz wniosek o utrzymywanie obwałowań oraz rzeki pomiędzy wałami w stanie pozwalającym na bezpieczne przejście wysokiej wody. Podczas dyskusji zwrócono uwagę, że w Polsce nie prowadzi się badań związanych z ekologią oraz kosztami transportu wodnego, drogowego i kolejowego⁷⁹.

Działalność strony niemieckiej względem Odry najpełniej oddaje fragment Sprawozdania z XI posiedzenia Komitetu które odbyło się 6–7 marca 1997 roku w Schwerinie. W sprawozdaniu czytamy: „*Niemcy traktują Odrę jako obiekt przyrodniczo-krajoznawczy, strona polska chciałaby inwestować w rozbudowę rzeki jako drogi wodno-transportowej. Do tej pory strona niemiecka nie potwierdziła, czy przystąpi również do tego typu inwestycji*”⁸⁰.

Problem Odry rozpatrywany był na XII posiedzeniu Komitetu, w dniach 29–30 września 1997 roku w Szczecinie. Obie strony, wstrząśnięte powodzią, jako główne zagadnienie dotyczące Odry rozpatrywały problem współpracy polskich i niemieckich służb ratowniczych. A. Kwapiszewski, omawiając „Program Odra 2005”, stwierdził, iż w wyniku spotkania przedstawicieli ministra transportu Niemiec z ministrem ochrony środowiska RP zmieniono poglądy na funkcje Odry, za najważniejsze uznając utrzymanie wałów nadrzecznych. Ponadto omówił polsko-niemiecki objazd Odry granicznej, powracając do wygłaszanej już przez siebie kwestii o potrzebie zapewnienia drożności dla wysokiej wody w obszarze międzywału. Na spotkaniu

⁷⁸ UW Szczecin, Sekretariat..., Notatka podsumowująca..., s. 3, 7; Ibidem, Notatka z działalności Komitetu ds. Współpracy Przygranicznej Polski i Niemiec, Szczecin, 19 III 1997 r.

⁷⁹ Ibidem, Protokół X posiedzenia Komitetu ds. Współpracy Przygranicznej Polski i Niemiec, Ślubice 18–19 IV 1996 r., s. 5–6.

⁸⁰ Ibidem, Sprawozdanie z XI posiedzenia Komitetu ds. Współpracy Przygranicznej Polski i Niemiec, Schwerin 6–7 III 1997 r., s. 5.

tym po raz pierwszy ze strony wysokiego dostojnika niemieckiego padło stwierdzenie o pomocy finansowej dla „planów strony polskiej”⁸¹. Podczas posiedzenia w Szczecinie omawiano także projekt Regionu Odrzańskiego, którego zadaniem byłoby traktowanie poszczególnych części obszaru odrzańskiego jako całości⁸².

Stymulatorem aktywności społecznej wokół problemów odrzańskich w Polsce była działalność na rzecz Odry strony niemieckiej. Zamierzenia zjednoczonego państwa wobec Odry możemy podzielić na dwa rodzaje: dotyczące problemów rzeki bezpośrednio albo pośrednio – w postaci projektów współpracy transgranicznej⁸³.

Jeden z pierwszych myśli modernizacji Odry wyraził premier Brandenburgii Manfred Stolpe. W dokumencie „Koncepcja wspierania regionu Odry”, tzw. „Planie Stolpego”, zaproponował, aby w związku z częściową niedrożnością transportową odcinka dolnej Odry, wybudować jeden lub dwa stopnie wodne ze śluzami. Miały być one zlokalizowane w Gryfinie oraz 30 km powyżej. W planie wspomniano także o możliwościach budowy połączenia Odra–Dunaj⁸⁴.

Interesujące z polskiego punktu widzenia zamierzenia w zakresie niemieckich śródlądowych dróg wodnych to przede wszystkim te dotyczące połączeń Odry z systemem kanałów zachodnioeuropejskich oraz plany, które mogłyby zagrozić roli Szczecina jako portu okręgu Berlin, a także możliwość zupełnego przejścia w przyszłości przez stronę niemiecką tranzytu czeskiego i węgierskiego po udrożnieniu żegludowym Łaby i wybudowaniu połączenia Łaba–Dunaj.

W tym kontekście za najważniejszy uznać należy projekt noszący nazwę „Einheit – Projekt Nr. 17”⁸⁵. W związku z tym projektem wypowiedział się niemiecki minister transportu Gunter Krause, który oświadczył, że najważniejsze dla strony niemieckiej w najbliższym czasie będzie przebudowanie kanału śródlądowego (Mittel-landkanal), Kanału Łaba–Hawela, Drogi Wodnej Dolnej Haweli oraz Berlińskiej Drogi Wodnej wraz z węzłem magdeburskim. W kontekście połączeń z Odrą za najważniejsze uznał przebudowę połączenia Odra–Hawela, przede wszystkim budowę nowego kanału dojazdowego do Niederfinow wraz z nową podnośnią lub śluzami, by podolać w 2010 roku przewozom rządu 10 mln ton. Równocześnie miałyby się doczekać modernizacji połączenie Odra–Sprewa jako łącznik Berlina a zwłaszcza

⁸¹ Ibidem, Protokół XII posiedzenia Komitetu ds. Współpracy Przygranicznej Polski i Niemiec, Szczecin 29–30 IX 1997 r., s. 14–15.

⁸² Ibidem, s. 16–18.

⁸³ Problemy współpracy przygranicznej oraz niemieckich planów wobec polskich ziem zachodnich a także współpracę w tym rejonie szeroko omawiają: M. Eckert, *Problemy rozwoju obszarów przygranicznych. Środkowe Nadodrze regionem transgranicznym*, Zielona Góra 1991; J. Janzen, Cz. Osękowski, *Niemieckie koncepcje współpracy na pograniczu z Polską (1990–1992)*, „Studia Zachodnie” 1998, t. 3, s. 187–202.

⁸⁴ UW Zielona Góra, Wydział Polityki Regionalnej, Koncepcja Wspierania Regionu Odry („Plan Stolpego”), kwiecień 1991, s. 30.

⁸⁵ Pełna nazwa dokumentu brzmi „Projekt 17. Wasserstrassen für sicher Verkehr und gesunde Umwelt”, Bonn 1991.

rejonu Eisenhüttenstadt z polskim zagłębiem węglowym i przemysłowym Gliwce-Katowice⁸⁶. Strona niemiecka intensywnie przystąpiła do wdrażania tych zamierzeń, starając się wykorzystać środki EWG. 2 lipca 1992 roku podjęto decyzję w sprawie rozwoju europejskiej sieci wodnych dróg żeglownych, w której uwzględniono m.in. przebudowę kanału śródlądowego, węzła Łaby w Magdeburgu, połączenia między Łabą a Odrą oraz przebudowę Łaby między Magdeburgiem a granicą z ówczesną Czechosłowacją. Niejako poprzedzając tę decyzję, 9 stycznia 1992 roku powołano Urząd Budowy Dróg Wodnych w Magdeburgu z 29 pracownikami, których liczba w ciągu kilku miesięcy zwiększyła się do 120, co może świadczyć o poważnym natężeniu prac.

Ze spraw bezpośrednio dotyczących Odry najistotniejsze wydają się być problemy podniesione 6 listopada 1992 roku na konferencji we Frankfurcie nad Odrą z udziałem polskich uczestników oraz lokalnych władz niemieckich, a także Izby Przemysłowo-Handlowej z Frankfurtu nad Menem. Strona niemiecka wystąpiła z oficjalnymi projektami przyspieszenia budowy drogi wodnej Berlin-Szczecin i Berlin-Eisenhüttenstadt do głębokości 2,80 m⁸⁷, a także budowy nowej, większej podnośni lub zespołu śluz w Niederfinow. Jednakże zupełnym zaskoczeniem dla polskich uczestników konferencji była propozycja budowy bocznego – lateralnego – kanału Odry między Hohenwutzen (km 665,0 Odry, a Lebus (km 593,0) poniżej Frankfurtu nad Odrą. Głównym celem tej inwestycji miałby być łatwy i tani dowóz rudy żelaznej z portu morskiego w Szczecinie do kombinatu hutniczego w Eisenhüttenstadt⁸⁸.

W 1992 roku we Frankfurcie nad Odrą powstało stowarzyszenie Verein zur Förderung des Oderstromgebietes e.V. (w jednym z pierwszych tłumaczeń podawano nazwę Stowarzyszenie dla Zagospodarowania Nurtu Odry, w następnych spotkać można nazwy: Stowarzyszenie ds. Zagospodarowania Obszaru Nurtu Odry, a także Stowarzyszenie ds. Zagospodarowania Nadodrza bądź Stowarzyszenie Zagospodarowania Doliny Odry). W preambule do statutu stwierdzono, iż stowarzyszenie chce zdobyć środki na bieżącą modernizację i szybką poprawę żeglugi (pogłębianie, remont jazów); rozbudować drogę rzeczną między Berlinem a Szczecinem dla większych statków rzecznych o głębokościach zanurzenia 2,80 m; wybudować nową

⁸⁶ M. Milkowski, *Żegluga śródlądowa w Europie Zachodniej*, „Biuletyn MADO” 1993, nr 8, s. 32.

⁸⁷ Chodzi tutaj o kanały Odra-Hawela i Odra-Sprewa oraz drogę równoległą do dolnej Odry, tj. Friedrichsthalerwasserstrasse.

⁸⁸ Motywując ten wniosek, jeden z mówców na wspomnianej konferencji stwierdził: „zależność huty żelaza tylko od kolei, bez żadnej alternatywy transportowej, może być śmiertelna dla tej branży [...]. Konieczne jest poprawienie infrastruktury poprzez odpowiednie zagospodarowanie biegu środkowej Odry. Jeżeli jest to niemożliwe jej skanalizowanie – to postuluję wykonanie Kanału Lateralnego Odry. Przebiegałby on starym korytem Odry”. Cyt. za Milkowski, *Żegluga śródlądowa...*, s. 33.

większą podnośnię statków koło Niederfinow; wybudować boczny kanał Odry pomiędzy Eisenhüttenstadt i Hohensaaten oraz rozbudować porty rzeczne w całym rejonie Odry⁸⁹.

Celami szczegółowymi określonymi w statucie były, oprócz powyższych spraw, także społeczno-propagandowe aspekty działalności stowarzyszenia, a dokładniej „*ukazanie wartości i znaczenia dróg wodnych poprzez publiczne odczyty i publikacje*”. Zaznaczono, iż rozwój badań naukowych służyć może budowie, eksploatacji oraz użytkowaniu dróg wodnych i portów. W związku z tym Stowarzyszenie może podejmować prace naukowo-badawcze w tych dziedzinach. Wyniki muszą być podawane do wiadomości publicznej poprzez własne publikacje Stowarzyszenia lub publikacje w czasopiśmie specjalistycznym⁹⁰. Stowarzyszenie od początku pokazało swoją siłę oddziaływania, zachęcając do wejścia w skład Rady Doradczej burmistrza Berlina, ministra gospodarki landu Brandenburgii, sekretarza stanu w Wydziale ds. Gospodarki i Technologii Senatu Berlina oraz kierownika Regionalnego Zespołu Organizacyjnego we Frankfurcie nad Odrą, będącego jednocześnie ambasadorem Niemiec w Londynie. We władzach Stowarzyszenia zasiadali też przedstawiciele strony polskiej, w osobach wojewody szczecińskiego Marka Talasiewicza oraz wicewojewody wrocławskiego – Andrzeja Jamrozka⁹¹.

W niespełna rok później, 13 sierpnia 1993 roku, odbyło się posiedzenie Zarządu i Rady Nadzorczej Stowarzyszenia. Miało ono miejsce na statku „Mugelsee” w rejsie okrężnym Schwedt – Schwedt. Podstawowym problemem dyskutowanym podczas rejsu były prace studialne nad możliwościami rozwoju żeglugi śródlądowej na Nadodrzu. Natomiast walne zgromadzenie Stowarzyszenia odbyło się 25 listopada 1993 roku w Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie⁹².

⁸⁹ „Biuletyn MADO” 1993, nr 8, s. 42.

⁹⁰ Ibid.

⁹¹ Notatka „*Ważna inicjatywa niemiecka*”, „Biuletyn MADO” 1993, nr 8. Natomiast w „Biuletynie MADO” nr 9 opublikowano pismo Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej nr TT – 2–08–7/93, w którym wymieniono członków Stowarzyszenia ds. Zagospodarowania Obszaru Nurtu Odry, a także przedstawiono wykaz jednostek organizacyjnych proponowanych na członków Stowarzyszenia.

⁹² Zgromadzenie zakończyło się podjęciem rezolucji, w której czytamy:

„Towarzystwo Popierania Rozwoju Dorzecza Odry wypowiada się stanowczo za rozbudowę dróg wodnych pomiędzy zachodem Niemiec a Berlinem i dalej w kierunku Odry i Szczecina. Kanał śródlądowy i jego przedłużenie Kanał Odra–Hawela wraz z dolną Hawelą integrują system dróg wodnych wschodnich i zachodnich Niemiec z drogami wodnymi Rzeczypospolitej Polskiej prowadzącymi do polskich i niemieckich portów ujścia Odry.

Kanał śródlądowy wraz z ciągnącymi się na wschód od Berlina drogami wodnymi Odra–Hawela i Hohensaaten–Friedrichsthal łączy Unię Europejską z Polską. Obecny stan techniczny wymienionych połączeń stanowi wąskie gardło w sieci środkowoeuropejskich dróg wodnych.

Towarzystwo Popierania [Rozwoju] Dorzecza Odry wzywa kraje związkowe Berlin i Brandenburgię do podjęcia pilnych decyzji w sprawie projektu nr 17 oraz rozbudowy drogi wodnej Odra–Hawela.

III zwyczajne zebranie Stowarzyszenia Zagospodarowania Doliny Odry miało miejsce 27 października 1994 roku w Eisenhüttenstadt. Głównym punktem programu była dyskusja nad opracowaniem „Entwicklungspotentiale der Binnenschifffahrt in der Oder-Region”, które znacznie różniło się od polskiej koncepcji zagospodarowania dolnej i środkowej Odry opracowywanej w „Studium przystosowania rzeki Odry do europejskiego systemu dróg wodnych”. Jedną z ciekawszych inicjatyw, jakie zawarto w opracowaniu niemieckim, było poruszenie problemu powołania Komisji Odrzańskiej na poziomie rządowym jako komisji ds. drogi wodnej i żeglugi, a także utworzenie grupy ekspertów ds. hydrotechniki i gospodarki wodnej.

W omawianym okresie doszło również do kilku interesujących kontaktów naukowych pomiędzy Polską a Niemcami. W dniach 27–30 czerwca 1994 roku w Opolu Państwowy Instytut Naukowy – Instytut Śląski w Opolu oraz Evangelische Akademie Mülheim/Ruhr zorganizowali międzynarodowe sympozjum naukowe pt. „Odra – granica polsko-niemiecka czy rzeka wspólnej odpowiedzialności?”⁹³. W czasie sympozjum wygłoszono kilka ciekawych referatów, m.in. A. Nalberczyńskiego – dyrektora Rejonowego Zarządu Gospodarki Wodnej we Wrocławiu – pt. *Odra – rzeka żywa*, M. Milkowskiego *Odra jako droga wodna żeglowna dziś i przesłanki na jutro*. Poczynania niemieckie na Odrze znalazły odbicie w referacie A. Pohlmana, przewodniczącego Wasser- und Schifffahrtsdirektion Ost Berlin.

Pod hasłem „Perspektywy żeglugi śródlądowej w regionie Odra–Sprewa–Havela” odbyła się dwuczęściowa polsko-niemiecka konferencja, którą zorganizowano w Technicznym Uniwersytecie Berlińskim – 17 marca 1994 roku oraz w Politechnice Szczecińskiej – 25 marca 1994 roku. Organizatorami konferencji byli ze strony polskiej wojewoda szczeciński, dyrekcja ODGW w Szczecinie oraz Politechnika Szczecińska, a ze strony niemieckiej – Niemieckie Towarzystwo Naukowe Transportu, Zarząd Berlina i Brandenburgii. Z „Biuletynu MADO” nr 12 z czerwca 1994 roku, który opublikował relację z tej konferencji, wynika, iż strona niemiecka nie za bardzo dbała o polskich uczestników tych spotkań. Brak było materiałów, uczestnicy nie otrzymali kopii referatów, a całość została wygłoszona w języku niemieckim bez tłumaczenia.

W dniu berlińskim przedstawiono referaty na temat możliwości rozwoju gospodarki po stronie polskiej oraz w Brandenburgii. Wiele referatów dotyczyło dróg wodnych tego kraju związkowego oraz niemieckich inicjatyw na styku z linią Odry,

Zwracamy się również o podjęcie odpowiedniej inicjatywy przez stronę polską, bowiem poprawa połączeń żeglugowych wschód–zachód jest żywotnym interesem obydwu sąsiadujących i współpracujących ze sobą krajów, Niemiec i Polski”. Cyt. za: „Biuletyn MADO” 1993, nr 10, s. 40.

⁹³ S. Koziański, *Sympozjum międzynarodowe „Odra – granica polsko-niemiecka czy rzeka wspólnej odpowiedzialności?”*, Opole, 27–29 czerwca 1994 r., „Śląsk Opolski” 1994, nr 4, s. 52–53.

m.in. powiązań i rozwoju portów Schwedt i Eisenhüttenstadt. Kilka wystąpień poświęcono samej Odrze, najczęściej w kontekście drogi wodnej Wschód – Zachód⁹⁴.

W polskiej części konferencji wygłoszono pięć referatów. Wszystkie dotyczyły Odry, powiązań regionu Odra–Sprewa–Bóbr ze Szczecinem i Berlinem, drogi wodnej Odry na odcinku granicznym oraz perspektyw budowy drogi wodnej Odry – kraje Europy Wschodniej. Został także przedstawiony stan i możliwości rozwoju zespołu portów ujścia Odry jako węzła transportu wodnego.

W czasie dyskusji strona niemiecka podejmowała problem uwarunkowań logistycznych, zaopatrzenia i zbytu dla huty w Eisenhüttenstadt. Jednakże najważniejszym wnioskiem, jaki można wysnuć z tego spotkania, jest fakt, iż strona niemiecka nie знаła dokładnie zamierzeń, a zwłaszcza dążeń polskich w odniesieniu do Odry⁹⁵.

Pod koniec kwietnia 1995 roku w Eisenhüttenstadt odbyło się spotkanie robocze polsko-niemieckiego zespołu ekspertów na temat uaktywnienia żeglugi towarów masowych między Polską a Niemcami w rejonie środkowej Odry. Postanowiono wówczas powołać polsko-niemieckie przedsiębiorstwo, które doprowadzi do pełnej żeglowności na tym odcinku Odry, szczególnie sprawnie zorganizuje przeładunek towarów masowych, głównie budowlanych (cementu, żwiru), a także węgla, zboża i pasz z Polski⁹⁶.

Jednym z ważniejszych dokumentów uchwalonych w odniesieniu do Odry w latach dziewięćdziesiątych jest Umowa o Międzynarodowej Komisji Ochrony Odry przed Zanieczyszczeniem, podpisana 11 kwietnia 1996 roku, a ratyfikowana 7 stycznia 1999 roku⁹⁷. Umowa została zawarta pomiędzy Rzeczpospolitą Polską, Republiką Czeską, Republiką Federalną Niemiec oraz Europejską Wspólnotą Gospodarczą. Depozytariuszem umowy ustanowiono EWG⁹⁸. W umowie tej określono

⁹⁴ Zob. notatka *Perspektywy żeglugi śródlądowej w regionie Odra – Sprewa – Hawela*, „Biuletyn MADO” 1994, nr 12, s. 29–30.

⁹⁵ Ibid., s. 30–31.

⁹⁶ „Rzeczpospolita” nr 4055 z 2–3 V 1995.

⁹⁷ Sejm RP III Kadencji, druk nr 375, tam teksty Umowy w sprawie Międzynarodowej Komisji Ochrony Odry przed Zanieczyszczeniem, Uzasadnienia do wniosku w sprawie ratyfikacji Umowy oraz Opini Ministra Przewodniczącego Komitetu Integracji Europejskiej z 19 V 1998 r. w sprawie zgodności Umowy z prawem Unii Europejskiej.

⁹⁸ Stan realizacji przez Polskę konwencji międzynarodowych oraz umów i porozumień wielostronnych i dwustronnych (stan na dzień 28 lutego 1999 roku). Materiały Ministerstwa Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa przygotowane na Posiedzenie Sejmowej Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, Warszawa, kwiecień 1999, s. 53; Ratyfikacja umowy przez Parlament Republiki Czeskiej nastąpiła 11 IV 1996 r. RFN ratyfikowała umowę w czerwcu 1997 r., Polska 7 I 1999 r. Parlament Europejski miał ją ratyfikować w połowie 1999 r. Wydaje się interesującą i symptomatyczną dla stosunku rządu polskiego do problemu Odry opieszałość, bez względu na zabarwienie polityczne, tych, którzy ten rząd tworzą. Aby było ciekawiej, to pierwsze spotkanie mające na celu powołanie tej Komisji odbyło się 29–30 I 1991 r., *Trójkonna Komisja w sprawie ochrony wód*, „Biuletyn MADO” 1991, nr 2, s. 32.

podstawowe cele działania Międzynarodowej Komisji Ochrony Odry przed Zanieczyszczeniem. Należą do nich:

- Zapobieganie i trwale obniżenie zanieczyszczenia szkodliwymi substancjami Odry oraz Bałtyku;
- Osiąganie ekosystemów wodnych i związanych z nimi ekosystemów brzegowych zbliżonych do naturalnych, z właściwą im różnorodnością gatunków;
- Umożliwienie wykorzystania Odry dla pozyskania wody do picia i dla potrzeb rolniczych⁹⁹.

Pomiędzy podpisaniem umowy a jej ratyfikacją działała Tymczasowa Międzynarodowa Komisja Ochrony Odry przed Zanieczyszczeniem. Siedzibą sekretariatu tej instytucji był Wrocław. Zadania merytoryczne i organizacyjne w jej ramach realizowane były przez cztery grupy robocze: ds. Programu Działania; Prawa i Organizacji; Ostrzegawczo-Alarmowych; Powodzi. Planuje się powołanie piątej grupy roboczej – ds. Ekologii¹⁰⁰.

Po wejściu w życie umowy, co ma nastąpić w 30 dni po złożeniu ostatniego dokumentu ratyfikacyjnego, umawiające się strony będą przekazywały składki na działalność Komisji według następujących proporcji: Polska – 38,75%, Republika Czeska – 20%; RFN – 38,75% oraz Unia Europejska 2,5% (w dokumencie jest EWG)¹⁰¹.

⁹⁹ W realizacji wyżej wymienionych celów wskazano jako istotne, następujące szczegółowe działania Komisji: 1) przeprowadzenie inwentaryzacji punktowych źródeł zanieczyszczeń i ocena zanieczyszczeń wód ze źródeł obszarowych; 2) proponowanie wartości granicznych dla odprowadzanych ścieków, docelowych wymagań jakości wód odpowiednio do podstawowych kierunków działania Komisji, jednolitej metody klasyfikacji jakości wód, wspólnych programów pomiarowo-badawczych dla potrzeb realizacji zadań Komisji, programów działań oraz innych przedsięwzięć w zlewni Odry na rzecz redukcji zanieczyszczeń z różnych źródeł punktowych (komunalnych i przemysłowych) oraz ze źródeł rozproszonych, działań dotyczących zwalczania nadzwyczajnych zanieczyszczeń wód poprzez opracowanie i aktualizowanie jednolitego systemu alarmowo-ostrzegawczego; 3) konsultowanie istniejących i planowanych rodzajów wykorzystania wód, które mogłyby mieć istotne oddziaływanie transgraniczne; 4) opracowanie propozycji utrzymania, odtwarzania i ochrony ekosystemów wodnych i związanych z nimi ekosystemów brzegowych (Stan realizacji..., s. 54)

¹⁰⁰ W wyniku prac poszczególnych grup roboczych zostały dotychczas opracowane: 1) „Program szybkiego działania dla ochrony rzeki Odry przed zanieczyszczeniem”, w którym szczególny nacisk położono na ograniczenie zanieczyszczeń pochodzących z punktowych źródeł zanieczyszczeń. Program ten obejmuje okres od stycznia 1997 do końca grudnia 2002 roku, określa ramy czasowe i koszty realizacji inwestycji w odniesieniu do terytoriów RP, RCz i RFN. 2) „Plan ostrzegawczo-alarmowy”, mający na celu zwalczanie nadzwyczajnych zagrożeń powstałych na skutek awarii bądź uszkodzeń urządzeń gromadzących lub transportujących szkodliwe dla środowiska substancje. Plan ten zawiera jednolity system powiadamiania i zasady wspólnego zwalczania nadzwyczajnych zanieczyszczeń. Ponadto opracowano wykaz substancji szczególnie niebezpiecznych, a także program prowadzenia wspólnych ćwiczeń. 3) „Raport z przebiegu powodzi na Odrze w 1997 roku”. Zamierzeniem Grupy Roboczej ds. Powodzi ma być opracowanie strategii zapobiegania i zwalczania powodzi. (Ibid., s. 54)

¹⁰¹ Ibid.

Powódź spowodowała, iż władze centralne zaczęły ponownie interesować się problemem Odry. 31 lipca 1997 roku, jeszcze w czasie trwania powodzi, spotkali się premier Brandenburgii Manfred Stolpe oraz minister spraw wewnętrznych i administracji RP Leszek Miller, którzy mówili o konieczności opracowania przez Polskę, Niemcy i Czechy wspólnego planu zagospodarowania Odry. Wcześniej premier Stolpe o problemie regulacji Odry rozmawiał z przewodniczącym Komisji Europejskiej. Natomiast strona polska w osobie Leszka Millera postulowała, aby nowy plan dotyczył ochrony środowiska w dorzeczu i objął budowę zbiorników retencyjnych, polderów i zapór, które chroniłyby przed powodzią, regulacja ta miałaby na celu także usprawnienie transportu rzeczno¹⁰².

Już 22 sierpnia 1997 roku w Szczecinie odbyła się konferencja „Prewencyjna ochrona przed powodzią poprzez planowanie przestrzenne”, z udziałem m.in. ministra L. Millera, wicepremiera Republiki Czeskiej i ministra ochrony środowiska – J. Skalicky’ego oraz niemieckiego federalnego ministra budownictwa, gospodarki przestrzennej i urbanistyki K. Toepfera. Podczas spotkania podpisano deklarację o utworzeniu grupy roboczej do opracowania transgranicznego programu działania w dorzeczu Odry¹⁰³. Ministrowie umówili się co do sposobu działania w sprawach zapobiegania i zwalczania powodzi w dorzeczu Odry i postanowili, że powinny zostać podjęte konkretne przedsięwzięcia w trzech dziedzinach. Pierwszym z nich powinno być przygotowanie projektu zabezpieczenia finansowego transnarodowego programu działania w dorzeczu Odry i procedury negocjacji z Unią Europejską w sprawie jej partycypacji w kosztach realizacji programu. Drugim przedsięwzięciem powinno być przygotowanie zintegrowanego programu rozwoju przestrzennego w dorzeczu Odry. Trzecim – wykorzystanie lokalnych i regionalnych organów instytucji administracyjnych¹⁰⁴.

Po powodzi strony spotykały się wielokrotnie, czy to podczas spotkań ministrów, m.in. warsztaty nt. realizowanych i planowanych programów zagospodarowania Odry, które odbyły się 25–26 listopada 1998 roku w Warszawie, czy to na forum Polsko-Niemieckiej Komisji Sąsiedzkiej, czy na posiedzeniach Polsko-Niemieckiej Rady Ochrony Środowiska¹⁰⁵.

Powódź spowodowała także wyzwolenie się innych inicjatyw związanych z Odrą. Jedną z nich jest program „Euro-Odra”, rozwinięty w podtytule jako „Program zbu-

¹⁰² „Rzeczpospolita” nr 4735 z 1 VIII 1997. Już wcześniej spotkał się kanclerz H. Kohl z prezydentem A. Kwaśniewskim i premierem W. Cimoszewiczem. Jak podała „Gazeta Wyborcza” nr 163, z 15 VII 1997: „Niemiecki szef MSZ Klaus Kinkel przekazał już Polsce 400 tys. marek. Niemcy obiecali poprzeć polskie wnioski o kredyty na odbudowę zniszczeń w Europejskim Banku Odbudowy i Rozwoju oraz w Banku Światowym. [...] Do Polski napłynie też pomoc techniczna z Niemiec: pompy, stacje uzdatniania wody, artykuły sanitarne”. Zob. „Gazeta Lubuska” nr 163 z 15 VII 1997.

¹⁰³ Miłkowski, *Powódź...*, s. 13.

¹⁰⁴ UW Szczecin, Protokół XII posiedzenia..., s. 13.

¹⁰⁵ Szerzej: Stan realizacji..., s. 66–67.

dowania sieci powiązań innowacyjnych i restrukturyzacyjnych w Europie Środkowej wzdłuż rzeki Odry¹⁰⁶. Podstawowym zadaniem wynikającym z programu „*jest stworzenie nowoczesnej, ukierunkowanej w wiek XXI Środkowoeuropejskiej Przestrzeni obejmującej całkowitą restrukturyzację tych obszarów rozciągających się od Bałtyku przez Polskę i Czechy do Dunaju, w ścisłej współpracy z Niemcami, krajami obszaru Morza Bałtyckiego i Republiki Czech*”¹⁰⁷.

Program przewidywał:

- Całkowitą restrukturyzację i modernizację systemu wodnego, gospodarki wodnej, zwłaszcza dla celów rolniczych, budowę tam i obwałowań oraz wałów i innych budowli przeciwpowodziowych jak i dla celów ochrony środowiska, na terytorium ponad 120 tys. km²;
- Zbudowanie, rekonstrukcję lub modernizację około 90 mostów przez Odrę i jej dopływy;
- Utworzenie nowoczesnego systemu żeglugi śródlądowej na Odrze od Morza Bałtyckiego do granicy z Czechami i w późniejszym okresie do połączenia z Dunajem;
- Zbudowanie około 40 tam, zbiorników wodnych i retencyjnych;
- Wzniesienie szeregu elektrowni wodnych;
- Zaprowadzenie nowoczesnych systemów oczyszczania ścieków, utylizacji odpadów, wyeliminowanie słonych wód pokopalnianych i zbudowanie instalacji oczyszczania wody¹⁰⁸.

Jedną z ostatnich inicjatyw dotyczących Odry w tym zakresie był zapoczątkowany pod koniec 1996 roku Program MATRA, zatytułowany „Program Polsko-Holenderskiej Współpracy Instytucjonalnej w Dorzeczu Odry”. Według głównych założeń skupia się on na rozwoju instytucjonalnym władz oraz instytucji regionalnych w celu wzmocnienia ich zdolności do aktywnego uczestnictwa w procesach rozwoju regionu dorzecza Odry. Wychodząc z założenia, iż dorzecze Odry będzie się rozwijać¹⁰⁹, postawiono cel, którym miała być efektywna odnowa dorzecza Odry jako

¹⁰⁶ Z. Królak, EURO-ODRA (maszynopis – kopia w posiadaniu autora); Z. Królak, Program zbudowania sieci powiązań innowacyjnych i restrukturyzacyjnych w Europie Środkowej wzdłuż rzeki Odry (maszynopis – kopia w posiadaniu autora).

¹⁰⁷ Królak, Program...

¹⁰⁸ Królak, Program..., s. 3.

¹⁰⁹ Autorzy programu wysunili takie wnioski z uwagi na będące w trakcie realizacji bądź fazy projektowania: „Program Odra 2005”, powołanie Międzynarodowej Komisji do spraw Zanieczyszczenia wód Odry, opracowanie przez RZGW Wrocław i Szczecin, IMiGW Wrocław oraz Instytut Morski w Szczecinie planu regeneracji rzeki Odry, oraz zamierzenia Banku Światowego, który przygotowywał w 1996 r. listę projektów w celu wsparcia wspólnego kompleksowego Programu Ochrony Bałtyku. Program ochrony wód Bałtyku wspierały Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju, Europejski Bank Inwestycyjny, Nordycki Bank Inwestycyjny oraz Międzynarodowa Komisja Rybołówstwa Morza Bałtyckiego, a także różne organizacje pozarządowe. Szerzej: MATRA, Program polsko-

drogi wodnej, ekosystemu oraz jednostki gospodarczej. Odnowa ta stworzyć ma solidną podstawę trwałego demokratycznego postępu w zachodniej Polsce¹¹⁰. Zadaniem programu MATRA jest wspieranie władz regionalnych w dorzeczu Odry oraz ułatwienie wymiany wiedzy i doświadczeń pomiędzy partnerami polskimi i holenderskimi. Jednym z najbardziej potrzebnych działań, według założeń tego programu, jest utworzenie organizacji współpracy regionalnej w dorzeczu Odry, która to organizacja może ułatwić proces integracji różnych grup interesów. Program MATRA w założeniach ma stanowić impuls do zainicjowania takiej sieci współpracy regionalnej. Jej zadania mają doprowadzić do opracowania Masterplanu dorzecza Odry, a szczegółowo do opracowania strategicznego planu odnowy dorzecza Odry. Ponadto w kręgu zainteresowań sieci powinno być koordynowanie instytucjonalnego rozwoju władz regionalnych oraz ułatwianie i koordynowanie regionalnych i lokalnych inicjatyw¹¹¹.

Ze strony polskiej w działalność programu zostały włączone następujące instytucje: Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu, regionalne zarządy gospodarki wodnej we Wrocławiu i Szczecinie, wojewódzkie inspektoraty ochrony środowiska w Szczecinie, Gorzowie, Zielonej Górze, Wrocławiu, Opolu i Katowicach, okręgowe dyrekcje gospodarki wodnej w Szczecinie i Wrocławiu, ówczesne władze wojewódzkie w Szczecinie, Gorzowie, Zielonej Górze, Wrocławiu, Opolu i Katowicach, Zarząd Portu Szczecin-Świnoujście, Międzynarodowa Komisja Ochrony Odry przed Zanieczyszczeniem, Dolnośląska Izba Turystyki, samorządy lokalne oraz konsultanci. Jednym z pierwszych przejawów działalności Programu była organizacja spotkań, konferencji oraz wydawanie kwartalnika, w których to prezentowano cele i założenia polsko-holenderskiej współpracy w zakresie rozwiązywania problemów dorzecza Odry.

Po powodzi z 1997 roku wzrosło zainteresowanie problematyką odrzańską. Zarówno w kontekście przeciwpowodziowym, jak i jej gospodarczego, a w zasadzie transportowego wykorzystania. Poza wymienionymi wyżej inicjatywami za najważniejsze dla spraw Odry należy uznać działania „Civitas Christiana”. Stowarzyszenie to, po organizacji w 1997 roku wspomnianej wyżej konferencji w Zielonej Górze, było współorganizatorem kilku innych znaczących spotkań, m.in. we Wrocławiu¹¹² i w Głogowie (1999).

Spotkanie w Głogowie, zorganizowane 22 października 1999 roku przez władze miejskie oraz Ośrodek Myśli Zachodniej, a także stowarzyszenie „Civitas Christiana”, należy oceniać w kategoriach coraz większego zainteresowania się władz lokal-

-holenderskiej współpracy instytucjonalnej w Dorzeczu Odry, założenia, s. 4, (maszynopis w posiadaniu autora).

¹¹⁰ Ibid., s. 7.

¹¹¹ Ibid., s. 8.

¹¹² Materiały z tej konferencji opublikowano w zbiorze *Strategia rozwoju odrzańskiego...*

nych problematyką Odry. Zauważył to w swoim referacie M. Milkowski, namawiając gospodarzy miasta do bardziej odważnego inwestowania w infrastrukturę okolo-odrzańską oraz tworzenia lobby lokalnego dla problemów odrzańskich¹¹³.

Jednym z ostatnich spotkań poświęconych Odrze i jej problemom w szerokim kontekście była międzynarodowa konferencja zatytułowana „Paneuropejski korytarz transportowy doliny Odry osią rozwoju gospodarczego euroregionów”. Odbyła się ona w dniach 9–10 listopada 1999 roku w Szczecinie. Organizatorem była Zachodniopomorska Szkoła Biznesu ze Szczecina, a dokładniej Centrum Rozwoju Biznesu działające w ramach tej placówki. Głównymi założeniami konferencji miało być ukazanie linii północ-południe w kontekście korytarza transportowego Odry „dla rozwoju gospodarczego tej części Europy”. Sesja podzielona była na dwie części. W pierwszej, zatytułowanej „Czynniki rozwoju gospodarczego doliny Odry w kontekście integracji europejskiej”, wystąpienia mieli przedstawiciele ministerstwa transportu Czech i Szwecji oraz przedstawiciel landu Brandenburgia. W drugiej części konferencji, zatytułowanej „Korytarz transportowy Odry”, problemy referowali m.in. Mirosław Styczeń, wiceprzewodniczący Sejmowej Komisji Transportu i Łączności; Bogusław Liberadzki, były minister transportu; Jan Winter, przedstawiciel Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Dyrektor Biura Terenowego we Wrocławiu ds. Usuwania Skutków Powodzi. Ponadto zaprezentowano strategię rozwoju trzech województw nadodrzańskich (dolnośląskiego, lubuskiego oraz zachodniopomorskiego).

Wydaje się, iż konferencje organizowane na styku: placówki naukowe, przedstawiciele samorządów, zainteresowani posłowie, osoby z aparatu władzy oraz ludzie biznesu stanowią jedno z ważniejszych źródeł nacisku na czynniki decyzyjne, a także znakomite forum do wymiany i poznania stanowisk poszczególnych stron. Niestety w latach dziewięćdziesiątych brakowało spotkań odrzańskich, w których na szerszą skalę brałoby udział przedstawiciele parlamentu.

W końcu lat dziewięćdziesiątych utrzymało się duże zainteresowanie problematyką odrzańską oraz szeroko pojętą gospodarką wodną (przede wszystkim w aspektach ochrony przeciwpowodziowej). Sądzić należy, iż w najbliższym czasie wykrystalizują się konkretne plany dotyczące Odry w jej wszystkich funkcjach oraz w sposób bardziej widoczny realizowane będą zagadnienia związane z praktycznym zabezpieczeniem przed powodzią.

W niniejszym artykule nie udało się zamieścić wszystkich inicjatyw na rzecz modernizacji Odry i uczynienia jej bezpieczniejszą dla mieszkańców terenów nadrzecznych. Część z pominiętych zagadnień, mających niebagatelny wpływ na problematykę odrzańską, zostanie przedstawiona w oddzielnych publikacjach.

¹¹³ M. Milkowski, Retrospektywne spojrzenie na Odrę i Głogów, referat na sesję popularnonaukową „Głogów nad Odrą”, Głogów 22 X 1999 r., (kopia maszynopisu w posiadaniu autora).

NOWE MAPY HYDROGRAFICZNE DORZECZA ODRY

Wstęp

W artykule zaprezentowano nowe mapy hydrograficzne, które zostały opracowane dla części dorzecza Odry w latach 1998–1999. Wykonano je z wykorzystaniem narzędzi GIS. W odróżnieniu od poprzedniej edycji mapy są dostępne w dwóch wersjach: analogowej, czyli klasycznej – wydrukowanej na papierze, oraz numerycznej – dostępnej przy użyciu komputera.

Mapa hydrograficzna

Mapa hydrograficzna jest wieloarkusową mapą tematyczną przedstawiającą w ujęciu syntetycznym warunki obiegu wody w powiązaniu ze środowiskiem geograficznym, stopniem ekonomicznego zainwestowania terenu i jego przekształceniem.

Na tle mapy topograficznej przedstawiono siedem poziomów informacyjnych¹:

1. Topograficzne działy wodne:

- działy wodne, od działu europejskiego aż do działu piątego rzędu, wyznaczone na podstawie mapy topograficznej (weryfikowane w trakcie kartowania hydrograficznego),

- obszary bezodpływowe (ewapotranspiracyjne i chłonne) oraz bifurkujące, a także izolowane niewielkie zagłębienia bezodpływowe,

- bramy w dziale wodnym.

2. Wody powierzchniowe:

- naturalne zbiorniki wodne,

¹ System informacji o terenie, *Mapa hydrograficzna Polski, skala 1:50 000, w formie analogowej i numerycznej*, Wytyczne techniczne K-3.4, Główny Urząd Geodezji i Kartografii, Warszawa 1997, 60 s.

- tereny podmokłe (stale i okresowo),
 - sieć rzeczna,
 - obszary zalewane, np. podczas powodzi.
3. Wypływy wód podziemnych:
- źródła (stale i okresowe), zróżnicowane według wydajności zmierzonej podczas kartowania,
 - mlaki (zróżnicowane według wydajności zmierzonej podczas kartowania) i wycieki,
 - źródła mineralne.
4. Wody podziemne pierwszego poziomu:
- studnie zmierzone podczas wykonywania zdjęcia hydrograficznego (pomiar głębokości do zwierciadła wody oraz bezwzględnej wysokości zwierciadła wody),
 - orientacyjna głębokość do zwierciadła pierwszego poziomu wód podziemnych przedstawiona za pomocą hydroizobat,
 - przypuszczalne kierunki płynięcia wód podziemnych.
5. Przepuszczalność gruntów:
- określona w sześciu klasach, grupujących grunty o podobnych właściwościach filtracyjnych.
6. Zjawiska i obiekty gospodarki wodnej:
- funkcje użytkowe zbiorników wodnych,
 - kanały i ich funkcje,
 - ciekły przykryte,
 - groble, wały przeciwpowodziowe i obszary chronione przed zalewem,
 - obszary zdrenowane,
 - poldery,
 - przerzuty wody czystej i zanieczyszczonej,
 - zabudowa hydrotechniczna i techniczna zabudowa brzegów koryta,
 - ujęcia wód powierzchniowych i podziemnych oraz ujęcia źródeł,
 - punkty zrzutu ścieków i jakość wód powierzchniowych,
 - odcinki cieków o antropogenicznie zaburzonym reżimie hydrologicznym,
 - przypuszczalny zasięg strefy zanieczyszczenia wód podziemnych,
 - zasięg kanalizacji i odwodnienia (leja depresyjnego), zasięg intensywnych antropogenicznych przekształceń terenu oraz zasięg infiltracji wód słonych lub zasolonych.
7. Punkty hydrometryczne pomiarów stacjonarnych:
- posterunki opadowe,

- posterunki wodowskazowe, wraz z danymi charakteryzującymi warunki ekstremalne,
- posterunki pomiaru wód podziemnych i źródła obserwowane wraz z danymi charakteryzującymi warunki ekstremalne,
- miejsca pomiaru przepływu podczas wykonywania zdjęcia hydrograficznego.

Każdy arkusz mapy jest opatrzony komentarzem sporządzanym przez konsultanta naukowego, zawierającym istotne informacje uzupełniające treść mapy i charakteryzującym stosunki opadowe, reżim rzeczny i reżim wód podziemnych obszaru.

Komentarz składa się z następujących elementów:

- ⇒ warunki przyrodnicze obszaru: krótka charakterystyka fizycznogeograficzna, a także umiejscowienie danego terenu na tle jednostek fizycznogeograficznych;
- ⇒ budowa geologiczna i litologia: charakterystyka budowy geologicznej ze szczególnym uwzględnieniem litologii utworów powierzchniowych;
- ⇒ topograficzne działy wodne: podział hydrograficzny i charakterystyka przebiegu działów wodnych;
- ⇒ opady atmosferyczne: charakterystyka stosunków opadowych, uzupełniona tabelami i wykresami obrazującymi rozkład opadów atmosferycznych w ciągu roku hydrologicznego;
- ⇒ wody powierzchniowe: charakterystyka sieci rzecznej i zbiorników wodnych;
- ⇒ charakterystyka hydrologiczna: określenie najważniejszych elementów reżimu odpływu, przepływów charakterystycznych, a także zjawisk ekstremalnych (wezbrania i niżówki), uzupełnione tabelami i wykresami;
- ⇒ wody podziemne: charakterystyka wód podziemnych pierwszego poziomu uzupełniona określeniem najważniejszych cech reżimu wahań zwierciadła wody, z częścią tabelaryczną i wykresami;
- ⇒ charakterystyka okresu badań: określenie warunków hydrologicznych i klimatycznych okresu wykonywania zdjęcia hydrograficznego;
- ⇒ stan czystości wód powierzchniowych: charakterystyka jakości wód powierzchniowych w oparciu o dane dotyczące zrzutów cieków i wartości wybranych wskaźników zanieczyszczeń, wraz z częścią tabelaryczną;
- ⇒ przeobrażenia stosunków wodnych: omówienie najważniejszych skutków ingerencji człowieka w obieg wody na badanym obszarze.

Poszczególne elementy tematyczne mapy powstają w oparciu o hydrograficzne zdjęcie terenowe uzupełnione o dane zbierane w instytucjach, np. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej, Okręgowa Dyrekcja Gospodarki Wodnej, Rejonowy Zarząd Gospodarki Wodnej.

Treść i zakres numerycznej (komputerowej) wersji mapy hydrograficznej

Treść numerycznej wersji mapy stanowią wszystkie elementy tematyczne uzupełnione o: drogi, zasięg zabudowy i granice administracyjne.

Sporządzanie mapy numerycznej przebiega w następujących etapach:

- skanowanie łącznego diapozytywu rzeźby i sytuacji oraz diapozytywu wód i lasów,
- nadanie współrzędnych geograficznych wybranym punktom odniesienia na obrazie rastrowym,
- zamiana wybranych elementów obrazu rastrowego (drogi, linie kolejowe, sieć hydrograficzna) na obraz wektorowy oraz wprowadzenie do komputera elementów zawartych na pierworysach redakcyjnych (część warstw wprowadza się za pomocą digitizera, pozostałe na ekranie, na tle obrazu rastrowego sytuacji i rzeźby),
- wprowadzenie informacji z zestawień tabelarycznych do baz danych oraz połączenie ich do poszczególnych obiektów wektorowych.

W efekcie uzyskujemy mapę numeryczną, której treść tematyczna jest zaprezentowana na około 70 warstwach wektorowych na rastrowym tle sytuacji i rzeźby.

Na rycinach 1–6 przedstawiono wybrane warstwy numerycznej mapy hydrograficznej, arkusza Opole Płn. (M-33-48-D). Ze względu na brak możliwości zaprezentowania rycin w kolorze dokonano niezbędnych zmian wyglądu warstw w celu poprawy ich czytelności.

Mapa numeryczna wyposażona została w bazę danych połączoną z obiektami na mapie.

Format opisu warstw oraz struktur bazy danych przedstawia się następująco:

WARSTWA TEMATYCZNA: <zakres wprowadzanych informacji [numer znaku zgodnie z legendą]>

WARSTWA NUMERYCZNA: <nazwa warstwy numerycznej (maksymalnie 8 znaków)>

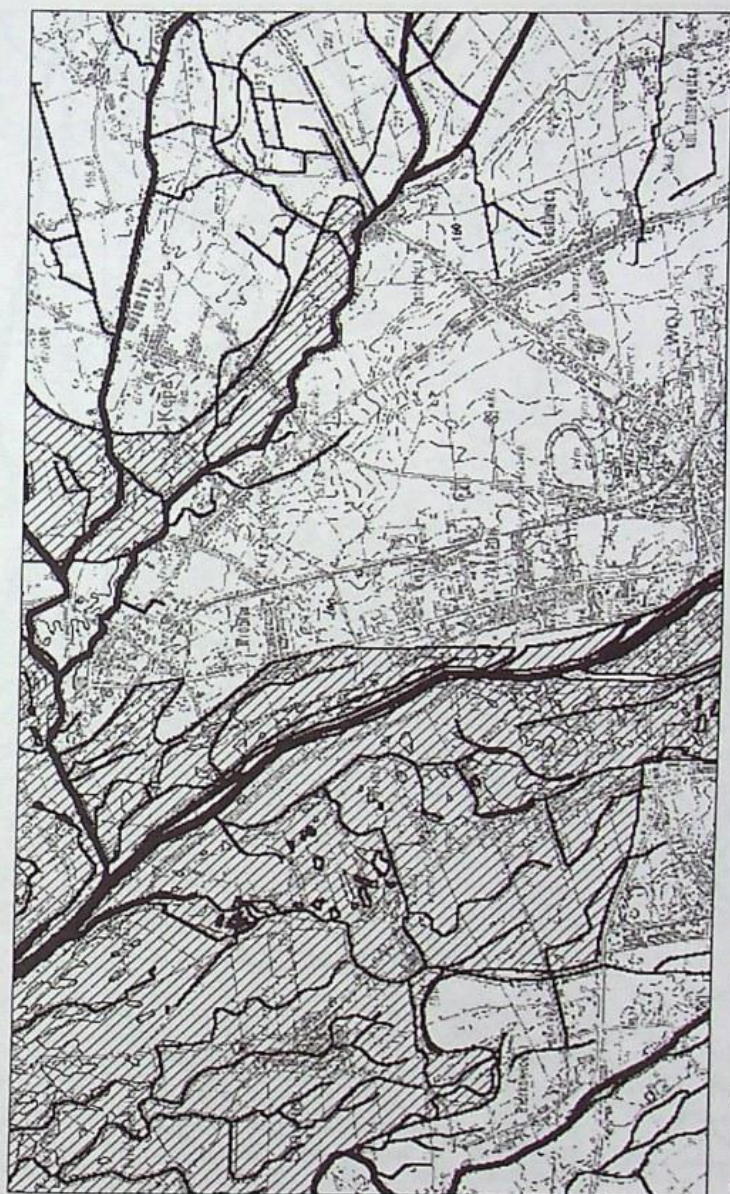
OPIS:

<Klasyfikacja warstwy: liniowa, punktowa, powierzchniowa>

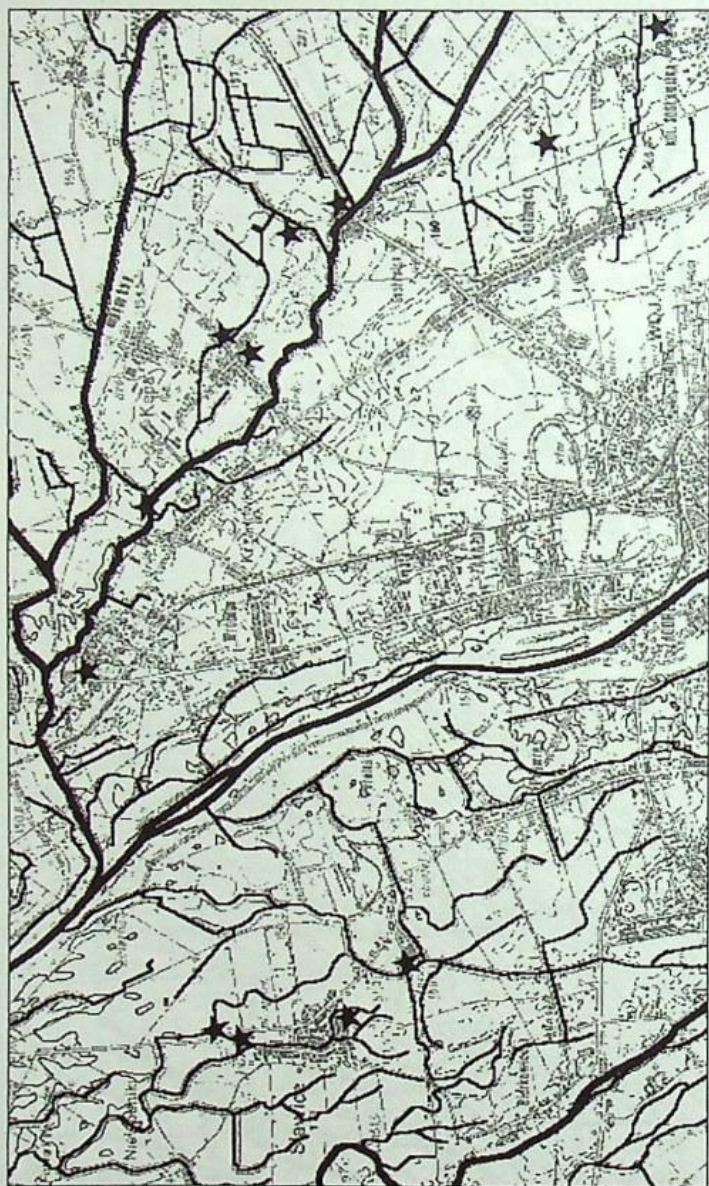
<Uwagi dotyczące wprowadzania elementów>

BAZA DANYCH:

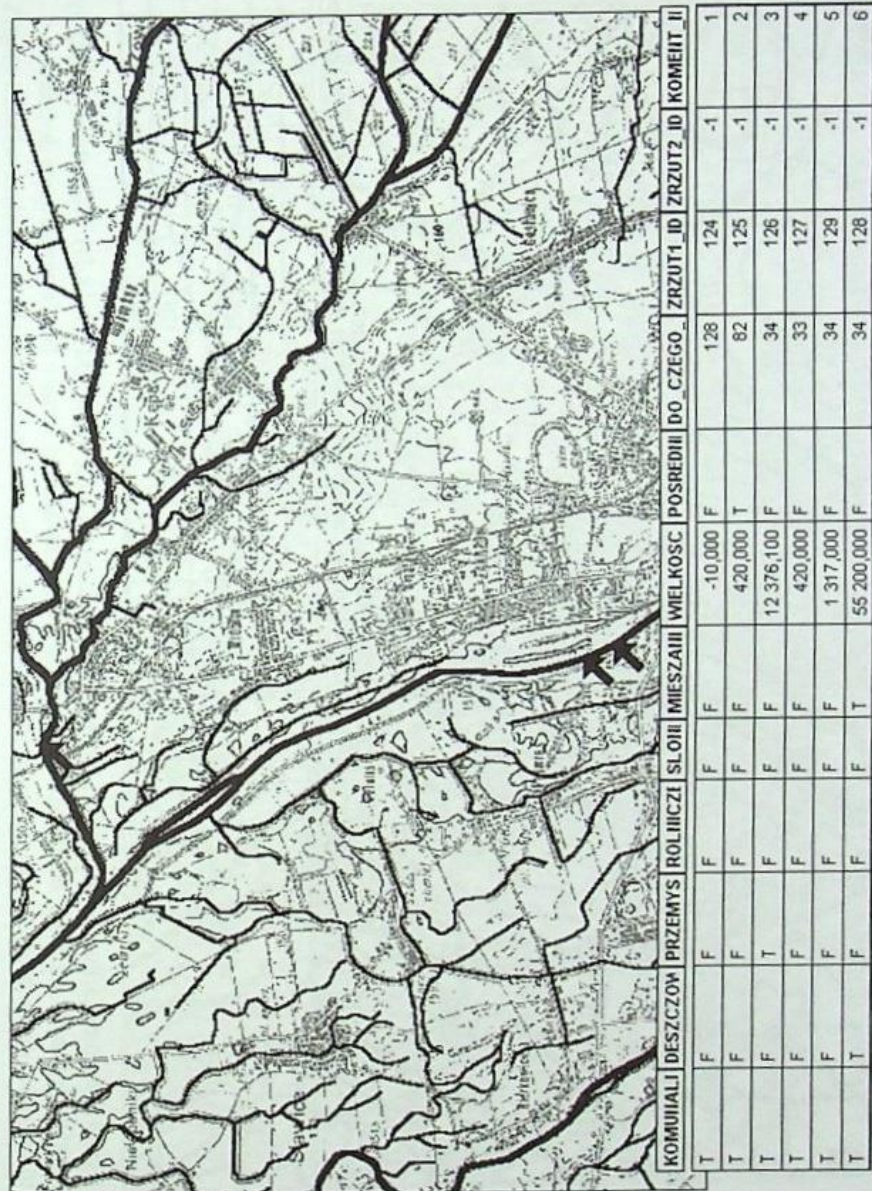
<Nazwa pola. maksymalnie 10 znaków – bez małych liter i znaków diakry- tycznych>	Atrybut	<Opis wraz z informacją o sposobie wypełniania danych>
---	---------	---



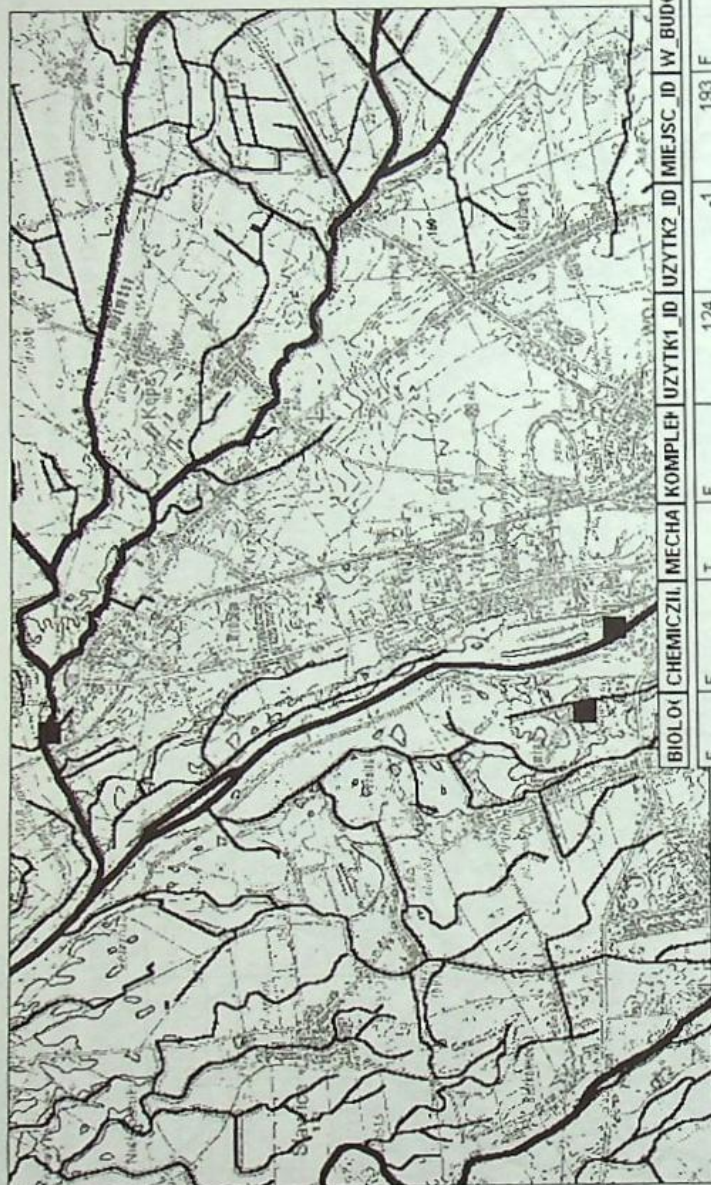
Ryc. 1. Fragment arkusza numerycznej mapy hydrograficznej Opole – Płn. (M-33-48-D). Na rastrowy obraz sytuacji i rzeźby nałożono warstwy: sieć rzeczna (czarne linie) oraz obszary narażone na zalewy powodziowe (obszar zakreskowany)



Ryc. 2. Fragment arkusza numerycznej mapy hydrograficznej Opole – Phn. (M-33-48-D). Na rastrowy obraz sytuacji i rzeźby nałożono warstwę: ujęcia wód podziemnych (oznaczone gwiazdkami)

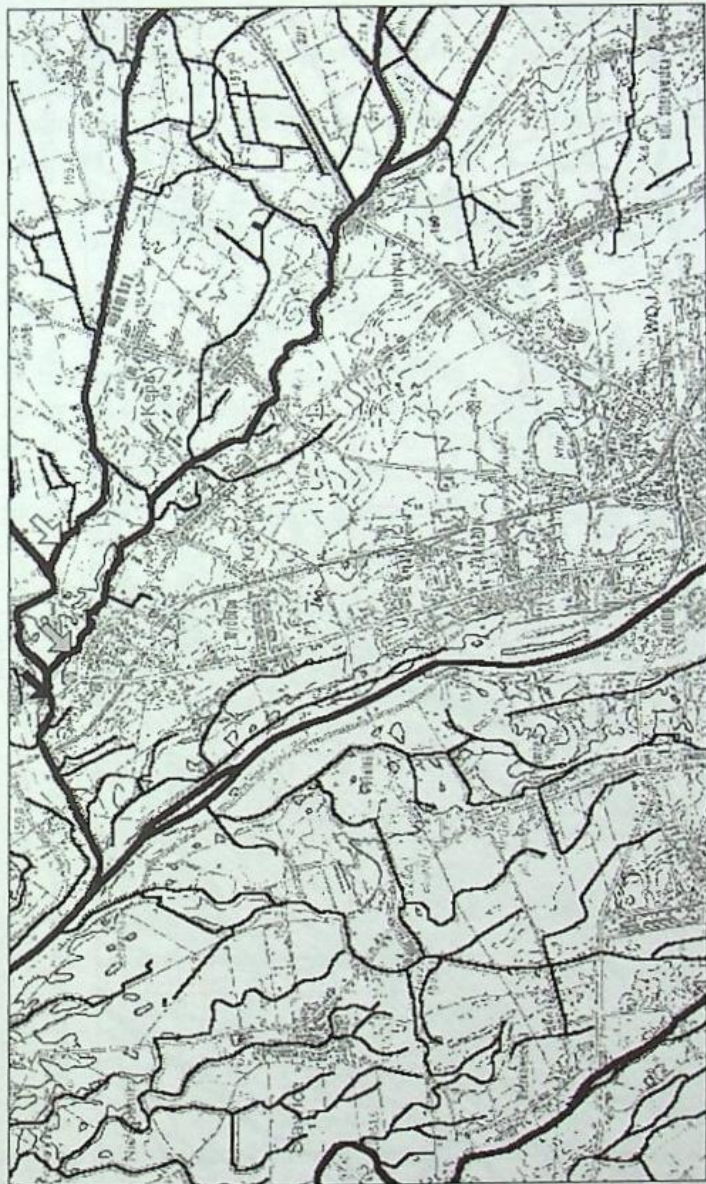


Ryc. 3. Fragment arkusza numerycznej mapy hydrograficznej Opole – Płn. (M-33-48-D). Na rastrowy obraz sytuacji i rzeźby nałożono warstwę: punkty zrzutu ścieków (oznaczone strzałkami) wraz z otwartą tabelą bazy danych, zawierającą dodatkowe informacje (prezentowana tabela zawiera informacje dotyczące punktów zrzutu całego arkusza mapy).

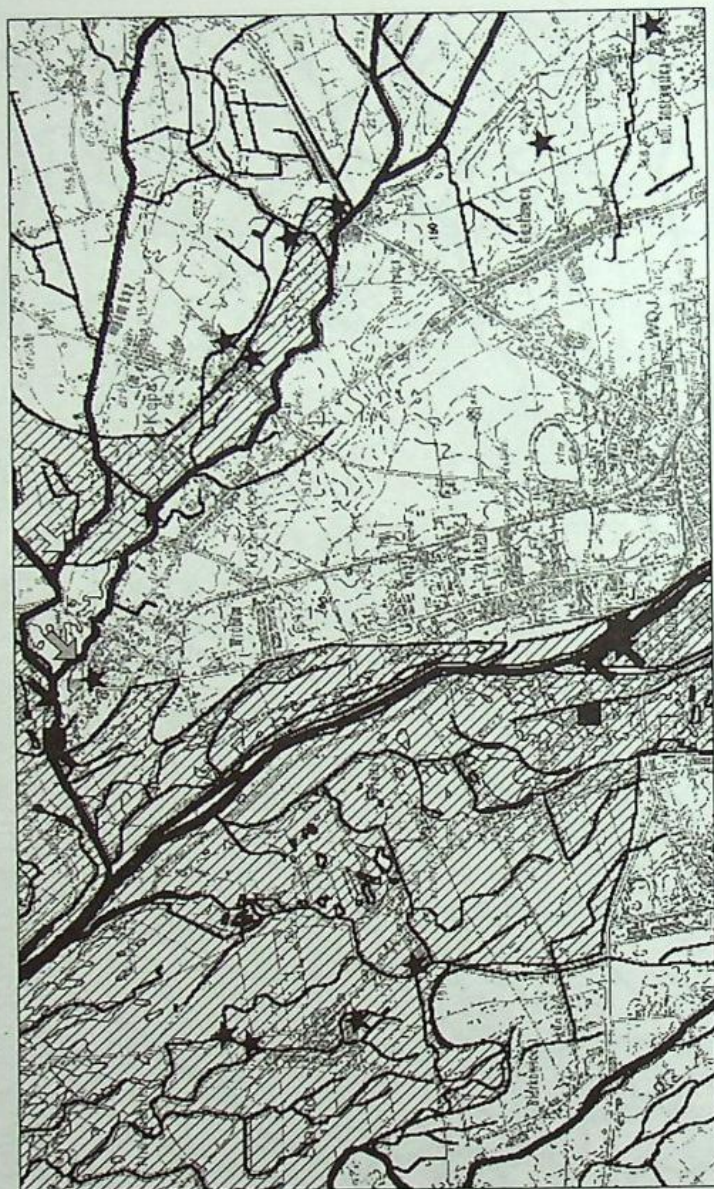


BIOLO	CHEMICZII	MECHA	KOMPLE	UZYTK1	ID	UZYTK2	ID	MIEJSC	ID	W BUDOWI
F	F	T	F		124		-1		193	F
T	F	T	F		125		-1		198	F
F	F	T	F		126		-1		197	F
T	F	F	F		127		-1		204	F
F	F	T	F		129		-1		189	F
T	F	T	F		128		-1		189	F

Ryc. 4. Fragment arkusza numerycznej mapy hydrograficznej Opole – Płn. (M-33-48-D). Na rastrowy obraz sytuacji i rzeźby nałożono warstwę: oczyszczalnie ścieków (czarne kwadraty), wraz z tabelą zawierającą dodatkowe informacje (prezentowana tabela zawiera informacje dotyczące oczyszczalni ścieków na całym arkuszu mapy).



Ryc. 5. Fragment arkusza numerycznej mapy hydrograficznej Opole – Płn. (M-33-48-D). Na rasirowy obraz sytuacji i rzeźby nałożono warstwę: jakość wód powierzchniowych w punktach pomiarowych (strzałka biała – I klasa czystości, strzałka szara – II klasa czystości, strzałka czarna – III klasa czystości)



Ryc. 6. Fragment arkusza numerycznej mapy hydrograficznej Opole – Pln. (M-33-48-D). Na rastrowy obraz sytuacji i rzeźby nałożono wszystkie prezentowane na poprzednich rycinach warstwy

Przyjęto następujące oznaczenia atrybutów:

C n – pole znakowe – o maksymalnej liczbie znaków n,

N x,y – pole liczbowe – x (maksymalna liczba znaków w polu), y (liczba miejsc dziesiętnych),

L – pole logiczne (dopuszczalne są tylko dwie wartości: T – tak, prawda;

F – nie, fałsz).

Przykładowy opis pojedynczej warstwy tematycznej przedstawia się następująco:

WARSTWA TEMATYCZNA: Zbiorniki wodne naturalne lub sztuczne [13,14, 15, 33, 67]

WARSTWA NUMERYCZNA: „ZB_WOD”

OPIS:

Warstwa punktowa i powierzchniowa

Zbiornik wodny dający się przedstawić w skali mapy wprowadzamy jako powierzchnię.

Zbiornik lub zespół zbiorników wodnych sztucznych nie dających się przedstawić w skali mapy wprowadzamy jako punkt.

BAZA DANYCH:

NAZWA_ID	N 5	Numer ID cieku – z bazy danych DBWODY
FUNKCJA_ID	C 1	Funkcja użytkowa zbiornika wodnego: „B” – bez funkcji, „P” – zbiornik przeciwpożarowy, „W” – zbiornik retencyjny wielozadaniowy, „S” – zbiornik sportowo-rekreacyjny, „R” – zbiornik retencyjny, „H” – staw hodowlany, „I” – inna funkcja
RZĘDNA	N 7,3	Rzędna wysokości zwierciadła wody w m n.p.m.
RZĘDNA_T	L	„T” – rzędna z mapy topograficznej
POW	N 7,2	Powierzchnia w ha
ZARAST	L	„T” – zbiornik zarastający
SŁONE_ZAS	L	„T” – wody słone lub zasolone

W oparciu o informacje zawarte w bazie danych istnieje także możliwość – stosując strukturalny język zapytań (SQL) – wykonywania analiz kartograficznych. Użytkownik może przykładowo wyszukiwać na warstwach systemu obiekty spełniające określone kryteria.

Wersja numeryczna mapy powstaje w oparciu o oprogramowanie MapInfo for Windows i w takim formacie jest udostępniana. Zaletami tego pakietu oprogramo-

wania są: niska cena, polska wersja językowa oraz stosunkowo prosta obsługa, co znacznie poszerza krąg użytkowników mapy.

Mapa numeryczna umożliwia realizację podstawowych funkcji GIS: wprowadzanie i przechowywanie danych, ich uzupełnianie i aktualizację oraz wykonywanie analiz.

Najważniejsze właściwości mapy numerycznej ułatwiające przeprowadzanie analiz to:

- struktura warstwowa (każda warstwa tematyczna zawiera obiekty wektorowe danego typu,
- bazy danych połączone z obiektami wektorowymi (dane ilościowe i jakościowe),
- możliwość łączenia sąsiednich arkuszy mapy w większe obiekty wektorowe (np. zlewnie, jednostki administracyjne).

Zakończenie

Nietrudno ocenić wartość mapy jako nośnika informacji, szczególnie mapy wykonanej w systemie GIS, gdyż to właśnie te systemy stają się ważnym narzędziem analitycznym w procesie wspomagania decyzji², chociaż wiedza o tych systemach – poza wąskim gronem specjalistów – nie jest jeszcze wystarczająca³.

Mapa hydrograficzna jest nie tylko opracowaniem naukowym służącym do rejestracji zjawisk oraz obiektów wodnych i wodno-gospodarczych. Prezentuje także istotne informacje mogące służyć właściwemu gospodarowaniu zasobami wodnymi⁴, stanowi także dobre narzędzie właściwego zarządzania gospodarką wodną⁵. Ułatwia również analizę skomplikowanych powiązań wodno-gospodarczych na obszarach podlegających silnej antropopresji⁶. W połączeniu z drugą mapą tematyczną – mapą

² Zob. T. Jarzębińska, *Możliwości zastosowania GIS w modelowaniu gospodarki wodnej w zlewniach rolniczych*. W: *Gospodarowanie wodą w zlewniach rolniczych*, IMGW, Warszawa 1998, s. 15–23.

³ Zob. M. Kistowski, M. Iwańska, *Systemy informacji geograficznej. Podstawy techniczne i metodyczne. Przegląd pakietów oprogramowania i zastosowań w badaniach środowiska przyrodniczego*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań 1997; W. Widacki, *Wprowadzenie do Systemów Informacji Geograficznej*, Instytut Geografii UJ, Kraków 1997.

⁴ D. Absalon, *Mapa hydrograficzna jako źródło informacji o gospodarowaniu zasobami wodnymi*. W: *Materiały IX Ogólnopolskiej Szkoły Gospodarki Wodnej pt. Problemy wykorzystania i ochrony zasobów wodnych w aglomeracjach miejsko-przemysłowych*, IMGW, Warszawa 1998, s. 7–13.

⁵ D. Absalon, A.T. Jankowski, *Mapa hydrograficzna jako źródło informacji o gospodarce wodnej w regionie górnośląskim*, „Zeszyty Naukowe Akademii Rolniczej we Wrocławiu” 1993, nr 233, Inżynieria Środowiska IV, s. 263–272.

⁶ Zob. D. Absalon, *Antropogeniczne zmiany odpływu rzecznoego w zlewni Rudy*, „Prace Naukowe UŚ” 1998, nr 1732. Wydawnictwo UŚ, Katowice.

sozologiczną – umożliwia rozwiązywanie problemów gospodarowania przestrzenią oraz ułatwia zadania z zakresu ochrony i kształtowania środowiska przyrodniczego⁷. Mapa hydrograficzna może również służyć rozwiązywaniu takich zagadnień, jak: zaopatrzenie w wodę, lokalizacja osiedli, obiektów przemysłowych, usługowych i hydroenergetycznych, sporządzanie planów zagospodarowania przestrzennego, opracowywanie strategii ochrony przeciwpowodziowej i ewentualne niwelowanie skutków powodzi.

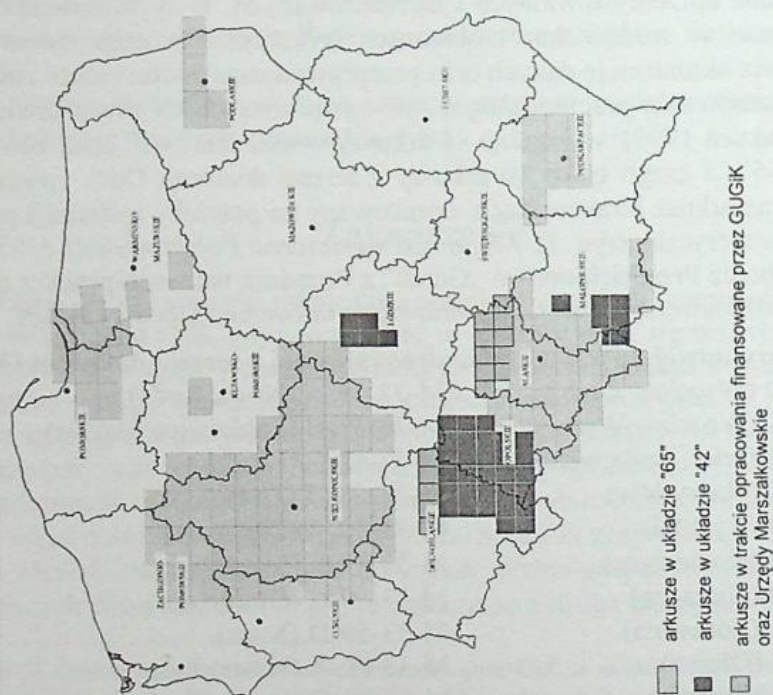
Numeryczna mapa hydrograficzna swoje zalety w pełni prezentuje w odniesieniu do terenów silnie uprzemysłowionych i zurbanizowanych. W tych mobilnych – pod względem zmian w środowisku – obszarach wykorzystanie map numerycznych znacznie ułatwia aktualizację danych oraz przeprowadzanie analiz tychże zmian.

Stan zaawansowania prac nad *Mapą hydrograficzną Polski* przedstawia się następująco (grudzień 1999): wykonano 41 arkuszy w układzie „42” oraz 100 arkuszy w układzie „65”, z czego tylko 30 arkuszy z terenu dorzecza Odry (wydanych w 1998 roku) oraz arkusz Kraków Zach. opracowany na potrzeby instrukcji posiadają pełną wersję numeryczną (ryc. 7). *Mapa hydrograficzna Polski w skali 1:50000* jest wykonywana przez Przedsiębiorstwo „Gepol” z Poznania we współpracy z regionalnymi ośrodkami uniwersyteckimi, na zamówienie Głównego Geodety Kraju.

Spis arkuszy nowej edycji mapy hydrograficznej z terenu dorzecza Odry

M-33-34-D (Wrocław Zach.)	M-33-58-A (Nowa Ruda)
M-33-35-C (Wrocław Wsch.)	M-33-58-B (Ząbkowice Śląskie)
M-33-35-D (Jelcz-Laskowice)	M-33-58-C (Kłodzko)
M-33-36-C (Namysłów)	M-33-58-D (Złoty Stok)
M-33-36-D (Rychtal)	M-33-59-A (Ziębice)
M-33-46-B (Kobierzyce)	M-33-59-B (Skoroszyce)
M-33-46-D (Niemcza)	M-33-59-C (Otmuchów)
M-33-47-A (Żórawina)	M-33-59-D (Nysa)
M-33-47-B (Olawa)	M-33-60-A (Niemodlin)
M-33-47-C (Strzelin)	M-33-60-B (Opole Płd.)
M-33-47-D (Grodków)	M-33-60-C (Biała)
M-33-48-A (Lubsza)	M-33-60-D (Krapkowice)
M-33-48-B (Pokój)	M-34-25-C (Byczyna)
M-33-48-C (Lewin Brzeski)	M-34-37-A (Kluczbork)
M-33-48-D (Opole Płn.)	M-34-37-C (Ozimek)

⁷ D. Absalon, A. T. Jankowski, *Problemy ochrony wód w dorzeczu górnej Odry w świetle opracowanych map sozologicznych*. W: *Materiały IV Konferencji Naukowo-Technicznej „Problemy oczyszczania ścieków i ochrony wód w dorzeczu Odry”*, Kudowa Zdrój 1998, s. 425–434.



Ryc. 7. Stan zaawansowania prac nad Mapą hydrograficzną Polski (grudzień 1999); pełną wersję numeryczną posiadają jedynie arkusze mapy w układzie „42” z terenu województwa dolnośląskiego i opolskiego oraz arkusz Kraków Zach.

EKOLOGICZNY SYSTEM PRZESTRZENNY DOLINY ODRY NA ODCINKU OBSZARU WĘZŁOWEGO 17 M. ECONET PL. W GRANICACH WOJEWÓDZTWA OPOLSKIEGO

Spośród licznych typów krajobrazu naturalnego występujących w Polsce¹ krajobrazy dolin rzecznych charakteryzują się szczególnie dużą wartością przyrodniczą, a jednocześnie ich walory podlegają jednym z największych zagrożeń. Na wartość przyrodniczą dolin rzecznych wpływa występowanie różnorodnych gatunków roślin i zwierząt, w tym również elementów rzadkich i chronionych, bogactwo zbiorowisk roślinnych i abiotycznych form krajobrazu. Geomorfologiczna budowa dolin rzecznych sprzyja występowaniu bogatej reprezentacji siedlisk, od suchych – na skarpach, po skrajnie wilgotne – w obniżeniach holocenów i plejstocenów teras. Na siedliskach tych tworzą się korzystne uwarunkowania do wykształcenia się dużej bioróżnorodności. Ocenia się np., że ok. 40% wszystkich żyjących w Polsce gatunków ptaków związanych jest z dolinami rzek².

Te specyficzne środowiska zagrożone są na skutek wysokiej dynamiki zmian degeneracyjnych wywołanych regulacjami rzek, melioracjami oraz działaniami ochrony przeciwpowodziowej. Doliny w rozwoju cywilizacji stały się obszarami wielofunkcyjnymi, w których splatają się funkcje: rolnicza, żegluga, ochrony przeciwpowodziowej, biocenotyczno-ochronna, rozwoju leśnictwa, górnictwa odkrywkowego, a zdarza się że również mieszkaniowa i przemysłowa.

Wartość przyrodnicza doliny Odry, podobnie jak i dolin innych dużych rzek w Polsce, wynika nie tylko z sumy występujących na jej terenie walorów przyrody żywej i nieożywionej. Doliny dużych rzek w spontanicznie powstającym w skali kraju Wielkoprzestrzennym Systemie Obszarów Chronionych³ wyznaczają podsta-

¹ Zob. J. Kondracki, *Geografia regionalna Polski*, Warszawa 1998.

² *Ochrona przyrody i środowiska w dolinach nizinnych rzek Polski*, red. L. Tomiałojć, Kraków 1993.

³ Zob. S. Kozłowski, *Droga do ekorozwoju*, Warszawa 1994; S. Kozłowski, *W drodze do ekorozwoju*, Warszawa 1997; *Koncepcja krajowej sieci ekologicznej ECONET – Polska*, red. A. Liro, Warszawa 1995.

wowe ciągi (korytarze ekologiczne) zapewniające poszczególnym, oddalonym od siebie obszarom chronionym możliwość przestrzennego połączenia⁴. Dzięki temu zachowana zostaje ciągłość procesów ekologicznych przestrzeni Polski, wyrażająca się m.in. powstaniem warunków do swobodnej migracji gatunków roślin i zwierząt oraz utrzymania i wzrostu bioróżnorodności środowiska przyrodniczego kraju.

Dolina Odry na odcinku w granicach opracowania (od Naroła do granicy z woj. dolnośląskim) jest jednym z najciekawszych pod względem przyrodniczym obszarów województwa opolskiego – ważnym również w krajowej i międzynarodowej skali. Walory tego odcinka doliny stały się podstawą do ustanowienia tu ostoi ptactwa wodno-błotnego o znaczeniu międzynarodowym⁵ oraz obszaru węzłowego – biocentrum (17 M) o randze międzynarodowej europejskiej sieci ekologicznej European Ecological Network EECNET-PL⁶. Część doliny objęto ochroną w postaci parku krajobrazowego jako Stobrawski Park Krajobrazowy⁷.

Mimo dużej wartości przyrodniczej terenu nie był on do niedawna, co zakrawa na paradoks, kompleksowo zbadany.

Założenia metodyczne badań

System przestrzenny doliny Odry skupia wiele ekosystemów typowych dla dolin rzecznych z charakterystycznymi dla terenów wodno-błotnych zbiorowiskami roślinnymi i zespołami faunistycznymi. Badanie struktury przestrzennej krajobrazu tego terenu pozwala na określenie funkcjonowania tego systemu, ocenę stanu ekosystemów, analizę ich rozmieszczenia, identyfikację obszarów o szczególnie dużym zagęszczeniu – węzłów ekologicznych, oraz określenie możliwości pełnienia przez ten obszar roli korytarza ekologicznego.

Struktura przestrzenna krajobrazu – definiowanego jako zespół ekosystemów zajmujących określony obszar, powiązanych ze sobą zależnościami funkcjonalnymi⁸ – jest jednym z dominujących czynników wpływających na jego wartość przyrodniczą. Rodzaj ekosystemów budujących krajobraz, ich stan, stopień naturalności, wielkość, sposób rozmieszczenia, zróżnicowanie geomorfologiczne, hydrologiczne i geologiczne podłoża, sąsiedztwo i charakter granic decydują w znacznym stopniu o

⁴ Zob. *Korytarz ekologiczny doliny Odry. Stan – funkcjonowanie – zagrożenia*, red. W. Janowski, K. Świerkosz, Warszawa 1995.

⁵ R.F.A. Grimmet, T.A. Jones, *Important bird areas in Europe*, ICBP Tech. Publ. 1989, No. 9, M. Gromadzki i in., *Ostoje ptaków w Polsce*, Gdańsk 1994, Biblioteka Monitoringu Środowiska.

⁶ *Koncepcja krajowej sieci ekologicznej EECNET...*

⁷ K. Badora, J. Makowiecki, *Walory przyrodniczo-krajobrazowe projektowanego Stobrawskiego Parku Krajobrazowego*, „Śląsk Opolski” 1999, nr 3.

⁸ Zob. *Krajobraz ekologiczny*, red. Banaszak, Bydgoszcz 1993; A. Richling, J. Solon, *Ekologia krajobrazu*, wyd. II, Warszawa 1996.

trwałości całego układu przyrodniczego, jego funkcjonowaniu w zakresie migracji osobników i populacji, przepływów energii, informacji i obiegu materii. Stąd też badania krajobrazowe znacznie ułatwiają identyfikację i ocenę obszarów przyrodniczo cennych, predestynowanych do ochrony.

Wyróżnia się 2 rodzaje struktury przestrzennej krajobrazu:

- pionową (wertykalną) – o której decyduje w dominującym stopniu zróżnicowanie form geomorfologicznych i ich wysokość;
- poziomą (horyzontalną) – o której decyduje przede wszystkim rozmieszczenie przestrzenne różnych form pokrycia terenu⁹.

W związku z niewielkim zróżnicowaniem struktury pionowej krajobrazu, wynikającym z typu budowy geologicznej i geomorfologicznej (płaska dolina zalewowa), analizie poddana została struktura pozioma, decydująca w głównej mierze o możliwości pełnienia przez obszar badań roli ostoi flory i fauny oraz funkcji korytarza ekologicznego. Badania wykonano w latach 1997, 1998 i 1999 w trzech etapach stosowanych w badaniach krajobrazowych:

- wstępne badania nad dostępnym piśmiennictwem i materiałami kartograficznymi,
- badania terenowe, w tym szczegółowe kartowanie przyrodniczych układów ekosystemowych i krajobrazowych oraz ocena ich stanu,
- badania kameralne – opracowanie kartograficzne struktury przestrzennej krajobrazu, identyfikacja korytarza ekologicznego oraz obszarów węzłowych w krajobrazie doliny.

Badaniami objęto obszar ok. 115 km², o długości ok. 30 km i szerokości nie przekraczającej w najszerszym miejscu 6 km. Analizę struktury i funkcjonowania środowiska przyrodniczego przeprowadzono za pomocą zmodyfikowanego modelu strefowo-pasmowo-węzłowego¹⁰.

W dolinie Odry na badanym odcinku zidentyfikowano 6 typów przyrodniczych jednostek przestrzennych:

1. Wodne:

- rzek,
- starorzeczy i innych stałych oczek wodnych pochodzenia naturalnego lub antropogenicznego,
- okresowych zbiorników wodnych.

⁹ Zob. Richling, Solon, op. cit.

¹⁰ Zob. T.J. Chmielewski, *O strefowo-pasmowo-węzłowej strukturze układów ponadekosystemowych*, „Wiadomości Ekologiczne” 1988, t. 34, z. 2; T.J. Chmielewski, *Ekologiczne podstawy projektowania parków krajobrazowych*. W: *Wybrane problemy ekologii krajobrazu*, red. S. Bałazy, L. Ryszkowski, Poznań 1992; T.J. Chmielewski, *Próba modelowania funkcjonowania fizjocenozy jako dynamicznego układu poliekosystemowego*. W: *Funkcjonowanie i waloryzacja krajobrazu*, red. T.J. Chmielewski, A. Richling, K.H. Wojciechowski, Lublin 1992.

2. Leśne:

- wykształcające warunki ekologiczne wnętrza leśnego (przy założeniu 200 m strefy przejściowej¹¹ i wymogu co najmniej 25 ha wnętrza¹²),
- nie wykształcające warunków ekologicznych wnętrza.

3. Zaroślowe i zadrzewieniowe – nie wykształcające struktury leśnej.

4. Łąkowe:

- podmokłych łąk zalewowych,
- łąk wtórnych, w tym i wałów przeciwpowodziowych.

5. Polne:

- drobnoprzestrzenne,
- wielkopowierzchniowe.

6. Terenów zurbanizowanych:

- wiejskich,
- miejskich,
- przemysłowych.

Na podstawie literatury przedmiotu¹³ za typowe dla dolin rzecznych ekosystemy uznano:

- wodne – starorzeczy, oczek wodnych, rzek,
- leśne – łęgów, olsów, grądów,
- zadrzewieniowe – zadrzewień wierzbowych, topolowych i innych gatunków liściastych,
- łąkowe – łąk zalewowych, podmokłych i wtórnych (przekształconych przez gospodarkę).

Zgrupowania tych ekosystemów identyfikowano jako naturalne dla doliny Odry. Największe i najbardziej naturalne spośród nich, charakteryzujące się występowaniem silnych związków funkcjonalno-przestrzennych tworzą węzły ekologiczne – ostoje dla gatunków roślin i zwierząt charakterystycznych dla dolin dużych rzek. Pozytywną weryfikacją węzłów wyróżnionych na podstawie kryteriów strukturalnych jest waloryzacja florystyczna i faunistyczna¹⁴, wskazująca na znaczne zagęszczenie na wyróżnionych obszarach populacji gatunków roślin i zwierząt charakterystycznych dla dolin rzek. W dużej części są to gatunki rzadkie i chronione, które poza terenami zidentyfikowanymi jako węzłowe nie występowały.

¹¹ M. Cieślak, *Awifaunistyczne wskazówki kształtowania zadrzewień śródpolnych*, „Ochrona Środowiska i Zasobów Naturalnych” 1987, nr 8.

¹² B. Żarska, *Wpływy ekotonowe w roślinności strefy brzegowej lasów a kształtowanie zalesień*, „Ochrona Środowiska i Zasobów Naturalnych” 1987, nr 8.

¹³ *Korytarz ekologiczny doliny Odry...; Ochrona przyrody i środowiska w dolinach...*

¹⁴ Waloryzacja wybranych elementów środowiska przyrodniczego w Dolinie Odry na odcinku od Naroka do granicy z woj. wrocławskim 17 M. ECONET-PL, Aut.: K. Badora, G. Hebda, K. Spalek, M. Wyszynski, maszynopis, Urząd Wojewódzki w Opolu, Opole 1997.

W celu przeanalizowania ciągłości przyrodniczych struktur przestrzennych zidentyfikowano pomiędzy izolowanymi węzłami ekologicznymi korytarze umożliwiające migrację gatunków w obrębie całej doliny.

Problematyka korytarza ekologicznego jak dotychczas nie doczekała się kompleksowego zbadania. Co innego jest bowiem korytarzem ekologicznym dla różnych grup organizmów. Szczególnie trudno jest określić, jaki ma być korytarz ekologiczny wielofunkcyjny, tzn. umożliwiający przemieszczanie się zarówno organizmów roślinnych, jak i zwierzęcych, charakterystycznych dla ekosystemów lądowych, wodnych i leśnych, dla środowisk wilgotnych, świeżych i suchych, itp.

W związku z niewielkim jak na razie stanem wiedzy na temat identyfikacji i wyznaczania korytarza ekologicznego, w pracy przyjęto stosowane w praktyce¹⁵ założenie, że uniwersalny korytarz ekologiczny powinien charakteryzować się bogactwem siedlisk i nisz ekologicznych, gdyż jedynie to czyni go przydatnym do migracji różnych pod względem wymagań organizmów. Założenie to sprecyzowano w odniesieniu do rodzajów siedlisk i nisz ekologicznych – powinny one być charakterystyczne dla ekosystemów typowych dla dolin rzecznych.

Przyjęto następujące warunki funkcjonowania korytarza ekologicznego w obrębie doliny Odry, pozwalające na wyodrębnienie jego elementów:

- dla większości gatunków roślin i zwierząt sprzyjającymi ich swobodnemu przemieszczaniu się w krajobrazie są występujące w mozaice 4 typy ekosystemów:

- wodne – starorzeczy, innych okresowych i stałych oczek wodnych, rzek,
- leśne – łęgów, olsów, grądów oraz form przejściowych pomiędzy nimi,
- zadrzewień oraz zakrzaczeń – drzew i krzewów liściastych,
- łąkowe – łąk i pastwisk zalewowych, podmokłych i wtórnych.

Korytarz ekologiczny budują tworzące ciągłość przestrzenną, sąsiadujące ze sobą ekosystemy typów sprzyjających przemieszczaniu; dla zwierząt zapewniają one ochronę i miejsca żerowania, dla roślin – różnorodność warunków siedliskowych i możliwość płynnego lub skokowego przemieszczania się i opanowywania kolejnych ekosystemów o korzystnych cechach siedliskowych,

- ekosystemy polne wielkopowierzchniowe i zurbanizowane tworzą w krajobrazie bariery dla migracji populacji gatunków,
- minimalna szerokość korytarza ekologicznego to 250 m.

Struktura przestrzenna krajobrazu – węzły ekologiczne

Przestrzenne rozmieszczenie ekosystemów typowych dla dolin rzecznych na obszarze badań wskazuje na ich silne rozdrobnienie i mozaikowość. Największe ich zgrupowania znajdują się głównie w międzywalu Odry i jej dopływów, co jest uwa-

¹⁵ M.in. *Koncepcja krajowej sieci...*

runkowane ekstensywnie prowadzoną gospodarką przestrzenną na tych terenach, wymuszoną przez regulacje prawno-administracyjne. Dotyczy to zwłaszcza zakazów w prowadzeniu działalności inwestycyjnej, najsilniej przekształcającej obszary naturalne, oraz ograniczeń w użytkowaniu rolnym.

Duże zróżnicowanie przestrzennego rozmieszczenia naturalnych ekosystemów, rozdrobnienie i mozaikowość są zagrożeniami dla układów przyrodniczych krajo-brazu doliny Odry. Degeneracja ekosystemów jest tym silniejsza, im są one mniejsze i im większa jest odległość pomiędzy najbliższymi elementami tego samego typu. Zagrożenie izolacją i rozdrobnieniem jest szczególnie niebezpieczne dla populacji gatunków preferujących duże, jednorodne ekosystemy.

Ciągłość przestrzenną wykazują, z powodu swojej specyfiki, ekosystemy wodne rzek, wśród których najważniejszymi na badanym obszarze są Odra, Nysa Kłodzka i Stobrawa wraz z dopływami. Ze względu na duże zanieczyszczenie wód (II, III, NON klasa czystości) oraz znaczne regulacje trudno jest jednak określić te ekosystemy jako naturalne. Charakterystyczna jest również ciągłość przestrzenna murawowych zbiorowisk roślinnych na wałach przeciwpowodziowych, co ma znaczenie zwłaszcza dla roślinności ciepłolubnej. Budowle te przyczyniają się do rozszerzenia bioróżnorodności terenów dolin rzecznych o elementy kserotermiczne, mają jednak również negatywne znaczenie. Niewielka szerokość wałów decyduje o bardzo silnej presji sąsiednich ekosystemów, co jest niekorzystne w przypadku sąsiedztwa wału ze zbiorowiskami polnymi, a szczególnie niekorzystne gdy sąsiaduje on z terenami zurbanizowanymi. Ekosystemy wałów przeciwpowodziowych są więc bardzo niestabilne i mogą przyczyniać się do migracji populacji roślin i zwierząt stanowiących zagrożenie dla naturalnych form florystycznych i faunistycznych dolin rzecznych.

Ekosystemy wodne doliny Odry na badanym obszarze wykazują się bardzo silną antropopresją. Szczególnie niebezpieczna i niepożądana jest – ze względu na nieodwracalność – degradacja starorzeczy. Największe i najlepiej zachowane starorzecza zlokalizowane zostały:

- pomiędzy drogą Stobrawa – Nowe Kolnie – Kościerzycy i korytem rzeki Odra – ok. 8 starorzeczy o powierzchni 0,6–3 ha i liczne mniejsze,
- na południe od Stobrawy – kilka starorzeczy o powierzchni 0,5–2 ha i liczne mniejsze,
- koło Prędocina – kilka starorzeczy o powierzchni 0,5–1,0 ha i liczne małe,
- pomiędzy Czepielowicami i Kościerzycami – 2 duże starorzecza o powierzchni ok. 4 ha i kilka małych,
- na północ od Wronowa przy ujściu Nysy Kłodzkiej – 2 starorzecza o powierzchni kilku hektarów i liczne małe,
- w lesie koło Wielopola – kilka starorzeczy o powierzchni ok. 0,5–1,5 ha i liczne małe,

- pomiędzy drogą Lipki – Brzezina – Brzeg a korytem Odry – kilka starorzeczy o powierzchni 0,5–1 ha oraz liczne mniejsze.

Łącznie na badanym obszarze zinwentaryzowano ok. 300 stałych starorzeczy i oczek wodnych. Większość z nich znajduje się na terenie międzywala, dzięki czemu posiada okresowe połączenie z Odrą, Nysą Kłodzką lub Stobrawą.

Wśród ekosystemów leśnych 9 kompleksów wykształca warunki ekologiczne wnętrza leśnego. Jedynie 4 z nich charakteryzują się wielkością powierzchni wnętrza powyżej 25 ha. Najbardziej wartościowym zwartym kompleksem leśnym w strukturze krajobrazu doliny jest grąd położony na zachód od Rybnej. Wszystkie większe kompleksy leśne występujące na terenie badań zaliczono do węzłów krajobrazowych, są bowiem rzadkimi elementami dolin rzecznych.

Pod względem fitosocjologicznym ekosystemy leśne doliny na badanym odcinku reprezentowane są przez ols porzeczkowy *Ribo nigri* – *Alnetum*, łęg wierzbowo-topolowy *Salici-Populetum*, łęg jesionowo-wiązowy *Ficario Ulmetum-campestris* oraz grąd środkowoeuropejski *Galio sylvatici-Carpinetum*.

Dominującym typem ekosystemów leśnych są grądy, w których głównym składnikiem drzewostanów są dęby. Czynnikiem różnicującym charakter grądów jest w głównej mierze wilgotność siedliska, od której zależy rodzaj i intensywność podszytu oraz domieszek innych gatunków w drzewostanie. Pozostałe zbiorowiska leśne występują w bardzo małych enklawach i są silnie rozproszone.

Czynnikiem zubożającym różnorodność lasów jest brak dobrze wykształconych zbiorowisk łęgowych i olsowych. Małe fragmenty łęgów znajdują się w bezpośredniej bliskości rzeki, m.in. w okolicach Kolonii Popielowskiej, i są raczej zbiorowiskami zadrzewieniowymi i zakrzaczeniowymi niż leśnymi. Ich powierzchnie nie zapewniają wykształcenia się warunków ekologicznych typowych dla lasów łęgowych. Niewielkie powierzchnie olsów zlokalizowano w kompleksie leśnym koło Rybnej i pomiędzy Zawadą i Popielowem. Wielkim błędem jest przeznaczanie stosunkowo dużych powierzchni, na których lasy łęgowe i olsowe mogłyby się wykształcić, na plantacyjne monokultury topolowe i wierzbowe, obsadzone sztucznie uzyskanymi odmianami. Tego typu „gospodarka” leśna jest prowadzona np. w międzywale zala Odry na północ od Prędocina. Niedopuszczalne jest też w tym względzie przeprowadzanie na szeroką skalę odwadniających zabiegów melioracyjnych. W ich wyniku następuje sukcesja ekologiczna łęgów i olsów w kierunku zbiorowisk grądowych.

Wśród ekosystemów łąkowych najbardziej typowe dla dolin rzecznych są ekosystemy: pomiędzy Lipkami i Brzeziną, wzdłuż Odry na południe od Kościerzyc, na zachód i północ od Prędocina, na południe od Nowego Kolnia, w międzywale Stobrawy od Starego Kolnia do ujścia, pomiędzy Rybną, Odrą i Kolonią Popielowską, w widłach Nysy Kłodzkiej i Odry. W dolinie dominują łąki świeże z rzędu *Arrhenatheretalia*, które zlokalizowane są zazwyczaj na terenach wyżej położonych oraz zmeliorowanych. Użytkowane są najczęściej intensywnie kośnie i pastwiskowo. Łąki

wilgotne z rzędu *Molinetalia* występują w miejscach niżej położonych, głównie na terenie międzywala. Są stosunkowo silnie przekształcone przez nawożenie i zabiegi melioracyjne. Często tworzą mozaikę ze zbiorowiskami szuwarowymi, szuwaru wielkoturzycowego oraz szuwaru właściwego.

Charakterystycznym zjawiskiem dla ekosystemów łąkowych na obszarze badań jest również współwystępowanie ze zbiorowiskami zaroślowymi i zadrzewieniowymi. Jest ono tym silniejsze, im bardziej ekstensywne jest gospodarowanie na tych użytkach i im mniejsza jest odległość do Odry i jej dużych dopływów lub starorzeczy (a zatem im wyższy jest poziom wód gruntowych). Obserwacje różnych stadiów sukcesyjnych łąk i pastwisk po zaniechaniu gospodarczego użytkowania, prowadzone podczas badań terenowych, wskazują na stopniową ewolucję w kierunku zbiorowisk zaroślowych i leśnych, zwłaszcza łągowych, czasami również – na terenach mniej podmokłych – łąkowych.

Podstawowymi zagrożeniami dla ekosystemów łąkowych doliny Odry są odwadniające melioracje, rozdrabnianie powierzchni wielkoobszarowych i stosowanie nawozów – szczególnie azotowych i fosforowych.

W dolinie Odry na badanym odcinku zidentyfikowano 17 węzłów ekologicznych, których charakterystykę przedstawia tabela 1. Zajmują one łączną powierzchnię 31,2 km², co stanowi ok. 27% analizowanego obszaru. Stosunkowo niewielki obszar, jaki zajmują wielkopowierzchniowe zgrupowania ekosystemów naturalnych dla dolin rzecznych, wskazuje na duże przekształcenie ekologicznej struktury funkcjonalno-przestrzennej doliny.

Korytarz ekologiczny

Charakterystyczną cechą węzłów ekologicznych wyróżnionych w krajobrazie doliny Odry na badanym odcinku jest stosunkowo silna izolacja. Optymalizacja struktury przestrzennej krajobrazu wymaga utworzenia korytarzy ekologicznych, których celem byłoby połączenie węzłów w jeden system.

Większość powierzchni ekosystemów tworzących korytarze zlokalizowana jest w międzywalach Odry, Nysy Kłodzkiej i Stobrawy. Tereny międzywala mają więc kluczowe znaczenie dla zachowania ciągłości struktur przestrzennych doliny Odry na badanym odcinku.

Korytarze ekologiczne charakteryzują się znacznym zróżnicowaniem ekosystemów wchodzących w ich skład. W większości są budowane przez zwarte użytki łąkowe z domieszką zadrzewień i zakrzaczeń, dodatkowo występują tu również małe starorzecza. Ekosystemy korytarzy ekologicznych tworzą zróżnicowaną mozaikę krajobrazową, wykształcając mnogość nisz ekologicznych sprzyjających różnym pod względem wymogów populacjom roślin i zwierząt.

Korytarze ekologiczne doliny nie są jednakowo drożne na całej długości. Wykazują wiele obszarów pozbawionych ciągłości – słabych ogniw w systemie. Po prawej stronie koryta Odry można wyróżnić następujące największe obszary występowania takich ogniw:

- na południe od silnie zainwestowanej drogi Chróścice – Stare Siolkowice – Popielów – obszary zurbanizowane i wielkoprzestrzenne grunty orne,
- wzdłuż Odry między Kolonią Popielowską i Rybną – obszar gruntów ornych,
- pomiędzy kompleksem lasu na zachód od Rybnej i zakolem Odry – obszar gruntów ornych,
- na północ od Brzegu – obszar zainwestowany, drogi krajowej i gruntów ornych.

Po lewej stronie Odry obszary nieciągłości struktur przestrzennych sprzyjających przemieszczaniu się roślin i zwierząt charakterystycznych dla dolin rzecznych stanowią większość terenów położonych wzdłuż rzeki. Są nimi:

- obszar zainwestowania i gruntów ornych położony na północ od Golczowic,
- obszar zainwestowania i gruntów ornych w okolicach Mikolina,
- obszar zainwestowania i gruntów ornych w okolicach Kopania, Zwanowic,
- obszar zainwestowania i gospodarki rolnej w okolicach Prędocina,
- obszar miejsko-przemysłowy – Brzeg,
- obszar gruntów ornych położony na północ od Lipiek.

Wskazania dla zachowania ciągłości struktury przestrzennej krajobrazu

Węzły krajobrazowe oraz korytarze ekologiczne wyznaczone podczas badania struktury przestrzennej krajobrazu doliny Odry są obszarami szczególnie wartościowymi przyrodniczo, co potwierdzają badania waloryzacji fauny i flory. Powinny więc podlegać różnym formom ochrony. Zaproponowano następujące formy ochrony przyrody:

- 3 rezerwaty przyrody,
- 4 zespoły przyrodniczo-krajobrazowe,
- 6 użytków ekologicznych,
- 1 stanowisko dokumentacyjne przyrody nieożywionej,
- 19 pomników przyrody¹⁶.

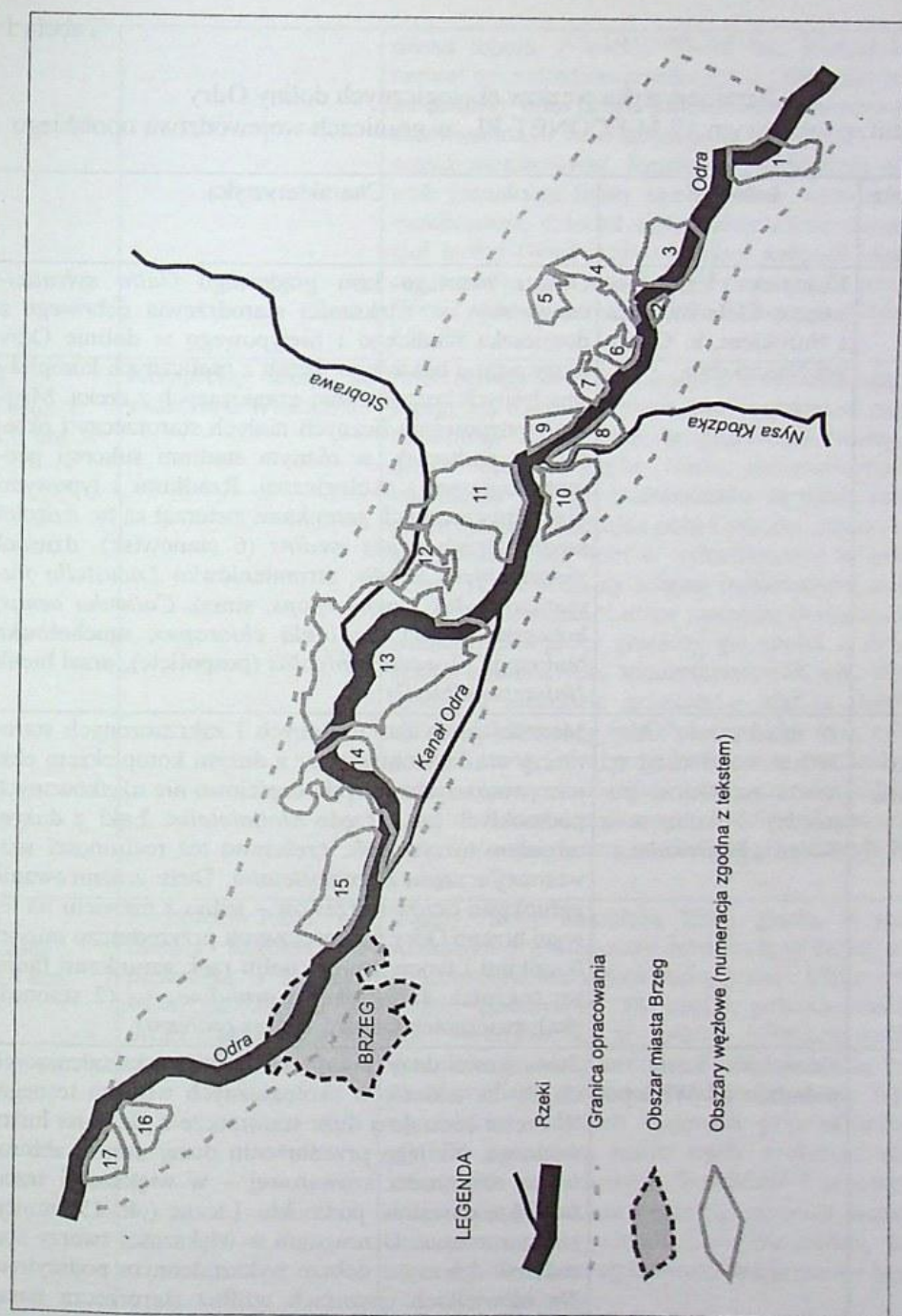
Analiza rozmieszczenia węzłów krajobrazowych i sieci korytarzy pozwala na zidentyfikowanie na badanym odcinku słabych ogniw w ciągłości struktur przestrzennych naturalnych dla doliny rzeki. Obszary te powinny w pierwszej kolejności

¹⁶ Waloryzacja wybranych elementów...

podlegać zabiegom renaturalizacji i uzupełnienia ciągłości przestrzennej ekosystemów charakterystycznych dla dolin rzek.

W odniesieniu do obszarów węzłów krajobrazowych, korytarzy ekologicznych i terenów uzupełniających te formy proponuje się następujące cele działań (przedstawione cele formułowano kierując się zasadą osiągnięcia stanu bezwzględnej funkcjonalności systemu krajobrazowego typowego dla doliny rzeki):

1. Dążenie do ochrony i odtworzenia siedlisk typowych dla dolin rzecznych przez:
 - wyprowadzenie z obszarów międzywała form działalności gospodarczej wpływających negatywnie na walory przyrodnicze doliny,
 - bezwzględne dążenie do zakazu stosowania odwadniających zabiegów melioracyjnych,
 - zwiększenie powierzchni podmokłych obszarów łąkowych, zwłaszcza w międzywale, na terenach polderów i w strefie 200 m po obu stronach wałów przeciwpowodziowych,
 - ochronę i dążenie do odtworzenia lasów łęgowych,
 - przeciwdziałanie rozdrobnieniu ekosystemów wieloprzestrzennych,
 - bierną (prawną) i czynną ochronę starorzeczy,
 - pozostawienie wzdłuż Odry i innych rzek pasów zadrzewień i zakrzaczeń o możliwie największej szerokości, nie mniejszej niż 20 m;
2. Poszerzenie korytarzy ekologicznych do minimum 500 m;
3. Wprowadzenie wzdłuż korytarzy stref ekstensywnego użytkowania przestrzeni o szerokości zależnej od rodzaju użytkowania, nie mniejszej jednak niż obszar zasięgu negatywnych skutków tego działania;
4. Obudowa obszarów węzłowych strefami buforowymi o szerokości i charakterze dostosowanym do obszaru i specyfiki przyrodniczej węzła;
5. Udrażnianie korytarzy ekologicznych;
6. Połączenie systemu krajobrazowego doliny Odry na badanym odcinku z obszarami projektowanego parku krajobrazowego po stronie woj. dolnośląskiego;
7. Wprowadzenie zakazu inwestowania w obszarach węzłów krajobrazowych, korytarzy ekologicznych i na terenach przeznaczonych do uzupełnienia sieci ekosystemów typowych dla dolin rzecznych;
8. Izolowanie jednostek osadniczych przez wprowadzanie kokonów zieleni niskiej i wysokiej;
9. Wzbogacenie mozaikowości krajobrazu w korytarzach ekologicznych – kierowanie się zasadą odtwarzania i podtrzymywania siedlisk podobnych do sąsiadujących węzłów ekologicznych;
10. Tworzenie wysp na większych starorzeczach i na niezełownym odcinku Odry.



Rys 1. Obszary węzłowe ekologicznego systemu przestrzennego doliny Odry w granicach opracowania (oprac. własne)

Charakterystyka węzłów ekologicznych doliny Odry
na obszarze węzłowym 17 M ECONET-PL. w granicach województwa opolskiego

Typ węzła powierz- chnia	Położenie	Charakterystyka
1 Leśny 0,8 km ²	Kompleks leśny po- między Golczowicami i Narokiem, k. Ostro- wa Narockiego	Obszar zwanego lasu grądowego <i>Galio sylvatici- carpinetum</i> , w większości starodrzewia dębowego z domieszką rzadkiego i nietypowego w dolinie Odry drzewostanu bukowego. Jeden z nielicznych komplek- sów leśnych bezpośrednio graniczących z rzeką. Miej- sce występowania licznych małych starorzeczy i okre- sowych podtopisk, w różnym stadium sukcesji geo- morfologicznej i ekologicznej. Rzadkimi i typowymi dla dolin rzecznych gatunkami zwierząt są tu: dzięciol średni <i>Dendrocopos medius</i> (6 stanowisk), dzięciol zielony <i>Picus viridis</i> , strumieniówka <i>Locustella flu- viatilis</i> , dąbek <i>Upupa epops</i> , siniak <i>Columba oenas</i> , kokoszka wodna <i>Gallinula chloropus</i> , mucholówka białoszyja <i>Ficedula albicollis</i> (pospolicie), orzeł bielik <i>Haliaetus albicilla</i>
2 Łąkowo- zadrzewie- niowy 0,3 km ²	W międzywalu Odry, 300 m na wschód od mostu na Odrze po- między Mikolinem a Kolonią Popielowską	Mozaika gęsto zadrzewionych i zakrzaczonych staro- rzeczy oraz wyrobisk wraz z dużym kompleksem eks- tensywnie użytkowanych, częściowo nie użytkowanych podmokłych łąk z rzędu <i>Molinietalia</i> . Łąki z dużym udziałem turzycowisk, częściowo też roślinności szu- warowej z rzędu <i>Phragmitetalia</i> . Duże zróżnicowanie gatunkowe drzew i krzewów – jedno z niewielu na le- wym brzegu Odry wartościowych przyrodniczo miejsc. Rzadkimi i typowymi dla dolin rzek gatunkami fauny są: trzciniak <i>Acrocephalus arundinaceus</i> (2 stanowi- ska), świergotek łąkowy <i>Anthus pratensis</i>
3 Leśny 1 km ²	Kompleks leśny na południe od Wielopo- la	Stosunkowo duży kompleks lasów wykształcających ok. 30 ha warunków ekologicznych wnętrza leśnego. W części centralnej duże starorzecze z ok. 1 ha lustra wodnego. Na jego przedłużeniu duże, zwarte zbioro- wisko roślinności szuwarowej – w większości trzci- nowiska, okresowo podmokłe. Liczne (ok. 15) mniej- sze starorzecza. Drzewostan w większości tworzy staro- drzew dębowy z dobrze wykształconym podszytem. Na niewielkich obszarach wzdłuż starorzecza nasa-

		dzona topola w wieku 20–30 lat. Kompleks leśny niemal bezpośrednio graniczący z Odrą. Od jej strony na granicy lasu liczne zbiorowiska szuwarowe z zadrzewieniami i zakrzaczeniami lęgowymi – w większości wierzbowymi. Rzadkimi i typowymi dla dolin rzek gatunkami fauny są: trzciniak <i>Acrocephalus arundinaceus</i> , dzięciol zielonosiwy <i>Picus canus</i> , dzięciol średni <i>Dendrocopos medius</i> , dzięciol zielony <i>Picus viridis</i> , jastrząb <i>Accipiter gentilis</i> , trzmiełojad <i>Pernis apivorus</i> , mucholówka białoszyja <i>Ficedula albicollis</i>
4 Leśny 1,2 km ²	Kompleks leśny na zachód od Wielopola	Rozciągnięty kompleks leśny z silnie wydłużoną linią brzegową, dwoma dużymi starorzeczami w części południowej. Drzewostan w większości tworzy starodrzew dębowy grądu <i>Galio sylvatici-carpinetum</i> , kompleksy starych drzewostanów są silnie izolowane przez halizny, śródleśne pola i szkółki. Podszyt w części południowej dobrze wykształcony, w północnej słabo. Teren poddany silnym melioracjom, zwłaszcza w części północnej. Liczne mniejsze oczka wodne. Od wschodu kompleks graniczy po części z turzycowiskami podmokłych, nieużytkowanych łąk. Na południowym zachodzie graniczy z małym izolowanym zbiorowiskiem lęgu wierzbowo-topolowego, położonego nad samą Odrą przy dwóch starorzeczach. Rzadkimi i typowymi dla dolin rzek gatunkami fauny są: dzięciol średni <i>Dendrocopos medius</i> (3 gniazda), siniak <i>Columba oenas</i> , mucholówka białoszyja <i>Ficedula albicollis</i>
5 Leśny 0,8 km ²	Kompleks leśny pomiędzy Kolonią Popielowską a Popielowem, na zachód od drogi łączącej miejscowości	Zwarty, mały kompleks leśny grądu, o jednolitej strukturze drzewostanów dębowych, w części wschodniej starodrzewia z domieszką grabu i silnie wykształconym podszytem. W części północno-zachodniej małe starorzecza, w części północno-wschodniej kompleks graniczy z rzeką Budkowiczanką, za którą na niewielkim obszarze znajduje się stare, zarośnięte wyrobisko, o dużych walorach przyrodniczych. W płytkim wyrobisku lustro wody z dużym udziałem zbiorowisk szuwarowych. Rzadkimi i typowymi dla dolin rzek gatunkami fauny są: dzięciol średni <i>Dendrocopos medius</i> , siniak <i>Columba oenas</i> , błotniak stawowy <i>Circus aeruginosus</i> , mucholówka białoszyja <i>Ficedula albicollis</i>

6 Łąkowo- leśny 1 km ²	Międzywale Odry na południe od Kolonii Popielowskiej	Kompleks łąkowo-leśny z drobnopowierzchniowymi polami uprawnymi i dwoma starorzeczami. W miejscach podmokłych i przy starorzeczach roślinność szuwarowo-turzycowiskowa, w miejscach bardziej świeżych łąki kośne i pastwiska – użytkowane ekstensywnie. Mała enklawa lasu dębowego o bardzo silnie wykształconym podszyciu. Rzadkimi i typowymi dla dolin rzek gatunkami fauny są dzięciol średni <i>Dendrocopos medius</i> , świergotek łąkowy <i>Anthus pratensis</i> (3 stanowiska), bekas <i>Gallinago gallinago</i> , trzciniak <i>Acorcephalus arundinaceus</i>
7 Łąkowy 0,6 km ²	Międzywale Odry na południowy zachód od Kolonii Popielowskiej przy śluzie wpustowej do polderu „Stobrawa-Rybna”	Niewielki kompleks łąkowy, silnie podmokły, z jednym starorzeczem i drobnopowierzchniowymi uprawami polnymi. Łąki użytkowane ekstensywnie w dużej części nieużytkowane, w większości turzycowiska z elementami zbiorowisk szuwarowych. Brak zadrzewień i zakrzaczeń. Jedyne większe występowania ekosystemów charakterystycznych dla dolin rzecznych pomiędzy kompleksami lasów – Kolonia Popielowska – Wielopole a okolicami Rybnej – łącznik krajobrazowy. Rzadkimi i typowymi dla dolin rzek gatunkami fauny są derkacz <i>Crex crex</i> , świergotek łąkowy <i>Anthus pratensis</i> (3 stanowiska)
8 Leśno- łąkowy 1,4 km ²	Widły Odry i Nysy Kłodzkiej na zachód od Mikolina	Duży kompleks leśno-łąkowy w widłach Odry i Nysy Kłodzkiej. W części północnej zwarty kompleks 120-letniego starodrzewia dębowego bezpośrednio graniczącego z Odrą i Nysą Kłodzką. W części południowej obszar ekstensywnie użytkowanych podmokłych łąk z licznymi izolowanymi kępowymi zadrzewieniami i zakrzaczeniami. Łąki graniczą bezpośrednio z rzekami. Kilka małych starorzeczy z roślinnością szuwarową. Obszar izolowany z dwóch stron przez rzeki. Rzadkimi i typowymi dla dolin rzek gatunkami fauny są: dziwonka <i>Carpodacus erythrinus</i> (4 stanowiska), strumieniówka <i>Locustella fluviatilis</i> (2 stanowiska), brzegówka <i>Riparia riparia</i> , dzięciol średni <i>Dendrocopos medius</i> , żmórdek <i>Alcedo atthis</i> , dzięciol zielony <i>Picus viridis</i> , żuraw <i>Grus grus</i> , błotniak stawowy <i>Circus aeruginosus</i>
9 Leśny 0,5 km ²	Kompleks leśny na południowy zachód od Rybnej	Zwarty kompleks leśny, w większości starodrzewia dębowego, z bardzo silnie wykształconym podszytem. Liczne starorzecza, zwłaszcza w części zachodniej, z dobrze wykształconymi zbiorowiskami szuwarowymi.

		Kilka szerokich rowów melioracyjnych. Jeden z najbardziej podmokłych grądów na obszarze badań – bezpośrednio graniczy z Odrą. Rzadkimi i typowymi dla dolin rzek gatunkami fauny są: mucholówka białoszyja <i>Ficedula albicollis</i> , dzięcioł średni <i>Dendrocopos medius</i> , dziwonka <i>Carpodacus erythrinus</i> , dzięcioł zielonosiwy <i>Picus canus</i> , świergotek łąkowy <i>Anthus pratensis</i> , kania rdzawa <i>Milvus milvus</i>
10 Leśno- łąkowo- wodny 1,8 km ²	Na zachód od ujściowego odcinka Nysy Kłodzkiej pomiędzy Wronowem i Kopaninem	Mozaikowaty kompleks leśno-łąkowo-wodny. 2 silnie wydłużone, duże, kilkuhektarowe starorzecza i kilka mniejszych. Drzewostany lasu wielogatunkowe, o mało jednorodnej strukturze. Obok kilku oddziałów starodrzewia dębowego, jednego jesionowego, większość powierzchni stanowią młode monokultury topolowe, brzoźowe, a nawet świerkowe. Brzegi starorzeczy wśród łąk porośnięte roślinnością szuwarową i zadrzewieniami oraz zakrzaczeniami o charakterze łągu wierzbowo-topolowego. Łąki w większości podmokłe, z dużym udziałem turzycowisk, użytkowane ekstensywnie, graniczące bezpośrednio z Odrą. Rzadkimi i typowymi dla dolin rzek gatunkami fauny są: brzożówka <i>Riparia riparia</i> , strumieniówka <i>Locustella fluviatilis</i> , trzcinia <i>Anthus pratensis</i> , dziwonka <i>Carpodacus erythrinus</i> , dzięcioł średni <i>Dendrocopos medius</i>
11 Leśny 3,6 km ²	Kompleks leśny pomiędzy Rybną i Stobrawą	Największy na obszarze badań kompleks leśny. Teren grądu o zróżnicowanej strukturze wiekowej i drzewostanowej – w większości drzewostany dębowe. Duży udział starodrzewia dębowego w wieku 80–150 lat z pewnymi domieszkami jesionu i niewielkimi na skraju lasu młodymi monokulturami topoli. Duża różnorodność podszycu. Stosunkowo liczne, dobrze wykształcone starorzecza. Rzadkimi i typowymi dla dolin rzek gatunkami fauny są: mucholówka białoszyja <i>Ficedula albicollis</i> , dzięcioł średni <i>Dendrocopos medius</i> (7 stanowisk), siniak <i>Columba oenas</i> (2 stanowiska), mucholówka mała <i>Ficedula parva</i> , kania rdzawa <i>Milvus milvus</i> , strumieniówka <i>Locustella fluviatilis</i> , srokosz <i>Lanius excubitor</i> , jastrząb <i>Accipiter gentilis</i> , dzięcioły zielony <i>Picus viridis</i> i zielonosiwy <i>Picus canus</i>
12 Łąkowo- wodno- leśny	Międzywale Stobrawy i fragment polderu „Stobrawa-Rybna” na południe od Stobrawy	Kompleks ekosystemów charakterystycznych dla dolin rzecznych występujących w mozaice. Obejmuje rzekę Stobrawę, 2 duże starorzecza i ok. 20 mniejszych, mały, podmokły kompleks leśny starodrzewia dębo-

2,5 km ²		wego z bardzo silnie wykształconym podszytem i kolonią czapli, silnie podmokłe, w większości nie użytkowane łąki turzycowiskowe. Na południe od Stobrawy układ przyrodniczy ścisłej mozaiki wąskiego starorzecza o silnie rozwiniętej linii brzegowej, zakrzaczeń i zadrzewień w większości wierzbowych oraz nie użytkowanych łąk. Rzadkimi i typowymi dla dolin rzek gatunkami fauny są: derkacz <i>Crex crex</i> (3 stanowiska), czapla siwa <i>Ardea cinerea</i> (kolonia lęgowa), strumieniówka <i>Locustella fluviatilis</i> (4 stanowiska), dzięcioł średni <i>Dendrocopos medius</i> , sieweczka rzeczna <i>Charadrius dubius</i> , labędź niemy <i>Cygnus olor</i>
13 Leśno- -łakowo- -wodny 4,3 km ²	Wschodnia część nie- żeglownego zakola Odry, w trójkącie po- między wsiami Prę- docin, Nowe Kolnie i Stobrawa	Obszar nieżeglownego zakola Odry z ujściem Stobrawy. Mozaikowata struktura ekosystemów leśnych, wodnych – rzek i starorzeczy, podmokłych łąk z licznymi kępowymi, liniowymi i powierzchniowymi zadrzewieniami i zakrzaczeniami. Lasy o zróżnicowanej strukturze drzewostanowej i wiekowej, w pewnej części izolowane starodrzewia dębowe, jesionowe z domieszką olszowych. Duży udział mało wartościowych przyrodniczo, młodych drzewostanów topolowych i wierzbowych o charakterze plantacyjnym. Łąki zalewowe, w większości nie użytkowane lub użytkowane ekstensywnie, liczne turzycowiska, zakrzaczenia i zadrzewienia bezpośrednio graniczące z Odrą i Stobrawą. Stosunkowo liczne niewielkie starorzecza. Rzadkimi i typowymi dla dolin rzek gatunkami fauny są: derkacz <i>Crex crex</i> , strumieniówka <i>Locustella fluviatilis</i> , jastrząb <i>Accipiter gentilis</i> , siniak <i>Columba oenas</i> , świergotek łąkowy <i>Anthus pratensis</i> , dzięcioł średni <i>Dendrocopos medius</i> , dzięcioł zielonosiwy <i>Picus canus</i> , mucholówka białoszyja <i>Ficedula albicollis</i> , kania czarna <i>Milvus migrans</i>
14 Łakowo- -leśno- -wodny 3,2 km ²	Zachodnia część nie- żeglownego zakola Odry w trójkącie po- między wsiami Prę- docin, Nowe Kolnie i Kościerzycze	Obszar silnie rozdrobnionej mozaiki zalewowych łąk, drobnych lasów (w większości z dębowymi drzewostanami), zakrzaczeń i zadrzewień oraz bardzo licznych starorzeczy po obu stronach nieżeglownego odcinka Odry. 2 duże, kilkuhektarowe starorzecza. Dominującymi gatunkami zadrzewień i zakrzaczeń są wierzba i topola, z przewagą tej pierwszej. Łąki turzycowiskowe z elementami szuwaru – nie użytkowane, lub użytkowane ekstensywnie. Rzadkimi i typowymi dla dolin rzek gatunkami fauny są: dziwonina <i>Carpodacus erythrinus</i> , trzciniak <i>Anthus pratensis</i> , brzegówka <i>Ripa-</i>

		<i>ria riparia</i> , derkacz <i>Crex crex</i> , strumieniówka <i>Locustella fluviatilis</i> , dzięcioł średni <i>Dendrocopos medius</i> , zimorodek <i>Alcedo atthis</i> , mucholówka mała <i>Ficedula parva</i>
15 Zadrzewie- niowo- -łakowo- -wodny 3,4 km ²	Wschodnia część za- kola Odry koło Prę- docina, w międzywalu na południe od Ko- ścierzyc, częściowo w widłach Odry i Kana- łu Odry	Obszar silnie rozdrobnionej mozaiki o charakterze jednorodnym, zbudowanej z dużych powierzchni nie- dostępnych zadrzewień i zakrzaczeń zbliżonych do łą- gowych oraz turzycowiskowych łąk w widłach Odry i Kanału Odry po obu stronach rzeki. W zadrzewie- niach dominują topole, dęby, jesiony z domieszką in- nych, licznych liściastych, wśród stanowiących więk- szość zakrzaczeń dominują wierzby. Jedno duże staro- rzecze, kilka małych silnie zakrzaczonych i zadrze- wionych. Część obszaru stanowi poligon wojskowy. Rzadkimi i typowymi dla dolin rzek gatunkami fauny są: strumieniówka <i>Locustella fluviatilis</i> (3 stanow- iska), dzięcioł średni <i>Dendrocopos medius</i>
16 Zadrzewie- niowo- -łakowy 3,0 km ²	Na północ od Brzezi- ny	Obszar mozaiki zadrzewieniowo-łakowej z małym udziałem starorzeczy i drobnopowierzchniowych pól uprawnych. Silnie rozwinięta granica powierzchni- owych zadrzewień, od strony Odry łągowych, od strony wałów – grądowych, liczne zadrzewienia kępowe. Łąki zalewowe, w dużej części nie użytkowane, turzy- cowiska. Rzadkimi i typowymi dla dolin rzek gatun- kami fauny są: derkacz <i>Crex crex</i> , strumieniówka <i>Lo- custella fluviatilis</i> , bekas <i>Gallinago gallinago</i> , błot- niak stawowy <i>Circus aeruginosus</i> , dzięcioł zielonosi- wy <i>Picus canus</i>
17 Zadrzewie- niowo- -łakowo- -wodny 1,8 km ²	Na wschód od Lipiek	Obszar zadrzewień i zakrzaczeń powierzchniowych, kępowych i liniowych wśród łąk z licznymi starorze- czami. Drzewostany zadrzewień bardzo zróżnicowane, łąki z licznymi turzycowiskami i małymi powierzch- niami zbiorowisk szuwarowych. Rzadkimi i typowymi dla dolin rzek gatunkami fauny są: derkacz <i>Crex crex</i> , bekas <i>Gallinago gallinago</i> , kłaskawka <i>Saxicola torquata</i> , dzięcioł zielony <i>Picus viridis</i> , błotniak sta- wowy <i>Circus aeruginosus</i> , pustulka <i>Falco tinnuncu- lus</i> , strumieniówka <i>Locustella fluviatilis</i> , kokoszka wodna <i>Gallinula chloropus</i>

Numery odpowiadają oznaczeniom na mapie.
Źródło: opracowanie własne.

Piśmiennictwo

- Atlas hydrologiczny Polski*. Red. J. Stachy. Warszawa 1986.
- Atlas rozmieszczenia ssaków w Polsce*. Red. Z. Pucek, J. Raczynski. Warszawa 1983.
- Atlas Śląska Dolnego i Opolskiego*. Wrocław 1997.
- BADORA K., MAKOWIECKI J.: *Walory przyrodniczo-krajobrazowe projektowanego Stobrawskiego Parku Krajobrazowego*. „Śląsk Opolski” 1999, nr 3.
- CHMIELEWSKI T.J.: *Ekologiczne podstawy projektowania parków krajobrazowych*. W: *Wybrane problemy ekologii krajobrazu*. Red. S. Bałazy, L. Ryszkowski. Poznań 1992.
- CHMIELEWSKI T.J.: *O strefowo-pasmowo-węzłowej strukturze układów ponadekosystemowych*. „Wiadomości Ekologiczne” 1988, t. 34, z. 2.
- CHMIELEWSKI T.J.: *Próba modelowania funkcjonowania fizjocenozy jako dynamicznego układu poliekosystemowego*. W: *Funkcjonowanie i waloryzacja krajobrazu*. Red. T.J. Chmielewski, A. Richling, K.H. Wojciechowski. Lublin 1992.
- CIEŚLAK M.: *Awifaunistyczne wskazówki kształtowania zadrzewień śródpolnych*. Warszawa. „Ochrona Środowiska i Zasobów Naturalnych” 1987, nr 8.
- Czerwona lista roślin naczyniowych Górnego Śląska. Raporty Opinie*. Red. J.B. Parusel, S. Wika, R. Bula. t. 1. Katowice 1996.
- Czerwona lista zbiorowisk roślinnych Górnego Śląska. Raporty Opinie*. Red. F. Celiński, S. Wika, J.B. Parusel. t. 2. Katowice 1997.
- DROBEK W.: *Ukształtowany typ geograficzno-przyrodniczy Śląska Opolskiego*. W: *Śląsk Opolski. Region i jego struktura*. Opole 1992.
- DYRCZ A. i in.: *Ptaki Śląska. Monografia faunistyczna*. Wrocław 1991.
- FIEK E.: *Flora von Schlesien*. Breslau 1881.
- GRIMMET R.F.A., JONES T.A.: *Important bird areas in Europe*. ICBP Tech. Publ. 1989. No.9.
- GROMADZKI M. i in.: *Ostoje ptaków w Polsce*. Gdańsk 1994. Biblioteka Monitoringu Środowiska.
- Inwentaryzacja i waloryzacja przyrodnicza gmin Lubsza, Popielów, Pokój, Murów, ze szczególnym uwzględnieniem terenów projektowanego Stobrawskiego Parku Krajobrazowego i obszarów wodno-błotnych, maszynopis, Praca wykonana w Katedrze Ekologii i Ochrony Przyrody Uniwersytetu Opolskiego przez zespół pod kierunkiem prof. dr. hab. Józefa Makowieckiego. Opole 1998.
- KOMAR T.: *Charakterystyka sieci rzecznej woj. opolskiego*. W: *Studia geograficzno-fizyczne z obszaru Opolszczyzny*. Opole 1968.
- Koncepcja krajowej sieci ekologicznej ECONET – Polska*. Red. A. Liro. Warszawa 1995.
- KONDRACKI J.: *Geografia regionalna Polski*. Warszawa 1998.
- Korytarz ekologiczny doliny Odry. Stan – funkcjonowanie – zagrożenia*. Red. W. Jankowski, K. Świerkosz. Warszawa 1995.
- KOZŁOWSKI S.: *Droga do ekorozwoju*. Warszawa 1994.
- KOZŁOWSKI S.: *W drodze do ekorozwoju*. Warszawa 1997.
- Krajobraz ekologiczny. Mat. Konf.* Red. Banaszak. Bydgoszcz 1993.
- MACICKA T., WILCZYŃSKA W.: *Aktualna roślinność doliny środkowej Odry i jej zagrożenia*. W: *Ochrona przyrody i środowiska w dolinach nizinnych rzek Polski*. Red. L. Tomiałojć. Kraków 1993.
- Mapa geologiczna Polski 1:200 000 z objaśnieniami*. Warszawa 1996.
- Mapa glebowo rolnicza woj. opolskiego 1:100 000*. Puławy 1987.
- Mapy topograficzne 1:25 000*: 463.42 – Czepielowice, 464.31 – Popielów, 463.41 – Brzeg, 463.44 – Lewin Brzeski, 463.23 – Olawa, 464.33 – Dobrzeń Wielki.
- Ochrona przyrody i środowiska w dolinach nizinnych rzek Polski*. Red. L. Tomiałojć. Kraków 1993.
- PIÓRECKI J.: *Kotewka orzech wodny (Trapa L.) w Polsce*. Przemysł 1980.

- RICHLING A., SOLON J.: *Ekologia krajobrazu*. Wyd. II. Warszawa 1996.
- SCHUBE T.: *Die Verbreitung der Gefäßpflanzen in Schlesien, preussischen und österreichischen Anteils*. Breslau 1903.
- Waloryzacja wybranych elementów środowiska przyrodniczego w Dolinie Odry na odcinku od Naro-
ka do granicy z woj. wrocławskim 17 M. ECONET-PL. Aut.: K. BADORA, G. HEBDA, K.
SPAŁEK, M. WYSZYŃSKI, maszynopis, Urząd Wojewódzki w Opolu, Opole 1997.
- WIMMER F.: *Flora von Schlesien*. Breslau 1844.
- ZARZYCKI K., SZELAĞ Z.: *Czerwona lista roślin naczyniowych zagrożonych w Polsce*. W: *Lista
roślin zagrożonych w Polsce*. Red. K. Zarzycki, W. Wojewoda, Z. Heinrich. Wyd. 2. Kra-
ków 1992.
- ŻARSKA B.: *Wpływy ekotonowe w roślinności strefy brzegowej lasów a kształtowanie zalesień*.
„Ochrona Środowiska i Zasobów Naturalnych”. Warszawa 1987, nr 8.

WISŁA I ODRA W ŚWIADOMOŚCI MŁODZIEŻY – ROZWAŻANIA Z PERSPEKTYWY SOCJOLOGII WIEDZY

1. Uwagi wprowadzające

Koniec wieku skłania ku refleksjom. W cień odchodzą pewne problemy naukowe, ustępując miejsca innym. Charakterystyczną cechą uprawiania nauki staje się dążenie do ujmowania problemów w interdyscyplinarnym kontekście. Podobnie rzecz się ma z naukową refleksją nad rzekami. Stanowią one przedmiotowy obszar badań łączący przedstawicieli wielu szczegółowych dyscyplin naukowych. W literaturze spotykamy więc rozważania zarówno geografów, hydrologów, inżynierów, jak i historyków, etnografów, etnologów, literaturoznawców i socjologów.

Taką instytucjonalną formą skupienia osób interesujących się szeroką problematyką rzek w ujęciu interdyscyplinarnym jest na przykład seria wydawnicza *Rzeki. Kultura – cywilizacja – historia*, która – jak zaznaczono we wstępie do pierwszego jej tomu – „[...] jest poświęcona upowszechnianiu wiedzy wynikającej z badań nad kulturowymi funkcjami rzek oraz problemom aktywnej ochrony ich cywilizacyjnego dziedzictwa”¹. Intelktualne przesłanie, do którego nawiązują owe rozważania, stanowi studium wybitnego polskiego geografa Eugeniusza Romera o roli rzek w historii i geografii narodów² oraz myśl w nim zawarta: „Jeśli granice krain historycznych i dzielnic, z zasady zaokrągloną całość geograficzną przedstawiające, rzek unikają, to jest najlepszym dowodem, że rzeki nie są przez przyrodę człowiekowi jako granice wskazane”³. Do jego rozważań nawiązuje artykuł znanego historyka Gerarda Labudy pt. *Rzeki w dziejach narodów (ze szczególnym uwzględnieniem narodu polskiego)*, podkreślający sformułowane przez Arystotelesa harmonijne

¹ J. Kułtuniak, *Słowo wstępne*. W: *Rzeki – kultura – cywilizacja – historia*, t. 1, Katowice, 1992, s. 11.

² E. Romer, *Rola rzek*. W: „Przewodnik Naukowy i Literacki”, Lwów 1901; za: G. Labuda, *Rzeki w dziejach narodów (ze szczególnym uwzględnieniem narodu polskiego)*. W: *Rzeki. Kultura – cywilizacja – historia*, t. 1..., s. 17.

³ Cyt. za Kułtuniak, op. cit., s. 11.

współlistnienie różnych elementów: Powietrza, Ziemi, Ognia i Wody, z których utworzony jest świat. Zwraca także uwagę na cywilizacyjną i kulturotwórczą rolę rzek oraz splatanie się ich dziejów z dziejami państw i narodów. Historiografia polska wyróżniła kilka rzek znaczących dla dziejów Polski. Zaliczane są do nich – „[...] Łaba i Nysa Łużycka na zachodzie, Dniepr i Zbrucz na wschodzie, a między nimi: Odra i Warta, Wisła i Bug, a także San. Wszystkie one na różnych etapach rozwoju państwowości polskiej były rzekami granicznymi. W ich falach, obrazowo mówiąc, odbijał się tak bardzo zmienny kształt oraz zasięg państwa i narodu polskiego”⁴. Stały się symbolami aspiracji narodowych Polaków.

Ujęcia holistyczne określają rolę rzek z globalnej perspektywy, starając się znaleźć prawidłowości w rozwoju cywilizacji skupionych wokół nich⁵. Paradoxem wydaje się być to, że szczegół stanowi podstawę tych uogólnień. Jak podaje Pliniusz – pisząc o miarach wylewów Nilu – „Przy 12 łokciach głód, przy 13 dostateczność, przy 14 radość, przy 15 spokój, przy 16 dostatek”⁶. Tak więc ujęcie szczegółowe zjawisk związanych z obszarem rzeki jest nie mniej uzasadnione niż ujęcie ogólne. Takie też ujęcia spotykamy w literaturze przedmiotu. Dotyczą one mniejszych rzek, krótszych okresów, mniejszych przestrzeni i lokalnych społeczności⁷.

Krocząc konsekwentnie drogą redukcji od społeczeństw i ich problemów, zwracamy się w stronę doznań człowieka, jego chęci poznania świata oraz relacji między nim a szeroko rozumianym pojęciem wody. Swe odzwierciedlenie pragnienia te znalazły w kosmogoniach akwaticznych, czyli mitach początku świata, które omawia Janina Gajda-Krynicka, odwołując się w podsumowaniu do „[...] praarchetypu kulturowego wyrażonego tak pięknie przez greckiego poetę Pindara w pierwszej Odysei Olimpijskiej: «Najcenniejsza rzecz-woda»”⁸.

Modna obecnie filozofia i mitologia Afryki również podkreśla znaczenie wody. Czytamy więc u Ryszarda Kapuścińskiego – „Obok cienia drugą wartością najwyższą jest woda. – Woda jest wszystkim – mówi mędrzec żyjący w Mali ludu Dogonów, Ogotemmeli. – Ziemia pochodzi z wody. Światło pochodzi z wody. I krew.

– Pustynia nauczy cię jednego [...], że jest coś, czego można pragnąć i kochać bardziej niż kobietę. To jest woda. Cień i woda – dwie płynne, niepewne rzeczy, które zjawiają się, a potem znikają nie wiadomo gdzie”⁹.

⁴ Labuda, op. cit., s. 23.

⁵ A. Piskozub, *Wielkie cywilizacje rzeczne*. W: *Rzeki. Kultura – cywilizacja – historia*, pod red. J. Kultuniaka, t. 2, Katowice 1993, s. 11–35; A. Piskozub, *Miasta opuszczone przez rzeki – Rzeki porzucone przez miasta*. W: *Rzeki. Kultura – cywilizacja – historia*, pod red. J. Kultuniaka, t. 6, Katowice 1997, s. 41.

⁶ E. Ludwig, *Nil. Życiorys rzeki*, t. 2, Warszawa 1957, s. 22.

⁷ L. Leciejewicz, *Rola mniejszych rzek w dziejach dawnych społeczeństw na przykładzie Parsęty*. W: *Rzeki. Kultura – cywilizacja – historia...*, t. 1, s. 121–140.

⁸ J. Gajda-Krynicka, *Kosmogonie akwaticzne*. W: *Rzeki. Kultura – cywilizacja – historia*, pod red. J. Kultuniaka, t. 5, Katowice 1996, s. 39.

⁹ R. Kapuściński, *Heban*, Warszawa 1999, s. 335.

Woda nie zawsze jest postrzegana jako źródło porządku rzeczy, wręcz przeciwnie często jest żywiołem dezorganizującym uporządkowany świat i niosącym ze sobą chaos. Myślenie o niej może być racjonalne lub magiczne. Bogowie wodni, demony wodne, gusła, miejsca praktyk magicznych nad rzeką, wierzenia z tym związane to interesujące poznawczo sposoby ujmowania świata. Antropologia kulturowa, etnologia, etnografia i folklorystyka poświęcają tej rzeczywistości wiele uwagi¹⁰.

Warto również dodać, iż współczesna literatura nie stroni od ukazywania symbolicznej roli rzeki. Wydana w 1999 r. powieść Claudio Magrisa pt. *Dunaj*¹¹, ukazująca go jako rzekę wątpliwości, jest tego wymownym dowodem¹².

W tym miejscu chcielibyśmy zaznaczyć, że pomimo bogactwa interdyscyplinarnej problematyki związanej z rzeką i wodą sygnalizujemy jedynie te zagadnienia, które są dla nas ważne z punktu widzenia dalszych rozważań nad myśleniem młodzieży. Czytelnik zwróci zapewne uwagę, iż pisząc o różnych perspektywach poznawczych owego interdyscyplinarnego przedmiotu studiów, nie wspomnieliśmy o socjologii. Otóż tym paradoksem, który wyeksplikował Marek S. Szczepański, „[...] jest niedowartościowanie społecznej problematyki rzeki. A przecież rzeka istnieje o tyle, o ile stanowi element ludzkiej świadomości, jest przez ludzi oswojona czy – a contrario – zapoznana. W innych przypadkach pozostaje jej fizyczne – pozaspołeczne trwanie. Nieodczynnym wydaje się zatem wyrównanie proporcji i poważniejsze potraktowanie socjologów et consortes. Oni sami winni też przejawiać większe zainteresowanie problematyką, metodą badań i sposobami ich interpretacji”¹³. Nasz artykuł traktujemy zatem jako próbę intelektualnej odpowiedzi na ten postulat i zapelnienia w jakiejś mierze owej socjologicznej luki.

2. Młodzież jako kategoria socjologiczna

Socjologia, podobnie jak i inne nauki społeczne, boryka się z problemem jednoznacznego definiowania zjawisk będących przedmiotem jej refleksji. Stąd wielość definicji określających dane zjawisko i ich niejednoznaczność. Nawet tak wydawało-

¹⁰ A. Krawczuk, *Rzeczni bogowie starożytnych Greków i Rzymian*. W: *Rzeki. Kultura – cywilizacja – historia*, pod red. J. Kultuniaka, t. 7, Katowice 1998, s. 95–106; J. Bohdanowicz, *Demony wodne w polskim folklorze (ujęcie przestrzenne)*. W: *Rzeki. Kultura – cywilizacja – historia*, pod red. J. Kultuniaka, t. 4, Katowice 1992, s. 221–251; P. Kowalski, *Rzeka – próba uporządkowania znaczeń w kulturze magicznej*. W: *Rzeki. Kultura – cywilizacja – historia*, t. 6..., s. 85–106; D. Simonides, *Odra – folklor – pogranicze kultur*. W: *Rzeki. Kultura – cywilizacja – historia*, t. 1..., s. 83–105.

¹¹ C. Magris, *Dunaj*, Warszawa 1999.

¹² J. Mikołajewski, *Widziane z brzegu*, „Gazeta Wyborcza” z 4 XI 1999.

¹³ M. S. Szczepański, *Ludzie i rzeki. Próba socjologicznej rewindykacji*. W: *Problemy techniczne, ekologiczne i kulturowe dorzecza górnej Odry*, pod red. A. T. Jankowskiego, Katowice 1995, s. 138.

by się konkretna kategoria pojęciowa jak „młodzież” ma w socjologii wiele definicji. Jak podaje Antonina Kłoskowska, J.A. Perez Islaz przedstawił przegląd definicji pojęcia młodzieży i wyróżnił czternaście jej typów – „[...] najbardziej typowe ujęcia charakteryzują młodzież w sposób formalny jako kategorię wieku chronologicznego, wycinek w obrębie ludzkiego życia, fazę psychobiologicznego rozwoju. Inne typologie posługują się określeniami bardziej konkretnymi, ściślej socjologicznymi. Nazywają młodość fazą życia, której właściwy jest niepełny dostęp do pozycji społecznych. Młodzież ujmują jako marginalną kategorię społeczną, jako konstelację kohort homogenicznych pod względem ideologii i.t.p.”¹⁴. Inna klasyfikacja wyróżnia w socjologicznych studiach nad młodzieżą dwa podstawowe podejścia badawcze. Jedno z nich uznaje młodzież za grupę społeczną, drugie rozważa ją w kategoriach analitycznych „pokolenia”¹⁵.

W myśli socjologicznej znane i często cytowane są definicje pokolenia Karla Mannheim’a¹⁶ i Samuela Eisenstadta¹⁷, natomiast w polskiej tradycji rozważań nad pokoleniem najchętniej nawiązuje się do definicji Marii Ossowskiej¹⁸. Próba uściślenia ujęcia Ossowskiej jest definicja pokolenia sformułowana przez Jana Garewicz’a¹⁹, który zakłada, że „pokolenie jako podmiot społeczny zawiązuje się na gruncie rówieśniczej wspólnoty doświadczeń. Istota tej wspólnoty sprowadza się do wydarzenia tzw. pokoleniotwórczego, które stawia przed każdą jednostką będącą w okresie krystalizacji własnej osobowości konieczność dokonania wyboru ideowego. Wspólnota rodzi się w pewnym sensie z negacji dotychczasowych pokoleń”²⁰.

Przedmiot naszych rozważań implikuje również nawiązanie do psychologicznych ujęć młodzieży oraz podkreślenie w owych ujęciach „młodości” jako specyficznego stadium rozwoju człowieka, za okresem dzieciństwa, ale przed stanem dorosłości²¹. Zdolność uczenia to, zdaniem psychologów, podstawowa cecha charakteryzująca młodzież, stanowiąca niemal istotę wieku młodzieńczego. Intensywność rozwoju poznawczego powoduje, że w tym czasie następuje nie tylko ilościowy wzrost wiedzy

¹⁴ A. Kłoskowska, *Młodzież w świetle socjologicznych teorii na świecie*. W: *Pokolenie przełomu*, t. 1: *Istota i wizje młodego człowieka*, pod. red. J. Kuczyńskiego, Warszawa 1991, s. 150-151.

¹⁵ J. Garlicki, *Młodzież w perspektywie globalnej i w badaniach polskich*. W: *Pokolenie przełomu*, t. 2: *Młodzieżowe kultury świata: jedność i różnorodność*, pod. red. J. Kuczyńskiego, Warszawa 1991, s. 203-204.

¹⁶ K. Mannheim, *Das Problem der Generationen*, „Kölner Vierteljahreshefte für Soziologie”, 1928, cyt. za Garlicki, op. cit., s. 205.

¹⁷ S. Eisenstadt, *From generation to generation*, Glencoe - the Free Press 1956, cyt. za Garlicki, op. cit., s. 205.

¹⁸ M. Ossowska, *Koncepcja pokolenia*, „Studia Socjologiczne” 1963, nr 2.

¹⁹ J. Garewicz, *Koncepcja pokolenia*, „Studia Socjologiczne” 1983, nr 1.

²⁰ Garlicki, op. cit., s. 206.

²¹ J. Reykowski, *Młodzież z perspektywy psychologicznej*. W: *Pokolenie przełomu...*, t. 1, s. 171-187.

poprzez szybkie nabywanie nowych informacji, ale również rozwój nowych operacji umysłowych wnoszący poziom intelektualnego funkcjonowania na wyższy poziom²². Na tę właściwość młodzieży osiągnięcia hipotetyczno-dedukcyjnego sposobu myślenia zwracał uwagę Jean Piaget, traktując ją jako konieczny warunek niezależności funkcjonowania poznawczego. Twierdzi on, że „[...] podstawowe właściwości intelektualne dorastającej młodzieży wypływają – bezpośrednio lub pośrednio – z wypracowywania się struktur formalnych, co stanowi więc centralny rys typu myślenia w tym okresie rozwoju”²³. Istotny jest również rozwój sfery emocjonalnej. Nadzwyczaj ciekawe rozważania na ten temat streszczamy z konieczności do konstatacji, iż z naszego punktu widzenia ważne są dwa podstawowe przekształcenia sfery uczuciowej: dołączanie, do uczuć żywionych wobec innych ludzi, uczuć związanych z ideałami, oraz kształtowanie się cech osobowości pod wpływem roli społecznej i skali wartości istniejącej w społeczeństwie²⁴.

W naszych rozważaniach nawiązujemy przede wszystkim do socjologicznych koncepcji młodzieży, niemniej jednak rozważania psychologów stanowią dla nas ważne ich uzupełnienie.

Na zakończenie podkreśliśmy więc, że dla celów badań empirycznych przyjęliśmy operacyjne rozumienie kategorii „młodzież” jako grupy osób w określonym wieku (17–18 lat), o zróżnicowanym pochodzeniu środowiskowym, w roli społecznej ucznia szkoły średniej (liceum ogólnokształcące), pobierających naukę w pewnym społecznie wyznaczonym kanonie nauczania. Właśnie te cechy konstytuujące definicję młodzieży uznaliśmy za istotne dla dalszych naszych rozważań.

Nie interesujemy się więc całościowym obrazem współczesnej młodzieży polskiej. Koncentrujemy naszą uwagę na jej świadomości społecznej, a właściwie tylko na tej części, którą określamy mianem wiedzy, interpretując ją z perspektywy teorii socjologicznej.

3. Podstawy metodologiczne i źródłowe przeprowadzonych badań empirycznych

Florian Znaniecki postulował badanie społecznej rzeczywistości ze „współczynnikiem humanistycznym”, czyli wskazywał na konieczność analizy znaczeń, jakie ludzie nadają otaczającemu ich światu rzeczy, zdarzeń i sytuacji. Tą też zasadą metodologiczną kierowaliśmy się przeprowadzając nasze studia empiryczne. Interesowała nas zatem nie tylko „czysta” wiedza, ale również, czy nawet przede wszystkim,

²² Ibid., s. 172.

²³ B. Inhelder, J. Piaget, *Od logiki dziecka do logiki młodzieży. Rozprawa o kształtowaniu się formalnych struktur operacyjnych*, Warszawa 1970, s. 371.

²⁴ Ibid., s. 371.

interpretacje jakie nadają uczniowie przestrzeni, a w niej dwu ważnym polskim rzekom. Stąd dwa zadane pytania – Co o nich wiesz? Jakie budzą w tobie skojarzenia?

W tym momencie naszych rozważań chcielibyśmy zwrócić uwagę na to, iż przestrzeń w socjologii nie musi być jednak pojmowana tak samo jak w naukach przyrodniczych, jako przestrzeń fizyczna. F. Znaniecki podjął ten problem z punktu widzenia nauk o kulturze i jego pogląd chcemy przyjąć. Uważa on, że w geografii przestrzeń pojmowana jest jako: absolutna, bezjakościowa, stała, obiektywnie wymierna, nieograniczona i nieograniczenie podzielna²⁵. W niej poruszają się ludzie, dla których środowisko naturalne stanowi otaczający ich układ ciał materialnych. Organizmy ludzkie, pisze F. Znaniecki, mogą przenosić się z jednego środowiska do innego. Geografia zajmuje się tymi procesami w ujęciu masowym. Nawet uwzględnienie przez geografę czynnika świadomości nie zmienia tych ram, „[...] świadomość człowieka bowiem pojmowana jest psychologicznie, jako przywiązana do jego organizmu i wraz z nim umiejscowiona w absolutnej przestrzeni”²⁶. Jakkolwiek w naukach społecznych równie często spotyka się ten sposób traktowania przestrzeni, to jednak należy rozumieć ją nieco inaczej. „Nader trudno bowiem uwolnić się od realizmu w porównawczo-naukowym ujmowaniu układów przestrzennych. Nie wystarczy tu krytycyzm kantowski, zaprzeczający absolutnej obiektywności przestrzeni i sprowadzający ją do formy oglądu. Krytycyzm ten bowiem nie opiera się na zbadaniu naszych doświadczeń przestrzennych, lecz na analizie geometrycznej systematyzacji stosunków przestrzennych”²⁷. F. Znaniecki postuluje więc ujmowanie przestrzeni ze współczynnikiem humanistycznym, a więc tak, jak jest doświadczana przez podmioty ludzkie, gdyż nie doświadczają one „jakiejs powszechnej, obiektywnej, bezjakościowej, niezmienniej, nieograniczonej i nieograniczenie podzielnej przestrzeni”, lecz to, co jest im dane w doświadczeniu, czyli „niezliczone «przestrzenie», jakościowo różnorodne, ograniczone, niepodzielne, zmienne, a przy tym dodatnio lub ujemnie oceniane”²⁸. Proponuje zatem przyjęcie terminu „wartość przestrzenna” w rozumieniu wartości zbiorowej obejmującej okolice, ośrodki, granice, tereny, strony świata itp. Wartość przestrzenna stanowi element nieprzestrzennego systemu wartości człowieka i w takiej konfiguracji ma swe znaczenie i treść. Rzeki stanowią bez wątpienia wartości przestrzenne i jako takie element tej części świadomości społecznej, którą identyfikujemy jako wiedzę, przekonania lub wyobrażenia. Chcielibyśmy zaznaczyć, że w polu naszych zainteresowań znalazła się wiedza młodzieży zarówno o fizycznej, jak i kulturowej przestrzeni rzeki.

Badanie społecznego świata zgodnie z zasadą metodologiczną F. Znanieckiego implikuje konieczność zastosowania metody, która umożliwia taki rodzaj poznania.

²⁵ F. Znaniecki, *Socjologiczne podstawy ekologii ludzkiej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1938, z. 1, s. 89.

²⁶ Ibid.

²⁷ Ibid., s. 90.

²⁸ Ibid., s. 91.

Jest nią, zgodnie z jego przekonaniem, metoda dokumentów osobistych, której podstawę źródłową stanowiły: prywatne listy, historia własnego życia, wypowiedzi pisemne na określone tematy. Te dwa ostatnie rodzaje źródeł, jak pisze K. Kaźmierska²⁹, inspirowane były przez instytucje naukowe. Na podstawie tak zbieranych materiałów powstało wiele prac naukowych.

Współczesne trendy w metodologii nauk społecznych polegające na odchodzeniu od badań ankietowych i analiz ilościowych na rzecz badań jakościowych spowodowały swoisty renesans tej metody. Zwiększone zainteresowanie badaczy życia społecznego nie polega wyłącznie na jej częstszym stosowaniu, ale również na poszerzeniu sposobu zbierania materiałów oraz zakresu analizy. Skutkiem tego jest stosowanie metody dokumentów osobistych przez socjologów o różnych orientacjach teoretycznych i metodologicznych³⁰.

Ważnym zagadnieniem związanym z takimi badaniami jest pytanie – na ile ten rodzaj materiałów przybliży nas do prawdy o społecznej rzeczywistości. Prowadzono na ten temat wiele rozważań, których tu nie ma potrzeby przytaczać, niemniej jednak jesteśmy przekonani, że analiza materiału zebranego przez nas uprawnia co najmniej do postawienia prawomocnych naukowo hipotez³¹.

W 1997 roku przeprowadziliśmy w jednej z drugich klas liceum ogólnokształcącego w Opolu pilotażowe badania socjologiczne, które miały na celu próbę identyfikacji problematyki badawczej związanej z istnieniem rzeki w społecznej świadomości. Poprosiliśmy uczniów o pisemne wypowiedzi na następujący temat „Wisła i Odra – co o nich wiesz? Jak budzą w Tobie skojarzenia? Wyniki tych badań zostały przedstawione w artykule pt. *Rzeka w świadomości młodzieży*³². Trzy lata później poprosiliśmy również uczniów opolskiego liceum o pisemne wypowiedzi na identyczny jak wówczas temat.

Otrzymaaliśmy 45 wypowiedzi, podobnie jak w 1997 roku. Większość z nich była krótka, o objętości nieprzekraczającej jednej kartki z zeszytu. W większości były to wypowiedzi w formie wypracowania, chociaż zdarzały się również takie, które prezentowały wiedzę uczniów w punktach. Słownictwo ich było bardzo proste, przede wszystkim związane z językiem potocznym. Nie było specjalistycznej terminologii ani prezentacji danych.

Do opracowania uzyskanych wyników zastosowaliśmy – analogicznie jak w poprzednich badaniach – metodę semantycznej analizy treści wypowiedzi. Chcieliśmy

²⁹ K. Kaźmierska, *O metodzie dokumentów biograficznych*, „Kultura i Społeczeństwo” 1990, nr 1, s. 111–118.

³⁰ Ibid., s. 112.

³¹ Por. N. K. Denzin, Y. S. Lincoln, *Wkraczanie na pole badań jakościowych. Wprowadzenie do podręcznika*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Socjologia Wychowania” t. 13. Nauki Humanistyczno-Społeczne, Toruń 1997, z. 317, s. 4–47.

³² T. Sołdra-Gwiżdż, *Rzeka w świadomości młodzieży*, Opole 1997, Zeszyty Odrzańskie. Seria Nowa, nr 16, s. 91–93.

bowiem uzyskać odpowiedź na pytanie, w jakich kategoriach pojęciowych opisywane są rzeki, czy przeważa ujęcie geograficzno-przyrodnicze, czy też symboliczno-kulturowe. Próbowaliśmy również zidentyfikować społeczne źródła wiedzy uczniów oraz wpływ płci na zróżnicowanie treści, objętości oraz struktury wypowiedzi.

Punkt wyjścia dla naszych obecnych rozważań stanowią robocze hipotezy, które zostały sformułowane w 1997 roku:

1. Obie rzeki istnieją w świadomości młodzieży nie jako konkretna wiedza geograficzna czy historyczna, lecz przede wszystkim w postaci luźnych skojarzeń ze stereotypowymi i potocznymi elementami wiedzy ekologicznej.

2. Próby odwoływania się do symbolicznej roli obu rzek w dziejach Polski są nadzwyczaj rzadkie, a konotacje symboliczne stereotypowe i bardzo ubogie w treści³³.

4. Podłoże teoretyczne badań

Pojęcie socjologii wiedzy na stałe zadomowiło się w języku nauki. Robert Merton, pisząc o tej subdyscyplinie socjologii, twierdzi, że „[...] określenie «wiedza» należy interpretować bardzo szeroko, ponieważ badania z tego zakresu dotyczyły rzeczywistości całej gamy tworców kulturowych (idee, ideologie, poglądy prawne i etyczne, filozofia, nauka, technologia). Jednak bez względu na to, jaka byłaby koncepcja wiedzy, ukierunkowanie dyscypliny pozostaje na ogół takie samo: skoncentrowane przede wszystkim na stosunkach pomiędzy wiedzą a innymi podstawowymi czynnikami społeczeństwa czy kultury. Aczkolwiek to sformułowanie naczelnego celu jest szerokie, a nawet ogólnikowe, określenie bardziej precyzyjne nie mogłoby ogarnąć różnorodnych typów podejścia do tej dziedziny, jakie zostały stworzone”³⁴.

W literaturze przedmiotu wspomina się o dwu stylach uprawiania socjologii wiedzy: europejskim i amerykańskim. W stylu europejskim dużą wagę przywiązuje się do refleksji nad społecznymi źródłami wiedzy oraz nad związkiem pomiędzy wiedzą a strukturą społeczną. W tym kanonie jej uprawiania badacze skupiają się przede wszystkim na ideach jako intelektualnych wytworach ekspertów. Bada się wiedzę, a więc zorganizowany system faktów społecznych i idei w ich wzajemnym powiązaniu, związki logiczne i jedność koncepcyjną. Warto zauważyć, że w związku z takim przedmiotem studiów w polu zainteresowania znajdują się raczej elity intelektualne niż zwykli śmiertelnicy.

Podejście amerykańskie koncentruje się natomiast wokół badań nad opinią publiczną, masowymi poglądami i przekonaniami. Kładzie nacisk na badanie infor-

³³ Ibid., s. 93.

³⁴ R. Merton, *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, Warszawa 1982, s. 493.

macji, które są dostępne dużym grupom społecznym, i sposób wiązania ich w całość. Istotne są te wiązki przekonań, które przejawiają się w społecznej rzeczywistości.

Zróznicowanie obu stylów uprawiania socjologii wiedzy przejawia się również w odmiennych rodzajach materiałów źródłowych będących podstawą uogólnień oraz w innych metodach i technikach badawczych.

Rozważania nasze chcielibyśmy usytuować w kontekście teoretycznym socjologii wiedzy, a właściwie w tym jej nurcie, który wiąże się z orientacją amerykańską. Oznacza to, że przedmiotem naszych studiów nie są intelektualne wytwory ekspertów, lecz wiedza w sensie opinii, przekonań i informacji, jaką o dwu najważniejszych polskich rzekach posiadają uczniowie. Chcielibyśmy zatem skupić się na poszukiwaniu społecznych determinant osiągniętego przez uczniów poziomu wiedzy oraz na sposobie jego ukształtowania.

Charakteryzując wiedzę uczniów, skoncentrowaliśmy się na dwu podstawowych aspektach: rozległości i prawdziwości. Interesowaliśmy się tym, czy sprowadza się ona tylko do przekonania o istnieniu owych rzek w przestrzeni, czy też charakteryzuje się rozległością, zawierając informacje o ich właściwościach i funkcjach, a więc czy można tę wiedzę określić jako fragmentaryczną, czy całościową, oczywiście relatywizując ową ocenę do możliwości ucznia.

Każdą wiedzę możemy charakteryzować również ze względu na jej prawdziwość, zakładając, że dysponujemy określonymi kryteriami prawdziwości. W tym wypadku owym kryterium jest akademicka wiedza szczegółowa z poszczególnych nauk. Przejdźmy zatem do empirii.

5. Treść i struktura wypowiedzi

Rozpocznijmy prezentację materiału empirycznego. Z pewnym zdziwieniem konstatujemy, iż struktura wypowiedzi uczniów była nadzwyczaj prosta. Najczęściej wypowiedź zawierała elementy wiedzy z zakresu geografii obu rzek uzupełnione pewnymi akcentami ekologicznymi. O wiele bardziej ubogie pod względem treści i formy były wypowiedzi obrazujące wiedzę i skojarzenia historyczno-symboliczne uczniów.

Oto kilka przykładów przedstawiających typowe wiadomości geograficzne licealistów: „*Wisła najdłuższa rzeka w Polsce, wypływa z Baraniej Góry i przepływa przez stolicę Polski Warszawę i uchodzi do morza Bałtyckiego...*”³⁵; „*[Wisła] kojarzy mi się z Żuławami Wiślanymi, najniższą depresją*”; „*Odra druga najdłuższa rzeka w Polsce, wypływa gdzieś na terenie Czech i przepływa przez Opole i Wrocław. Wyznacza zachodnią granicę Polski z Niemcami i również uchodzi do Bałty-*

³⁵ Zachowano oryginalny zapis wszystkich wypowiedzi uczniów.

ku”; „Odra tworzy naturalną granicę zachodnią z Niemcami”; „Rzeki te są naturalnym bogactwem polski wykorzystywane do transportu wodnego, ubogacają nasz krajobraz i tereny turystyczne przez, które przepływają”.

O ile wiedza geograficzna uczniów była ograniczona, o tyle powszechnie występowały odniesienia do nazw klubów piłkarskich, pojawiające się niemal w każdym wypracowaniu: „Wisła-Kraków jest w I lidze i jest mistrzem kraju. Odra-Opole jest w II lidze”; „Odra jest to zespół, który prezentuje Opole. Często chodzę z przyjaciółmi na mecze Odry, aby pokibicować im. Wisła to nasz wróg. Bardzo nie lubimy Wisły”; „Wisła-Kraków – tegoroczny mistrz w I lidze”; „Przyjemną rzeczą jest fakt, iż nasza rzeka dała nazwę klubowi sportowemu”. Łańcuch skojarzeń z klubami piłkarskimi wiedzie nas do kibiców i kłopotów po meczu, o których wspomniał jeden z autorów.

W wypowiedziach dotyczących obu rzek powtarzały się te same informacje o stereotypowym i ogólnikowym charakterze. Zwraca uwagę hasłowość wypowiedzi, w których podkreślano, że są to najdłuższe i największe rzeki Polski, przepływają przez wiele dużych miast, wypływają z gór, wpływają do Morza Bałtyckiego i mają znaczenie transportowe: – „[Odra] jest środkiem transportu”. Niektóre wypracowania zawierały elementy wiedzy o rozmieszczeniu polskiego przemysłu: „Odra – fabryka cukierków w Brzegu, cementownia «Odra» w Opolu”; „Wisła – zakłady odzieżowe”.

Katastrofalna powódź z 1997 roku stała się powszechnym i nadzwyczaj silnym przeżyciem traumatycznym, co znalazło odzwierciedlenie w analizowanych wypracowaniach. Na powódź i jej skutki zwracali uwagę niemal wszyscy piszący, kładąc na to wydarzenie najmocniejszy akcent, a jeden z respondentów wskazał nawet na program odbudowy popowodziowej „Odra 2002”.

Oto przykłady takich wypowiedzi: „W 1997 roku Odra zalala Opole, Wrocław oraz mniejsze miasta”; „obie te rzeki wylały w roku 1997 wyrządzając bardzo duże szkody”; „W lipcu 1997 roku Odra wylała, co spowodowało ogromne zniszczenia”; „Powódź w Opolu zniszczyła piękną atrakcję miasta przeznaczoną dla dzieci i młodzieży, nasze piękne ZOO”; „Właśnie podczas tej powodzi utonął hipopotam z o-polskiego ZOO”; „Rzeki te są naturalnym bogactwem Polski wykorzystywane np. do transportu wodnego, ubogacają nasz krajobraz i tereny turystyczne, przez które przepływają, niestety są również ogromnym zagrożeniem, przykładem jest powódź w 1997 r.”; „Powódź ta przyniosła strach, cierpienie, ogromne straty – także śmierć. Ja jako mieszkanka Zaodrza mogę napisać, że woda z tej rzeki jest bardzo gwałtowna i niszczycielska i nigdy nie wiadomo co z sobą przyniesie. Wielokrotnie po zimie, kiedy śnieg topnieje Odra wylewa na tzw. «wały przeciwpowodziowe». Latem i jesienią Odra jest spokojniejsza, jej nurt jest łagodny”.

Młodzież, niezmiennie, poświęca dużo uwagi problematyce ekologicznej. Podkreślano zatem nadzwyczaj ważną kwestię czystości wód, sygnalizując ją w kategoriach brudnej i zanieczyszczonej wody obu rzek – „[Wisła] jest bardzo zanieczysz-

czona ponieważ płynie przez cały kraj, a wielkie miasta leżące nad nią (Warszawa, Kraków) traktują ją jako płynące szambo wypełnione po brzegi odchodami ludzi i zanieczyszczeniami fabryk. Woda z Wisły wygląda jak płynący obornik z jakiegoś gospodarstwa hodowlanego"; „Odra brudna, śmierdząca przepływa przez jedno z największych miast Polski – Wrocław... ścieki spływają do tej rzeki zabrudzają ją i wydzielają ohydny smród"; „Rzeki te kojarzą mi się z bardzo brudną wodą"; „Patrząc na tę wodę mogę stwierdzić, iż jest to woda brudna. Pływają w niej różne śmieci, gdyż sami ludzie ją zanieczyszczają"; „Odra przypomina ścieki ponieważ widać jak wiele rzeczy wrzucają ludzie do tej rzeki i gołym okiem widać jak woda jest brudna”.

Jedną wypowiedź w tej kwestii była zdecydowanie odmienna – „[Odra] jest ładną rzeką i zamieszkałą przez różnego rodzaju ryby”. Skojarzenia estetyczne dotyczyły także wyglądu i rodzaju brzegów rzeki – „Odra kojarzy mi się z betonowymi brzegami, natomiast Wisła z zielonymi brzegami, porośniętymi trawą i ziołami”.

Komentując zawartość treściową wiedzy geograficzno-ekologicznej uczniów, należy podkreślić jej fragmentaryczność i ogólnikowość. Wiedza uczniów nie ma wiele wspólnego z wiedzą zawartą w podręcznikach szkolnych, wiąże się raczej z tymi zasobami wiedzy, które wynikają z doświadczeń indywidualnych i zainteresowań, np. sportowych.

Skojarzenia historyczno-symboliczne są bardzo ubogim i schematycznym elementem wypowiedzi. W podawanych przykładach ograniczono się do „cudu nad Wisłą” i to było najczęściej pojawiające się skojarzenie. W pojedynczych wypracowaniach wspomniano także o trzech innych faktach historycznych: zamieszkiwaniu na terytorium dawnej Polski plemion, wśród których byli Wiślanie, a ich nazwa była związana z rzeką Wisłą; obronie Wałów Chrobrego, oraz powrocie Odry do macierzy – „Wróciła do macierzy w 1945 ze Śląskiem”; „Nad Odrą stoczono wiele walk”; „[Wisła] jest również legendarną, polską rzeką, np. legendarny «Cud nad Wisłą»”; „[Wisła i Odra] kojarzy mi się z plemionami polskimi, jakie zamieszkiwały właśnie te rzeki”; „Polska w XVII w. prowadziła wojnę ze Szwedami o ujście Wisły”; „Nad Wisłą dawno temu stoczono wiele bitew o niepodległość Polski”.

Symboliczne odniesienia w wypowiedziach uczniów miały swą genezę w popularnych legendach: *O smoku wawelskim*, *O Wandzie co nie chciała Niemca* oraz *o Warsie i Sawie*. Bajkowe skojarzenia dotyczyły również króla Kraka i szewca Dratewki.

Do skojarzeń symbolicznych możemy również zaliczyć wymienianie Wawelu jako znaczącego elementu pamięci przeszłości oraz kultury materialnej i duchowej narodu, a także pomnika Syrenki Warszawskiej jako charakterystycznego symbolu Warszawy związanego z rzeką.

Nadzwyczajną ważność oraz nadrzędną rolę Wisły podkreślono w przenośni – „Wisła jest rzeką bardzo szeroką i głęboką oraz matką wszystkich rzek w Polsce”.

Określenie „matka wszystkich rzek” możemy zaliczyć do tzw. „rzecznych przydomków”, na które zwracał uwagę Stefan Kaluski w artykule poświęconym niekonwencjonalnym nazwom wodnym³⁶. Stwierdził on, iż „[...] istnieją jednak nazwy geograficzne, których nie znajdziemy, ani na mapach, ani w encyklopediach, a które funkcjonują w języku potocznym, literaturze pięknej, w różnego rodzaju gwarach środowiskowych itp. Określamy je jako niekonwencjonalne nazwy geograficzne lub geograficzne przydomki. Wiele z nich dotyczy rzek, ich źródeł, odcinków ujściowych, dolin i przełomów. Różny jest przestrzenny zasięg znajomości niekonwencjonalnych nazw geograficznych oraz czas ich funkcjonowania w świadomości ludzkiej. Niektóre znane są od stuleci, inne tracą swą aktualność, lub zapominają się o nich, po kilku latach”³⁷.

Pewne zdziwienie budzi brak w omawianych wypowiedziach innego, popularnego, ale niekonwencjonalnego określenia Wisły, jako „królowej polskich rzek”. Zdaniem Kaluskiego to „[...] zaszczytne miano wynika zapewne nie tylko z parametrów określających jej wielkość, ale z jej roli w historii i kulturze Polski. Inne wielkie rzeki nazywa się budzącym szacunek określeniem «Ojciec rzek». Tak nazywają swój Niemen Litwini, takie przydomki noszą też Missisipi, Irawadi, Tamiza”³⁸. Oficjalne nazwy geograficzne uzupełniane są więc przez określenia geograficzne powstające w lokalnych społecznościach nawiązujące do ważnych cech obiektów lub ról jakie pełnią w kulturze. Wygląda na to, że takich określeń uczniowie nie znają.

Stosując kategorie analityczne ojczyzny prywatnej i ideologicznej, czy też tak obecnie popularne kategorie małej i dużej ojczyzny, możemy skonstatować, iż uczestnicy naszych badań odwoływali się przede wszystkim do ojczyzny prywatnej wyznaczanej przez znane i lubiane przez mieszkańców Opola miejsca, jakimi są: wyspa Bolko, zoo, amfiteatr, wyspa Pasięka, dzielnica Zaodrze, most we Wróblinie, klub kajakarski. Możemy je potraktować jako ważne wartości przestrzenne, w znaczeniu jakie nadał temu pojęciu F. Złaniecki, oraz znaczące elementy więzi lokalnej.

Odniesieniem do dużej ojczyzny były: usytuowanie Wisły jako rzeki centralnej i Odry jako rzeki granicznej oraz wymienienie kilku miast położonych nad Wisłą lub Odrą, oraz podkreślenie faktu, że obie rzeki wpadają do Morza Bałtyckiego.

W tym nurcie myślowym mieszczą się także odniesienia do czasu wolnego, wypoczynku, wspomnień miło spędzonego lata oraz wędkowania – „Nad Odrą przebywa wielu wędkarzy, łowiąc ryby”; „środek utrzymania dla rybaków”; „co prawda nasze rzeki nie są zbyt czyste, ale za to ryby piękne”; „kajakarstwo i wyprawy kajakarskie [...], zabawy sportowe, letnie wyprawy namiotowe przy ognisku na brzegu rzeki”.

³⁶ S. Kaluski, *Rzeczne przydomki. (Niekonwencjonalne nazewnictwo wodne)*. W: *Rzeki. Kultura – cywilizacja – historia*, pod red. J. Kultuniaka, t. 8, Katowice 1999, s. 229–240.

³⁷ Ibid., s. 229.

³⁸ Ibid., s. 229.

Prośba o napisanie wypracowania o rzekach stała się również impulsem, który wywołał u kilku uczniów skojarzenia z dzieciństwem, a więc stał się świadomościowym powrotem w mocno podkreślaną beztroskę lat dziecięcych. „*Skojarzenia z Odrą mam również z dzieciństwa gdy uczyłam się pływać na kajaku, dlatego kojarzy mi się z beztroskim dzieciństwem i zabawą na kajaku*”.

Bez wątpienia odwołaniem do świata dzieciństwa i pozytywnych stanów emocjonalnych jest także odniesienie do popularnej do niedawna piosenki pt. *Oka*, której fragment niedokładnie zacytowano „*Płyń Oka jak Wisła szeroka*”.

Zabarwienie emocjonalne ma też wypowiedź wskazująca na więzi z narodem, ale poprzez grupę pierwotną jaką stanowi rodzina – „*Te dwie nazwy kojarzą mi się przede wszystkim z Polską, moim krajem w którym mieszkam. W którym mam rodzinę*”.

Inna zwracająca uwagę wypowiedź zachowała formę wypracowania, ale była odmienna treściowo od pozostałych, chociaż związana z nimi znowu zabarwieniem emocjonalnym. Autorka wplotła w informacje geograficzne opowieść o miłości, posługując się literacką formą uosobienia. Obie rzeki przedstawiają uczuciowe relacje między kobietą i mężczyzną, a ich usytuowanie w przestrzeni obrazuje koleje ich losu. Tę wypowiedź możemy potraktować jako odmianę sentymentalnej podróży w krainę baśni lat dziecińczych: „*Wisła kojarzy mi się z kobietą o najpiękniejszych włosach na świecie o kolorze niebieskim, mając na imię Wisła. Była zakochana w mężczyźnie o imieniu Odra. Ich miłość rozdzieliła się pod wpływem wielkich burz, gradów, śniegów, wichrów, huraganów, grzmotów i jeszcze wiele innych zjawisk przyrody. Dwie rzeki oddzieliły się od siebie, lecz do dziś płyną koło siebie i dopływają do morza Bałtyckiego zanim się połączyli na dobre i na złe życie. Po tych wielkich burzach i innych zjawiskach przyrodniczych połączyli się dopiero przy morzu Bałtyckim*”.

Zupełnym ewenementem była jednozdaniowa wypowiedź jednego z uczniów podana niestety bez uzasadnienia – „*po głębszym zastanowieniu rzeki te kojarzą mi się z charakterem kobiety*”.

Przytoczone wypowiedzi mogą świadczyć na rzecz potęgi świata emocji coraz bardziej docenianego we współczesnych, postmodernistycznych czasach. Można zatem sformułować hipotetyczne stwierdzenie, że wiedza związana z przyjemnymi emocjami zajmuje pierwszoplanowe miejsce w strukturze ogólnych zasobów wiedzy ucznia, szczególnie wówczas gdy przedmiot tej wiedzy nie jest eksponowany w nauce szkolnej.

Łamiąc kanony klasycznego wypracowania, jedna z uczennic wymieniła szereg skojarzeń związanych z obiema rzekami, budując pole skojarzeniowe o różnych wymiarach i zakresie: „*powódź, powodzią, Wisła Kraków – klub sportowy, Odra Opole – klub sportowy, Odra Wodzisław – klub sportowy, wyspa Bolko, cukierki Odra Brzeg, woda, nurt rzeczny, samobójcy, topielice, statki, barki, wały przeciw-*

powodziowe, mosty, nurkowie, ryby, rybacy, wędkarze, brud, ścieki, butelki i inne śmieci, Smok Wawelski, morze, susza, Zaodrże, Wars i Sawa, Syrenka, Nike”.

Do tego pola skojarzeniowego można również dopisać bardzo często pojawiające się skojarzenia rzeki Odry z chorobą odrą.

Analiza wypracowań wskazała na dwie warstwy znaczeniowe w nich zawarte: faktograficzną oraz różnych, czasami luźnych skojarzeń. W warstwie faktograficznej ujawniły się błędne informacje z zakresu geografii i historii. Możemy to traktować jako wskaźnik braku wiedzy szkolnej. Oto przykłady popełnianych błędów:

„Wisła bierze początek w górach, a jej początkiem jest Dunaj”; „Najdłuższa rzeka w Polsce wypływa z Babiej Góry” (najczęściej popełniany błąd); „Wisła ma swój początek w Tatrach”; „Wisła ma dużo dopływów, jednym z nich jest Dniepr”; „Wisła to najdłuższa rzeka Polski. Początek ma w górach i są to Czarny i Biały Dunajec”; „Odra przepływa w pewnym stopniu przez Niemcy, jej źródło nie wiem gdzie jest”; „Odra to druga co do wielkości rzeka w Polsce przepływa przez Wrocław, Kraków, Opole”; „Wisła i Odra są to dwie największe rzeki w Polsce. Mają wiele odpływów i przypływów, tj. na przykład Bug”; „Wpada ona [Odra] do morza Bałtyckiego w postaci zalewu Szczecińskiego”; „Cud nad Wisłą podczas II wojny światowej”; „Jedna z bitew stoczonych podczas I wojny światowej oznaczona później mianem «Cud nad Wisłą»”; „Odra na wschodzie Polski jest granicą dzielącą Polskę i Niemcy”.

Prace uczniów, mimo odpowiedniej ilości czasu przewidzianego na pisanie, były krótkie. Charakteryzowały je lakoniczność, ubogość słownictwa i prezentowanej wiedzy. Większość wypowiedzi można określić jako hasłowe i w „telegraficznym” stylu. Noszą one także znamiona schematyzmu myślowego charakterystycznego dla szkolnej wypowiedzi. Dużo było niedokończonych zdań i niedokończonych myśli. Stosowano również skróty myślowe, np. „Wisła kojarzy mi się z Wandą, która wpadła do Wisły, bo nie chciała Niemca”.

6. Wiedza czy okruchy informacji?

Dokonując porównania materiału empirycznego zebranego w badaniach w 1997 roku i w obecnych, możemy zauważyć jego formalne i treściowe podobieństwo. Zarówno wówczas, jak i obecnie młodzież preferowała krótkie i lapidarne w stylu wypowiedzi. Nie miała na to wpływu płeć uczniów, albowiem i dziewczęta, i chłopcy wypowiadali się w podobny sposób, jeśli chodzi o słownictwo oraz treść i rodzaj skojarzeń. Porównanie treści wskazuje, że stan wiedzy na temat obu rzek właściwie nie uległ zmianie, chociaż w obecnych badaniach nieco częściej pojawiały się błędne informacje oraz brak było rzetelnej wiedzy encyklopedycznej, np. informacji o długości rzek, dopływach, dorzeczu, które podawano w poprzednich badaniach.

Podobnie jak wówczas i obecnie dużą uwagę młodzież poświęciła problemom ekologicznym związanym z czystością wód. W obrazie rzek istniejącym w świadomości młodzieży ten ekologiczny akcent jest nadal bardzo często spotykany i przywiązuje się do niego werbalnie duże znaczenie. W ocenach ekologicznego stanu rzek przeważają jednak elementy emocjonalne, gdyż ich wody nadal porównuje się do brudnej, czarnej i śmierdzącej mazi, chociaż obecnie w pojedynczych wypowiedziach brzmi nuta optymizmu wypowiedziana przez entuzjastów wędkowania, zwracających uwagę na coraz lepsze zarybienie Odry. Nie pojawiły się nawet sygnały rzetelnej wiedzy ekologicznej, próby wskazania, jaki rodzaj zanieczyszczenia dotyczy rzek, czy chociażby informacja, do której klasy czystości zaliczane są wody Wisły i Odry.

Trudno uznać, że młodzież zupełnie nie ma kontaktu z takimi wiadomościami. Przykładem może być artykuł pt. *Odra i jej zanieczyszczenia* zamieszczony w biuletynie wydanym dla młodzieży przez stowarzyszenie proekologiczne. Autorka, uczennica technikum, omawia w sposób przystępny i krótki rodzaje i źródła zanieczyszczeń Odry. Oto fragment artykułu: „[...] aktualnie 80% jej długości jest bardzo silnie zanieczyszczone, głównie przez przemysł niemiecki, czeski, ale również i polski, dopływy użytkowane do celów hydroenergetycznych, transport zarówno wodny, jak i lądowy. Duży procent zanieczyszczeń Odry stanowią ścieki rolne odprowadzane bezpośrednio z okolicznych pól. W ich skład wchodzi przede wszystkim związki azotowe, fosforowe i potasowe zawarte w nawozach sztucznych, które przyczyniają się do tzw. eutrofizacji pewnych odcinków rzeki”³⁹.

Możemy w tym miejscu ponownie wskazać na przywiązywanie przez młodzież dużej wagi do problematyki ekologicznej, potwierdzając niezaspokojoną współcześnie potrzebę korzystania z czystej wody. Woda w przekonaniu opolskiej młodzieży stanowi najbardziej zanieczyszczony element środowiska, na co wskazały już wcześniejsze socjologiczne badania empiryczne nad świadomością ekologiczną młodzieży Opolszczyzny⁴⁰.

W chwili obecnej rozszerzyło się nieznacznie pole skojarzeń historyczno-symbolicznych oraz pojawiły się wypowiedzi o charakterze sentymentalno-emocjonalnym, z którymi wówczas nie spotkaliśmy się. Zaznaczyła się także nowa kategoria analityczna, w której znalazły się odniesienia do małej i dużej ojczyzny. Znakiem czasu są natomiast odwołania do kataklizmu powodzi, chociaż i w 1997 roku zwrócono uwagę na zagrożenie związane z wylewami obu rzek.

³⁹ B. Grzybek, *Odra i jej zanieczyszczenia*, „Biuletyn” Stowarzyszenie – Towarzystwo Proekologiczne, 1999, nr 1, s. 1.

⁴⁰ Informacje na temat tych badań zamieszczono w książce pt. *Środowisko, ekologia, świadomość społeczna (studia konceptualne i empiryczne)*, pod red. K. Fryszackiego i T. Soldry-Gwiżdż, Opole 1995.

Analiza zebranego materiału empirycznego potwierdza nasze spostrzeżenia na temat miejsca obu rzek w świadomości uczniów. Wiedza o Wiśle i Odrze jest fragmentaryczna i stereotypowa. Możemy ją zatem określić jako wiedzę peryferyjną, bardziej bliską indywidualnym doświadczeniom jednostki, niż wiedzę ogólną – nabytą w drodze edukacji. Młodzież posiada o obu rzekach raczej przekonania niż obiektywne informacje.

Nie pojawiła się rzetelna informacja encyklopedyczna, nauczana i wielokrotnie powtarzana w szkole polskiej, z zakresu geografii fizycznej i gospodarczej, historii i folklorystyki. Żaden z uczniów nie podał nawet w przybliżeniu długości rzek, zwykle błędnie lub ogólnie określano źródła. Ubogo wypada znajomość dorzecza, uczniowie nie wymienili ani jednego prawo- lub lewobrzeźnego dopływu Odry czy Wisły. Co prawda, zostały prawidłowo wskazane największe i najbardziej znane miasta leżące nad obiema rzekami, lecz nie świadczy to o zrozumieniu przestrzeni fizycznej rzeki.

Uczniowie nie pamiętają o ważnych wydarzeniach związanych z obiema rzekami, jak chociażby: bitwa pod Cedynią, bitwa na Psim Polu, zniszczenie Brzegu w czasie wojen pruskich, przeprawy I i II Armii, zamienienie Wrocławia w twierdzę, bitwa o Malbork, podstępne zajęcie Gdańska przez krzyżaków, bitwa pod Zawichostem, bitwy z okresu wojen szwedzkich.

Zwróćmy uwagę, że nie wspominają również żadnych utworów literackich, w których rzeki byłyby tematem lub tłem wydarzeń. Nie możemy wszakże narzekać na zupełny brak takich utworów w literaturze polskiej. Twórczość geografa i poety, jak określa Wincentego Pola Jacek Kolbuszewski, jest na to dostatecznym dowodem. Poświęcił on bowiem rzekom kilka wierszy: *Do Odry*, *Do Wisły*, *Do Dniepru*⁴¹. Nie są one jednak „przerabiane” we współczesnej szkole polskiej. Jest to sytuacja o tyle usprawiedliwiona, że zdaniem Kolbuszewskiego „[...] symboliczna ważność Odry nie znalazła jednak w literaturze polskiej takiego potwierdzenia, jakiego by należało oczekiwać. Tematyka odrzańska podzieliła w tym wypadku los szerzej rozumianej tematyki śląskiej, która nie zdołała się wybić na plan pierwszy wśród zjawisk opisywanych przez dziewiętnastowieczną literaturę polską, romantyczną zwłaszcza, a więc tę, która odkryła urodę i ważność ojczyzno- i krajowego krajobrazu. I nawet w hierarchii czy ilościowej statystyce tematów śląskich w literaturze Odra sytuuje się dość nisko, pojawiając się rzadko w lakonicznych przypomnieniach, ale nie w opisach”⁴². W jego przekonaniu Odra nie mogła aspirować do miana „rzeki domowej”, była bowiem przede wszystkim dostrzegana przez podróżnych udających się do sudeckich wód i nie wchodziła w biograficzne doświadczenie jednostki, czyli nie była ważnym składnikiem Arkadii dzieciństwa, przez co nie poświęcono jej wartości-

⁴¹ J. Kolbuszewski, „Szczęście wiosłem wyliczane”. Motyw rzeki w myśleniu symbolicznym i w literaturze. W: *Rzeki. Kultura – cywilizacja – historia*, t. 1..., s. 43.

⁴² Ibid., s. 46.

wych utworów literackich⁴³. Temu przekonaniu przeczy poniekąd opracowanie Zbyszko Bednorza pt. *Słowo w stronę rzeki. Szkice o Odrze w literaturze polskiej*⁴⁴, poświęcone utworom pisarzy miejscowych, dla których Odra spełniała właśnie rolę „rzeki domowej”. Nie zmienia to jednak faktu, iż młodzież nie zna tego opracowania, podobnie jak i opracowania Wacława Borowego pt. *Wisła w poezji polskiej*⁴⁵.

Nieznajomość owych utworów wynika przede wszystkim z ograniczeń instytucjonalnych. Ze względu na istniejący program nauczania w szkole nie ma miejsca na treści być może interesujące i ważne, ale dodatkowe z punktu widzenia nauczyciela i wymagań programowych.

Zatem, mimo że – jak pisze B. Jałowiecki – „[...] przestrzeń społeczna rzek jest więc bogata, różnorodna i wielowymiarowa”⁴⁶, ta różnorodność i bogactwo niezupełnie przejawia się w świadomości młodzieży.

Reasumując, wiedza młodzieży na temat Wisły i Odry to przede wszystkim okruchy informacji, z których trudno jest stworzyć integralną całość.

Odpowiedź na pytanie, czy rzeki stanowią wartość przestrzenną dla badanej młodzieży, jest pozytywna, niemniej jednak można zauważyć, iż doświadczenie tej wartości przestrzennej jest natury emocjonalnej, czyli ma charakter indywidualnego, rzadziej grupowego przeżywania, i bardziej egzystuje w świadomości jako zespół wyobrażeń niż element wiedzy i racjonalności. Można ją zatem określić jako „wartość przestrzenną wyobrażoną”.

7. Społeczne źródła wiedzy

Próba zastanowienia się nad przyczyną posiadania przez młodzież bardzo ograniczonej wiedzy o dwu najważniejszych polskich rzekach prowadzi nas nieuchronnie w kierunku kilku ważnych instytucji społecznych, które mogą kreować wiedzę o otaczającym nas świecie, tym odległym i tym najbliższym: szkoły, środków masowego przekazu, organizacji ekologicznych oraz rodziny. Analizując zatem społeczne uwarunkowania wiedzy, należy rozważyć rolę, jaką spełniają w kształtowaniu społecznej świadomości.

Intuicyjnie najważniejsze znaczenie w kształtowaniu wiedzy przypiszemy oczywiście szkole, a w niej poglądom nauczycieli na ważność takiej problematyki, programowi nauczania, „infrastrukturze szkolnej”, czyli podręcznikom, pomocom naukowym, wyposażeniu biblioteki, a także metodom i technikom nauczania.

⁴³ Ibid., s. 47.

⁴⁴ Z. Bednorz, *Słowo w stronę Odry. Szkice o Odrze w literaturze polskiej*, Opole 1968.

⁴⁵ W. Borowy, *Wisła w poezji polskiej*. W: *Studia i szkice literackie*, t. 1, Warszawa 1983.

⁴⁶ B. Jałowiecki, *Przestrzeń społeczna rzek*. W: *Rzeki. Kultura – cywilizacja – historia*, t. 7..., s. 127–135.

Rozważania nad rolą poszczególnych czynników rozpoczniemy od opinii nauczycieli. Zwracają oni uwagę, że program szkolny z zakresu nauk szczegółowych zawiera nadzwyczaj mało treści akcentujących historyczne i kulturowe znaczenie rzek. Szczególnie cierpią na ów brak nauki humanistyczne. W kanonie lektur nie znajdują się takie pozycje, w których rzeki są tematem lub tłem wydarzeń. Dwie ważne pozycje – *Wierna rzeka* i *Nad Niemnem* – zostały umieszczone poza spisem lektur obowiązkowych i omawiane są w szkole średniej tylko wówczas, gdy nauczyciel uzna ich wartość literacką. W obu tych powieściach rzeka stanowi ważne tło wydarzeń, nie tylko w sensie przestrzennym, ale i symbolicznym.

Analogiczna sytuacja ma miejsce na lekcjach historii i geografii. O roli rzek w historii Polski wspomina się nadzwyczaj rzadko, koncentrując się raczej na samych zdarzeniach. Nie ukazują się znaczenia rzek ani w aspekcie kulturotwórczym, ani gospodarczym.

Wiele uwag może budzić zasób wiedzy o rzekach przekazywany w podręczniku geografii do liceum ogólnokształcącego. W tekście przeważają nazwy i liczby. Cechy fizyczne (miejsce ujścia, powierzchnia dorzecza, długość, średni przepływ) Wisły i Odry są przedstawione w tabeli charakteryzującej największe rzeki Polski. W tekście w kilku zdaniach wspomina się o dorzeczach i ich asymetrii, ukształtowaniu rzeźby terenu, zmianie biegów w pradolinach, sposobie zasilania rzek w wodę. Nadmienia się również o czasie występowania wysokiego stanu wód, reżimie rzeki jako o podstawowych zjawiskach hydrograficznych oraz o połączeniu niektórych rzek kanałami. Tekst jest uzupełniony mapą oraz jednym zdjęciem – „Wisła koło Włocławka. Stopień wodny; przepuszczanie lodu przez jazy”⁴⁷.

Nasze zdziwienie budzą nie tylko przekazywane treści i sposób ich podawania, ale również niektóre, zazwyczaj niezrozumiałe dla ucznia, sformułowania, np. „*Wisła i Odra oraz największe dopływy ich górnych odcinków wypływają z Karpat i Sudetów, które są najważniejszymi obszarami źródłkowymi rzek Polski. Pozostałe obszary źródłkowe to wyżyny oraz pas pojezierzy*”⁴⁸. Nie dziwi nas wobec tego, że uczniowie tak często myślą źródła obu rzek, zamieniając źródło Wisły na źródło Odry.

Wydaje się, że przyczyną incydentalnego traktowania tematyki rzek w polskiej szkole jest zbyt rozbudowany program nauczania. Nauczyciele nie mają czasu na przekazywanie takiej wiedzy tematycznej.

Socjologowie wychowania prowadzący rozważania nad rolą szkoły w transmisji dziedzictwa kulturowego podkreślają znaczenie w tym procesie programu nauczania, jego zakresu i treści. Jednocześnie zwracają uwagę na dominację w większości współczesnych szkół pozytywistycznej koncepcji wiedzy i nauki oraz naturalistycz-

⁴⁷ J. Harasymowicz, Z. Wojtkowicz, *Polska w Europie, dla III klasy liceum ogólnokształcącego*, Toruń 1997, s. 36.

⁴⁸ Ibid., s. 35.

nego modelu umysłu ucznia. Oznacza to, że wiedzę można dzielić arbitralnie i fragmentaryzować. W polskiej szkole funkcjonuje nadal ten typ programu, który Basil Bernstein nazwał mianem kolekcyjnego, czyli taki, w którym treści dotyczące różnych dziedzin nauki są wyraźnie oddzielone. Wiedza jest więc podzielona na części i przekazywana w z góry przyjętym układzie, co umożliwia jej dystrybuowanie w postaci oddzielonych od siebie tematów⁴⁹, oraz wpajana uczniowi, który raczej nie zachowuje się zbyt aktywnie, tylko biernie przyswaja to, co mówi nauczyciel. Nadal jest to więc bankowa koncepcja edukacji w rozumieniu P. Freira⁵⁰.

Inny problem to formy pracy szkoły. W tej kwestii zmiany następują bardzo powoli. Nadal sposoby przekazywania wiedzy są tradycyjne, najczęściej w formie wykładu. Młodzież ocenia je jako szczególnie nudne. Wycieczki odbywają się rzadko, nawet po najbliższej okolicy. Dlatego też w przypadku problematyki wykraczającej poza szczegółową wiedzę z poszczególnych przedmiotów szkoła jest wymieniana jako źródło informacji na dalszych miejscach. Ciągłe jeszcze wydaje się być prawdą sytuacja, że „[...] szkoła jako instytucja jest tak pojemna i elastyczna, iż potrafi wchłonąć wszelkie nowatorskie pomysły i poczynania i w niedługim czasie przystosować je do swej dominującej, konserwatywnej wersji”⁵¹.

Zauważmy jednak, że szkoła – oprócz przekazywania określonej porcji wiedzy – kształtuje postawy i kreuje przekaz ważnych wartości społecznych. Znaczenie przypisywane we współczesnym świecie zagadnieniom związanym z relacjami między człowiekiem a przyrodą oraz problematyce ochrony środowiska wpłynęło na to, że wśród owych wartości znajdują się również takie, które określa się mianem ekologicznych w szerokim rozumieniu. Ta rola szkoły znalazła swoje odzwierciedlenie w świadomości młodzieży. Świadomościowa orientacja ekologiczna przejawia się zarówno poprzez powszechnie wyrażane zainteresowanie problematyką ochrony środowiska, jak i wrażliwość oraz mocne akcentowanie problemu czystości wód, co znalazło wyraz w cytowanych i omawianych wypowiedziach młodych ludzi, a także w innych badaniach socjologicznych nad świadomością ekologiczną młodzieży. W owych badaniach właśnie podkreśla się niezaspokojoną potrzebę korzystania z czystej wody oraz wskazuje na znaczenie, jakie młodzież przywiązuje do zagadnień degradacji środowiska naturalnego⁵².

Koncepcje edukacji środowiskowej, które przeniknęły do polskiej szkoły, mimo dość ograniczonego udziału w pracy szkolnej zaowocowały przede wszystkim ukształtowaniem wrażliwości młodego pokolenia Polaków na problemy czystości śro-

⁴⁹ A. Sawicz, *Szkoła jako system społeczny*, Warszawa 1989, s. 90–91.

⁵⁰ T. Sółdra-Gwiżdż, *Miedzy rzeczywistością lokalną i regionalną. Wybrane instytucje społeczne Śląska Opolskiego*, Opole 1997, s. 103–109.

⁵¹ Sawicz, op. cit., s. 111.

⁵² Por. V. Ruszczewska, *Wartości kultury ekologicznej w świadomości młodzieży*. W: *Środowisko, ekologia, świadomość społeczna...*, s. 103–106.

dowiska. W życiu szkolnym pojawiły się również autorskie ekologiczne programy edukacyjne nastawione na poznawanie najbliższego środowiska i kształtowanie pozytywnych postaw wobec niego, a nie na abstrakcyjne nauczanie ekologii.

Kontynuując problem transmisji wiedzy i stosowanych w tym zakresie metod, musimy zwrócić uwagę na bariery ograniczające pozytywną ocenę szkoły w tym względzie. Opinie młodzieży o sposobie przekazywania wiedzy są jednoznaczne i najczęściej krytyczne. Młodzi ludzie wskazują na nudę oraz nadmiar szczegółów. Są zdania, że można uczyć w bardziej interesujący sposób, nie tak scholastyczny jak ma to miejsce w polskiej szkole. Oczekują innej formuły lekcji, mniej tradycyjnej i stereotypowej. Miejmy nadzieję, że wówczas udział treści związanych z najbliższym środowiskiem ucznia byłby zdecydowanie większy. W naszym przekonaniu zaowocowałoby to również umiejętnością integrowania wiedzy z kilku przedmiotów.

Z taką próbą syntezy wiedzy z różnych dziedzin spotykamy się w działalności szkolnych kół zainteresowań, w których kreatorem treści i form pracy jest młodzież. Jako przykład możemy wskazać działalność koła krajoznawczego w badanej przez nas szkole. Wśród kilkunastu wycieczek krajoznawczych jedna była poświęcona poznaniu źródeł Wisły. W jej następstwie zorganizowano seminarium o Wiśle, przedstawiając rzekę w geograficznym i kulturowym aspekcie, w ocenie uczniów było ono bardzo interesujące. Truizmem wydaje się być wniosek, iż ta forma działalności szkoły poszerza pole poznawcze ucznia, dając mu również zadowolenie z własnej aktywności. Można więc wyrazić ubolewanie, że możliwości działań szkoły w tym zakresie są bardzo ograniczane ze względu na brak środków na ten cel.

Innym zagadnieniem są czynniki natury osobowościowej uczniów i to na ile są zainteresowani sprawami wiedzy i szkoły.

„Pokolenie X”, „pokolenie Frugo”, „blokersi”, „normalsi”, „yppies” to tylko niektóre kategorie, jakie stosuje się do określenia współczesnego pokolenia młodzieży. Naukowcy podkreślają jednak, iż młodzież nie jest jednolita, a wręcz – jak twierdzi Barbara Fatyga – wśród młodzieży widoczne są przede wszystkim procesy grupotwórcze, a nawet klasotwórcze. Czy młodzież, charakteryzowana przede wszystkim jako pokolenie masowej i bezproblemowej konsumpcji, może interesować się rzekami jako elementami przestrzeni geograficznej i kulturowej?

Odpowiedź brzmi następująco – jako pokolenie lub grupa nie, chociaż możemy spotkać takie zainteresowania wśród jednostek. Naukowcy i publicyści podkreślają jako wspólną cechę młodego pokolenia „nowy, wymuszony przez specyfikę czasu stosunek do pieniądza [...]. Hierarchia jest prosta: kasa ważniejsza niż wiedza. Fakt, że młodzi ludzie coraz silniej garną się do nauki, nie jest sprzeczny z powyższym stwierdzeniem. Taktują oni wiedzę jako przepusikę do krainy pieniądza”⁵³. A zatem ważna jest wiedza instrumentalna, ta, którą można z zyskiem sprzedać.

⁵³ M. Meller, współ. J. Flankowska, „Pokolenie Frugo”, „Polityka” 1998, nr 14, s. 4.

Wiedzy o dwu najważniejszych polskich rzekach chyba nie można zaliczyć do takiej „zyskowej” kategorii.

Rozważania nad zagadnieniami wiedzy, więzi lokalnej i transmisji kulturowej nieuchronnie kierują naszą uwagę ku rodzinie. Analizując powiązania rodziny z innymi całościami społecznymi, takimi jak naród, państwo, społeczność lokalna, wykorzystuje się pojęcia „grupa” i „instytucja społeczna”. Rodzina zatem to zarówno pewien typ wspólnoty kulturowej, jak i podstawowa instytucja społeczna. Wobec tego, analizując rodzinę jako instytucję społeczności lokalnej i wspólnoty narodowej, należy zwrócić uwagę na funkcje, jakie spełnia na rzecz tych szerszych społeczności, a mianowicie na sposób, w jaki przygotowuje swoich członków do pełnienia roli członka lokalnej społeczności i zbiorowości narodowej. Funkcja ta jest realizowana przede wszystkim przez przekazywanie wartości, norm, zwyczajów i obyczajów. Chociaż czynią to również inne grupy i instytucje, rola rodziny jest pierwszoplanowa i najważniejsza. To właśnie w niej wpajane jest młodemu pokoleniu dziedzictwo kulturowe grupy, na które składają się między innymi: nazwa własna grupy, język, pamięć przeszłości i religia, decydujące o przyszłej tożsamości młodego pokolenia.

Międypokoleniowa kontynuacja kulturowa, według L. Dyczewskiego, to: poczucie więzi genealogicznej, historia rodzinna, pamiątki rodzinne, zwyczaje i wzory zachowań; normy postępowania; przekonania i wartości; schematy poznawania rzeczywistości⁵⁴.

W rodzinie przebiegają procesy socjalizacji i internalizacji większości wzorów zachowań, postaw i wartości, a wśród nich te związane z terytorium, przestrzenią i zbiorowościami, w których istnieje jednostka. W poszczególnych typach rodzin kreowanie więzi z terytorium odbywało się w różnym stopniu. Kształtowanie związków emocjonalnych z terytorium było szczególnie mocne w rodzinie chłopskiej: „rodzina i ziemia są nierozłączne [...], bardzo wcześnie w umyśle przywiązanych do ziemi członków grupy chłopskiej utrwała się obraz najbliższej okolicy i własnej wioski ze wszystkimi jej podziałami; specyfiką, wzajemnym położeniem domów i płataniną działek”⁵⁵. Równie znaczącym elementem transmisji grupowej w rodzinie są nazwy własne miejsc (geograficzne) oraz nazwy terenowe, a także nazwy niekonwencjonalne zawarte w tradycji grupy. Analizując wpływ rodziny na ten rodzaj wiedzy uczniów, możemy stwierdzić, iż jest on raczej znikomy.

Rozważania na temat społecznych źródeł wiedzy nie mogłyby być pełne, gdybyśmy nie rozpatrzyli wpływu środków masowego przekazu. Analiza wypracowań nie wskazała jednak na jakiegokolwiek znaczenie tego typu przekazu. Z innych badań socjologicznych⁵⁶ wynika, że największe możliwości w transmisji takiej wiedzy tema-

⁵⁴ L. Dyczewski, *Rodzina polska i kierunki jej przemian*, Warszawa 1981, s. 253.

⁵⁵ M. Halbwachs, *Společné ramy paměti*, Warszawa 1969, s. 234.

⁵⁶ Por. F. Jonderko, *Źródła informacji ekologicznej, obszary zagrożeń, problem zaangażowania*. W: *Środowisko, ekologia, świadomość społeczna...*, s. 63–79.

tycznej mogłaby mieć telewizja lub radio. W mniejszym stopniu prasa, młodzież bowiem czyta bardzo niewiele. Jednakże w naszym przekonaniu szanse na zaistnienie w świadomości młodzieży ma przede wszystkim ten rodzaj wiedzy, który jest związany z problematyką zagrożeń: ekologiczną i powodziową.

Przegląd zagadnień związanych z miejscem Wisły i Odry w świadomości młodzieży z pewnością nie jest pełny. Staraliśmy się jednak przede wszystkim opierać swe rozważania na faktach. Nie jest dobrze, jeśli młodzież, przyswajając sobie wiele różnych informacji z wiedzy ogólnej, nie ma orientacji w wiedzy o regionie i swym najbliższym otoczeniu. Przynajmniej wiedza o Odrze powinna być w naszym regionie bogatsza i bardziej zróżnicowana tematycznie.

Inną kwestią jest poziom wypowiedzi, zakres słownictwa i różnorodność skojarzeń. I w tej kwestii jest wiele do zrobienia. Pewien infantylizm sformułowań, stereotypowość, ubogość słownictwa wskazują na pożądane kierunki pracy szkoły oraz konieczność ograniczenia nadmiaru wiedzy encyklopedycznej z różnych nauk szczegółowych. Jesteśmy jednak przekonani, że bez zmiany struktury programów szkolnych i sposobu nauczania żadna poprawa w tym względzie nie będzie możliwa.

PRZEJMOWANIE PORTU SZCZECIŃSKIEGO PRZEZ POLSKIE WŁADZE W LATACH 1945-1947

W rezultacie objęcia Szczecina granicami Rzeczypospolitej – otworzyły się przed nim po II wojnie światowej zupełnie nowe możliwości rozwoju. Ze względu na położenie geograficzne na północno-zachodnich rubieżach kraju, stał się on „zwornikiem polskiej granicy na Odrze i na Bałtyku”¹, a tym samym znalazł się w pierwszej linii narodowych interesów. Wprawdzie te polityczno-propagandowe względy zdominowały doń stosunek sfer rządzących w interesującym nas okresie, lecz nie bez znaczenia były i aspekty ekonomiczne. Zwłaszcza w kontekście pozycji miasta w gospodarce morskiej i ogólnym potencjale przemysłowym państwa. Ważną rolę odegrać mógł tu port szczeciński, zajmujący w hierarchii celów ośrodka nad Odrą miejsce wyjątkowe, lecz interesy wschodniego sąsiada opóźniły włączenie portu w organizm transportowy Polski.

1. Zajęcie portu szczecińskiego przez wojska radzieckie

Szczecin, dwukrotnie opuszczany przez polską administrację, przyznany jej ostatecznie 5 lipca 1945 roku, a więc miesiąc przed zapadnięciem uchwał poczdamskich, znalazł się w sytuacji szczególnej. Gestia terytorialna Zarządu Miejskiego została poważnie uszczuplona, gdyż władze radzieckie zajmowały cały właściwy port, wszystkie stocznie i wiele obiektów przemysłowych, a także przyportowe dzielnice mieszkalne². Zatrzymanie ich w obcych rękach było w istocie bezprawne, ponieważ konferencja wielkich mocarstw w Poczdamie, wykreślająca wyraźnie granice Polski na zachód od Szczecina i Świnoujścia, nie zastrzegła dla ZSRR jakichkolwiek we-

¹ A. Hutnikiewicz, *Szczecin w polskiej polityce morskiej w latach 1945-1950*, Szczecin 1991, s. 42.

² P. Zaremba, *Walka o polski Szczecin*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1986, s. 244 n.; P. Zaremba, *Wspomnienia prezydenta Szczecina 1945-1950*, wyd. II, Poznań 1980, s. 466.

wewnętrznych terenów Rzeczypospolitej³. Choć obszar wyłączony z gospodarki i jurysdykcji polskiej (ok. 30 km²) kurczył się, w miarę jak radzieckie oddziały wojskowe opuszczały miejsca stacjonowania po wykonaniu określonych zadań, to jednak częste zmiany ich dyslokacji i nieograniczona swoboda przemieszczania stwarzały „stan laski bądź nielaski dla ludności cywilnej”⁴.

Z dawnego terytorium III Rzeszy właściwie tylko Szczecin wchodził w grę jako duży morski ośrodek transportowy dla zwycięskiej armii. Porty handlowe w radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec (z Rostokiem na czele), charakteryzujące się niewielką powierzchnią składowo-magazynową i małym potencjałem przeładunkowym, wymagające ponadto odminowania, nie były bowiem w stanie sprostać ogromnej masie ładunkowej zdobyczy wojennych i reparacji, jaką wyznaczili do wywozu z tego kraju Rosjanie. To była bodaj najpoważniejsza przyczyna, dla czego port szczeciński stanowił dla Moskwy priorytetowy obiekt w ujściu Odry.

Niemal zaraz po zdobyciu miasta rozpoczęły się przygotowania do uruchomienia portu dla radzieckich potrzeb transportowych. Początek dała ocena stanu technicznego i kompletowanie planów budowlano-konstrukcyjnych⁵. Wznowienie eksploatacji było niewątpliwie bardzo trudnym zadaniem, ponieważ w końcowej fazie wojny poważnemu zniszczeniu uległa portowa baza materialna, a ruch żeglugowy został całkowicie sparaliżowany⁶. Gdyby szeregować przyczyny spustoszenia, to w odniesieniu do nieruchomości, budowli, składów itd. na pierwszym miejscu umieścić należy alianckie ataki z powietrza; minimalne, jeśli nie żadne, szkody powstały w wyniku starć ulicznych, natomiast do dużych strat przyczyniły się świadome działania niemieckie: ewakuacja obiektów i urządzeń ewentualnie ich wysadzenie lub zatopienie⁷.

Wojna obróciła w przynę cały praktycznie potencjał przeładunkowy, albowiem z dźwigów portowych, których liczba w 1939 roku sięgała 146, żaden nie nadawał

³ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Ministerstwo Ziem Odzyskanych (dalej: MZO), sygn. 1674, s. 180–181; referat A. Ziętowskiego z 6 XI 1945 r.

⁴ AAN, Ministerstwo Żeglugi i Handlu Zagranicznego (dalej: MŻiHZ), sygn. 325, s. 20.

⁵ P. Zaremba, *Dziennik wydarzeń i dokumenty historyczne* (egz. Archiwum Państwowego w Szczecinie), t. 1, s. 114; dz. 32 z 2 V 1945 r.; Zaremba, *Wspomnienia...*, s. 91.

⁶ W polskiej literaturze przedmiotu zagadnienie to zostało wyczerpująco przedstawione, wykorzystano wszystkie możliwe źródła. W gruncie rzeczy stanowią je materiały Kazimierza Bartoszyńskiego, ujęte najpierw w notatce z 24 I 1946 r., przygotowanej następnie, po rozszerzeniu i odpowiednim przeredagowaniu, do publikacji w zbiorowym opracowaniu pod red. Floriana Barcińskiego pt. *Zagospodarowanie województwa szczecińskiego*, które ukazało się w Szczecinie na początku 1947 r. Uzyskane przez autora radzieckie dokumenty, bezsprzecznie niekompletne i wybiórcze, potwierdzają ogólnie przedstawiany obraz, nie precyzując szczegółowo zniszczeń poszczególnych obiektów – Centralne Archiwum Ministerstwa Obrony Rosyjskiej Federacji w Moskwie (dalej: CAMO FR), Kolekcja, opis 501910, dzieło 1: Dokład o wosstanowlenji sztetinskiego porta, Sztettin 1946.

⁷ Archiwum Państwowe w Szczecinie (dalej: AP Szczecin), Szczeciński Urząd Morski (dalej: SUM), sygn. I/50, s. 7–39.

się od razu do pracy, a wiele właściwie kwalifikowało się do złomowania. Zostały wysadzone, zbombardowane lub też ich ważne części zabrali wycofujący się Niemcy do miejscowości Badewick w angielskiej strefie okupacyjnej. Podobnie żaloszny widok przedstawiały urządzenia kolejowe, o czym świadczyły zdetonowane bocznice, tory i zwrotnice, dwie z siedmiu istniejących (pozostałe skierowano na Zachód) lokomotywy przetokowe. To samo zresztą można powiedzieć o taborze pływającym portu, składającym się do wojny m.in. z 87 holowników, 5 lodolamaczy i 9 pogłębiarek, w większości ewakuowanym do Niemiec lub zatopionym. Totalna dewastacja dosięgnęła mosty łączące miasto z portem (9) oraz nad kanałami portowymi (9), zburzone niemal całkowicie w części nadwodnej i w połowie – w podwodnej⁸.

Równie niekorzystnie przedstawiał się stan techniczny elewatorów i obiektów chłodniczych. Te pierwsze, o łącznej pojemności 57 tys. ton, przez kilka lat nie spełniały swych właściwych funkcji składowania zboża, służąc co najwyżej do przechowywania innych towarów. Największy z nich, położony na nabrzeżu „Ewa”, mieszczący 43 tys. ton, nie miał niezbędnych urządzeń wewnętrznych (część wywieziono, inne nie nadawały się do użytku), był ponadto uszkodzony wybuchem pociśku. Praktycznie przestały istnieć, obrzucone bombami, dwie najważniejsze chłodnie portowe, liczące po 5 tys. ton pojemności każda, zniszczenia budynków trzech pozostałych szacowano na 30%. Znacznie natomiast lepiej zachowały się zbiorniki na paliwo płynne (tylko dużych firm – 44 185 m³), gdyż eksperci oceniali ich zrujnowanie na 25%⁹.

Najmniejszych stosunkowo uszkodzeń doznały nabrzeża masywne, betonowe lub kamienne, pozostałe (stanowiące większość) zostały silnie naruszone. Stąd też z ogólnej liczby 32 tys. metrów nabrzeży, jakie istniały przed wojną, nadawała się do eksploatacji tylko jedna trzecia. Ocalała blisko połowa potencjału składowego magazynów publicznych (65 126 m² ze 133 800 m² w 1939 r.) oraz ok. 20 400 m² prywatnych, niemniej ani jeden magazyn nie mógł być wykorzystany od razu, wymagały zabezpieczenia i znacznych napraw¹⁰.

Żeglugę w ujściu Odry oraz w kanałach i basenach blokowały miny i wraki kilkudziesięciu mniejszych i kilkunastu dużych statków, zwalone mosty, wysadzone dźwigi i inne konstrukcje stalowe. Kilkuletnia przerwa w pogłębianiu akwenów doprowadziła do ich znacznego zamulenia i spłylenia, przez co nie mogły wchodzić do

⁸ *Zagospodarowanie województwa...*, s. 300–303, 313–314; CAMO FR, Kolekcja, opis 501910, dielo 1: *Dokład o wosstanowlenji...*, s. 7–8; R. Techman, *Sprawozdanie z działalności Delegatury Głównego Urzędu Morskiego w Szczecinie w okresie 28.07–8.08.1945*, „Szczeciński Informator Archiwalny” 1990, nr 5, s. 132–133. E. Dobrzycki, *Morska funkcja Szczecina w organizmie gospodarczym Polski Ludowej 1945–1960*, Szczecin 1967, podaje liczbę 152 urządzeń przeładunkowych, doliczając do 146 dźwigów 6 urządzeń do bunkrowania.

⁹ *Zagospodarowanie województwa...*, s. 300, 312; Dobrzycki, *Morska funkcja...*, s. 25.

¹⁰ *Zagospodarowanie województwa...*, s. 298–299, 310–312; Dobrzycki, *Morska funkcja...*, s. 24–25; Techman, *Sprawozdanie z działalności...*, s. 117.

portu statki o zanurzeniu większym niż 7 metrów. Skutkiem operacji militarnych była też niekorzystna dla żeglugi sytuacja na torze wodnym Szczecin-Świnoujście. Usiany wrakami, pozbawiony oświetlenia (zniszczenie stacji rozdzielczej), instalacji optycznej i wielu pław, nie był w stanie, bez wykonania poważnych robót, spełniać swej podstawowej roli¹¹.

W końcu czerwca 1945 roku przybyli do odbudowy portu szczecińskiego pierwsi Rosjanie: robotnicy i personel wykwalifikowany, w tym grupa inżynieryjno-techniczna licząca 9 osób. Zjechali tu następnie czołgiści, szoferzy, konstruktorzy, mechanicy i ludzie różnych profesji, często bez doświadczenia portowego. Trzon zawodowej kadry, wywodzący się ze wspomnianej kilkuosobowej czołówki, uzupełnionej innymi osobami, stanowili inżynierowie w stopniu majora i kapitana: Korczikow, Popow, Safonow, Kaptelinin, Korowin, Chromow, Kurzanow, starsi technicy lejtnanci Farykin i Sikke, lejtnanci Szilow i Barabanow, a także naczelnicy: warsztatu odlewniczego – Rogoza i dźwigu pływającego – Panewin. Ponad 70 specjalistów radzieckich: dźwigowych, elektryków i ślusarzy trafiło bezpośrednio z obozów pracy w Niemczech, siłę roboczą stanowili natomiast żołnierze, uczący się dopiero robót portowych, oraz jeńcy niemieccy, spośród których wybrano wielu fachowców¹².

Prace radzieckie koncentrowały się jednocześnie na kilku kierunkach. Były prowadzone tylko i wyłącznie w najniezbędniejszym zakresie, by jak najszybciej osiągnąć zamierzony cel: uruchomienie eksploatacji, czyli wywozu towarów z Niemiec. Część personelu zajmowała się uprzątnięciem nabrzeży, magazynów i placów składowych, ich odgruzowywaniem i prowizorycznym przygotowaniem do gromadzenia ładunków, inni w tym czasie remontowali urządzenia przeładunkowe w utworzonych centralnych warsztatach mechanicznych (inż. mjr Safonow i st. technik lejtnant Farykin), natomiast ściągnięte naprędcie oddziały „Epronu” trałowały Odrę i kanały portowe oraz wydobywały wraki tarasujące przejścia dla żeglugi¹³. Potrzeby polskie w ogóle nie były brane pod uwagę, o czym może świadczyć panegiryk na cześć radzieckich „budowniczych” pt. *Dokład o wosstanowlenji sztetinskiego porta*, w którym nie ma słowa, że obiekt ten leżał w końcu na terytorium Rzeczypospolitej¹⁴.

Odbudowa przebiegała stosunkowo szybko, toteż w lipcu 1945 roku pierwsze dźwigi były gotowe do użytku: dwa stanęły na nabrzeżach stoczniowych „Wulkan” (8 lipca) i „Oderwerke” (13 lipca), następny w rejonie węglowym (18 lipca). Trzeba

¹¹ *Zagospodarowanie województwa...*, s. 315.

¹² CAMO FR, Kolekcja, opis 501910, dzieło 1: *Dokład o wosstanowlenji...* Ciekawe informacje na temat wykorzystania fachowców niemieckich zawierają raporty niemieckie o porcie szczecińskim, które zamieścił w swoich dziennikach P. Zaremba, oraz materiały niemieckiego magistratu zachowane w aktach Zarządu Miejskiego w Szczecinie, znajdującego się w zasobie AP Szczecin – np. sygn. 530, s. 111, 125, 129.

¹³ CAMO FR, Kolekcja, opis 501910, dzieło 1: *Dokład o wosstanowlenji...*

¹⁴ *Ibidem*.

przyznać, iż wobec konieczności wykonania ogromnych zadań, nie tylko nie demonstrowano urządzeń przeładunkowych, ale przeciwnie – ściągano je z wielu stron Niemiec (np. z Rostoku, Stralsundu, Berlina), by maksymalnie zwiększyć zdolność transportową. Niemal wszystkie miejsca w porcie, nadające się choćby do prowizorycznego składowania lub magazynowania, wypełniane były stopniowo towarami, niekiedy do wysokości 5 lub 6 pięter¹⁵.

Z początkiem lipca 1945 roku Rosjanie oczyścili z min magnetycznych, przy pomocy 3 trałowców, tor wodny do Świnoujścia i akweny portowe, dzięki czemu – jeśli wierzyć polskim przekazom – 11 tegoż miesiąca weszły do portu szczecińskiego pierwsze statki po odbiór ładunków (od 1500 do 2500 ton pojemności). Ruch ten zainaugurował według jednych źródeł „Akademik Karpinskij”, według innych – „Oranienburg”. W tym samym zresztą dniu uruchomiona została komunikacja wodna między Szczecinem a Świnoujściem; na tej trasie kursował co 2 dni parowiec „Ueckermünde”. Po uruchomieniu żeglugi rozpoczęły się naprawy wewnętrznej sieci kolejowej, prowizoryczne remonty dróg i magazynów w strefie wolnocłowej oraz odbudowa niektórych mostów – przez Odrę czy Parnicę¹⁶.

Poza portem szczecińskim także część miasta i pewne obszary jego najbliższej okolicy, a później również tzw. rejon policki, weszły w gestię tworzonej Centralnej Bazy Przeładunkowej (CBP) nr 3601. Podporządkowano ją co prawda Ludowemu Komisariatowi Obrony ZSRR w Moskwie, lecz organicznie była związana ze wschodnią częścią Niemiec, a zwłaszcza z Zarządem Zdobyczy Sowieckiej Wojskowej Administracji Niemiec (Germanii) – SWAG¹⁷. Funkcję naczelnika objął gen. mjr Izotow, który przybył do Szczecina we wrześniu 1945 roku. Zakres działania

¹⁵ Ibidem; AAN, MŻiHZ, sygn. 315, s. 16–17: notatka dla ministra żeglugi i handlu zagranicznego z 19 II 1946 r.; AP Szczecin, Urząd Wojewódzki Szczeciński (dalej: UWS), sygn. 1365, s. 23: notatka K. Bartoszyńskiego z 24 I 1946 r.

¹⁶ Zaremba, *Dziennik wydarzeń...*, t. 3, dz. 95, s. 562; dok. 300, dok. 302, s. 622, dok. 316, s. 650; M. Orzeł, *Morska rodzina. W: Z Nadodrzańskiej Ziemi. Wspomnienia Szczecinian, wybór, opracowanie, wstęp T. Bialecki, Poznań 1974, s. 155.*

¹⁷ Problem podległości radzieckich wojsk w Szczecinie nie jest w polskich źródłach jasno zarysowany. Zauważmy więc, iż od marca 1946 r. SWAG wyraźnie odcinał się od zawiadywania sprawami szczecińskimi, odsyłając zainteresowanych do stolicy ZSRR, choć nadal uczestniczył w opracowywaniu niektórych koncepcji dotyczących nadodrzańskiego miasta. Moskwa z kolei wskazywała na potrzebę konsultowania się z Berlinem – taką przynajmniej politykę dostrzegamy do 1947 r. Rzec więc można: mimo formalnej podległości bazy w Szczecinie Ludowemu Komisariatowi Obrony ZSRR, poważne wpływy zachowała wojskowa administracja berlińska, przynajmniej w pierwszych latach po wojnie. Ta mało przejrzysta sytuacja spowodowała, że władze szczecińskiej administracji ogólnej do końca lat czterdziestych nie były pewne, kto właściwie – Berlin czy Moskwa – kieruje bazą przeładunkową. Zob. H. Różański, *Śladem wspomnień i dokumentów (1943–1948)*, Warszawa 1988, s. 355, 358–360, 457, 487–488; AP Szczecin, UWS, sygn. 1275: pismo UWS z 20 VI 1947 do Delegatury Rządu przy Dowództwie Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej w Legnicy; Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (dalej: AMSZ), Zespół 7, t. 60, s. 17, 122, 267; ibidem, Zespół 10, t. 21, s. 67, 87; AAN, MZO, sygn. 61, s. 62, 151–153, sygn. 73, s. 23–25.

CBP był znacznie szerszy, niż sugerowałaby to nazwa, ponieważ Baza kierowała nie tylko przeładunkiem niemieckich transportów rzeczno-morskich, ale i eksploatacją polskich obiektów przemysłowych, gospodarstw rolnych i rybackich, jak również grupami demontażowymi, wykonującymi rozbiórkę wyposażenia zakładów i przedsiębiorstw. W taki właśnie sposób uległa zniszczeniu m.in. znaczna część szczecińskiego przemysłu portowego i ogromnej fabryki benzyny syntetycznej w Policach¹⁸.

W ramach Centralnej Bazy Przeładunkowej port szczeciński stanowił odrębną jednostkę – Ludowy Komisariat Obrony ZSRR Zarząd Szczecińskiego Portu Morskiego (N[arodnyj] K[omissariat] O[brony] SSSR Uprawnienie Sztetinskiego Morskiego Porta), usadowioną na obszarze tzw. Międzyodrza, a więc od Odry po Regalicę. Wobec zaminowania ośrodków portowych na wybrzeżu meklemberskim, dysponujących zresztą niewielkim potencjałem przeładunkowo-składowym, łączył drogą morską wschodnią strefę okupacyjną Niemiec z radzieckimi portami na Bałtyku¹⁹.

Na czele zarządu portowego stał naczelnik, płk G. Dikoj, dobry organizator, który 12 lipca 1945 roku przybył do Szczecina wraz z kilkoma pracownikami z portu archangielskiego²⁰. Zarządzał on całym terenem portowym i nabrzeżami wzdłuż Odry dostępnymi dla statków handlowych, przeładunkiem morskim oraz kontrolą ruchu jednostek na tym obszarze. Do dyspozycji miał organ wykonawczy, tzw. Dispeczerskaja, który faktycznie spełniał funkcje polskich odpowiedników: biura portowego i kapitanatu portu zarazem, zajmując się przeładunkiem, postojami, holowaniem itd. Funkcjonowały ponadto dwie podległe mu komendantury: morska (siedziba ul. Piotra Skargi 17) i rzeczna (ul. Kapitańska 8a), w gestii których znalazły się sprawy awizacji i ruchu pasażersko-towarowego, każda dla swej części obrotu portowego. Komendantem pierwszej był w sierpniu 1945 roku naczelnik całego portu płk Dikoj, drugiej mjr Emiljanow ewentualnie (według innych źródeł) mjr Bielik. Na takie rozwiązanie organizacyjne wpływał charakter rzeczno-morski portu szczecińskiego: zdobycz wojenna i ładunki reparacyjne trafiały doń głównie na barkach kanałami wschodnioniemieckiego systemu dróg wodnych i Odrą, po czym przeładowywano je tutaj na statki pełnomorskie, ekspediując dalej do ZSRR²¹.

¹⁸ AAN, MŻiHZ, sygn. 325, s. 29; AMSZ, Zespół 7, t. 60, s. 122; CAMO FR, Kolekcja, opis 501910, dzieło 1: Dokład o wosstanowlenji...

¹⁹ Hutnikiewicz, op. cit., s. 63–64; *Port Szczeciński. Dzieje i rozwój do 1970 roku*, red. B. Dziedziul, Warszawa-Poznań 1975, s. 74.

²⁰ CAMO FR, Kolekcja, opis 501910, dzieło 1: Dokład o wosstanowlenji...

²¹ AP Szczecin, SUM, I/50, s. 41; AAN, MZO, sygn. 75, s. 236: sprawozdanie o porcie szczecińskim z 15 II 1946 r.; Techman, *Sprawozdanie z działalności...*, s. 127; *Port szczeciński...*, s. 74. Polskie źródła są niekiedy sprzeczne lub niedokładne w kwestii administracji radzieckiej portu szczecińskiego, a dostęp do radzieckich akt okazał się dla autora (który był w Moskwie) niemożliwy. Np. kmr Konstanty Jacynicz pisał 22 VIII 1945 r., iż Delegatura GUM nie jest w stanie ustalić, kto jest władny w sprawach morskich. Wymieniał, iż w porcie szczecińskim urzędują następujące władze: komendant bazy przeładunkowej – płk Dikoj; przedstawiciel władz wojskowo-morskich

Rosjanie panowali niepodzielnie na pobliskich akwenach, kontrolowali więc nie tylko tereny portowe, ale i ruch na Odrze oraz na Zalewie Szczecińskim. Nie negowali wprowadzenia polskich praw do tego obszaru, ale starali się maksymalnie odroczyć wejście w te prawa. Taka polityka była wielce szkodliwa dla Polski wobec konieczności posiadania portu szczecińskiego i wykazania się jego zagospodarowaniem, choćby ze względu na perspektywę konferencji pokojowej, na której miały zapaść ostateczne decyzje co do zachodniej granicy Polski²².

Port szczeciński stanowił dla radzieckiej administracji wojskowej nie tylko ośrodek ekspedycji ładunków, ale i miejsce intensywnego demontażu obiektów przemysłowych, które nie uległy całkowitemu zniszczeniu podczas wojny. Nie sposób określić precyzyjnie strat polskich z tego powodu, niemniej z wielu zakładów wywieziono urządzenia i surowce, część z nich natomiast została bezmyślnie spustoszona lub rozkradziona. Taki los spotkał Rafinerię Spirytusu (Spiritwerke), Fabrykę Wyrobu Papy „Vedag”, rzeźnię, przedsiębiorstwa budowlane „Comet” i „Urban”, Fabrykę Tynków Szlachetnych, w pewnej mierze wielką elektrownię portową (Grosskraftwerk A.G.), fabryki czekolady oraz margaryny, portową chłodnię i zamrażalnię, kilka zakładów przemysłu drzewnego itd.²³

Pomimo silnego zburzenia obiektów kilku przedsiębiorstw przemysłowych dolnej Odry przez naloty alianckie, ten właśnie obszar Szczecina stał się największym polem radzieckiego demontażu. Władze wojskowe dokonały ostatecznej dewastacji fabryk: cementu, konserw mięsnych i olejarni na Żelechowie. W częściowo zniszczonych fabryce chemicznej „Union” oraz kompleksie fabrycznym „Eisen und Kraftwerke” w Stołczynie dokonano rozległej rozbioru i wywieziono aparaturę. Podobny los spotkał wielką fabrykę celulozowo-papierniczą w Skolwinie, a także fabrykę kamienia sztucznego czy najnowocześniejsze cegielnię. Jakkolwiek niemal totalnej zagładzie wojennej uległy magazyny niemieckiej marynarki wojennej w Gołęczynie (Marinelager), fabryki brykietów w kompleksie huty na Gocławiu i tutejszego silosa zbożowego (Pommersche Landwirtschaftliche Hauptgenossenschaft Kornhaus Gotzlow), to jednak i tu dzieła zniszczenia dokończyli żołnierze radziecy. Łupem padły nie tylko urządzenia, z których i tak wiele nie nadawało się do użytku, ale też drzwi, futryny okienne, podłogi i sprzęt biurowy, a nawet kable elektryczne wydobywane z ziemi. Usytuowany wzdłuż brzegów rzeki szczeciński przemysł dysponował torami i rozjazdami kolejowymi, co ułatwiało dowóz zagrabanego majątku do nabrzeży,

kmr Lazo; wojenny komendant portu rzeczno mjr Bielik; wojenny komendant portu morskiego – nieznan; szef sztabu wojennego dowództwa rzeczno – pplk Jakubowicz.

²² AP Szczecin, UWS, sygn. 1365, s. 37–39; notatka K. Bartoszyńskiego z 24 I 1946 r.

²³ AAN, Ministerstwo Administracji Publicznej, sygn. 2464, s. 98–100; ibidem, Ministerstwo Przemysłu i Handlu (dalej: MPiH), sygn. 4342, s. 59; ibidem, MŻiHZ, sygn. 325, s. 268; Zaremba, *Dziennik wydarzeń...*, t. 4, s. 876, dok. nr 401; AP Szczecin, UWS, sygn. 1365, s. 13–15; notatka K. Bartoszyńskiego z 24 I 1946 r.

skąd ekspediowano go dalej statkami. Dla przewozu wymontowanego mienia i materiałów do miejsc załadowania na jednostki pływające kursował na trasie Skolwin-Trzebież w 1945 roku parowóz z 450 wagonami. Bez cienia przesady można powiedzieć, iż demontaż niemal całkowicie ogolocił z urządzeń obiekty przemysłu okrętowego, żelaznego, chemicznego, przetworów spożywczych. Ponieważ wspomniane tereny, na skutek zniszczeń wojennych i radzieckiego zawłaszczenia poniemieckiego majątku, straciły praktycznie swój charakter, przeto zapadła decyzja, by po zdaniu ich przez wojskową administrację wykorzystać jako tereny portowe, przystosowując do ruchu repatriacyjnego i towarowego²⁴.

2. Powstanie polskiej administracji morskiej w ujściu Odry

Kilka dni po tym, jak Stalin podjął ostateczną decyzję o przekazaniu Szczecina Polsce, resort przemysłu Rzeczypospolitej, sceptycznie oceniający możliwości współpracy z lokalnymi władzami, które tworzyły komórki do spraw żeglugowo-portowych²⁵, polecił Głównemu Urzędowi Morskiemu (GUM) w Gdańsku utworzyć placówki administracji morskiej w okręgu zachodniopomorskim. Przygotowania trwały niecały miesiąc, w tym czasie opracowany został wstępny plan obsady personalnej wyjeżdżającej grupy (tzw. Ekipa Szczecin) i zakres jej pracy. Kierownik, kmdr ppor. Jan Łuszczkiewicz, otrzymał zadanie przygotowania warunków utworzenia Kapitanatu Portu w Szczecinie wraz ze Świnoujściem²⁶. W przypadku sprzyjających okoliczności miał również podjąć się ze swoim personelem zabezpieczenia mienia morskiego oraz zebrać w terenie materiał informacyjny, który byłby podstawą dalszych poczynań organizacyjnych swojej centrali²⁷.

Na podstawie rekonesansu w Szczecinie, przeprowadzonego w końcu lipca i na początku sierpnia 1945 roku, ustalono zniszczenia wojenne w portach i żegludze, rozpoznano miejscowe stosunki, tudzież określono perspektywy pracy polskich jednostek administracyjnych. Przybyła z Gdańska grupa nawiązała kontakty z wła-

²⁴ AAN, MZiHZ, sygn. 325, s. 73–75: protokół komisji międzyministerialnej z 18 III 1946 r., s. 85–86: krótki opis terenów portowych w Szczecinie przekazanych władzom polskim na podstawie protokołu z 5 III 1946 r.; ibidem, MZO, sygn. 60, s. 164; AP Szczecin, UWS, sygn. 223, s. 15–17: pismo dyr. DOKP z 25 IX 1945 r.; sygn. 1365, s. 13–15: notatka K. Bartoszyńskiego z 24 I 1946 r.; Archiwum Państwowe w Gdańsku (dalej: AP Gdańsk), Zjednoczenie Stoczni Polskich (dalej: ZSP), sygn. 253, s. 39: pismo z 27 III 1946 r. do nacz. dyr. ZSP.

²⁵ R. Techman, *Komórki morskie w urzędach administracji ogólnej Pomorza Zachodniego w latach 1945–1950*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1984, z. 1–2, s. 41–55.

²⁶ Archiwum Zakładowe Urzędu Morskiego w Gdyni,teczka osobowa J. Łuszczkiewicza, sygn. Ł-29: pismo z 17 VII 1945 r.

²⁷ AP Szczecin, SUM, sygn. I/20, s. 7: pismo dyr. GUM z 25 VII 1945 r. do Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Pomorze Zachodnie.

dżami polskimi i radzieckimi, a także z funkcjonariuszami byłych niemieckich urzędów miasta, którzy dostarczyli bezcennych niekiedy informacji. Po tych rozmowach wyłoniły się najpilniejsze zadania, a więc: przeprowadzenie drogi tranzytowej przez port szczeciński oraz objęcie choćby niewielkiej jego części, uruchomienie polskiej żeglugi, uchylenie radzieckich zakazów połowów ryb i zaprzestanie konfiskat mienia rybackiego, oraz uzyskanie kilku jednostek pływających²⁸.

Kontakty z obcą komendanturą nie nastrajały jednak optymistycznie, rodząc obawy, iż nie należy liczyć się z szybkim przekazaniem terenów portowych. Łudziło się wprawdzie, iż fakt przyznania Polsce Szczecina i Świnoujścia przez dopiero co zakończoną konferencję w Poczdamie może spowodować korzystne zmiany na tym obszarze, niemniej najbliższa przyszłość szybko rozwiała te oczekiwania. Potwierdził to zresztą w tym samym niemal czasie komendant wojenny miasta, podając do wiadomości, że wywiezieniu podlega całe uzbrojenie portu szczecińskiego²⁹.

Możliwości grupy były ograniczone brakiem odpowiednich pełnomocnictw i obiecanych gilejtów od władz radzieckich, gdyż zaświadczenia wystawione na funkcje „kapitana” czy „bosmana” niewiele znaczyły. Inna rzecz, iż – jak wolno nam sądzić – nawet najlepsze „papiery” najczęściej okazywały się bezużyteczne, gdy w jakiegokolwiek mierze mogłyby uszczuplić albo gestię władczą obcych dowódców albo interesy gospodarcze ich kraju. Demontaż pojmowany był jako oczywiste i naturalne prawo armii zwycięskiej, której na dodatek przegrany zniszczył i ograbił kraj³⁰.

Wymiernym rezultatem pobytu czołówki wysłanej z Gdańska stała się cenna analiza skomplikowanej rzeczywistości szczecińskiej. Formułowała ona koncepcję polskiej racji stanu, wyrażanej koniecznością natychmiastowego usadowienia się w porcie szczecińskim, by metodą stopniowego przejmowania władz nim w przyszłości, ale także potrzebą zajęcia przez Polskę, głównie ze względów bezpieczeństwa, całego Zalewu Szczecińskiego. Oznaczałoby to ustalenie granicy z Niemcami w cieśninie Płanicy i pozostawienie po stronie polskiej całej wyspy Uznam. Taką linię graniczną, uzasadnianą czynnikami geograficznymi i militarnymi, wskazywała szczecińska administracja morska jeszcze po 21 września 1945 roku, kiedy to nastąpiła delimitacja granicy między Rzeczpospolitą a radziecką strefą okupacyjną Niemiec³¹.

W zakresie spraw organizacyjnych postulowana była rozbudowa dotychczasowej grupy, by można było dysponować na miejscu aparatem zdolnym do szybkiego przenikania na obszar portowy, a w przypadku jego jednorazowego przekazania – przejścia i zabezpieczenia całości po opuszczeniu przez załogi radzieckie. Wskazy-

²⁸ Techman, *Sprawozdanie z działalności...*, s. 135–136.

²⁹ Ibid., s. 132–133.

³⁰ Ibid., s. 134–135.

³¹ Ibid., s. 97.

wano także na nieodzowność zachowania administracyjnej niepodzielności Szczecina i Świnoujścia oraz tymczasowej nienaruszalność wspólnoty miasta i portu³². Rezultaty rekonesansu i powyższej analizy sytuacji znalazły wyraz w powołaniu 23 sierpnia 1945 roku Delegatury GUM w Szczecinie.

Ponieważ porty szczeciński i świnoujski oraz Odra i Zalew Szczeciński były całkowicie podporządkowane radzieckiemu władaniu, przeto sytuacja ta z konieczności ustalała zadania owej jednostki. Sprowadzały się one do gromadzenia wszelkich wiadomości o zachodzących wydarzeniach, przekazywania informacji bezpośredniemu zwierzchnictwu, opracowywania zasad postępowania i dostarczania niezbędnych materiałów, by władze centralne mogły podejmować oficjalne interwencje. Z czasem zadania ulegały poszerzeniu o pertraktacje na szczeblu lokalnym i zabezpieczanie wszelkiego mienia portowo-żeglugowego, które udało się zająć lub otrzymać. Sytuacja wymogła bowiem na Delegaturze GUM „kierownictwo akcji ingerowania i penetracji portu – czyli sprawę opartą nie na korespondencji, lecz na osobistych kontaktach, konferencjach i rozmowach z władzami radzieckimi, z przedstawicielami aliantów zachodnich, z czynnikami kierowniczymi władz polskich”³³.

3. Starania o przejęcie portu szczecińskiego od władz radzieckich

Dążenia do odzyskania portu wynikały z konieczności szybkiego zasiedlenia Szczecina i jego gospodarczego ożywienia, a także z powodów politycznych, gdyż posiadanie miasta wraz z portem stanowiło dla Polaków warunek wynikający z uchwał poczdamskich. Ten spłot gospodarczych i politycznych czynników sprawiał, że integracja grodu nad Odrą z resztą kraju nabrała ogólnopolskiego znaczenia.

Centralne i terenowe władze Rzeczypospolitej zdawały sobie sprawę z roli, jaką port szczeciński odgrywał dla ZSRR w zakresie zaopatrzenia armii okupacyjnej w Niemczech i wywozu stamtąd zdobyczy wojennych. Niedopuszczalna była jednak sytuacja, by całkowicie pozostawał on poza polską administracją. Na takim tle rozdziły się najrozmaitsze pomysły doprowadzenia do kompromisowego rozwiązania nabrzmiałego problemu.

W końcu października 1945 roku Delegatura GUM opracowała wytyczne do współpracy z komendanturą radziecką. Miała być ona możliwa – jak zakładano – ze względu choćby na odmienną strukturę użytkowania portu szczecińskiego: dla Rosjan służył on tylko do wywozu zdobyczy wojennych z Niemiec, Polsce miał być

³² Ibid., s. 140–142.

³³ AP Szczecin, SUM, sygn. I/88, s. 3: pismo Delegatury GUM z 1 X 1945 r. do dyr. GUM w Gdańsku.

potrzebny przede wszystkim dla eksportu węgla, przeladunku drobnicy i importu surowców. Ta odmienność eksploatacyjna pozwalałaby na współdziałanie, które umożliwiłoby obu stronom wykonanie w pełni własnych zadań. Co więcej: potrzeby radzieckie miały stale maleć, wobec kurczenia się przeladunków reparacyjnych, natomiast polskie systematycznie rosnąć z uwagi na nasilający się ruch portowy³⁴.

Pod uwagę brane były dwie ewentualności: albo całkowite oddanie portu szczecińskiego polskim organom, które przekazałyby obcym władzom pewne tereny do ich wyłącznego zarządu, nadzoru i eksploatacji, albo jego podział na dwie odrębne części administracyjne. Tę ostatnią propozycję rozpatrywano z kolei w trzech wariantach, a każdy z wydzielonych w ten sposób obszarów miał być samowystarczalny, zwarty w sobie oraz posiadać dogodne połączenia kolejowe i drogowe. Popierana była koncepcja podziału portu szczecińskiego na dwa rejony: polski i radziecki, choć ten ostatni po pewnym czasie przestałby istnieć. Część polska stanowić miała jakby nadrzędną administrację, gdyż zapewniałaby np. warunki bezpieczeństwa żeglugi, co wprowadziłoby się z dużymi nakładami, np. na odbudowę urządzeń nawigacyjno-sygnalizacyjnych, lecz dawałoby możliwość występowania na zewnątrz jako gospodarz całości. Według tej koncepcji dla Polski najlepszy byłby obszar wschodni, z basenem węglowo-rudowym, silosem zbożowym i zbiornikami na ropę, zapewniający dobre warunki eksploatacji, natomiast radziecka strefa, wymagająca zachowania tajemnicy wojskowej, dużych powierzchni wodnych oraz znacznych długości nabrzeży ze względu na przeladunek z berlinek na statki, miała się koncentrować w obszarze zachodnim portu szczecińskiego³⁵.

Problem postępowania polskiej administracji wobec władz radzieckich rozpatrywany był na konferencji w Sopocie (uczestniczyli m.in. E. Kwiatkowski, J. Wojnar, S. Szwalbe), która odbyła się 23 października 1945 roku. Rzecz interesująca, iż Polacy, którzy nie dysponowali ani jednym kawałkiem portu, ustalali zasięg obszaru, który powinien być pozostawiony w dyspozycji armii radzieckiej. Ścierały się ze sobą dwie koncepcje, wysuwane przez reprezentantów Szczecina: władze morskie oraz samorząd terytorialny, obie uwzględniały właściwie konieczność podziału portu na części radziecką oraz polską. Pierwsza koncepcja, prezydencka, opierała się na pozostawieniu Polsce swartego kompleksu złączonego z miastem, czyli właściwie dawnej części przemysłowej wzdłuż Odry, a także strefy wolnocłowej; druga, rozważana w kilku wariantach o których wyżej mówiliśmy, generalnie uważała za wskazane przejście obszaru przeladunkowego towarów masowych. Ogólne poparcie zyskał pierwszy wariant, uważany za korzystniejszy, umożliwiałby bowiem przeladunek zarówno drobnicy, jak i masówki. W odniesieniu natomiast do administracji wojskowej

³⁴ Ibidem, Komitet Wojewódzki PPR, sygn. 1038; AP Szczecin, UWS, sygn. 1767: uwagi J. Łuszczkiewicza z 27 X 1945 r. do spr. Pełnomocnika Rządu na Okręg Pomorze Zachodnie z 1 XI 1945 r.

³⁵ Ibidem.

ZSRR przyjęte zostały uwagi władz morskich, że stronie radzieckiej – ze względu na charakter rzeczno-morski jej przeladunków, potrzebę posiadania dużych akwenów i zachowanie tajemnicy eksploatacji – najlepiej odpowiadałaby zachodnia część portu szczecińskiego, leżąca daleko od miasta³⁶. Generalnie biorąc, przypuszczenia o skłonności obcego państwa do ustępstw i przyjęcia polskiej propozycji, której zresztą oficjalną drogą nie złożono, okazały się całkowicie płonne.

Prowadzone w Moskwie w końcu października 1945 roku rokowania dotyczące głównie robót czerpalnych i podwodnych w polskich portach – pozwoliły niejako przy okazji poznać stanowisko ZSRR wobec Szczecina. Jakub Berman mówił o tym wprost, iż „*żadnych pozytywnych rozstrzygnięć co do niego nie osiągnięto oraz liczyć na nie w najbliższym czasie nie należy*”³⁷. Wojskowa administracja nadal tłumaczyła swoje władanie portem szczecińskim koniecznością wykonania ogromnych zadań transportowych związanych z ładunkami reparacyjnymi. Polacy przypuszczali, iż gdyby nawet weszli w posiadanie wycinka portowego, to nie będzie on miał większej wartości pod względem eksploatacyjnym.

W rezultacie tej sytuacji władze morskie w Warszawie uznały sprawę portu szczecińskiego za „*nie wymagającą inwestycji i wkładów*”, a w konsekwencji dopuszczaly możliwość ograniczenia roli Delegatury GUM w Szczecinie do agendy o charakterze li tylko obserwacyjnym. Skutkowało to powstrzymaniem jej rozbudowy organizacyjno-personalnej i pozbawieniem realności bliskiej wizji przekształcenia tej placówki w samodzielny Urząd Morski, przedłużając stan tymczasowości administracyjnej. Cały zamiar wywołał żywy oddźwięk i natychmiastową kontrakcję szczecińskiej jednostki, która wykazywała niesłuszność tej polityki, wynikającą z niepełnej wiedzy o wydarzeniach zachodzących w nadodrzańskej aglomeracji. Biernemu oczekiwaniu na rozwój wydarzeń przeciwstawiono konieczność dalszych aktywnych działań, gdyż „*o polskości Szczecina świadczy tylko nasz stan posiadania, który nie możemy ograniczyć tylko do posiadania miasta i znikomego skrawka zaplecza*”.

Przekonywano centralę, iż chwilowa nawet rezygnacja z walki oznacza niepowetowaną stratę, że walka ta powinna się odbywać stale i na wszystkich możliwych frontach, a jednym z nich jest „*silne stanowisko miejscowych władz morskich*”, które muszą być przygotowane w każdej chwili do podjęcia pracy w porcie szczecińskim. Oszczędności, jakie miały przynieść ograniczenia kadrowe, nie tylko uważano

³⁶ AMSZ, Zespół 18, w. 27, t. 415, s. 4–5: sprawozdanie prezydenta Szczecina inż. Piotra Zaremby z rozmów odbytych w sprawie portu szczecińskiego – Sopot 23 X 1945 r.; toż w: *Źródła do dziejów Pomorza Zachodniego*, t. 7: *Szczecin w dokumentach polskiej służby dyplomatycznej 1945–1950*, wstęp, wybór i opracowanie R. Techman, Szczecin 1996, dok. nr 20; zob. też P. Zaremba, *Dziennik 1945*, Szczecin 1996, s. 157.

³⁷ AAN, Ministerstwo Żegluga (dalej: MŻ), sygn. 24/7: pismo DM z 5 XI 1945 r. do Jerzego Michalewskiego.

za pozorne, lecz wręcz szkodliwe. Argumentacja ta przyniosła pozytywny rezultat, Warszawa nie poczyniła żadnych kroków zmierzających do radykalnych cięć etatowych³⁸.

Delegatura GUM – w sytuacji zagrożenia swego bytu – spotęgowała naciski na stronę radziecką, by zmienić nieugięte dotąd stanowisko wobec polskich roszczeń. Powodzenie całej akcji, nawet gdyby miała ona trwać dłużej, uwiarygodniało przecież potrzebę istnienia tej placówki. Z tego też względu 20 listopada 1945 roku zwróciła się oficjalnie do szefa komendantury portowej (plk G. Dikoj) o wydzielenie z zarządu wojskowego obszaru ujściowego Odry, gdzie znajdowały się nabrzeża byłych niemieckich zakładów przemysłowych: huty, cementowni, zakładów chemicznych, stoczni itd., który mógłby służyć zwłaszcza przeładunkowi węgla dla wypełnienia zobowiązań wynikających z umów handlowych zawartych z ZSRR, Szwecją, Danią i Norwegią³⁹.

Rosjanie nie stawiali wprawdzie sprzeciwu koncepcji wykorzystania tego rejonu dla polskiej eksploatacji, niemniej oddalili prośbę, twierdząc, iż nie pozwala im na to kumulacja zadań transportowych i konieczność składowania większej ilości ładunków na nabrzeżach⁴⁰. Niepowodzenie akcji nie spowolniło starań szczecińskiej administracji, sam bowiem fakt potwierdzenia gotowości oddania przez komendanturę radziecką pewnych terenów, choćby bez określenia terminu, był już dobrą zapowiedzią. Pojawiła się ponadto nadzieja na korzystne zmiany, gdyż rozpoczęły się rokowania o wykorzystanie drogi morskiej do Szczecina dla przywozu polskich reemigrantów i repatriantów, tudzież wysiedlenia Niemców.

Obrony polskiej racji stanu podjęły się nie tylko lokalne organy administracji morskiej, lecz także władze samorządu terytorialnego. Zmierzaly one do rewindykacji swych praw na terenie portu szczecińskiego, którym miasto władało niepodzielnie do 1923 roku, a potem z uwagi na trudności finansowe podzieliło się administracją i eksploatacją z rządem pruskim. Prezydent Szczecina Piotr Zaremba zauważył w końcu sierpnia 1945 roku, iż „*Miasto i port w Szczecinie tworzą nierozłączną całość. Port szczeciński jest ściśle związany z przemysłem miejskim i odwrotnie, większość zakładów miejskich znajduje się bezpośrednio w strefie portowej. W Szczecinie nie można tak, jak to ma miejsce w Gdańsku, a przede wszystkim w Gdyni – oddzielić wyraźną granicę miasta od portu. Zachodzi konieczność starań, aby Główny Urząd Morski możliwie szybko przejął z udziałem miasta port szczeciński we władanie*”⁴¹. Wychodząc z założenia obiektywnego charakteru praw sukcesyjnych, nadto popychany trudnościami ekonomicznymi, wysunął program,

³⁸ AP Szczecin, SUM, sygn. I/49: notatka z 13 XI 1945 r., s. 143.

³⁹ Ibid., s. 147: pismo Delegatury GUM z 20 XI 1945 r. do plk. G. Dikoja.

⁴⁰ Ibid., s. 151: pismo Ludowego Komisariatu Obrony Zarządu Szczecińskiego Portu Morskiego z 29 XI 1945 r. do Delegatury GUM.

⁴¹ P. Zaremba, *Pierwszy szczeciński rok 1945*, Poznań 1966, s. 225; *Port szczeciński...*, s. 76.

który przewidywał obsadzenie urządzeń przemysłowych rybolówstwa, uruchomienie żeglugi śródlądowej i promowej. To przenikanie wpływów miejskich na obszary portowe zostało uznane za ważny sposób utrwalania tam polskiego stanu posiadania i kontroli poczynąń radzieckich⁴². Zarząd Miejski dysponował wówczas w ramach swej struktury Biurem Portowo-Gospodarczym, przekształconym wkrótce w Wydział Portowy⁴³.

Prezydent miasta oraz Pełnomocnik Rządu RP na Okręg Pomorze Zachodnie (Leonard Borkowicz) naświetlali we wrześniu i październiku 1945 roku sprawę portu szczecińskiego kilku najważniejszym resortom warszawskim i głównodowodzącemu Sowietkiej Wojskowej Administracji Niemiec – marszałkowi G. Żukowowi⁴⁴. Adresatami byli zwłaszcza: wiceminister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski, minister żeglugi i handlu zagranicznego – Stefan Jędrzychowski, a także Jakub Berman, podsekretarz stanu w Urzędzie Rady Ministrów. Była to kampania o rozpoczęcie akcji dyplomatycznej na rzecz oddania portu szczecińskiego w polskie użytkowanie⁴⁵.

Zarówno administracja morska, jak i miejska, mimo czasami rozbieżnych interesów⁴⁶, zgodne jednak w postępowaniu wobec radzieckiego dowództwa, przyjęły taktykę małych kroków, narzuconą wręcz przez wymogi chwili. Hołdowanie nadrzędnej zasadzie: „Jeśli ma nam przypaść – musimy w nim być”, nie wykluczało odmienności metod, jakimi zamierzano osiągnąć wytyczony cel. Dla władz samorządowych dewiza ta oznaczała przede wszystkim wchodzenie do portu pod pozorem przejmowania znajdujących się tam przedsiębiorstw użyteczności publicznej⁴⁷. Z kolei czynniki portowe forsowały pogląd, by do Szczecina kierować jak najwięcej statków i w ten sposób – metodą faktów dokonanych – tworzyć warunki współżycia polsko-radzieckiego, nie czekając na oficjalne przekazanie obiektów i nabrzeży⁴⁸.

⁴² Techman, *Sprawozdanie z działalności...*

⁴³ Techman, *Komórki morskie...*, s. 52.

⁴⁴ W aktach można odnaleźć pismo L. Borkowicza z 17 IX 1945 r. do marsz. G. Żukowa, choć nie mamy pewności, czy opuściło ono Szczecin. Niewątpliwie jednak podczas ich kilku wizyt w Szczecinie sprawa portu szczecińskiego musiała być zasygnalizowana.

⁴⁵ Zaremba, *Dziennik wydarzeń...*, t. 5, s. 943, dok. 217; s. 947, dok. 220; s. 955, dz. 227; s. 1001, dok. 423; *Pierwszy wojewoda szczeciński. Dokumenty i komentarze (1945–1949)*, Szczecin 1986, s. 86; Hutnikiewicz, op. cit., s. 65.

⁴⁶ Szerzej: R. Techman, *Samorządy terytorialne Gdańska, Gdyni i Szczecina wobec gospodarki portowej w latach 1945–1949*, „Rocznik Gdański” 1998, z. 2, s. 12–14.

⁴⁷ Zaremba, *Dziennik wydarzeń...*, t. 3, s. 579; Techman, *Sprawozdanie z działalności...*, s. 129.

⁴⁸ AAN, MZiHZ, sygn. 325, s. 21; AP Szczecin, SUM, sygn. 1/51, s. 25; ibidem, Urząd Pełnomocnika do Rozbudowy i Zagospodarowania Portu Szczecin (dalej: UP), sygn. 195, s. 13; por. Hutnikiewicz, op. cit., s. 64; R. Techman, *Diariusz Delegatury Głównego Urzędu Morskiego w Szczecinie w latach 1945–1946*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1988, z. 4, s. 162.

Rozmowy z komendantami wojskowymi, nie tylko te służbowe, ale i te w trakcie uroczystości państwowych czy towarzyskich bankietów, prowadzone „w stylu chińskiej uprzejmości” – jak celnie zauważył prezydent Szczecina inż. Zaremba⁴⁹ – nie wносиły praktycznie nic, poza ogólną prezentacją stanowisk. Administracja wojskowa oficjalnie nie kwestionowała praw Polski do portu, lecz – podkreślając konieczność wykonania narzuconych zadań – wyraźnie wskazywała na siebie jako gospodarza zajętego obszaru⁵⁰. Częste odsyłanie do władz zwierzchnich (doprowadzone niekiedy do absurdu), nawet w sytuacjach, kiedy decyzje mogły zapaść na miejscu, stało się wręcz regułą radzieckiej taktyki⁵¹. Była to typowa gra na zwłokę, na zniechęcenie, choć nie na całkowite zrażenie przeciwnika⁵², by zyskując na czasie, dokonać zaplanowanego demontażu i wykorzystać maksymalnie infrastrukturę portu.

Pertraktacje z lokalnymi dowódcami, niezbędne, by czuli presję polskich żądań, wykazywały jednak, że bez wsparcia czynników centralnych niewiele da się osiągnąć⁵³. Wypada wszak podkreślić aktywność miejscowych organów – choćby ich mobilizacyjno-informacyjną rolę, dzięki której Warszawa dysponowała wiadomościami o bieżącej sytuacji i materiałami uzasadniającymi konieczność oficjalnej interwencji rządu polskiego. Począwszy od października 1945 roku działania zmierzające do odzyskania portu szczecińskiego podjęły także najwyższe władze partyjne i państwowe, dzięki czemu całość poczynań przybrała wielotorowy charakter. Starania takie przedsięwzięły głównie Ministerstwo Żeglugi i Handlu Zagranicznego oraz Ministerstwo Spraw Zagranicznych, później także Ministerstwo Ziem Odzyskanych⁵⁴.

Lokalne inicjatywy zmierzające do ograniczenia obcej obecności wymagały zwłaszcza zdecydowanego wsparcia na drodze dyplomatycznej. Kumulacja politycznych i gospodarczych czynników sprawiła ponadto, że radziecki aspekt zagadnień

⁴⁹ Zaremba, *Dziennik wydarzeń...*, t. 5, s. 933, 934; Hutnikiewicz, op. cit., s. 64.

⁵⁰ AP Szczecin, SUM, sygn. I/51, s. 25; Zaremba, *Dziennik wydarzeń...*, t. 5, s. 933, 934; Hutnikiewicz, op. cit., s. 64.

⁵¹ Rosjanie twierdzili wręcz, iż „bez rozkazu wykonawczego władz wyższych nie będzie możliwe ustalenie granic współpracy na terenie portu w Szczecinie” – AP Gdańsk, GUM, sygn. 39, s. 6.

⁵² Nierzadko jednak władze radzieckie przekraczały progi dyplomatycznej przyzwoitości. Kłasyfikującym tego przykładem może być projekt umowy (z października 1945 r.) o dostarczanie miastu energii elektrycznej wytwarzanej przez elektrownię w porcie. Nosila ona wyraźnie charakter dyktatu, uznając za jedynie ważny tekst rosyjski oraz powołując się na obowiązującą jakoby w porcie szczecińskim ustawę o portach morskich ZSRR – AP Szczecin, Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa (dalej: ZMiMRN), sygn. 63, s. 61–63. Pomijam tu oczywiście wiele incydentów na obszarze Pomorza Zachodniego, świadczących o wrogiej postawie Rosjan wobec Polaków, co ostatnio stało się tematem badawczym niejednego historyka.

⁵³ AP Szczecin, SUM, sygn. I/49, s. 143–145, sygn. I/51, s. 25; ibidem, KW PPR, sygn. 839 (I/X/81), s. 63; AAN, MZiHZ, sygn. 325, s. 22.

⁵⁴ AP Szczecin, SUM, sygn. I/51, s. 25; Hutnikiewicz, op. cit., s. 65.

szczecińskich musiał nabrać w posunięciach MSZ poważnego znaczenia⁵⁵. Złożoność sytuacji, jaka wynikała ze specyfiki stosunków polsko-radzieckich, niejako z góry dyktowała Warszawie ostrożne ruchy. W grę wchodziły zatem rozwiązania kompromisowe, uznające potrzeby obu państw, które to rozwiązania – „gwarantując nienaruszalność interesów Armii Czerwonej” – umożliwiłyby Polsce realizację najważniejszych zadań eksploatacyjnych. Strona polska używała silnego argumentu, że uruchomienie przez nią portu szczecińskiego przyspieszy procesy integracyjne, zapewniając ważny atut na oczekiwanej konferencji pokojowej. W październiku 1945 roku została sformułowana ogólna zasada, by interweniując stwarzać pozory, iż Polska nie prosi o oddanie jej części portu szczecińskiego, leżącego w końcu na jej terytorium, lecz że konieczność gospodarcza zmusza ją do uszczuplenia pełnej dotąd gestii administracji wojskowej. Rozumiano, że żądanie wyłączności władzy nie jest możliwe, niemniej pozostawienie ówczesnego stanu nie było brane pod uwagę⁵⁶.

Polacy poruszali ten problem podczas wizyt i spotkań dyplomatycznych w Moskwie. 24 października 1945 roku Jakub Berman, szara eminencja partii komunistycznej, odpowiedzialny w niej m.in. za politykę zagraniczną, oraz Władysław Matwin, sekretarz Ambasady RP w stolicy ZSRR, w rozmowie z wiceministrem spraw zagranicznych Andrejem Wyszyńskim prosili rząd radziecki o przekazanie kilku mniejszych portów na Wybrzeżu Środkowym oraz wydzielenie niektórych nabrzeży w Szczecinie i Kołobrzegu, uzasadniając, że w istotny sposób ułatwi to dostawy węgla dla ZSRR. Wyszyński obiecał sprawę załatwić, pytany ponownie za kilka dni – nie potrafił dać jeszcze konkretnej odpowiedzi, nigdy też jej pisemnie nie udzielił⁵⁷. Kiedy niecały miesiąc później ustnie oświadczone Wiaczesławowi Mołotowowi, że Polsce potrzebny jest port szczeciński, ten odpowiedział, że „nado podumać”⁵⁸.

Warszawska służba dyplomatyczna wysłała 7 stycznia 1946 roku w sprawie portu szczecińskiego i Odry „Pro memoria” do Ambasady ZSRR w Warszawie, które merytorycznie zostało przygotowane w oparciu o wcześniejsze memorandum ministra żeglugi i handlu zagranicznego⁵⁹. Nieodzowna i pilna potrzeba przekazania

⁵⁵ R. Techman, *Szczecin w aktach polskiej służby dyplomatycznej 1945–1950*. W: *50 lat Polski na Pomorzu Zachodnim, materiały z sesji naukowej 19–20 maja 1995*, pod red. K. Kozłowskiego i E. Włodarczyka, Szczecin 1996, s. 64–65.

⁵⁶ Techman, *Szczecin w aktach...*, s. 65.

⁵⁷ Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych Federacji Rosyjskiej w Moskwie (dalej: AMSZ FR w Moskwie), fond 0122, opis 27, papka 195, dzieło 6, s. 115, 120: zapisy rozmów J. Bermana i W. Matwina z 24 i 30 X 1945 r.

⁵⁸ Zaremba, *Dziennik wydarzeń...*, t. 5, dz. 221, s. 949.

⁵⁹ AMSZ, Zespół 6, w. 31, t. 478, s. 5; ibidem, Zespół 7, t. 60, s. 21–24; *Źródła do dziejów...*, t. 7, s. 49–51, dok. 23 – zob. też dok. 21 – memorandum ministra żeglugi i handlu zagranicznego S. Jędrzychowskiego z 26 XI 1945 r. (toż – AAN, MZiH, sygn. 325, s. 2–3); Hutnikiewicz, op. cit., s. 66–67.

Polsce części portu szczecińskiego, uwzględniająca zatem dalsze istnienie bazy przedladunkowej Armii Czerwonej (z obawy przed zupełnym odrzuceniem wysuwano minimalistyczne postulaty), była uzasadniana wszechstronnymi argumentami gospodarczo-politycznymi. Znalazły się więc tu wywody o konieczności wykonania postawionych zadań w zakresie obrotu towarowego, ujęcia Szczecina w ogólnopolskich planach gospodarczych i zapewnienia mu właściwego udziału w życiu gospodarczym Pomorza Zachodniego, co m.in. wiązało się z uzyskaniem nowych miejsc pracy, których brak hamował osadnictwo. Podkreślano konieczność całkowitego spolszczenia miasta nad Odrą, a więc szybkiego wyzbycia się elementu niemieckiego, reasumując, iż należyte zagospodarowanie ośrodka portowego stanowi poważne wzmocnienie polskiej pozycji przed przyszłą konferencją pokojową⁶⁰.

Niemal równocześnie z wystosowaniem do radzieckiej placówki w Warszawie wspomnianego memorandum, W. Matwina przyjął w Moskwie W. Mołotow. Wyraził wówczas przekonanie, że co do oddania Polsce dwóch basenów w Szczecinie, o których wcześniej napomknął polski przedstawiciel, „można się dogadać”, ubolewając i dziwiąc się jednocześnie, iż dotychczas tego nie uczyniono. Obiecał udzielić odpowiedzi w imieniu swego rządu, do czego faktycznie jednak nie doszło⁶¹. Dwa tygodnie później zagadnienie przejęcia portów zachodniopomorskich i odrzańskich poruszył z wiceministrem spraw zagranicznych ZSRR W.G. Diekanozowem ambasador RP w Moskwie – Henryk Raabe⁶².

Bodaj najwięcej do powiedzenia miał jednak w rozmowach w Moskwie i Berlinie wiceminister przemysłu i handlu Henryk Różański, specjalnie w tym celu wyznaczony przez Bolesława Bieruta⁶³. Z inicjatywy prezydenta Krajowej Rady Narodowej (KRN) problemy Szczecina i Odry przedstawione zostały w stolicy ZSRR w listopadzie 1945 roku głównemu kwatermistrzowi Armii Czerwonej gen. armii Andrejowi Chrulowi. Przewodniczący polskiej delegacji H. Różański wspominał po latach, że generał był wyraźnie zaniepokojony przedstawionymi faktami i tłumaczył, że „port szczeciński ma obecnie decydujące znaczenie zarówno dla zaopatrzenia radzieckich wojsk okupacyjnych, jak i dla wywozu do ZSRR sprzętu wojskowego i zdobytych wojennych z Niemiec. Dlatego skierowano do Berlina przedstawicieli Narkomatów [ludowych komisariatów – przyp. R.T.] Żeglugi Rzecznej i Floty Morskiej. Mają oni uruchomić sprawną żeglugę na Odrze i kanałach łączących Berlin z Odrą. Szczecin jest w tej chwili jedynym portem na Bałtyku, z którym można utrzymywać regularne rejsy statków pomiędzy radziecką strefą okupacji i Związkiem Radzieckim. Dopiero kiedy uda się rozminować inne porty niemieckie znajdujące się

⁶⁰ AMSZ, Zespół 7, t. 60, s. 21–24; *Źródła do dziejów...*, t. 7, s. 49–51.

⁶¹ AMSZ FR w Moskwie, fond 0122, opis 28, papka 200, dzieło 6, s. 3.

⁶² Ibid., s. 6.

⁶³ Różański, op. cit., s. 355 i n.

na terytorium radzieckiej strefy, można będzie zrezygnować z wykorzystania portu szczecińskiego”⁶⁴.

Sprawą portu szczecińskiego zainteresowane były nie tylko służba dyplomatyczna i resorty gospodarcze, lecz również organy opiniodawcze. Pierwsza zaangażowała się w rozwiązanie tego problemu Komisja Morska KRN, która już 21 października 1945 roku podjęła w obecności Bolesława Bieruta i Edwarda Osóbki-Morawskiego rezolucję wzywającą rząd do przyspieszenia działań w celu przejęcia terenów portowych⁶⁵. W późniejszym okresie apel ten był niejednokrotnie ponawiany.

Z wielu argumentów gospodarczych czy politycznych, które ułatwiłyby posadowienie się władzy polskiej w porcie szczecińskim, żaden nie przemówił tak skutecznie, jak możliwość odprawiania przez Szczecin morskich transportów repatriacyjno-wysiedleńczych. Plan przewozu Polaków i Niemców drogą morską wylonił się podczas rozmów polskiej delegacji rządowej z delegacjami ZSRR i Wielkiej Brytanii, do których doszło w październiku 1945 roku w Berlinie, dając dobrą okazję wejścia na teren szczecińskiego portu przy aprobacie radzieckiej⁶⁶.

Niewątpliwie pod presją aliantów, w grudniu tegoż roku odbyły się pertraktacje z naczelnikiem szczecińskiej bazy przeładunkowej gen. mjr. Izotowem oraz dowódcą Floty Południowo-Zachodniego Bałtyku – wiceadmirałem Winogradowem, w wyniku których strona polska uzyskała pewne obietnice dotyczące portów szczecińskiego i świnoujskiego. Chodziło tu o zgodę na przekazanie Polsce do dyspozycji kilkuset metrów nabrzeża na podjęcie żeglugi i ustanowienie swoich przedstawicieli w tych ośrodkach, zapewnienie pomocy w zakresie nawigacji i pilotażu, uzgodnienie podstawowych zasad ruchu statków⁶⁷.

Podjęte działania w sposób wybitny ruszyły z miejsca problem przekazania Polsce choćby części obszaru portowego, jakkolwiek Rosjanie maksymalnie przeciągali ostateczne rozwiązanie, wykorzystując czas na pospieszne kończenie demontażu przedsiębiorstw przemysłowych wzdłuż dolnej Odry. Lokalne pertraktacje, lecz przede wszystkim bezpośrednie rozmowy H. Różańskiego z marszałkiem G. Żukowem przyniosły w końcu oczekiwany zwrot. Do pierwszego kontaktu z dowódcą SWAG w Berlinie doszło w lutym 1946 roku. Strona polska przedstawiła wówczas koncepcję przeniesienia Centralnej Bazy Przeładunkowej ze Szczecina do Świnoujścia i ofertę, że polska administracja morska zagwarantuje sprawną obsługę ładunków radzieckich. Te propozycje spotkały się wtedy jeszcze ze sprzeciwem radziec-

⁶⁴ Ibid., s. 358.

⁶⁵ AAN, BP KRN, sygn. 17, s. 7; Hutnikiewicz, op. cit., s. 65.

⁶⁶ J. K. Sawicki, *Odrodzenie żeglugi morskiej w Polsce 1945–1947*, Gdańsk 1988, s. 71.

⁶⁷ AP Gdańsk, GUM, sygn. 10, s. 8–10: pismo Delegatury GUM z 13 XII 1945 r.; Sawicki, op. cit., s. 73–74. Wypada wspomnieć, iż teren Huty Szczecin został już wtedy udostępniony Centrali Węglowej, a gen. mjr Izotow i płk Dikoj obiecali oddać elewator i inne obiekty przemysłowe – zob. Zaremba, *Dziennik wydarzeń*, t. 5, s. 951, dz. 233.

kiego marszałka, który oświadczył, że „w sytuacji niskiej sprawności transportu kolejowego i przeszkód, jakie napotyka tranzyt kolejowy przez nasz kraj, jak też nie rozwiązanych problemów przeładunku z wagonów o europejskim rozstawie kół na wagony radzieckie, nie może on rezygnować ze sprawnie działającego transportu drogą wodną przez Odrę i Szczecin”⁶⁸.

Drugie spotkanie H. Różańskiego z G. Żukowem, datowane 1 marca 1946 roku, wykazało zdecydowanie przychylniejsze stanowisko dowódcy SWAG, który już wcześniej musiał poczynić pewne kroki co do terytorialnego okrojenia zasięgu Centralnej Bazy Przeładunkowej w Szczecinie przez oddanie nabrzeży ujścia Odry na południe od Polic. Otworzyła się zatem przed rządem polskim perspektywa przejmowania pewnych odcinków portowych i uruchamiania na nich eksploatacji⁶⁹.

W rezultacie rozmów prowadzonych w 1946 roku z marszałkiem Żukowem (marzec), a później i Sokołowskim (maj) oraz gen. armii Bułganinem (sierpień), przedstawiciele polskiego rządu oraz wyżsi oficerowie radzieckich wojsk w Niemczech, zwłaszcza ich kwatermistrz – gen. lejtn. N.K. Żyżyn, przyjeżdżali do Szczecina, by na miejscu rozstrzygać sprawę przekazania poszczególnych części portu szczecińskiego. Główne akty zdawczo-odbiorcze zostały podpisane 5 marca, 15 maja i 6 września tegoż roku⁷⁰.

Proces wchodzenia Polski do portu szczecińskiego rozpoczął się 26 lutego 1946 roku, kiedy administracja morska Rzeczypospolitej dokonała wizji lokalnej 4-kilometrowego brzegu dolnej Odry z uzbrojonymi nabrzeżami (Baran, Snop, Huk, Kra, Ucho, Mak, Oko, Cal, Drab, Comet), po wyrażeniu przez Rosjan dzień wcześniej pisemnej zgody na jego przekazanie w związku z potrzebami repatriacji drogą morską. Objęte ostatecznie w marcu, po drugiej wizycie H. Różańskiego w Berlinie i w wyniku konferencji tegoż z gen. lejtn. N.K. Żyżynem, zostały później, a przynajmniej ich część, doraźnie przystosowane do obsługi ruchu pasażerskiego i towarowego⁷¹.

⁶⁸ Różański, op. cit., s. 359–360.

⁶⁹ Ibid., s. 360; AAN, MPiH, sygn. 62, s. 45: spr. z rozmowy 1 III 1946 r. Według dokładnego dziennika Delegatury GUM, 20 II 1946 r. polskie władze administracji morskiej w Szczecinie zostały telefonicznie poinformowane o oddaniu do ruchu repatriacyjnego nabrzeży dolnej Odry, 25 II 1946 r. podpisał ponoć ten akt płk G. Dikoj, dzień później odbyła się w tej sprawie wizja lokalna w porcie szczecińskim, natomiast 1 marca specjalna konferencja. Daty te podajemy ze względu na trudności niektórych historyków z ustaleniem, kiedy właściwie Rosjanie oddali pierwsze tereny portowe – APS, UP, sygn. 195, s. 261, 263, 267.

⁷⁰ AAN, Komitet Centralny (dalej: KC) PPR, sygn. 295/VII–70 a, s. 131: pismo H. Różańskiego do gen. armii A. Chrułowa.

⁷¹ Hutnikiewicz, op. cit., s. 67; E. Dobrzycki, *Rola PPR w przemysłowym zagospodarowaniu Pomorza Zachodniego ze szczególnym uwzględnieniem odbudowy i aktywizacji portu szczecińskiego*. W: *Polska Partia Robotnicza na Pomorzu Zachodnim*, pod red. B. Dopierały, Poznań 1965, s. 184.

Z kolei 3 kwietnia 1946 roku weszły w polskie posiadanie trzy składy benzyny o łącznej pojemności 37 200 m³ (Rhenania-Ossag, Deutsch-Amerikanische Petroleum Gesellschaft i Hugo Stinnes), a 19 dnia tego miesiąca Rzeczpospolita uzyskała Kępe Parnicką z rafinerią spirytusu oraz Kępe Regalicką ze stoczną rzeczną. Dokładnie w połowie maja, po drugiej naradzie szczecińskiej H. Różańskiego z gen. lejtn. N.K. Żyżnem, przekazane zostały nabrzeża Fant z zakładami papierniczymi oraz Ewa z potężnym elewatozem, jak również rzeźnia na Starówce. W ostatniej dekadzie lipca Rosjanie oddali nabrzeża Nowego Portu i północną część Wyspy Dolnej Okrętowej z fabryką brykietów, chłodnię na Łasztowni z dwoma nabrzeżami, natomiast miesiąc później – nabrzeże Arsenal⁷².

Przekazanie dalszych części portu szczecińskiego uzgodniono na konferencji przedstawicieli Ministerstwa Sił Zbrojnych ZSRR (W.A. Bajukow) i rządu RP (Kazimierz Petruszewicz), która odbyła się w Szczecinie 6 września 1946 roku⁷³. W trakcie konferencji zostały wytypowane poszczególne obiekty do zdania i ustalone terminy, później nieco korygowane wobec zmieniającej się sytuacji. 13 września w polskie ręce trafiła część pochylni i hale stoczni Oderwerke, ale jeszcze bez nabrzeży, torów i budynków administracyjno-produkcyjnych, które otrzymano po dwóch miesiącach. Doszła wtedy ponadto Wyspa Górna Okrętowa z magazynami i urządzeniami, a także warsztaty mechaniczne zakładów konstrukcji metalowych „Gollnow und Sohn”, choć samo nabrzeże, budynki i dźwigi zdano w początkach listopada. Z kolei 16 września strona polska przejęła nabrzeże nad Kanalem Noteckim z urządzeniami przeładunkowymi, a pozostałą część tego terenu i obszaru nad Basenem Górniczym wraz z budynkiem i torami kolejowymi oraz trzema dźwigami i kładubem holownika – w połowie października. Dopiero w grudniu Polska oficjalnie otrzymała nabrzeże pasażerskie Vasco da Gama, znajdujące się poniżej Wałów Chrobrego, jakkolwiek od dawna dobijał tu pierwszy statek polskiej żeglugi przybrzeżnej s/s „Piaś”. Po następnych trzech dniach przypadła jej destylarnia smoly i zarazem zakład wyrobu pap „Vedag” wraz z torami i budynkami⁷⁴. Przejmowanie nabrzeży portu szczecińskiego przedstawiono w tabeli 1.

Warto zauważyć, iż potrzeba szybkiego włączenia Szczecina w system transportowy Polski dostrzegana była wtedy niemal powszechnie, nie tylko w ministerstwach i urzędach, którym podlegały w jakikolwiek sposób sprawy morskie, lecz także np. w środowiskach naukowych. W trakcie obrad IV Sesji Rady Naukowej dla zagad-

⁷² *Port szczeciński...*, s. 81–84; CAMO FR w Moskwie, opis 502396, dzieło 1: notatka dowódcy bazy gen. mjr. Izotowa z 14 VIII 1947 r.

⁷³ AAN, MZiHZ, sygn. 325, s. 216–217; ibidem, KC PPR, sygn. 295/VII–70 a, s. 122–124; AP Szczecin, SUM, sygn. I/50, s. 315–316.

⁷⁴ *Port szczeciński...*, s. 84–86; CAMO FR w Moskwie, opis 502396, dzieło 1: notatka dowódcy bazy gen. mjr. Izotowa z 14 VIII 1947 r.; AP Szczecin, UWS, sygn. 1274: pismo z 2 XII 1947 r. do Biura Łącznika UWS w sprawie zakładu „Vedag”.

nień Ziem Odzyskanych, odbywającej się od 18 do 21 grudnia 1946 roku, polscy uczeni opowiedzieli się nawet za ograniczeniem zatrudnienia w portach gdańskim i gdyńskim po to, by poprzez nagromadzenie towarów czekających na przeładunek w Szczecinie wywrzeć nacisk na przyspieszenie terminu objęcia portu szczecińskiego⁷⁵.

Tabela 1

Przejmowanie nabrzeży portu szczecińskiego w 1946 roku

Lp.	Nazwa polska	Nazwa niemiecka	Data przejęcia
1	Huk	Hedwigshütte	26 II ^a
2	Snop	Kornhaus, Gotzlow	26 II ^a
3	Baran	Balticwerft	26 II ^a
4	Drab	Dampfmühle, Züllhof	5 III
5	Cal	Portland, Zementfabrik, Züllhof	5 III
6	Oko	Oelwerke	5 III
7	Mak	Marinelager	5 III
8	Ucho	Union, Chem. Fabr. Stolzenhagen	5 III
9	Kra	Elsenwerke, Kratzwik	5 III
10	CPN Mag. nr 1	Ossag Renania	3 IV
11	CPN Mag. nr 2	Hugo Stinnes	3 IV
12	CPN Mag. nr 3	Deutsch-Amerik. Petroleum-Gesellschaft	3 IV
13	Kępa Parnicka	Silberwiese	19 IV
14	Reja	Dunzigkay	15 V
15	Ewa	Getreidehafen	15 V
16	Fant	Feldmühle, Odermünde	15 V
17	Nowy Port	Möllnhafen	25 VII
18	Wyspa „Dolna Okrętowa”	Patmos Insel	25 VII
19	Nabrzeże Śledziowe	Selhaus Bolwerk	25 VII
20	Arsenal	Marinewaffenbetrieb	24 VIII ^b
21	Wyspa „Górna Okrętowa”	Tirpitz Insel	13 IX ^c
22	Nabrzeże Zachodnie	Netze-Becken	15 X
23	Golnów	Gollnow und Sohn	5 XI
24	Odra	Oderwerke	11 XI
25	Przystań Pasażerska	Pasagierkay	13 XII

^a W oryginale: 1 II 1946 r.

^b W oryginale: 5 XI 1946 r.

^c W oryginale: 6 IX 1946 r.

Źródło: *Zagospodarowanie województwa szczecińskiego – stan na 31.12.1946 r.*, pod red. F. Barcińskiego, Szczecin 1947, s. 318–319.

⁷⁵ Hutnikiewicz, op. cit., s. 69.

Cały praktycznie 1946 rok wypełniały więc zabiegi o przejmowanie kolejnych obiektów (zob. tab. 1), uzyskiwanych bądź w wyniku ustaleń na najwyższym szczeblu, bądź przez indywidualne, lokalne uzgodnienia administracji portowej z dowódcami oddziałów gospodarczych. W końcu tego okresu w rękach polskich znalazły się wszystkie nabrzeża rejonu dolnej Odry i pewne enklawy w granicach portu centralnego⁷⁶.

Polskie władze nurtowała obawa, by pozostały w obcych rękach majątek portowy nie został wywieziony. Problem ten poruszono nawet na forum wspólnie obradujących 4 września 1946 roku poselskich komisji: Morskiej i Handlu Zagranicznego oraz Komunikacyjnej KRN. Rozmowy w tej sprawie toczył H. Różański z gen. armii Chrułowem w Moskwie, i ten zapewnił, że wyposażenie i tabor portowy pozostaną na miejscu, o czym strona polska poinformowała zaraz naczelnika szczecińskiej bazy morskiej gen. mjr. Izotowa. Starła się także przekonać władze radzieckie o konieczności zostawienia przez nie urządzeń przeładunkowych i jednostek pływających nie będących przedwojennym mieniem szczecińskim, lecz przywiezionych przez Rosjan z Niemiec, których wartość wliczona byłaby w kwotę reparacyjną⁷⁷.

Ostatni kwartał 1946 roku, który był okresem intensywnego przekazywania ważnych obiektów portowych, przyniósł dla polskich władz niespodziewane komplikacje. Otóż na konferencji 24 października miejscowa administracja morska i miejska zostały powiadomione przez komendanturę radziecką o zamierzonym zniesieniu bazy wojennej z dniem 1 listopada. Fakt ten wiązał się ze znacznym ograniczeniem jej zadań, choćby w związku z zakończeniem demontażu podległej tzw. enklawy policyjnej. Likwidacja miała oznaczać nieprzyjmowanie nowych transportów z radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec i ukończenie przeładunku nagromadzonego sprzętu reparacyjnego z pozostawieniem jeszcze pewnego obszaru dla utrzymania łączności drogą morską między Związkiem Radzieckim a wschodnimi Niemcami. Problem polegał jednak na tym, iż w miejsce opuszczających port szczeciński części jednostek wojskowych zaczęły wchodzić agendy resortu handlu ZSRR, rozpoczynając przeładunek węgla ze Śląska. Usadowiła się tu również niemiecko-radziecka spółka żegluga „Derutra” (Deutsch-Russische Transport-Gesellschaft), która zajęła się eksportem niemieckiego węgla do krajów skandynawskich. Pojawienie się nowych użytkowników, nie podlegających dotychczasowym strukturom, zrodziło poważne obawy zainteresowanych czynników polskich, że proces przejmowania obszarów portowych może ulec opóźnieniu⁷⁸.

⁷⁶ *Port szczeciński ...*, s. 80–86; Dobrzycki, *Rola PPR...*, s. 184–186.

⁷⁷ AAN, Biuro Prezydialne Krajowej Rady Narodowej, sygn. 17, s. 125: protokół posiedzenia komisji z 4 IX 1946 r.; ibidem, MZiHZ, sygn. 325, s. 211: pismo GUM z 5 IX 1946 r. do MZiHZ; AP Szczecin, SUM, sygn. I/50, 335: pismo MZiHZ z 31 X 1946 r.

⁷⁸ Hutnikiewicz, op. cit., s. 70–71.

Potencjał gospodarczy znajdujący się w gestii radzieckiej był nadal bardzo duży, o czym świadczą dane z 1 stycznia 1947 roku. Otóż baza eksploatowała wówczas:

1. Tereny „Dunkierki”, pozwalające na magazynowanie 22 tys. ton ładunku, z dźwigiem mostowym elektrycznym oraz 2 portalowymi, a także torami kolejowymi długości 1770 m;

2. Rejon wolnocłowy, z basenami zachodnim i wschodnim, z 2 stacjami rozrządowymi i torami kolejowymi o długości 33 295 m, warsztatami mechanicznymi. Można tu było złożyć i zmagazynować jednorazowo 100 tys. ton, dysponowano 25 urządzeniami przeładunkowymi – dźwigami: portalowymi (8), półportalowymi (7), mostowymi (3) i pływającymi (7);

3. Tereny tzw. sortowni, o pojemności składowania 54 tys. ton, z dźwigiem elektrycznym wydajności 75 ton;

4. Basen węglowy, ze stacją rozrządową i nabrzeżami, gdzie można było złożyć 42,3 tys. ton ładunków, torami kolejowymi o długości 8990 m, warsztatem mechanicznym; 7 dźwigami (mostowymi, portalowymi).

Administracja wojskowa dysponowała ponadto centralną stacją rozrządową (12 300 m torów), bazami: spirytusową (3 zbiorniki – 15 tys. l) oraz naftową (pojemność 3750 m³), tartakiem, kilkunastoma magazynami zlokalizowanymi w różnych częściach zajmowanych obszarów oraz taborem składającym się z 20 holowników i kutrów, przy czym najlepsze jednostki zostały wcześniej odesłane do radzieckich portów⁷⁹.

Porozumienia czy układy cząstkowe nie przesłoniły głównego celu, jakim pozostawało przejęcie całego bez wyjątku terytorium portowego. Władze Rzeczypospolitej zdawały sobie jednak sprawę, że jego zupełne opuszczenie przez obce oddziały może okazać się niemożliwe. W rozmowach nieoficjalnych Rosjanie wielokrotnie podawali ostateczne terminy zdania, ale nie były one dotrzymywane. Ponieważ w końcu 1946 roku przeładunki reparacyjne Centralnej Bazy Przeładunkowej uległy radykalnemu zmniejszeniu, przeto strona polska uznała to za szansę osiągnięcia upragnionego celu. Czas był po temu najwyższy, gdyż sprawdziły się podejrzenia, że obca administracja kończy przeładunek wojenny, a zaczyna handlowy, całkowicie nieprzewidziany. Wojewoda szczeciński monitował w tej sprawie ministra ziem odzyskanych Władysława Gomułę, sprawa znana była również służbie dyplomatycznej oraz resortowi żegluga i handlu zagranicznego⁸⁰.

⁷⁹ CAMO FR w Moskwie, opis 502396, dzieło 1: notatka dowódcy bazy gen. mjr. Izotowa z 14 VIII 1947 r.; AAN, MZiHZ, sygn. 325, s. 209–215; AAN, MZ, sygn. 543 – ostatnie źródła podają, że na początku września 1946 r. Rosjanie dysponowali 30 dźwigami, a w końcu października tegoż roku – 33.

⁸⁰ AAN, MZO, sygn. 60, s. 237–238: pismo wojewody szczecińskiego do ministra ziem odzyskanych z 30 XII 1946 r.; Zaremba, *Dziennik wydarzeń...*, t. 8, dok. nr 580, s. 618; pismo prezydenta Szczecina z 24 XII 1946 r. do wiceministra spraw zagranicznych; ibidem, t. 11, dok. 588,

Na skutek zaistniałej sytuacji, H. Różański zwrócił się w połowie stycznia 1947 roku do gen. armii A.W. Chrułowa z prośbą o przekazanie portu szczecińskiego. Gwarantował zarazem pozostawienie Rosjanom jednego z rejonów, który zarówno umożliwiałby realizowanie ich potrzeb transportowych, jak i nie utrudniałby polskim władzom swobodnej eksploatacji⁸¹. Korespondencję z głównym kwatermistrzem Armii Radzieckiej poprzedziła rozmowa H. Różańskiego w Moskwie z kierownikiem IV Oddziału Europejskiego MSZ ZSRR A.M. Aleksandrowem, któremu podlegała kompetencyjnie Polska. Wiceminister akcentował wówczas, iż dotychczas przyznane nabrzeża przedzielone są nabrzeżami zajęтыми przez oddziały wojskowe, co ogromnie utrudnia komunikację i efektywne wykorzystanie urządzeń portowych. Prosił zatem o przyspieszenie rozdzielenia stref radzieckiej i polskiej⁸².

Problem ten został postawiony na czterodniowej konferencji, z udziałem delegacji obu państw (przewodniczyli: gen. lejtn. W. A. Bajukow i wiceminister K. Petrusewicz), która odbyła się w Szczecinie w dniach 28–31 stycznia 1947 roku. Zakończyła się ona zapowiedzią przekazania szczecińskiego portu, z pozostawieniem części wolnocłowej dotychczasowemu użytkownikowi – dla skoncentrowania tam przeladunku wojskowego. Strona polska uzyskała zapewnienie dopuszczenia do tego obszaru jej robotników i przedsiębiorstw usługowych oraz otrzymania wszystkich frachtów handlowych. Miały być zdane Polsce również niektóre nabrzeża wraz z całą ich infrastrukturą, a także pewna liczba urządzeń przeladunkowych⁸³.

Najbliższy czas pokazał jednak, iż konferencja w Szczecinie nie była w żaden sposób wiążąca dla Rosjan, którzy zwlekali z wypełnieniem poczynionych obietnic. Wprawdzie przekazali oni w pierwszych dniach lutego 1947 roku nabrzeża Starówki oraz Warty, każde z 6 dźwigami, torami kolejowymi i zabudowaniami, następnie po

s. 2146: notatka służbowa prezydenta Szczecina w sprawie portu szczecińskiego z 1 I 1947 r. dla Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego; Hutnikiewicz, op. cit., s. 70–71.

⁸¹ AMSZ FR w Moskwie, fond 06, opis 9, papka 64, dielo 980, s. 7–8: Sprawka po woprosu Szettinskogo porta, autorstwa W. Gomułki z 2 VI 1947 r.; tekst pisma H. Różańskiego: AAN, KC PPR, sygn. 295/VII–70a, s. 130–132.

⁸² AMSZ FR w Moskwie, Fond 0122, opis 29, papka 208, dielo 5: zapis spotkania H. Wolpe i H. Różańskiego z 10 I 1947 r. z A.M. Aleksandrowem.

⁸³ Ibidem, fond 07, opis 12, papka 27, dielo 363, s. 2–4; CAMO FR w Moskwie, opis 502396, dielo 1, s. 21–23; AAN, Centralny Urząd Planowania, sygn. 1828, s. 13–30: protokół narady z 30 I 1947 r. przedstawicieli polskiego rządu i Ministerstwa Obrony ZSRR w sprawie częściowego korzystania z portu szczecińskiego przez przeladunkową bazę i przekazania Polsce majątku portowego; AMSZ, Zespół 7, t. 60, w. 8, s. 93–94: protokół narady z 30 I 1947 r. przedstawicieli Ministerstwa Obrony ZSRR z przedstawicielami Rzeczypospolitej w sprawie przekazania obiektów szczecińskiego portu – toż: AAN, KC PPR, sygn. 295/VII–70a, s. 124–129; ibidem, MŻiHZ, sygn. 325, s. 277 i n.; ibidem, MŻ, sygn. 543; AP Szczecin, SUM, sygn. I/19, s. 337–338; ibidem, UWS, sygn. 128 d, s. 387; zob. W. Białek, *Przejście od radzieckich władz wojskowych obiektów gospodarki morskiej na wybrzeżu*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1981, nr 4, s. 52–53; Hutnikiewicz, op. cit., s. 71–72.

3 pływające i kolejowe parowe dźwigi, ale wkrótce zaczęli kwestionować wspólne ustalenia. Według oświadczeń miejscowego dowództwa cała sprawa została odesłana do decyzji władz moskiewskich. W połowie marca jednostka radziecka zażądała zdjęcia polskich straży z wymienionych nabrzeży, przywracając tu posterunki wojskowe i ponowne użytkowanie zajętego obszaru. Akcja była argumentowana rzekomo niewielkim zainteresowaniem Polaków otrzymanymi przez nich terenami, skoro w ciągu kilku tygodni nie uruchomili oni tutaj eksploatacji⁸⁴.

Wypracowane przez W.A. Bajukowa i K. Petruszewicza postanowienia szczecińskie nie zostały jednakowo – z rzeczywistych bądź pozornych względów – przyjęte w Warszawie i Moskwie. Premier RP Józef Cyrankiewicz podczas pobytu w stolicy ZSRR oficjalnej delegacji rządowej w końcu lutego–początku marca 1947 roku wyraził w imieniu władz polskich całkowitą aprobatę proponowanych rozwiązań, inaczej natomiast ustosunkowała się druga strona. Otóż Anastas Mikojan, reprezentujący kremlofską administrację (wicepremier, minister handlu zagranicznego), stwierdził, że W.A. Bajukow nie został przez nią upoważniony do załatwienia tego problemu i cała sprawa musi być odroczone w związku z koniecznością jej przekonsultowania z dowódcą SWAG – marszałkiem Wasilijem D. Sokołowskim oraz zainteresowanymi ministerstwami⁸⁵.

Wstępnej oceny sytuacji w porcie szczecińskim dokonał w trakcie tej wizyty wspomniany A.M. Aleksandrow z rosyjskiego MSZ. Zauważał on mianowicie, że „uzasadnienie konieczności zachowania przeładunkowej bazy MWS w Szczecinie dla obsługi reparacji, a tym bardziej handlowych ładunków, przedstawia trudności”⁸⁶. Utrzymanie bowiem oddziału wojskowego (brygady), niemieckich jeńców oraz wolnych specjalistów tego państwa, a także radzieckiego aparatu ekspedycyjnego kosztowało według wstępnych danych więcej, niż obsługa masy towarowej przez Polaków, którzy mieli pobierać od 0,5 do 3 dolarów amerykańskich za transport 1 tony w rozliczeniu claringowym. Biorąc pod uwagę wszystkie uwarunkowania, postulował on, by przekazać Polsce do 1 maja 1947 roku port szczeciński, pozostawiając pewne jego części nadal w dyspozycji ZSRR – baza miałaby ulec likwidacji, a przeładunki przejęłyby polskie firmy. W rękach radzieckich pozostałby tabor pływający oraz zwiezione z portów niemieckich dźwigi (w liczbie 47), przy czym A.M. Aleksandrow dopuszczał myśl ich wydzierżawienia stronie polskiej. Pozostawione

⁸⁴ AAN, MŻ, sygn. 543: pismo UM w Szczecinie z 14 V 1947 r.; AP Szczecin, SUM, sygn. I/19, s. 393, 421, 451: obiekty przejęte przez władze polskie w porcie szczecińskim, sprawozdania SUM za II–III 1947 r.

⁸⁵ AMSZ FR w Moskwie, fond 06, opis 9, papka 64, dielo 980, s. 7–8: Sprawka po woprosu Sztettinskogo porta, autorstwa W. Gomułki z 2 VI 1947 r.

⁸⁶ Ibidem, fond 07, opis 12, papka 27, dielo 363, s. 5–6: Priedłożenie po woprosam, kasajuszczimsja Sztettinskogo porta z 3 III 1947 r.

części urządzeń portowych chciał on zaliczyć do puli reparacyjnej, jaka przypadała Rzeczypospolitej z transzy ZSRR⁸⁷.

Pozostający w Moskwie po wyjeździe delegacji polskiej H. Różański, który ponownie został przez prezydenta B. Bieruta oficjalnie upelnomocniony do negocjacji w sprawie Szczecina, otrzymał z Ministerstwa Obrony ZSRR projekt opracowany przez sztab marszałka W.D. Sokolowskiego. Założenia berlińskie całkowicie zrywały z cichą nadzieją Polaków, że uda im się objąć całe terytorium portowe w zamian za gwarancje obsługi ładunków radzieckich sił zbrojnych. Potwierdzały natomiast to, co ustalono już w końcu stycznia 1947 roku: administracja wojskowa miała zrezygnować z wielu dotychczas zajmowanych terenów szczecińskiego portu, lecz objąć jeden z jego najżywniejszych obszarów na warunkach wieczystej dzierżawy⁸⁸.

Starania władz Rzeczypospolitej, prowadzone poprzez radziecki MSZ, by doszło do spotkania między H. Różańskim a marszałkiem W.D. Sokolowskim, który w sprawie Szczecina miał bardzo wiele do powiedzenia, zostały – jak sugerowałyby opracowania – zakończone pomyślnie. Rozmowy, jeśli do nich doszło, nie zmieniły stanowiska radzieckiego. Wizja lokalna w mieście nad Odrą z udziałem przedstawicieli Berlina i Moskwy wykazała jedynie, że obce przymiarki do usytuowania bazy wojskowej kolidują z polskimi planami zagospodarowania portu szczecińskiego. Zaproponowano powołanie mieszanej komisji ekspertów, by znaleźć rozwiązanie, które byłoby do przyjęcia dla obu stron⁸⁹.

Przedłużająca się jednak cisza w załatwianiu żywotnej dla gospodarki Polski sprawy portu szczecińskiego – wywołała reakcję warszawskich władz. Wicepremier i minister ziem odzyskanych W. Gomułka wystąpił 2 czerwca 1947 roku z pismem do rządu radzieckiego, naświetlając dotychczasowe starania strony polskiej i postępowanie Kremla. Kilka dni później Rada Ministrów ZSRR postanowiła zobowiązać ministra sił zbrojnych do przekazania Polsce portu szczecińskiego (z wyjątkiem niektórych rejonów – w celu zagwarantowania załadunku i wyładunku towarów reparacyjnych i innych), a także do przygotowania stosownych porozumień⁹⁰.

Dopiero wtedy sprawa nabrała właściwego tempa, wchodząc na tory proceduralne. Projekty wówczas opracowane przez resort obrony (T. Bułganin) i inne ciała (tzw. komisja Krutikowa) trafiły do MSZ, który podjął się redakcji ostatecznej

⁸⁷ Ibidem.

⁸⁸ Różański, op. cit., s. 482. Na podstawie innych źródeł, wprawdzie zupełnie szczątkowych, nasuwać się mogą poważne wątpliwości, czy wydarzenia opisywane przez H. Różańskiego pod datą marcową nie są reminiscencją wcześniejszych, styczniowych, po których doszło do konferencji szczecińskiej.

⁸⁹ AMSZ FR w Moskwie, fond 0122, opis 29, papka 208, dielo 5, s. 38–39; zapis rozmowy A.M. Aleksandrowa z H. Różańskim z 11 III 1947 r.; Różański, op. cit., s. 488.

⁹⁰ AMSZ FR w Moskwie, fond 06, opis 9, papka 64, dielo 980, s. 18; Postanowienie Sowietu Ministrów Sojuza CCP z czerwca 1947 r.

wersji, biorąc z obu najważniejsze postanowienia, a niekiedy zmieniając lub uzupełniając pewne fragmenty. Na tym etapie dodany został np. punkt o konieczności powiązania czasu radzieckiej dzierżawy w Szczecinie z okresem przebywania wojsk okupacyjnych w Niemczech, by chronić interesy ZSRR. Moskiewska dyplomacja nie przewidywała wówczas większych sprzeciwów władz Polski co do treści przygotowanych postanowień z wyjątkiem kwestii udziału majątku portowego w puli reparyacyjnej z Niemiec⁹¹.

Minister spraw zagranicznych ZSRR W. Molotow obiecywał załatwić sprawę przekazania portu szczecińskiego jeszcze w czerwcu 1947 roku. Strona polska sugerowała nawet konkretną datę, wskazując na Święto Morza w Szczecinie, kiedy pierwszy raz po wojnie miały się tu odbyć centralne uroczystości z udziałem prezydenta B. Bieruta. Ponieważ te zapewnienia nie ziściły się, przeto ambasador RP w Moskwie, M. Naszkowski, interweniował u wiceministra A. Wyszyńskiego w sprawie podjęcia wspólnych działań⁹².

W dniu 15 sierpnia 1947 roku przybył do Szczecina ambasador ZSRR w Polsce Wiktor Lebiediew oraz gen. W. A. Bajukow, którzy spotkali się tu m.in. z wiceministrem żeglugi K. Petrusiewiczem. Zostały wówczas zorganizowane zespoły fachowców w celu przeprowadzenia inwentaryzacji urządzeń przeładunkowych i taboru pływającego, by można było dokonać ich podziału między obie strony. Kilka dni później (20 sierpnia) odbyła się pierwsza wspólna konferencja, na której omówiono wątpliwości związane z przyszłym aktem zdawczo-odbiorczym, choć wszystkich kwestii spornych nie udało się załatwić. Największe z nich dotyczyły przymiarki obcej administracji do zachowania sobie części basenu węglowego oraz prerogatyw dla oddziału odrzańskiego towarzystwa żeglugowego urzędującego w Szczecinie⁹³.

Strona polska nie rezygnowała z sugerowania ZSRR swego rodzaju symbolicznej daty w dziejach Szczecina, kiedy mogłoby dojść do podpisania umowy, momentu na tyle bliskiego, by mógł skrócić okres oczekiwania i przyspieszyć całą akcję, a zarazem dać podstawy do propagandowego wykorzystania. Po niepomyślnym forsowaniu terminu Święta Morza, wystąpiono z propozycją złożenia podpisów pod aktem 7 września, czyli w dniu planowanego otwarcia w grodzie nad Odrą III Zjazdu Przemysłowego Ziem Odzyskanych z udziałem około półtora tysiąca delegatów⁹⁴.

⁹¹ Ibidem, s. 14: pismo Zorina z 10 VI 1947 r. do W.M. Molotowa.

⁹² AMSZ, Zespół 7, t. 60, s. 73: notatka z rozmowy z 21 VI 1947 r.; ibidem, Zespół 15, w. 25, t. 272, s. 17: notatka służbowa z 14 VII 1947 r.; *Źródła do dziejów...*, t. 7, dok. nr 64 i 66, s. 167, 170; Zaremba, *Dziennik wydarzeń...*, t. 9, dz. nr 775, 20 VI 1947 r., s. 1978.

⁹³ AMSZ FR w Moskwie, fond 0122, opis 29, papka 208, s. 40–41: zapis rozmowy A.M. Aleksandrowa z H. Różańskim 1 IX 1947 r.; APS, Narodowy Bank Polski – Oddział Wojewódzki, sygn. 14, s. 241: spr. NBP–OW za VIII 1947 r.

⁹⁴ AMSZ FR w Moskwie, fond 0122, opis 29, papka 208, s. 37–38: zapis rozmowy z 28 VIII 1947 r. A.M. Aleksandrowa z drugim sekretarzem Ambasady RP w Moskwie.

Ostatecznie, po licznych konsultacjach w Warszawie, Berlinie i Moskwie, kilkutygodniowej pracy ekspertów, dłuższych bądź krótszych przerwach spowodowanych niezgodnością stanowisk, zawarto 17 września 1947 roku Porozumienie między Rządem ZSRR i Rządem Rzeczypospolitej Polskiej o przekazaniu władzom polskim portu w Szczecinie⁹⁵. Oficjalne uroczystości związane z przejściem terytorium portowego odbyły się dwa dni później, kiedy do miasta nad Odrą przyjechali: minister żeglugi Adam Rapacki i wielu wyższych urzędników różnych resortów oraz generałowie radzieccy Masłow i Bajukow. Zmiana warty na moście Sobieskiego (obecnie Długim) była symbolicznym aktem zdania i przejścia portu szczecińskiego. Następnego dnia rozpoczęło się faktyczne przejmowanie. Polska otrzymała rejony: Starówkę, Górnośląski (wtedy tzw. Nowowęgłowy – chodziło o przystań przemysłową basenu Warty i Noteckiego), północną część Basenu Kaszubskiego (port węglowy), a także tory kolejowe i urządzenia parków (stacji) rozrządowych: przedwęglowego, centralnego i wschodniego, bazę benzynową przy kanale Parnickim, centralną elektrownię portową o mocy 44 500 kW z 32 podstacjami i transformatorniami. Obszary te przekazano w całości, a zatem z nabrzeżami (łącznie 4250 m), budynkami i urządzeniami przeładunkowymi (w sumie 14 różnego rodzaju dźwigów – elektryczne i ręczne). Zgodnie z ustaleniami wartość dźwigów, mostów, barek, urządzeń warsztatów, które uprzednio nie należały do portu szczecińskiego, lecz zostały przywiezione bądź wybudowane przez jednostkę wojskową lub organizacje radzieckie, podlegała zaliczeniu na rachunek przypadających Polsce reparacji wojennych⁹⁶.

Akt zdawczo-odbiorczy został podpisany w Szczecinie 21 października 1947 roku przez kilkusobową komisję mieszaną. W jej skład weszli radzieccy przedstawiciele bazy: płk Howenko (szef sztabu), inż. pplk Prontyszew, pplk Telebokow, inż. mjr Korczikow, inż. mjr Popow, mjr Gorobiec, oraz reprezentujący stronę polską – dyrektorzy Urzędu Morskiego: dr A. Bonarski i kpt. ż.w. T. Wysocki oraz wicedyrektor PKP A. Szychowski i naczelny dyrektor Zjednoczenia Energetycznego L. Górski⁹⁷. Wypada dodać, iż obejmowane obiekty znajdowały się najczęściej w stanie dużego wyszabrowania i zniszczenia⁹⁸.

⁹⁵ Różański, op. cit., s. 370, 481–488; Hutnikiewicz, op. cit., s. 72–73. Tekst porozumienia – R. Techman, *Źródła do dziejów Pomorza Zachodniego*, t. 5: *Gospodarka morska w latach 1945–1950*, Szczecin 1992, s. 63–67, dok. nr 11; pełniejszy – t. 7 tejże serii wydawniczej: *Szczecin w dokumentach...*, dok. nr 72. Wypada zauważyć, że uzgodnienia trwały do późna 17 IX 1947 r., i taką też datę przyjęto oficjalnie, natomiast sam akt został podpisany przez ambasadora ZSRR W. Lebediewa i wiceministra żeglugi K. Petruszewicza, następnego dnia o godz. 14.15.

⁹⁶ AP Szczecin, Zarząd Portu Szczecin, kancelaria tajna, volumen nr 22/50: Porozumienia między rządem ZSRR a rządem Polski: akt z 15 X 1947 r. – wszystkie inne źródła podają 21 X 1947 r. jako datę złożenia podpisów, co wydaje się bardziej prawdopodobne.

⁹⁷ Ibidem.

⁹⁸ Zachował się dokładny opis obiektów przejmowanych przez kolejarzy – oto przykład dotyczący parowozowni: „Dachy całkowicie zniszczone. Po drzwiach, oknach i podłodze ani śladu. Warsztaty

W ten sposób zakończył się stan bezumownego przebywania obcych wojsk w porcie szczecińskim i powstała zupełnie nowa sytuacja prawna. Charakteryzowała się ona ograniczeniem ich obecności do określonego terenu i nadaniem mu ogólnego statusu. Radzieckim władzom pozostawiono nabrzeża, obiekty i urządzenia strefy wolnocłowej, bazę spirytusową i tartak na wyspie Łasztowni oraz nabrzeże Chorzowskie w basenie węglowym. Części te nie stanowiły zwartej terytorium, co w konsekwencji rodziło później problemy eksploatacyjne. Całość zajmowała około 590 tys. m² lądu i 222 tys. m² akwatoriów, przekraczając nieco 8% ogólnej powierzchni portowej. Nie był to więc obszar duży, lecz podane liczby, same w sobie złudne, nie oddają jego znaczenia; dość powiedzieć, że zdolności przeładunkowo-składowe radzieckiej strefy nie były w momencie jej powstawania mniejsze niż rejonu polskiego. Przestała ona istnieć na początku 1955 r., kiedy ostatni jej fragment trafił w ręce polskie⁹⁹.

Porozumienie wrześniowe stanowiło decydującą przesłankę rozwoju portu szczecińskiego w okresie planu trzyletniego, który wyznaczał portowi poważne zadania w przeładunku głównej masy towarowej – węgla. Doraźne działania techniczno-eksploatacyjne mogły być teraz zastąpione bardziej racjonalnym zagospodarowaniem nabrzeży i potencjału przeładunkowego. Służyły temu wcześniejsze decyzje o powołaniu Komisji Aktywizacji Regionu Szczecińskiego, międzyministerialnej instytucji przy Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów oraz Urzędu Pełnomocnika do Rozbudowy i Zagospodarowania Portu Szczecina. Ważną rolę odegrały w tym procesie organy administracji morskiej, które uniezależnione od Gdańska, mogły po organizacyjnym okrzepnięciu prowadzić samodzielną pracę w zakresie odbudowy i eksploatacji portowej¹⁰⁰.

ty pozbawione obrabiarek, instalacji i fundamentów. Obrotnice uszkodzone i pozbawione motorów. Skład opału bez ogrodzenia i zasieków. Urządzenia do węglowania zniszczone i bez motorów, brak wózków i szyn” – AP Szczecin, KW PPR, sygn. 852 (I/X/94): Warunki pracy polskich kolejarzy w porcie Szczecin od 19 IX 1947 r.

⁹⁹ R. Techman, *Strefa radziecka w porcie szczecińskim w latach 1947–1955*, „Zapiski Historyczne” 1994, z. 1, s. 79–95.

¹⁰⁰ S. Kaczkowski, *Komisja Aktywizacji Regionu Szczecińskiego (przyczynek do historii rozwoju gospodarczego Szczecina)*. W: *Polska Ludowa*, t. 3, Warszawa 1964, s. 27–38; R. Techman, *Z dziejów szczecińskiej administracji morskiej w latach 1945–1955*, „Nautologia” 1998, nr 2, s. 55–71.

SABINA HOFFMAN

ZESZYTY
ODRZAŃSKIE
NR 18-19 O 2000

POWÓDŹ 1997 NA ŁAMACH „NOWEJ TRYBUNY OPOLSKIEJ” ZESTAWIENIE BIBLIOGRAFICZNE¹

Przedmowa

Sięgając do najstarszych źródeł ustalono, że Odra w górnym swym biegu wylewała 120 razy i że częstotliwość powodzi z każdym wiekiem wyraźnie zwiększa się. W dwóch ostatnich stuleciach duże wezbrania górnej Odry odnotowano w latach: 1813, 1854, 1903, 1947, 1958, 1960, 1963, 1964, 1968, 1970, 1972, 1977, 1985 i 1997², przy czym w XX wieku największymi były wylewy w 1903, 1985, a zwłaszcza w 1997 roku.

Ostatnia z wymienionych powodzi jest zaliczana do największych w historii kataklizmów, jakie nawiedziły ziemię opolską. Druga połowa czerwca 1997 roku była chłodna i deszczowa. W pierwszych dniach lipca stan uwilgotnienia w całej Polsce był bardzo wysoki. Od początku lipca Polska pozostawała w ciepłej i wilgotnej masie powietrza. Powódź w górnym dorzeczu Odry wywołały ulewne deszcze, które wystąpiły w dniach 3–8 lipca w czeskiej części dorzecza rzeki oraz na południowo-zachodnich i południowych obszarach naszego kraju. Dotychczasowe stany najwyższe na Odrze zostały przekroczone o ponad 200 cm na odcinku od granicy Republiki Czeskiej do Opola i o ponad 70 cm od Opola do Ścinawy. Przykładowo stan wody w Opolu (777 cm) był wyższy o 173 cm od dotychczasowego maksimum (z 1813 r.); w Raciborzu Miedoni o 207 cm został przekroczony dotychczas najwyższy stan (838 cm w 1985 r.)³, 9 lipca kulminacja osiągnęła tam 1045 cm; w Koźlu zostało przekroczone o 135 cm absolutne maksimum (z 1903 r.)⁴.

¹ Publikacja jest zmienioną wersją pracy licencjackiej, napisanej pod kierunkiem dr Ewy Andrysiak, obronionej w 1999 r. na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, w Instytucie Pedagogiczno-Artystycznym w Kaliszu.

² S. Koziarski, *Powódź lipcowa 1997 roku w województwie opolskim*, „Śląsk Opolski” 1998, nr 1 s. 1.

³ *Powodzie na Śląsku Opolskim od XII do XX w. i 1997*, [pod red. D. Emmerling], Opole 1997, s. 9.

⁴ Koziarski, op. cit., s. 1.

W związku z intensywnymi opadami atmosferycznymi na obszarze całego województwa opolskiego Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy ogłosił 6 lipca o godzinie 20.00 stan alarmowy. 7 lipca w górskich dopływach Nysy Kłodzkiej i Odry woda przekroczyła stan alarmowy i rozpoczęła się powódź na terenie gmin Glucholazy i Prudnik, gdzie wylał Złoty Potok. Powódź z lata 1997 roku niszczyła napotykaną na swej drodze mosty, linie energetyczne, domy, ale także zabijała ludzi i zwierzęta. Według danych szacunkowych woda zalała 16% obszaru województwa opolskiego, czyli 133 794 ha gruntów. Łączną liczbę rodzin dotkniętych powodzią szacuje się na 14 541, natomiast straty materialne ogółem – na 225 mln zł⁵. Dla wielu mieszkańców Śląska Opolskiego dramatyczne wydarzenia 1997 roku długo jeszcze będą kojarzyły się z szumem wody rwącej ulicami miast i wsi, wdzierającej się na podwórka domów i do mieszkań.

Najwierniej, najpełniej i najszybciej informowała swoich czytelników o kataklizmie „Nowa Trybuna Opolska”, chociaż siedziba jej redakcji, podobnie jak wiele firm i zakładów, została zalana przez wodę. Ten regionalny dziennik jest więc miarodajnym źródłem oddającym dramatyczny przebieg, klimat, działania i refleksje towarzyszące owym tragicznym wydarzeniom. Zestawienie bibliograficzne obejmuje artykuły zamieszczone na łamach „NTO” w lipcu i sierpniu 1997 roku, a więc w miesiącach, w których informacje o powodzi zdominowały inne wiadomości. Zebrane materiały dotyczą województwa opolskiego w granicach administracyjnych, jakie obowiązywały do końca 1998 roku. Ze względu na bogactwo materiału autorka pominęła drobne artykuły o podobnej treści, informacje z rubryki „Wiemy, słyszeliśmy, ludzie mówią” oraz z wkładki „Trybuna Domowa”. Bibliografia sporządzona została z autopsji zgodnie z obowiązującymi przepisami i uzupełniona adnotacjami. W opisie pominięto tytuł gazety, gdyż wszystkie materiały pochodzą z „Nowej Trybuny Opolskiej”.

Publikacje prasowe podzielono na osiem głównych działów. W pierwszym umieszczono materiały, których zakres tematyczny nie pozwolił na włączenie do pozostałych działów – dotyczą ogólnie powodzi. Wydarzenia polityczne oraz działania prawno-administracyjne mające związek z powodzią zgromadzono w dziale drugim. Kolejny dział zawiera materiały o łączności telefonicznej, radiowej, a także komunikacji drogowej i kolejowej w trakcie i tuż po powodzi. Dział czwarty stanowią opisy artykułów o wpływie powodzi na gospodarkę województwa. Następny dział dotyczy ochrony zdrowia, zachowania higieny, zapobiegania epidemii oraz usuwania śmieci i zanieczyszczeń popowodziowych. Opracowania na temat pomocy płynącej zarówno z kraju, jak i z zagranicy dla poszkodowanych przez powódź zgromadzono w dziale szóstym. W przedostatnim ujęto materiały dotyczące placówek kulturalnych, oświatowych i obiektów sportowych w województwie, które ucierpiały w czasie powodzi. W ostatnim dziale – ósmym znalazły się materiały typowo informacyjne

⁵ Ibid., s. 3

komitetów przeciwpowodziowych, władz administracji lokalnej i służb (medycznej, sanitarnej itp.). Zestawienie zawiera 509 pozycji numerowanych.

W obrębie działów opisy uszeregowano alfabetycznie według tytułów artykułów. Pierwszy wyraz tytułu wyróżniono wersalikami. Właściwa notka bibliograficzna składa się z następujących elementów:

- numer kolejny (nadany przez autorkę),
- tytuł artykułu i po dwukropku podtytuł,
- po znaku / autor (imię i nazwisko lub kryptonim),
- po dywizie rok, numer, strona,
- po dwukropku informacja o materiale ikonograficznym (opatrzone skrótem, np. fot.).

Notka podana jest pismem półgrubym, w odróżnieniu od krótkiej adnotacji o treści, którą wydrukowano jasnym (i mniejszym) krojem pisma.

Uzupełnienie bibliografii stanowią sporządzone w układzie alfabetycznym: wykaz skrótów oraz indeksy osobowy i nazw geograficznych. Indeks osobowy zawiera nazwiska autorów artykułów, ich kryptonimów oraz osób występujących w opisach bibliograficznych i adnotacjach, natomiast indeks geograficzny obejmuje nazwy miast, rzek, wsi, jezior itp. Mam nadzieję, że ułatwi to zainteresowanym szybkie odnalezienie konkretnej poszukiwanej informacji.

Wykaz skrótów

AWR SP – Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa

AWS – Akcja Wyborcza Solidarność

BHP – bezpieczeństwo i higiena pracy

bp – biskup

chor. sztab. – chorąży sztabowy

DODP – Dyrekcja Okręgowych Dróg Publicznych

dr – doktor

ds. – do spraw

dyr. – dyrektor

fot. – fotografia

godz. – godzina

gm. – gmina

IERiGŻ – Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej

il. – ilustracja

IMiGW – Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej

inż. – inżynier

itp. – i tym podobne

k. – kolo

KPN – Konfederacja Polski Niepodległej

KRRiTV – Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji

ks. – książka

lek. med. – lekarz medycyny

LTO-Nederland – federacja holenderskich organizacji rolniczych i ogrodniczych

m. – miasto

MDK – Miejski Dom Kultury

min. – minister

MOK – Miejski Ośrodek Kultury

MOPS – Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej

MPK – Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji
MPUK – Miejskie Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych
MSP – Miejski Sztab Przeciwpowodziowy
MZB – Miejski Zarząd Budynków
MZBK – Miejski Zarząd Budynków Komunalnych
MZD – Miejski Zarząd Dróg
NBP – Narodowy Bank Polski
nt. – na temat
NTO – „Nowa Trybuna Opolska”
OPR RSP – Opolski Związek Rewizyjny Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych
PAP – Polska Agencja Prasowa
PCK – Polski Czerwony Krzyż
PFRON – Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych
PIH – Państwowa Inspekcja Handlowa
PIN – Państwowy Instytut Naukowy
PIP – Państwowa Inspekcja Pracy
PKP – Polskie Koleje Państwowe
PKPS – Państwowy Komitet Pomocy Społecznej
pl. – plac
proc. – procent
prof. – profesor
PZH – Polskie Zrzeszenie Hotelu
PZU – Powszechny Zakład Ubezpieczeń
PZW – Polski Związek Wędkarski
r. – rok
RM – Rada Miasta
ROD – Rolniczy Ośrodek Doradztwa
RSzP – Rejonowy Sztab Przeciwpowodziowy
RUP – Rejonowy Urząd Pracy
RW LZS – Rada Wojewódzka Ludowych Zespołów Sportowych

rys. – rysunek
rz. – rzeka
s. – strona
SP – Szkoła Podstawowa
st. chor. – starszy chorąży
TKKF – Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej
TP SA – Telekomunikacja Polska SA
tw. – tak zwany
tys. – tysiąc
ul. – ulica
UM – Urząd Miasta
UW – Unia Wolności
UW – Urząd Wojewódzki
w. – wiek
w. – wieś
WBP – Wojewódzka Biblioteka Publiczna
WGKIM – Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej
WKP – Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy
woj. – województwo
WPEC – Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej
WSP – Wojewódzki Sztab Przeciwpowodziowy
WUP – Wojewódzki Urząd Pracy
Wydz. Roln. – Wydział Rolnictwa
WZPS – Wojewódzki Zespół Pomocy Społecznej
ZHP – Związek Harcerstwa Polskiego
ZHR – Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej
zob. – zobacz
ZOZ – Zespół Opieki Zdrowotnej
ZR – Zarząd Regionu
ZUZ – Zakład Ubezpieczeń Społecznych

Zestawienie bibliograficzne

I. ZAGADNIENIA OGÓLNE

1. CZARNY bilans / Bogusław Mrukot. - 1997, nr 165, s. 2

Dane policji z 15 lipca 1997 r. nt. pięciu ofiar, które poniosły śmierć w trakcie powodzi.

2. CZARNY bilans : Kędzierzyn-Koźle / ZAN. - 1997, nr 169, s. 5

Kolejna ofiara powodzi. Tym razem 70-letnia kobieta.

3. DRUGIE koryto rzeki : mobilizacja przy odbudowie wału wzdłuż Opawy / GWO. - 1997, nr 172, s. 5

Odbudowa wału przeciwpowodziowego w rejonie Bliszczyc (gm. Branice) po pierwszej fali powodziowej w oczekiwaniu na kolejną.

4. FALA dramatu : z prądem płynęły lodówki kanapy, świny i zerwany dach domu / Bogusław Mrukot. - 1997, nr 157, s. 3 : fot.

Dariusz Kaśków, burmistrz Głubczyc, mówi o szkodach wyrządzonych przez Opawicę. Niepokojąco przepelniony jest zbiornik w Czechach.

5. FALA na fali : wszystko zależy od wytrzymałości wałów / Maria Szylska. - 1997, nr 172, s. 1 : fot.

Artykuł nt. kolejnej zbliżającej się fali powodziowej, stan wałów, wypowiedzi hydrologów z WKP o tzw. fali pulsacyjnej i o tym, co najbardziej przydałoby się Opolszczyźnie.

6. FALA podwyżek : windowane po cichu ceny opalu najbardziej dotkną powodzien / ART. - 1997, nr 190, s. 19

Podwyżka ceny węgla w środku sezonu letniego najbardziej dotknie powodzien. Autor opisuje sytuację na podtopionych terenach gm. Głubczyce: Opawica, Lenarcice, Krasne Pole, Chomiąży i Pielgrzymów. Burmistrz Głubczyc mówi: powodzien nie stać na zaopatrzenie się w węgiel na zimę.

7. GDZIE się bawić? : w Opolu brakuje placów zabaw / BIM. - 1997, nr 196, s. 10 : fot.

Powódź zdewastowała place zabaw na Zaodrze, a i te z prawobrzeżnej części są w opłakanym stanie. Brak terenów zabaw dla opolskich dzieci jest problemem aktualnym nie tylko przy okazji powodzi.

8. GRZANE w pralce : kiedy będzie ciepła woda? / BIL. - 1997, nr 173, s. 4

Wysoki poziom wód gruntowych w Opolu opóźnia osuszanie zalanych komór i sieci Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej.

9. GRZYBA nie ma : opolskie zboże dobre na paszę / Krzysztof Baranowski. - 1997, nr 197, s. 2

W elewatorze w Ząbkowicach Śląskich (woj. wałbrzyskie) trwa skup zboża na paszę. Wstępne badania nie potwierdziły zarażenia ziarna fusariozą.

10. HORROR w Jarnołtówku / Michał Lewandowski. - 1997, nr 169, s. 2 : fot.

19 lipca Złoty Potok ponownie zagroził wylewem. Dramatyczny apel mieszkańców o pomoc spotkał się z odzewem.

11. IDZIE druga fala : Nysa / Beata Cichecka. - 1997, nr 169, s. 2

Opady deszczu ponownie zagroziły Nysie, Paczkowowi, Otmuchowowi, Głucholazom i Prudnikowi. Przeprowadzono szereg prac zabezpieczających przed ponownym zalaniem.

12. IDZIE nowa fala / Krzysztof Zyzik. - 1997, nr 167, s. 1 : fot.

Opolszczyzna zagrożona drugą falą powodziową według IMiGW z Wrocławia. Prognozy nt. rejonów zagrożonych ponownym wylewem. Wypowiedzi ludzi z WKP.

13. IM dłużej – tym gorzej : popowodziowe auto to kiepski interes / Bogdan Bocheński, Krzysztof Stecki. - 1997, nr 185, s. 1-2 : fot.

Na opolskiej giełdzie przy ul. Obrońców Stalingradu pojawiły się samochody z powodzi.

14. JAK po wojnie : reporterzy „NTO” na opolskim Zaodrzu / Artur Karda. - 1997, nr 166, s. 8 : fot.

Opolskie Zaodrże tuż po ustąpieniu wody, wypowiedzi mieszkańców zatopionych domów.

15. JAK po wojnie / Maciej Siembieda. - 1997, nr 166, s. 1 : fot.

Refleksje nt. rozwoju techniki końca XX w. i bezradności ludzkiej w obliczu żywiołu.

16. JAK wylać jeziora? : było pięćset lat na zastanowienie / MOL. - 1997, nr 162, s. 7 : fot.

Eugeniusz Kucharski, projektant wałów przy ul. Partyzanckiej, i geodeci opolscy rozważają, jak przerwać wał, aby usunąć 3 sztuczne jeziora powstałe w wyniku powodzi w Opolu.

17. JESTEM powodzianninem / Ryszard Rudnik. - 1997, nr 162, s. 8 : fot.

Za dziesięć piąta w czwartek rozległ się ryk agregatu ze szpitala wojskowego – lewobrzeżne Opole tonęło. Relacje mieszkańców Zaodrza.

18. JUTRO się wszystko rozstrzygnie : kulminacyjna fala w Opolu w środę ok. godz. 6.00 / Maria Szylska. - 1997, nr 171, s. 2

Wypowiedzi inż. Adama Chwalińskiego, opolskiego meteorologa, przewodniczącego Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych Tadeusza Cygana oraz Andrzeja Borowskiego, dyr. generalnego UW. Tabela ilustruje poziom wody Odry w niektórych miejscowościach.

19. KANAŁY nie nadążają / [Małgorzata Krysińska] EMKA. - 1997, nr 157, s. 2

Podnoszący się nieustannie stan wody w rzekach i zbiornikach wodnych spowodował niedrożność kanalizacji w niektórych miastach Opolszczyzny.

20. KĘDZIERZYN się broni / Zygmunt Nowak. - 1997, nr 169, s. 2

Przedsięwzięcia zabezpieczające przed nadejściem drugiej fali w Kędzierzynie-Koźlu. Niezbędne naprawy wałów. Rejony najbardziej zagrożone: Kłodnica i Koźle Port. Apel do pobliskich gmin o pomoc.

21. KIEDY zejdzie woda? / JAG. - 1997, nr 163, s. 5 : fot.

Rozważania nt. jak osuszyć wyspę Pasiekę, gdyż woda, która dostała się tu z powodzią, nie ma naturalnego odpływu.

22. KLATKA : sąsiedzi kojarzą się teraz ze wszystkim, co najlepsze / Danuta Nowicka. - 1997, nr 192, s. 3 : fot.

Relacja autorki z bloku przy ul. Prószkowskiej w Opolu, życie sąsiedzkie mieszkańców tego bloku od pierwszego dnia powodzi po czas opadnięcia wody i refleksje mieszkańców.

23. KOLEJNY dzień powodzi / Maciej Siembieda. - 1997, nr 163, s.1

Raport o sytuacji na Opolszczyźnie w dniu 14 lipca.

24. KRAJOBRAZ powodzi / Jan Gwoździewicz. - 1997, nr 167, s. 7 : fot.

Relacja z zatopionych miejscowości: Bierawa, Brzeg, Ujazd Śląski, Gogolin.

25. KRAJOBRAZ powodzi / Jan Gwoździewicz. - 1997, nr 170, s. 5 : fot.

Sytuacja powodziowa w różnych rejonach Opolszczyzny, m.in. w Kolonowskim, Korfantowie, Namysławie, Leśnicy, Chomiąży, Zdieszowicach i Białej.

26. KRAJOBRAZ powodzi / MONK, Juliusz Stecki. - 1997, nr 171, s. 4

Sytuacja powodziowa po kolejnych opadach deszczu w Kluczborku, Wolczynie, Byczynie oraz w Gólkowicach.

27. KROK do zagłady : istniało zagrożenie przerwania tamy w Głębinowie / Beata Cichecka. - 1997, nr 172, s. 6 : fot.

Opis dramatycznego przebiegu powodzi w Nysie; gdyby zapora w Głębinowie pękła, Nysa przestałaby istnieć. Nowo utworzony euroregion polsko-czeski „Pradziad” nie zdał egzaminu ze współpracy.

28. LAMENT nad działkami : Krapkowice: nie wszyscy chcą opuścić zniszczone ogródki / Michał Wandrasz. - 1997, nr 195, s. 13

Władze miasta poinformowały działkowców z zalanych terenów o możliwości rezygnacji ze starej lokalizacji w zamian za tereny obok autostrady. Przy ul. Koziółka mogłyby powstać tereny rekreacyjne.

29. LIZANIE ran: niedziela w Opolu : woda oddaje zrujnowane miasto / Ewa Bilicka. - 1997, nr 163, s. 7 : fot.

Opis zniszczeń popowodziowych jednego z mieszkań przy ul. Niedurnego w Opolu i relacje ludzi wracających do swych domów na wyspie Pasiece.

30. LIZOL cenniejszy od chleba : niektórzy pootwierali swoje serca, inni pozamykali się na klucz i wychodzili tylko wtedy, gdy nadlatywał helikopter z darami / Michał Wandrasz. - 1997, nr 164, s. 3 : fot.

Trudne powroty mieszkańców Zaodrza do swoich domów, pierwsze porządki i najważniejsze potrzeby w usuwaniu szkód.

31. MAŁO rąk do sprzątnięcia : śmieci na ulicy Prószkowskiej wznoszą się na wysokość pierwszego piętra / Bogdan Bocheński. - 1997, nr 182, s. 10 : fot.

Piętrzące się haldy śmieci na Zaodrzu stały się udręką już i tak zdesperowanych mieszkańców. Fryderyk Wandzioch, kierownik administracji osiedla Zaodrza, opóźnienie tłumaczy małą liczbą ludzi i sprzętu.

32. MIASTO przygotowane : Kędzierzyn-Koźle: druga fala będzie niższa, ale dłuższa / ZAN. - 1997, nr 172, s. 6

Odra i Kłodnica zabezpieczone przed przerwaniem wałów. Druga fala nie zagraża miastu.

33. MIEJSCE na ziemi : kiedy wydawało się, że czas już zabiżnić rany, los zadał im następne. Ale żyć trzeba... / Juliusz Stecki. - 1997, nr 192, s. 14-15 : fot.

Historia przesiedlonych mieszkańców Czerwonogrodu, Nyrkowa, Nagórza, którzy zamieszkali w gm. Lubsza, a po powodzi stanęli przed problemem, gdzie się podziać.

34. MODEL przestał pasować : zamiast atakować Instytut, wojewoda powinien zastanowić się, czy akcja ratowania Opola przebiegła prawidłowo / Krzysztof Baranowski. - 1997, nr 180, s. 11 : fot.

Wywiad z dyr. Aleksandrem Dubickim z IMiGW we Wrocławiu nt. kto zawinił w sprawie niepoinformowania władz Opola o rozmiarach nadchodzącej fali powodziowej.

35. MOKRE migawki : relacje reporterów „NTO” / Andrzej Kopacki. - 1997, nr 157, s. 3

Reporterzy „NTO” relacjonują sytuację w gm. Kluczbork, Branice, Kietrz, Bierawa i w mieście Kędzierzyn-Koźle.

36. NA plaży i przy gruzach : opolski weekend / [Ewa Bilicka] BIL. - 1997, nr 188, s. 1, 3 : fot.

Ośrodki wypoczynkowe w Turawie i nad Jeziorem Nyskim po powodzi świecą pustkami.

37. NADCIĄGA wysoka fala : południe Opolszczyzny zagrożone powodzią / [Artur Karda] ART. - 1997, nr 156, s. 1, 2

Opis sytuacji powodziowej. Ogłoszenie alarmu przeciwpowodziowego. Najgroźniejsza sytuacja w rejonie tzw. worka głubczyckiego. Wypowiedź Krzysztofa Hajdy o sytuacji we wsi Opawica oraz Wiktora Gawrylaka o stanie Odry. Prognozy pogody IMiGW.

38. NADZIEJA na końcu świata / Andrzej Kopacki. - 1997, nr 173, s. 5 : fot.

Autor opisał część Koźla-Rogów, problemy tamtejszych mieszkańców w pierwszych dniach powodzi.

39. NAJGORSZE minęło / Andrzej Mach. - 1997, nr 161, s. 2 : fot.

Fala kulminacyjna minęła Opole. Autor pyta: kto jest dla kogo – rząd dla Polaków czy Polacy dla rządu.

40. NAJGORSZE nadeszło / Bogdan Bocheński, Krzysztof Stecki. - 1997, nr 160, s. 2 : fot.

Obraz dramatu, jaki rozegrał się na terenach zalanych przez powódź w Opolu. Akcja prowadzona ze śmigłowca mało skuteczna, gdyż piloci nie znają Opola (nie są opolanami). Gorączkowe decyzje podejmowane przez prezydenta Opola.

41. NAJLEPSZY w sezonie : jak spędziliśmy długi weekend / Beata Szczerbaniewicz. - 1997, nr 193, s. 2

Opolanie przedłużony weekend spędzali licznie nad basenami, mniej licznie nad Jeziorem Turawskim. Ludzie z nieufnością spoglądali na wody jeziora, zastanawiając się nad ich czystością po lipcowej powodzi.

42. NAS też oszukano / Mirosław Olszewski. - 1997, nr 166, s. 5 : fot.

Wypowiedź prezydenta miasta Leszka Pogana nt. czy można było zminimalizować skutki powodzi, które dotknęły połowę Opola? (organizacja służb i brak informacji).

- 43. NASTROJE przed drugą falą : Kędzierzyn-Koźle / Zygmunt Nowak. - 1997, nr 170, s. 3 : fot.**

Relacja z biura zarządu PCK w hotelu „Piaś” przy ul. Bema w Kędzierzynie-Koźlu. Dementi w sprawie plotek nt. wydawania darów osobom innym niż powodzianie. Przygotowanie do kolejnej fali powodziowej.

- 44. NATURA nieprzewidywalna : co się dzieje z pogodą? / Andrzej Mikorski. - 1997, nr 193, s. 8**

Wpływ zmian dokonanych przez człowieka w przyrodzie na zjawiska takie jak katastrofalna powódź 1997 r.

- 45. NIEPOKÓJ Zaodrza / Bogdan Bocheński. - 1997, nr 169, s. 3**

Oczekiwanie w napięciu na następną falę powodziową.

- 46. NIKT tego nie przewidywał / Andrzej Kopacki. - 1997, nr 170, s. 6**

Wywiad wiceprezydenta Kędzierzyna-Koźla Antoniego Bajera dla „NTO”.

- 47. Odra wylała w Ostrawie : w Czechach – jednak według scenariusza meteorologów / Halina Jelec. - 1997, nr 170, s. 3 : fot.**

Sytuacja powodziowa w Czechach w nocy z 19 na 20 lipca. Kolejna ewakuacja z zalanych terenów.

- 48. OPTYMIZM nierealistyczny : „większość ludzi nie dopuszczała myśli, że Odra w Raciborzu to ta sama rzeka, która płynie przez Opole” / Joanna Jakubowska. - 1997, nr 180, s. 4 : fot.**

Wywiad z prof. Wiesławem Łukaszewskim, kierownikiem Instytutu Psychologii Uniwersytetu Opolskiego, nt. postaw społeczeństwa w trakcie powodzi.

- 49. OSAD : decyzję o ucieczce Borki podjęły w ciągu sekundy – jakby cała wieś odebrała nagle ten sam impuls alarmowy / Maciej Siembieda. - 1997, nr 167, s. 4 : fot.**

Powódź we wsi Borki, relacja mieszkańców z pierwszych dni po przyjsciu fali. Reakcja mieszkańców. Pierwsza pomoc.

- 50. PANIKA na ulicach : Nysa / Michał Lewandowski. - 1997, nr 158, s. 14 : fot.**

Relacja z Nysy. Po zrzuceniu wody z przepelnionego Jeziora Nyskiego do Nysy Kłodzkiej rzeka podzieliła miasto na dwie części.

- 51. PO co żyć? : uczucia mieszane / Lina Szejner. - 1997, nr 181, s. 9 : il.**

Refleksje autorki nad bezmiarem ludzkiej tragedii; przypomina o tych, którzy stracili dobroć całego życia. Powódź uświadomiła niektórym, co w życiu jest najważniejsze.

52. PO nas choćby potop / Maciej Siembieda. - 1997, nr 161, s. 9

Problem powodzi w aspekcie rabunkowej gospodarki zasobami naturalnymi przez człowieka, eksperymentów z przyrodą. Natura okazała „gest rozpaczliwego protestu przeciwko bezmyślnym działaniom człowieka”.

53. PODBÓJ Marsa / Andrzej Mach. - 1997, nr 161, s. 9

Dwie wiadomości zdominowały nasze media: zagraniczna – dotarcie „Pathfindera” (tropiciela) na Marsa oraz krajowa – największa w XX w. powódź. Autor snuje na tym tle refleksje nt. możliwości technologicznych człowieka, a także bezsilności wobec żywiołu.

54. POGODZENI z losem : Boguszyce znów pod wodą / Bogdan Bocheński. - 1997, nr 172, s. 3 : fot.

Boguszyce gm. Prószków tuż po przejściu drugiej fali powodziowej. Wywiad z Janem Adolfem, sołtysiem wsi.

55. POLISA wygasła : przed powodzią opolski MZB nie odnowił ubezpieczenia budynków / Jan Gwoździewicz. - 1997, nr 196, s. 3

Informacja o niedokonaniu formalności ubezpieczenia budynków MZB przed powodzią na wyspie Pasiece i Zaodrze. Społeczne komitety odbudowy z terenów zalanych uważają to za wielkie niedopatrzenie.

56. POWÓDŹ trwa : ludzie pływają, ryby śpią / Krzysztof Zyzik. - 1997, nr 176, s. 1, 3 : fot.

Relacja z zatopionej gm. Popielów, woda nadal stoi, 4 tys. ludzi ewakuowano z domów.

57. POWÓDŹ w podróży : pochłonie jeszcze tysiące hektarów / Małgorzata Krysińska. - 1997, nr 157, s. 2

Wypowiedź Wiktora Gawryłaka o stanie wód Opawy i Odry w Miedoni, Krzyżanowicach, Kędzierzynie-Koźlu i w Opolu. Najbardziej zagrożone gminy: Cisek, Bierawa i Kędzierzyn-Koźle oraz okolice: Reńskiej Wsi, Krapkowic, Dobrzecza, Lubszy i Popielowa.

58. POWTÓRKA koszmaru? / Maciej Siembieda. - 1997, nr 167, s. 1 : fot.

Czy padający w Czechach deszcz może zagrozić Opolszczyźnie drugą falą powodziową?

59. POZWOLIĆ się wygadać... / Krzysztof Baranowski. - 1997, nr 186, s. 8 : rys.

Wywiad z psychologiem, specjalistą klinicznym Alicją Mistewicz nt. ludzi, którzy dotkliwie przeżyli powódź.

60. PRZEŁOMOWA niedziela : w Czechach katastroficzne prognozy na razie się nie sprawdziły / Halina Jelec. - 1997, nr 169, s. 3

Sytuacja powodziowa w Czechach do 19 lipca. Opady na Północnych Morawach. Trzeci stopień pogotowia powodziowego ogłoszono w Olomuńcu. Możliwość powodzi w górnych dorzeczach Łaby, Odry i Morawy.

61. PRZERWANA linia : wały na Odrze w Boguszycach mające bronić Zadrza, właściwie nie istnieją / Ewa Bilicka. - 1997, nr 168, s. 5 : fot.

Obraz wsi Boguszyce po przerwaniu wałów nadodrzańskich. Wypowiedzi mieszkańców.

62. PRZESADZANE drzewa : dla nas, starych, powódź to gwóźdź do trumny – mówi pan Józef, lat 75 / Anita Koszałkowska. - 1997, nr 180, s. 3 : fot.

Tematem artykułu są ludzie starsi, którzy przeżyli powódź i stracili dorobek całego życia.

63. PRZYJDZIE nie przyjdzie? / Maciej Siembieda. - 1997, nr 170, s. 1 : fot.

Eksperci na dzień przed nadejściem drugiej fali powodziowej nie są w stanie określić wielkości fali i w jakim stopniu zagrazi ona już zalanym terenom. Żołnierze umacniają wały.

64. PRZYSZŁO i zabrało : uciekłem w krzaki, nie chciałem, nie mogłem na to patrzeć / Zbigniew Górniak. - 1997, nr 175, s. 6 : fot.

Krajobraz powodziowy w Łące Prudnickiej gm. Prudnik po wylaniu Złotego Potoku. Wypowiedzi mieszkańców.

65. PSZENICY nie zabraknie / MB. - 1997, nr 179, s. 6

Powódź nie zagrazi podwyżce cen zbóż w kraju – oświadczył IERiGŻ.

66. PUSTE konto : Lewin Brzeski po powodzi / Anita Koszałkowska. - 1997, nr 190, s. 11

Zdesperowani mieszkańcy gminy oczekują na pomoc z zewnątrz. Prócz pieniędzy od państwa Lewin Brzeski nie dostał żadnych innych środków.

67. PUSZCZAJĄ nerwy : lokator kazał żołnierzom rozbierać się do naga / Bogdan Bocheński. - 1997, nr 178, s. 10

W trakcie dezynfekcji zatopionego mieszkania na Pasiece lokator oskarżył żołnierza o kradzież aparatu fotograficznego.

68. RAPORT z zatopionych ulic : Kędzierzyn-Koźle / Zygmunt Nowak. - 1997, nr 162, s. 7

Dramatyczna sytuacja zatopionego Kędzierzyna-Koźla, pierwsza pomoc organizowana dla powodziaków przez RKP i MZBK, reakcje ludzi dobrej woli i związane z tym zamieszanie ze względu na słabą koordynację działań.

69. RATOWANIE skóry : Brzeg: ubezpieczenie od klęsk żywiołowych nie obejmuje powodzi / Krzysztof Baranowski. - 1997, nr 201, s. 133

„Garbarnia” SA, firma leżąca na prawym brzegu Odry, poważnie ucierpiała w czasie powodzi, jednak PZU SA uważa, że nie należy się przedsiębiorstwu odszkodowanie.

70. RAZ na tysiąc lat : z wojewodą opolskim Ryszardem Zembaczyńskim / rozmawiają Maria Szylska i Andrzej Mach. - 1997, nr 162, s. 5 : fot.

Wywiad z wojewodą opolskim Ryszardem Zembaczyńskim m.in. nt. prac władz administracyjnych i samorządowych, koordynacji działań służb powodziowych. Program doraźnego rozwiązywania najbardziej pilnych potrzeb.

71. REPORTERZY „NTO” relacjonują / MONK. - 1997, nr 158, s. 3 : fot.

Ciąg dalszy relacji reporterów „NTO” o sytuacji powodziowej w Kędzierzynie-Koźlu i gm.: Cisek, Branice, Krapkowice, Kietrz, Baborów, Bierawa, Kluczbork, Bąków.

72. RĘCE do pracy : roboty w bród, a bezrobotni na zasiłkach... / Mirosław Olszewski. - 1997, nr 178, s. 1, 3 : fot.

Roboty publiczne dla bezrobotnych w celu usuwania skutków powodzi i reakcja na tego typu prace Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Opolu.

73. RUCH w nieruchomościach : rynek mieszkaniowy już zaczyna reagować na powódź / Krzysztof Baranowski. - 1997, nr 195, s. 4 : fot.

Opinie pośredników nieruchomości, Opolskiej Giełdy Nieruchomości oraz pracowników Opolskiego Serwisu Obrotu Nieruchomości nt. kupna – sprzedaży mieszkań po powodzi w zalanych i ocalałych terenach miasta.

74. SKOK rozpaczy : powodziarzin popelnil samobójstwo / KAZET. - 1997, nr 165, s. 6

Śmierć zdesperowanego powodziarzina-mieszkańca Opola.

75. STOI, nie plywa : wieżowiec przy torach na Prószkowskiej jest bezpieczny / Małgorzata Krysińska. - 1997, nr 177, s. 19

Przedstawiciele władz i eksperci budowlani zapewnili, że budynek jest bezpieczny.

76. STRUMIEN skarg : zalany wodą Dobrzeń jest teraz zalewany darami : mieszkańcy twierdzą, że nie wiedzą kto je daje / Ewa Kosowska. - 1997, nr 181, s. 4 : fot.

Relacja z najbardziej poszkodowanego przez powódź terenu.

77. STRZEŻ się trybów : zdaniem inspektorów pracy, rolników czekają niezwykle trudne żniwa / Jan Gwoździwicz. - 1997, nr 188, s. 5 : rys.

W związku z powodzią inspektoraty przestrzegają rolników, aby w czasie żniw zachowali szczególną ostrożność w eksploatacji maszyn i urządzeń, w trudnych warunkach terenowych.

78. SUCHYŚ, więc milcz! : dziki zachód / Zbigniew Górniak. - 1997, nr 181, s. 7

Felieton o minionej powodzi, pomocy rządowej w obliczu klęski na południu Polski i o emocjach narastających wśród poszkodowanych. Szukanie winnych i szacowanie strat.

79. SYTUACJA nadal poważna : wojewoda opolski: do normalności jeszcze daleko / Maria Szyłska. - 1997, nr 175, s. 3

Koźle i okolice nadal pod wodą, trudna sytuacja w rejonie brzeskim. WKP podaje szacunkowe straty, wymienia gminy będące pod wodą.

80. SZTURM nieba : z ks. bp. ordynariuszem diecezji opolskiej Alfonsiem Nossalem / rozmawia Zbigniew Górniak. - 1997, nr 162, s. 5

Ks. bp Alfons Nossol w wywiadzie udzielonym „NTO” mówi o swojej reakcji na informację o klęsce na Opolszczyźnie, a także o formach pomocy, jakiej jest w stanie udzielić poszkodowanym.

81. ŚMIERĆ zajrzała im w oczy / GÓR, BIL, KRIS, BIM, KES, ART, KOSZ, SZAT. - 1997, nr 168, s. 8 : fot.

Autorzy przypominają reakcje z pierwszych chwil powodzi z Łąki Prudnickiej i Zaodrza w Opolu.

82. TRZEBA zarabiać : pierwsze przejawy powrotu do normalności / Ewa Biłlicka. - 1997, nr 173, s. 4 : fot.

Przejawem normalności w zalanych częściach Zaodrza okazał się pierwszy i jedyny sklep ogólnospożywczy, jednak kupujących było niewielu z powodu obaw przed skażoną żywnością (z uwagi na niedokładnie zdezynfekowane pomieszczenia sklepu).

83. TRZY fale w Rybnej : krowy same na strych pouciekały / Monika Kluf. - 1997, nr 173, s. 7 : fot.

Krajobraz powodziowy w gm. Popielów we wsiach: Rybna, Kolonia Popielowska, Wielopole, Stobrawa, które były odcięte od świata przez półtora tygodnia.

84. TRZY fatalne siódemki : Odra atakowała ludzi częściej niż wulkany na Filipinach / Maciej Siembieda. - 1997, nr 197, s. 3 : fot.

Historia powodzi od wieków średnich aż po XX w., zakończona konstatacją, że Odra wylewała i wylewać będzie, gdyż takie są prawa natury.

85. TRZY tygodnie pod wodą : gmina Lubsza to najbardziej dotknięte powodzią miejsce w Polsce / Krzysztof Zyzik. - 1997, nr 179, s. 1 : fot.

Reportaż redaktora „NTO” z gm. Lubsza.

86. TYLKO w kaloszach : Państwowa Inspekcja Pracy przygląda się sprzątanu zalanych zakładów / Jan Gwoździewicz. - 1997, nr 183, s. 8

Brak odpowiedniego sprzętu i ubrań ochronnych w zakładach pracy. Zrozumienie PIP dla problemów zalanych zakładów (straty, brak pieniędzy), jednoczesny apel o zachowanie minimum w zakresie BHP ludzi pracujących przy usuwaniu skutków powodzi.

87. UCIECZKA do lasu : w borach stobrawskich od pięciu dni koczują powodzianie / Artur Karda, Krzysztof Stecki. - 1997, nr 164, s. 1, 3 : fot.

Relacja reporterów z akcji ratunkowej i sposobu na przetrwanie powodzi mieszkańców kilku wsi wraz ze swoim bydłem w lasach między Popielowem a Lubszą, w tzw. borach stobrawskich. Wyląły dwie rzeki w okolicy, Nysa Kłodzka i Stobrawa.

88. UCIECZKA z rajy : Glucholazy / Beata Cichecka. - 1997, nr 158, s. 14 : fot.

Opis ewakuacji 120 dzieci z ośrodka wypoczynkowego „Raj” w Glucholazach do SP nr 3. Wywiad udzielił kierownik szkoły Piotr Pudółko i kierownik ośrodka „Raj” Janusz Dąbkowski.

89. ULICE stały się rzekami : klęskę, którą premier oglądał wczoraj po południu w Glucholazach, zreferuje dziś rano na Radzie Ministrów / Beata Cichecka, Michał Lewandowski. - 1997, nr 157, s. 3

Reporterzy „NTO” przedstawiają stan wód w Glucholazach, Jarnoltówku (gm. Prudnik). Opisują udział wojska w ewakuacji kolonistów z zalewanych terenów. Zamknięto przejścia graniczne w Konradowie i Mikulowicach.

90. URATOWALIŚMY Nysę / Krzysztof Baranowski. - 1997, nr 180, s. 11

Wywiad z Tadeuszem Markiewiczem, szefem Okręgowej Dyrekcji Gospodarki Wodnej we Wrocławiu, nt. skierowanego przez samorząd Nysy doniesienia do prokuratury o spowodowaniu katastrofy na skutek opróżnienia zbiornika retencyjnego koło Nysy.

91. W Czechach już spokój : fala kulminacyjna na Odrze w Ostrawie była o 2 m niższa niż podczas pierwszej powodzi / Halina Jelec. - 1997, nr 171, s. 2

Krajobraz u naszych południowych sąsiadów tuż po drugiej powodzi. Czesi od niedzielnego popołudnia mogą odetchnąć. Najbardziej dały im się we znaki rzeki wypływające z Karkonoszy, w Ostrawie Odra znów zalała osiedla mieszkaniowe na przedmieściach.

92. W Czechach pada / Halina Jelec. - 1997, nr 168, s. 3

Deszcz w Czechach. Przygotowania do kolejnej powodzi. Krótki rys geograficzny i hydrograficzny czeskich rzek.

93. W powodzi aut : na zatopionych samochodach chcą zarobić ich właściciele, giełdowi handlarze i firmy ubezpieczeniowe / Krzysztof Baranowski. - 1997, nr 193, s. 7 : fot.

Właściciele zalanych samochodów i PZU handlują zalanymi samochodami.

94. W samą porę : Dunajec częściowo niegroźny / Tomasz Kowalik. - 1997, nr 167, s. 9 : rys.

Artykuł o zaporze na Dunajcu (Czorsztyn, Niedzica, Sromowce Wyżne) w aspekcie ochrony przeciwpowodziowej przy okazji powodzi na Opolszczyźnie.

95. W CZASY odpłynęły : powodziom nie w głowie odpoczywanie / Ewa Biłicka. - 1997, nr 178, s. 1, 3

Do opolskich biur podróży zaczęło się zgłaszać coraz więcej klientów rezygnujących z już wykupionych wczasów.

96. WIDZIAŁEM potop / Andrzej Kopacki. - 1997, nr 179, s. 5 : fot.

Wspomnienie z 8 lipca, kiedy Koźle nie zdawało sobie sprawy z nadchodzącego kataklizmu.

97. WIELKIE pompowanie / Krzysztof Zyzik. - 1997, nr 168, s. 6

Odpompowywanie wody na Zaodrze. Przekopanie rowu dla szybszego odpływu wody powodziowej.

98. WIELKIE sprzątanie / Ewa Kosowska. - 1997, nr 164, s. 6

Plan działań związanych z usuwaniem skutków powodzi.

99. WIELKIE sprzątanie / Małgorzata Krysińska. - 1997, nr 173, s. 10 : fot.

Usuwanie skutków powodzi na Zaodrze: sprzątanie ulic, sklepów, wywożenie śmieci.

100. WIELKIE sprzątanie / [Małgorzata Krysińska] EMKA. - 1997, nr 173, s. 3 : fot.

Wiesław Derkacz, dyr. MPUK w Opolu, ogłosił akcję porządkową w zalanych dzielnicach miasta.

101. WINNI są inni? / Ryszard Rudnik. - 1997, nr 177, s. 5 : fot.

Autor powraca refleksją do pierwszych chwil powodzi, wspomina o kompletnym braku przygotowania ludzi do radzenia sobie z żywiołem.

102. WODA bez granic : nie jest wykluczona korekta granicy z Czechami / [Joanna Jakubowska] KAJA. - 1997, nr 195, s. 1, 23

Zbierze się specjalna Międzynarodowa Komisja Graniczna Polski i Czech w celu zweryfikowania po powodzi przebiegu wspólnych granic. Rzeka Opawica, która na odcinku 9 km stanowi naturalną granicę obu państw, w trakcie powodzi zmieniła koryto.

103. WODA powoli opada / CICH. - 1997, nr 162, s. 1 : fot.

Relacja jednego z reporterów „NTO” o sytuacji powodziowej w Nysie.

104. WODA powoli opada / Maciej Siembieda. - 1997, nr 162, s. 1

Sceneria ustępującej powodzi na Opolszczyźnie w ujęciu reporterów „NTO” – kolegów autora.

105. WODA spada, ale wolniej : pompy i specjaliści potrzebni od zaraz / Maria Szyłska. - 1997, nr 164, s. 6 : fot.

14 lipca WKP przekazał informację nt. sytuacji powodziowej w województwie. Powódź dotknęła wiele opolskich zakładów. Sztab ocenił stan zbiorników wodnych w Turawie, Nowakach i Brzókach. Wypełnienie zbiorników: otmuchowskiego w 85%, nyskiego 95%.

106. WODA tysiąclecia : reporter „NTO” przeżył powódź we Wrocławiu / Krzysztof Baranowski. - 1997, nr 168, s. 9 : fot.

Diennik powodzi we Wrocławiu w dniach 10–13 lipca.

107. WODNA fuszerka / Michał Lewandowski. - 1997, nr 185, s. 1, 15 : fot.

Zbiornik Nyski i jego niedociągnięcia ujawnione przez powódź.

108. WODNE dylematy : Michałowice / Krzysztof Baranowski. - 1997, nr 196, s. 11

Właściciel zalanej studni spotkał się z odmową jej zbadania przez „Sanepid”. Wyjaśnienia tej sprawy autor szukał w Wydziale Higieny Komunalnej Terenowej Stacji „Sanepidu” w Brzegu.

109. WORKÓW brakuje : usuwają śmieci i błoto / BD. - 1997, nr 166, s. 3

Od 7 lipca MPUK w Opolu w stanie pogotowia. Wypowiedź Teresy Chmielowskiej, inspektor z MPUK.

110. WRACAMY do domów / Maciej Siembieda. - 1997, nr 165, s. 1 : fot.

Powroty powodzi do domów i próba kontynuowania przerwanej przed tygodniem tzw. normalnego życia.

111. WRÓCILIŚMY do redakcji / Maciej Siembieda. - 1997, nr 176, s. 1 : fot.
26 lipca 1997 r. zespół „NTO” wrócił do siedziby redakcji na wyspę Pasiekę w Opolu.

112. WRÓŻENIE z deszczu : wojewoda ocenia szanse uratowania Opola na 60 procent / Maria Szyłska. - 1997, nr 169, s. 3

Obawy wojewody opolskiego związane ze zbliżającą się drugą falą i niezadowolającym stanem wałów. Trwają intensywne działania naprawcze. Tabela podaje poziom wody w Odrze w kilku miastach regionu.

113. WRÓŻENIE z wody / Maciej Siembieda. - 1997, nr 172, s. 1 : fot.

Krótką refleksja autora o powodzi, która zamieniła Odrę w mętne, brunatne jezioro, i o tym, co będzie, jeśli dramat miałby się powtórzyć.

114. WYROK na miasto : Nysa jest zrujnowana / Beata Cichecka. - 1997, nr 162, s. 6 : fot.

Kataklizm zaczął się wieczorem. Wezbrane wody Jeziora Nyskiego runęły na miasto. Nysa miała być zatopiona, o decyzji tej nikt nie ostrzegł mieszkańców. Wypowiedź burmistrza miasta Mieczysława Warzochy.

115. WYSPA pod wodą : mieszkańcy Pasieki do ostatniej chwili nie przejmowali się wezwaniami do ewakuacji / Ewa Bilicka. - 1997, nr 160, s. 2

Pierwsze godziny, kiedy wyspa Pasieka znalazła się pod wodą: ucieczka ludności, gigantyczne kolejki po chleb, skok w górę cen żywności.

116. WYŚCIG z czasem : Dobrzeń Wielki / JAG. - 1997, nr 179, s. 10

Powódź spowodowała wstrzymanie na pewien czas przejazdu przez gminę drogą krajową z Opola do Namysłowa, relacja z gminy.

117. WYŻEJ jest tylko niebo : reporter „NTO” dotarł do odciętych od świata powodziarzy w gminie Lubsza / Witold Żurawicki. - 1997, nr 169, s. 6 : fot.

Relacja powodziowa ze Śmiechowic i innych wsi gm. Lubsza. Wypowiedzi mieszkańców gminy.

118. WZDŁUŻ Odry / Maciej Siembieda. - 1997, nr 171, s. 1 : fot.

Rozważania nt. kolejnej fali powodziowej na Opolszczyźnie. O zszarpanych nerwach, ludzkiej tragedii, napiętej sytuacji w związku z oczekiwaniem na nie wiadomo jaką wodę.

119. WZDŁUŻ Odry : od Ciska do Opola / Krzysztof Zyzik. - 1997, nr 171, s. 3 : fot.

Relacja z nadodrzańskich wsi przed nadejściem kolejnej fali. Wywiady z mieszkańcami m.in. Ciska, Landzmierza, Kobylcy, Wójtowej Wsi k. Opola, Krapkowic i Koźła Portu.

- 120. Z dziennika powodzi** / Michał Lewandowski. - 1997, nr 182, s. 11 : rys.
Reporter „NTO” relacjonuje narastające problemy mieszkańców Koźła w związku z utratą dachu nad głową, którym przyznano tymczasowe schronienie w Centrum Terapii Młodzieży prowadzonym przez Stowarzyszenie „Dziecko w potrzebie” w Kędzierzynie.
- 121. Z kraju** / Ewa Bilicka. - 1997, nr 170, s. 6
Sytuacja powodziowa na południu Polski.
- 122. Z kraju** / IKA, MAK. - 1997, nr 165, s. 4
Sytuacja powodziowa w kraju 16 lipca. Poszczególne ministerstwa wygospodarowały pieniądze na usuwanie skutków powodzi. NBP chce udzielić rządowi kredytu.
- 123. Z miejsca na miejsce** / Małgorzata Kroczyńska. - 1997, nr 194, s. 2 : fot.
Powodziancie z akademików obu opolskich uczelni kierowani są przez MOPS do internatu Zespołu Szkół Elektrycznych przy ul. Struga w Opolu.
- 124. Z wódką na dachu : bez alkoholu można żyć** / [Joanna Jakubowska] KA-JA. - 1997, nr 182, s. 3
Próba odpowiedzi na pytanie, czy Polacy uważają alkohol za artykuł pierwszej potrzeby, szczególnie w obliczu kataklizmu.
- 125. ZABAWA w powódź : mały Mateusz udaje, że stoi na dachu zatopionego auta** / Bogdan Bocheński. - 1997, nr 174, s. 4 : fot.
Zabawy dzieci tuż po powodzi. Wypowiedzi udzieliła dr Zofia Halska, adiunkt w Instytucie Psychologii Uniwersytetu Opolskiego.
- 126. ZACZYNA się panika : ludzie kupowali zapas pieczywa dla sąsiadów z całej wsi** / Ewa Kosowska. - 1997, nr 159, s. 2 : fot.
Gromadzenie znacznych ilości artykułów żywnościowych przez mieszkańców Opola, Ozimka i Chrzastowic w obawie przed zbliżającą się falą powodziową.
- 127. ZALAŁO cię, więc płąć : w zatopionych firmach szykują się zbiorowe zwolnienia załóg** / Jan Gwoździewicz. - 1997, nr 186, s. 4 : rys.
Powódź przyczyną grupowych zwolnień załóg i likwidacji firm. Wypowiedzi: zastępczyni Okręgowego Inspektora Pracy Teresy Rynkiewicz, spec. ds. prawnych Okręgowego Inspektora PIP Heleny Rajczuk oraz dyr. WUP Małgorzaty Czupik.
- 128. ZAPOMNIANA Konradowa** / Aleksandra Król. - 1997, nr 170, s. 8
Autorka, studentka AWF we Wrocławiu, opisuje przebieg powodzi w swej rodzinnej wsi, którą jest Konradowa koło Nysy.

129. ZAWIODŁO doświadczenie : władza musi mieć czas dla fachowców / Małgorzata Kroczyńska. - 1997, nr 198, s. 27

22 sierpnia odbyła się w Opolu robocza narada Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Wodnych Melioracji z piętnastu województw leżących w dorzeczu Odry i Wisły. Omówiono organizację przygotowań do powodzi i przebieg samej akcji.

130. ZNAJ, człowieku, żywiły : w Opolu szykuje się precedensowy proces o wypłatę odszkodowania / Bogusław Mrukot. - 1997, nr 197, s. 7 : rys.

Perypetie właściciela wypożyczalni kaset „Video West Color” przy ul. Powstańców Śląskich 2 w Opolu z Towarzystwem Ubezpieczeniowym „Heros” SA w dochodzeniu wypłaty należnego odszkodowania.

131. ŻOŁNIERZE śpią w błocie : przy wałach wojsko pracuje do upadłego / Artur Karda. - 1997, nr 170, s. 3 : fot.

Naprawa wałów w Winowie. Wypowiedzi pplk. Jana Smolnika, koordynatora prac Leopolda Rząsieckiego z firmy POLWOD i dyr. generalnego Urzędu Wojewódzkiego Andrzeja Borowskiego.

132. ŻYCIE na wodzie / Maciej Siembieda. - 1997, nr 164, s. 1 : fot.

Pierwsze refleksje nt. powrotu do normalnego życia w otaczającej rzeczywistości, panującego ogólnie rozgoryczenia wśród poszkodowanych, ale także... ratujących.

133. ŻYCIE od nowa : powodzianie z Zaodrza chcą wracać do domów / Artur Karda. - 1997, nr 163, s. 6

Relacja z punktu ewakuacyjnego w SP nr 3 na osiedlu Dambonia w Opolu. Mieszkańcy Zaodrza, Boguszyc, Dąbrówki, Szczepanowic i Ślawic chcą wracać do domów.

II. ZAGADNIENIA POLITYCZNE I PRAWNO-ADMINISTRACYJNE

1. Zagadnienia ogólne

134. CZAS na wielką reformę : Kwaśniewski: szybko rozpatrzyć ustawy o klęskach żywiołowych / PAP. - 1997, nr 193, s. 1

Podczas festynu w Ślubicach z okazji zakończenia akcji przeciwpowodziowej prezydent RP Aleksander Kwaśniewski poinformował o zamiarze wystąpienia z inicjatywą ustawodawczą o stanie wyjątkowym w wypadku klęsk żywiołowych.

135. EPOKA powodziowa / Stanisław Jałowiecki. - 1997, nr 185, s. 6

Polityczne skutki powodzi – rozważania autora.

136. KRAJOBRAZ z wodą w tle / Andrzej Mach. - 1997, nr 165, s. 8

Tematem artykułu są: polityka, odmowa wprowadzenia stanu wyjątkowego w związku z powodzią w dorzeczu górnej Odry, wybory parlamentarne, wizyta prezydenta Billa Clintona w Warszawie.

137. KTO jest winien? : „powodziowa” debata w Sejmie / Iwona Kłopocka. - 1997, nr 166, s. 2

Nadzwyczajna debata Sejmu RP 16 lipca w związku z klęską żywiołową na południu Polski.

138. NIECH Pan da nam szansę, Panie prezydencie! / Marian Szczurek. - 1997, nr 169, s. 8

Artykuł o nie wprowadzonym stanie wyjątkowym na południu Polski, o wrześniowych wyborach parlamentarnych i jak to się ma do sytuacji powodziowej.

139. NIECH się Pan poda do dymisji, Panie premierze! / Marian Szczurek. - 1997, nr 162, s. 9

Relacja z 9 lipca 1997 r. nt. reakcji premiera Włodzimierza Cimoszewicza i jego rządu na kataklizm na południu Polski. Krótkie podsumowanie wystąpienia premiera z 11 lipca 1997 r.

140. NIGDY razem : powódź jeszcze bardziej podzieliła oba harcerskie związki / Monika Kluf. - 1997, nr 189, s. 4 : rys.

Waśń między ZHP a ZHR na Opolszczyźnie pogłębiła jeszcze bardziej powódź.

141. PO dowód do gminy : woda nie naruszyła dokumentacji w gminach / Maria Szyłska. - 1997, nr 170, s. 4

Rozmowa z Iwoną Ziają z Wydziału Spraw Obywatelskich UW w Opolu nt. odtwarzania dokumentów utraconych w trakcie powodzi.

142. POLITYCY powodzianom : KPN wskazuje powodzianom źródła odszkodowań, powołując się na komunistyczny dekret / Joanna Jakubowska. - nr 171, s. 12 : fot.

KPN Obóz Patriotyczny wskazuje na dekret z 1953 r. „O zwalczaniu skutków klęsk żywiołowych”, jako tytuł do ubiegania się o odszkodowanie; komentarze dyr. ZUS w Opolu Zygmunta Delinowskiego oraz Teresy Morciniec, radcy prawnego PZU SA w Opolu.

143. POWÓDŹ i wybory : Glucholazy / MICH. - 1997, nr 172, s. 4

Sytuacja miasta po przejściu drugiej fali powodziowej oraz sesja Rady Miejskiej.

144. PREZYDENCI zatrzasnęli drzwi : władza nie może stroić fochów i obrażać się na „nietaktowne” pytania / Jacek Szwedkowicz. - 1997, nr 177, s. 4 : il.

Wywiad z radnym Bogdanem Wedemskim, który pierwszy złożył swój mandat.

145. PROGRAM na lata / Marek Burczyk. - 1997, nr 177, s. 6

Wywiadu udzielił Andrzej Pilat, sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, pełnomocnik rządu ds. usuwania skutków powodzi.

146. PROROKÓW nie było : prezydent Kwaśniewski w zalanym Opolu / Maria Szyńska. - 1997, nr 166, s. 1, 2 : fot.

Wizyta prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego w Opolu. Ocena sytuacji powodziowej w górnym dorzeczu Odry. Zapewnienie pomocy.

147. PUSTA kasa : samorządowcy o usuwaniu skutków kataklizmu / Maria Szyńska. - 1997, nr 196, s. 2

Przedstawiciel dziesięciu sejmików Polski południowej Ryszard Wilczyński na spotkaniu 20 sierpnia oświadczył, że sejmiki zaopiniują budżet wojewody tylko wówczas, gdy znajdą się w nim środki na odbudowę potencjału utraconego w czasie powodzi.

148. RADY przeciw wodzie / PAP. - 1997, nr 177, s. 1

Posiedzenie Rady Narodowego Programu Odbudowy i Modernizacji nt. długofalowego programu odbudowy i modernizacji terenów dotkniętych powodzią oraz stworzenie nowych rozwiązań w zakresie systemu przeciwpowodziowego.

149. RZĄD przeciw powodzi / PAP. - 1997, nr 178, s. 18

Posiedzenie Rady Ministrów na tematy powodziowe. Przyjęcie II fazy programu odbudowy i modernizacji obszarów kraju zniszczonych przez powódź.

150. SENATOR Simonides : „odwołać premiera!” / Dorota Simonides. - 1997, nr 160, s. 2

Oświadczenie z 10 lipca 1997 r. podpisane przez prof. dr hab. Dorotę Simonides, Senator Ziemi Opolskiej, skierowane do premiera Włodzimierza Cimoszewicza.

151. SPECJALNE prawa dla powodziaków : dawno nie było takiej jednomyślności w Sejmie / Iwona Kłopotka. - 1997, nr 167, s. 2

17 lipca znowelizowano ustawę budżetową na 1997 r. i zmieniono 21 innych ustaw. Nowe przepisy będą dotyczyć niesienia pomocy powodziakom i usuwania skutków powodzi.

152. TRZEBA ponieść koszty : w wyniku powodzi statystyczny Polak stracił 200 zł / Anna Cieślak. - 1997, nr 179, s. 6 : fot.

Wywiad z Mirosławem Gronieckim, ekspertem z Instytutu Badań nad Gospodarką Rynekową.

153. WITAJCIE w klubie! : ring wolny / Mirosław Olszewski. - 1997, nr 181, s. 7

Autor porusza problem decyzji podejmowanych przez administrację podczas ostatniej powodzi, wini rząd za zaniedbania i uważa, że winnych błędów należy wskazać.

154. WŁODZIMIERZ Cimoszewicz w Opolu / GÓR. - 1997, nr 178, s. 1

Wizyta Prezesa Rady Ministrów w gminach Popielów i Lubsza 30 lipca 1997 r.

155. WNIOSKI dotyczące powodzi ustalone przez prezydium Sejmiku Samorządowego Województwa Opolskiego. - 1997, nr 171, s. 13

Wnioski dotyczą wszystkich tych dziedzin, które zawiodły w czasie powodzi, zostały sformułowane w jedenastu punktach. Podpisał przewodniczący Ryszard Wilczyński.

156. WODA a polityka : AWS oskarża rząd o ukrywanie prawa powodzi do odszkodowań / Joanna Jakubowska. - 1997, nr 183, s. 4

AWS wskazuje na dekret z 1953 r. „O świadczeniach w celu zwalczania klęsk żywiołowych” jako podstawę dochodzenia praw do odszkodowań popowodziowych.

2. Sądownictwo

157. KARANIE z hamulcem : w trybie przyśpieszonym / Maria Szyłska. - 1997, nr 161, s. 2

Szabrownicy rozkradają mienie osób poszkodowanych w powodzi. Wypowiedzi wicewojewody i rzecznika Prokuratury Wojewódzkiej w Opolu nt. wprowadzenia trybu przyśpieszonego w razie kradzieży, rozboju na terenach objętych powodziowym kataklizmem.

158. KTO widział wybuchy : świadkowie wysadzania wałów na razie się nie pojawili / Michał Wandrasz. - nr 172, s. 3

Oficjalne doniesienie „Metalchemu” do opolskiej Prokuratury Wojewódzkiej nt. wysadzenia wałów, poszukiwanie świadków. Zeznania prezesa Zakładów Przemysłu Dziwiarskiego „Opolanka” SA Józefa Karpińskiego. Świadcami mieszkańcy ul. Krapkowickiej.

159. NIE ostrzeżono nas w porę : czy wysokość pierwszej fali można było przewidzieć? / BIM. - 1997, nr 176, s. 1

28 lipca wojewoda opolski Ryszard Zembaczyński zamierza złożyć w prokuraturze doniesienie na IMiGW we Wrocławiu, że nie poinformował w porę WSP o wysokości pierwszej fali powodziowej na Odrze.

160. PARAGRAFY na hieny : przyśpieszony tryb karania złodziei istnieje, ale nie jest wykorzystywany / Witold Żurawicki. - 1997, nr 168, s. 4

Opis przyśpieszonego trybu karania. Przypadki i sposób postępowania. Sąd Rejonowy nie odnotował dotychczas sprawy rozpatrywanej w tym trybie, podobnie jak w innych rejonach dotkniętych kataklizmem.

161. POWÓDŹ czyni złodzieja : ponad 100 szabrowników trafi przed sąd / Agnieszka Skwarczyńska. - 1997, nr 199, s. 5 : rys.

Artykuł informuje o przestępczej działalności na terenach popowodziowych Opolszczyzny.

162. SĄD już pracuje : Nysa / KRIS. - 1997, nr 199, s. 13 : rys.

Sąd Rejonowy w Nysie wznowił działalność w starej siedzibie przy pl. Kościelnym i ul. Wałowej.

163. ŚLEDZTWO w sprawie wałów / MW. - 1997, nr 171, s. 2

Śledztwo prowadzone przez Prokuraturę Wojewódzką w Opolu w sprawie domniemanego wysadzenia wałów przeciwpowodziowych w Boguszycach i zalania Zaodrza dla ratowania części śródmieścia.

164. TAJEMNICZE wybuchy : jeśli są świadkowie wysadzania wału w Winowie, niech zgłoszą się w prokuraturze, mówi wojewoda Zembaczyński / Beata Szczerbaniewicz. - 1997, nr 168, s. 5

Radny Jan Steiner zbiera świadków, którzy widzieli wysadzających wał w Winowie w nocy z 9 na 10 lipca, aby zmienić tor fali powodziowej. Głosy w sprawie poświęcenia Folwarku, Szczepanowic, Wójtowej Wsi i całego Zaodrza dla ratowania opolskiego Rynku.

165. WODA opada, emocje rosną : Nysa / Beata Cichecka. - 1997, nr 165, s. 5

Zarząd Gminy Nysa postanowił skierować wniosek do prokuratury o wszczęcie postępowania karnego przeciwko Okręgowej Dyrekcji Gospodarki Wodnej we Wrocławiu. Relacja z miasta odsłoniętego po opadnięciu wody.

166. ZALANE akta : założenie nowych ksiąg wieczystych w Kędzierzynie-Koźlu może potrwać kilka miesięcy / Witold Żurawicki. - 1997, nr 190, s. 11

Sprawa sądowych ksiąg wieczystych i akt zatopionych w Kędzierzynie-Koźlu i Nysie oraz związanych z tym narastających problemów prawnych różnych firm, właścicieli gruntów itp.

3. Bezpieczeństwo publiczne

167. AMOK sztabu : menele zatrzymują nawet ciężarówki z darami / Bogusław Mrukot. - 1997, nr 163, s. 6 : fot.

Drastyczny obraz postaw ludzkich w obliczu powodzi w Opolu. Opis grabieży mienia zatopionego i bezradności służb porządkowych i żołnierzy.

168. BIAŁE noce na Zaodrze / Bogdan Bocheński. - 1997, nr 164, s. 4

Relacja z Opolu nt. patrolowania przez policję zalanego Zaodrze i drobnych włamań w mieście.

169. BRATERSKI interes : Kędzierzyn-Koźle: chcieli zarobić podwójnie / Zygmunt Nowak. - 1997, nr 172, s. 7

Policjanci z Kędzierzyna-Koźla udaremniili sprzedaż żywności pochodzącej z zatopionego sklepu, którą mogli się zatruci nieświadomi jej pochodzenia nabywcy w Tarnowskich Górach.

170. KOMENDANT na aucie : prośby opolskich policjantów wysłuchane / Bogdan Bocheński. - 1997, nr 182, s. 17

Zastępca komendanta wojewódzkiego policji w Opolu podinspektor Mieczysław Baryła odwołany ze stanowiska.

171. KOMENDANT wypoczywa / Michał Wandrasz. - 1997, nr 175, s. 4

Beztroska postawa jednego z zastępców komendanta wojewódzkiego policji, podinspektora Mieczysława Baryły odpowiedzialnego za sprawy kwatermistrzowskie, który od początku powodzi nie pojawił się w pracy.

172. POKRZYWDZONY? : Jeśli Mieczysława B. chciano się pozbyć, zaraz go awansowano / Bogdan Bocheński. - 1997, nr 188, s. 6 : fot.

Sprawa usunięcia ze stanowiska Mieczysława Baryły, zastępcy komendanta wojewódzkiego policji w Opolu, który w czasie powodzi nie stawiał się do pracy.

173. PRÓBA wody / Bogusław Mrukot. - 1997, nr 168, s. 4

Relacje reporterów towarzyszących nocnemu patrolowi policjantów na Zaodrze. Woda opadła do wysokości kolan, coraz więcej ludzi wychodzi z mieszkań.

174. SZABER odpłynął z wodą : podsumowano liczbę przestępstw powodziowych / Artur Karda. - 1997, nr 179, s. 1, 3

Raport Komendy Wojewódzkiej Policji o przestępstwach w czasie powodzi na Opolszczyźnie.

175. SZABER to mit / Andrzej Mach. - 1997, nr 166, s. 5 : fot.

Wypowiedź komendanta wojewódzkiego policji w Opolu inspektora Wiesława Boguckiego nt. służby policji na terenie województwa, pilnowania pozostawionego przez powodźnian

mienia, a także o kradzieżach, włamaniach, pomocy sprzętowej i kadrowej z innych województw.

176. SZABROWNICY : złodzieje w strojach pletwonurków / Bogdan Bocheński. - 1997, nr 162, s. 4 : fot.

Relacja „NTO” nt. nieoficjalnych informacji o kradzieżach dokonywanych na terenach powodziowych w województwie opolskim. Wzmoczone patrole policyjne: wodne i drogowe. Wypowiedzi komendanta Janusza Horbaczewskiego i podinspektora Andrzeja Dąbrowskiego.

177. „ZNAMY ich bardzo dobrze...” / Bogdan Bocheński. - 1997, nr 161, s. 3

Nadkomisarz Dariusz Stachowiak, rzecznik komendanta wojewódzkiego, mówi nt. pełnienia dyżurów przez policję. Opuszczone mieszkania, zalane sklepy i hurtownie oraz ogólne zamieszanie sprzyjają rabunkom. Sporo interwencji związanych z lekkomyślnością ludzi.

III. ŁĄCZNOŚĆ I KOMUNIKACJA

1. Łączność i informacja

178. FALE powodziowe / Maciej Siembieda. - 1997, nr 180, s. 7 : rys.

Relacja nt. przekazu informacji przy użyciu krótkofalówek. Zawiodły inne formy łączności.

179. GŁUCHY kanał : radiotelefony zakupione do akcji ratunkowych zaginęły pod kupą rupieci / Beata Szczerbaniewicz. - 1997, nr 202, s. 8 : rys.

Kanał 9 CB-Radia, zastrzeżony dla prowadzenia akcji ratowniczych, milczy, gdyż policja nie widzi możliwości przywrócenia nasłuchu radiostacji CB i dalszej współpracy z „Siłowcami”.

180. GŁUCHY telefon / Andrzej Mach. - 1997, nr 172, s. 4 : fot.

Dyrektor Telekomunikacji Polskiej SA w Opolu Marek Lonc wypowiada się nt. łączności w czasie powodzi w województwie oraz jej przywracania po opadnięciu wody.

181. JEST łączność ze światem : pracownicy Telekomunikacji Polskiej SA pracują po 19 godzin na dobę / Andrzej Jagiella. - 1997, nr 162, s. 2

TP SA umożliwiła łączność z każdym miejscem w kraju i za granicą z wyjątkiem połączeń wewnątrz województwa. Wypowiedź dyr. TP SA Marka Lonca m.in. nt. ofiarności pracowników jego firmy.

182. JEST sygnał : w województwie przywrócono łączność telefoniczną / Andrzej Jagiella. - 1997, nr 166, s. 3

Sytuacja łączności telefonicznej w woj. opolskim. Z zalanych miast można już dzwonić w każdym kierunku. TP SA sukcesywnie naprawia zniszczone przyłącza.

183. MILCZENIE „komórek” / Bogdan Bocheński. - 1997, nr 165, s. 2

Z powodu powodzi w Opolu od czwartku do niedzieli nie działały sieci telefonii komórkowej GSM „Plus” i GSM „Era”.

184. NIEBEZPIECZNE zwarcie / Jacek Szwedkowicz. - 1997, nr 165, s. 4

Wypowiedź Janusza Kurdeja, współwłaściciela zakładu sieci instalacji elektrycznych „TAKT” w Opolu, nt. nieodpłatnego badania instalacji w budynkach dotkniętych powodzią.

185. NOWE telefony redakcji „NTO”. - 1997, nr 162, s. 1

Redakcja informuje czytelników o nowych numerach telefonów i składa podziękowania wszystkim tym, którzy pomagają funkcjonować „zatopionej” gazecie.

186. POCZTA dotrze wszędzie / JAG. - 1997, nr 161, s. 3

Wypowiedź Teresy Bartków, zastępcy dyrektora ds. eksploatacji Rejonowego Urzędu Poczty w Opolu, nt. pracy poczty w mieście oraz utrudnień spowodowanych m.in. brakiem prądu elektrycznego.

187. POCZTA na śmigłach / Ewa Bilicka. - 1997, nr 163, s. 4

Relacje pilotów helikoptera Mi-2 st. chor. sztab. Tadeusza Migaly i st. chor. Mirosława Pankowa z 3. Eskadry Lotniczej z Wrocławia nt. akcji na terenie Opola, pełniących m.in. rolę zwiadowców i łącznościowców.

188. POWÓDŹ w eterze : przewodniczący KRRiTV w Opolu / MAC. - 1997, nr 171, s. 2

Konferencja prasowa 21 lipca z przewodniczącym KRRiTV Bolesławem Sulikiem w siedzibie Radia Opole, gdzie odpowiadał na pytania opolskich dziennikarzy. Tematem była „Rola mediów w czasie powodzi”.

189. PRZEKAŹCIE, że żyję! : Pasieka i Zaodrże wciąż odcięte od reszty miasta / Ewa Bilicka. - 1997, nr 161, s. 3 : fot.

Pomoc dla mieszkańców Pasieki i Zaodrza. Strażacy dostarczają na odcięte od reszty miasta tereny żywność, wykorzystując łodzie motorowe. Umowne znaki: flaga biała – „prosimy o żywność”, flaga czerwona – „ewakuujcie nas”. Z niepotwierdzonych informacji wiadomo, że dwie osoby utonęły: jedna na ul. Rybackiej, druga spadła z wału przeciwpowodziowego przy wyspie Bolko.

**190. SIEĆ niewiadomych : na Zaodrze nadal milczą telefony / Andrzej Jagiel-
la. - 1997, nr 175, s. 5**

Dalsza walka monterów TP SA z usuwaniem skutków powodzi, szacunkowe dane dotyczą-
ce strat.

191. SOJUSZ pretensji do telewizji / PAP. - 1997, nr 182, s. 2

Spór wokół relacjonowania prac centralnego sztabu powodziowego w publicznej telewizji.

2. Komunikacja

192. CZY ocaleje most? / KRIS. - 1997, nr 162, s. 2

Wypowiedź wiceprezydenta Opola Romualda Dureckiego nt. stanu mostu na Kanale Ulgi
w ciągu ul. Niemodlińskiej.

193. DOJAZD do Dambonia / KRIS. - 1997, nr 162, s. 4

Prawdopodobnie 13 lipca w Opolu zostanie uruchomiona linia autobusowa do osiedla
Dambonia.

**194. DROGA wolna : naprawiono wiadukt podmyty przez powódź / Bartosz
Buczek. - 1997, nr 185, s. 8 : fot.**

Oddano do użytku wiadukt nad ul. Prószkowską w Opolu. Ruch kolejowy wróci do stanu
sprzed powodzi.

**195. FILARY trzeszczały : fala zmiotła kilka mostów / GWO. - 1997, nr 177,
s. 1, 18**

Szacunkowe straty odnośnie do zniszczonych przez powódź mostów w regionie.

196. JEDNYM torem / GWO. - 1997, nr 178, s. 6

Budowa konstrukcji mostowej dla jednego toru w celu uruchomienia połączenia kolejowe-
go w kierunku Wrocławia.

**197. KOLEJOWY zator : Kędzierzyn-Koźle / ANKO. - 1997, nr 195, s. 13 :
fot.**

Artykuł informuje o zniszczeniach poczynionych przez lipcową powódź w infrastrukturze
technicznej PKP i dłuższym okresie wyłączenia odcinka Kędzierzyn-Koźle – Nysa z ruchu
kolejowego. Komunikację zastępczą zorganizowano wykorzystując autobusy PKS.

**198. NERWOWO nad Ulgą : ruszyło „wahadło” na Wrocławskiej / Michał
Wandrasz. - 1997, nr 166, s. 3 : fot.**

Opis sceny na ul. Wrocławskiej w kierunku Kanalu Ulgi w Opolu, gdzie utworzył się gigantyczny korek samochodowy.

199. NIEBEZPIECZNE tory / [Ewa Bilicka] BIL. - 1997, nr 165, s. 2 : fot.

Wypowiedź Jadwigi Soludczyk, naczelnik opolskiej stacji rejonowej PKP, nt. ubezpieczenia torów kolejowych na odcinku Dworzec Zachodni – Dworzec Główny Opole.

200. PRZEJEZDNE – nieprzejezdne / Michał Wandrasz. - 1997, nr 163, s. 2

Wywiad z dyr. DODP w Opolu, Bolesławem Pustelnikiem, nt. sytuacji drogowej na Opolszczyźnie. Komunikat DODP w Opolu o utrudnieniach spowodowanych powodzią na terenie okręgu oraz dodatkowe informacje o drogach wyjazdowych z Opola.

201. WAHADŁO przez Odrę : nie potwierdza się plotka o uszkodzeniu mostu na ul. Niemodlińskiej / Andrzej Jagiella. - 1997, nr 165, s. 3

Relacja dyr. MZD Lidii Tomszy nt. sprawności konstrukcji mostu, stanu dróg i ich uszkodzeń w mieście Opolu.

202. WIELKIE objazdy / Bogusław Mrukot. - 1997, nr 162, s. 4 : fot.

Powódź na południu całej Polski sparaliżowała ruch kolejowy i autobusowy, odwołano wiele pociągów, utrudniona jest komunikacja drogowa. Wypowiedzi zastępcy naczelnika ds. techniczno-ruchowych Stacji Rejonowej PKP Czesława Kudy i dyżurnej ruchu Dworca PKS w Opolu.

203. ZAODRZE jeszcze odcięte / KAZET. - 1997, nr 163, s. 3

Informacja wiceprezydent Opola Grażyny Wojtalskiej-Kusyk nt. przywrócenia komunikacji z Zaodrziem.

IV. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE

1. Zagadnienia ogólne

204. BILANS strat : Cisek / Zygmunt Nowak. - 1997, nr 173, s. 7

Relacja ze wsi Cisek, szacunkowe straty poniesione podczas powodzi.

205. DZIERŻAWCY pod wodą : powódź zalała blisko jedną piątą majątku agencji / [Małgorzata Krysińska] EMKA. - 1997, nr 188, s. 6

Szacunkowe straty poniesione w trakcie powodzi przez gospodarstwa z opolskich zasobów AWRSP i wyniki z tego poważne kłopoty finansowe dla agencji.

206. GEOGRAFIA rozpacz / Lina Szejner. - 1997, nr 175, s. 3 : fot.

Rozmowa z Brygidą Lewicką, dyr. Wojewódzkiego Zespołu Opieki Społecznej, nt. strat poniesionych przez gospodarstwa domowe, udzielania pierwszej pomocy poszkodowanym i jak to wygląda w świetle prawa.

207. GŁUCHOŁAZY leczą rany : w skrajnej sytuacji sprawdzili się nawet miejscowi pijacy / Beata Cichecka. - 1997, nr 167, s. 4 : fot.

Miasto po kataklizmie, relacje mieszkańców i przedstawicieli władz.

208. GMINA bezdomnych : dramat zalanej Lubszy trwa / [Krzysztof Stecki] ZEG. - 1997, nr 183, s. 1-2 : fot.

Sytuacja gminy Lubsza po powodzi, krajobraz wsi, który przypomina widok sprzed 50 lat.

209. KOSZT potopu : powódź zuboży Opolszczyznę o ponad miliard nowych złotych / MAC. - 1997, nr 176, s. 7 : fot.

Szacunkowe straty popowodziowe m.in. w kulturze, oświacie, komunikacji itp.

210. MILIARD złotych strat : wiadomo co i gdzie trzeba zrobić, nie wiadomo – za co! / Maria Szylska. - 1997, nr 194, s. 4

Jerzy Kliszewski, dyr. Wydziału Finansowego UW w Opolu, szacuje straty powodziowe na Opolszczyźnie. Wszędzie na terenach popowodziowych sygnalizowane są nadzwyczajne koszty i wydatki.

211. NA wodzie pisane / Bogusław Mrukot. - 1997, nr 173, s. 10 : fot.

Wywiady z ludźmi odpowiedzialnymi za rozmiar strat w województwie: Zbigniewem Lasowskim, inspektorem ds. operacyjnych Miejskiego Inspektoratu Obrony Cywilnej w Opolu, prezydentem Opola Leszkiem Poganem i wojewodą opolskim Ryszardem Zembaczyńskim.

212. NAJWAŻNIEJSZY – zbiornik : wójtowie i burmistrzowie szacują powodziowe szkody / Maria Szylska. - 1997, nr 190, s. 2

Na roboczej naradzie z udziałem wojewody Ryszarda Zembaczyńskiego wraz z wójtami i burmistrzami szacowano straty poniesione przez województwo, przedstawiono listę najważniejszych potrzeb w usuwaniu skutków powodzi.

213. NIE myjmy aut! : PZU szacuje szkody kierowców / Jan Gwoździewicz. - 1997, nr 164, s. 2 : fot.

PZU SA informuje, kto i w jaki sposób może starać się o odszkodowania za swój zatopiony samochód.

214. OBIETNICA Pilata : w tym roku na remont opolskich wałów potrzeba 15 milionów złotych / MAK. - 1997, nr 196, s. 1, 3 : fot.

Minister Andrzej Pilat przekazał pieniądze na odbudowę wałów na terenach dotkniętych powodzią. W piątek minister ma być na Opolszczyźnie. Fachowcy chcą rozmawiać z nim nie tylko o aktualnej sytuacji, ale i o konieczności budowy zbiorników retencyjnych.

215. OGROM zniszczenia : Cisek / ZAN. - 1997, nr 167, s. 4

Obraz zniszczeń gminy Cisek tuż po opadnięciu wody. Wypowiedź zastępcy GKP, radnego Andrzeja Przewoźnika.

216. PIEKARZ bez piekarni / Danuta Nowicka. - 1997, nr 179, s. 3 : fot.

Wywiad z piekarzem z Pasieki, Zbigniewem Bareckim, ofiarą tegorocznej powodzi.

217. POWÓDŹ kosztuje / Ryszard Rudnik. - 1997, nr 180, s. 5

Rozważania autora nt. kto zapłaci najwięcej za straty poniesione w czasie kataklizmu.

218. POZIOM niepewności / Maciej Siembieda. - 1997, nr 173, s. 1

Felieton na temat braku ludzkiej wyobraźni, kolejnego oczekiwania na wodę, refleksji autora, że inwestycje w celu zapobieżenia kataklizmowi, jakim była powódź 1997 r., mogą okazać się tańsze od pokrywania szkód.

219. PRUDNIK już bezpieczny / Beata Cichecka. - 1997, nr 164, s. 5

Relacja z gminy Prudnik o sytuacji powodziowej. Największe straty w Moszczance i Łące Prudnickiej, wylał tam Złoty Potok. W gminie nie ma zagrożenia epidemiologicznego.

220. PUSTE hotele : male straty powodziowe, a niska frekwencja... - 1997, nr 204, s. 12 : rys.

Problemy hotelarzy na terenach południowej Polski. Hotele i ośrodki wczasowe świecą pustkami.

221. RZEKA zabrała brzegi : Łambinowice walczą z żywiołem / Beata Cichecka. - 1997, nr 172, s. 4

21 lipca relacja nt. sytuacji w gminie Łambinowice i obrony mieszkańców przed wezbraną Nysą Kłodzką.

222. SEZON strat : jeziora bez turystów / Beata Cichecka. - 1997, nr 177, s. 11 : fot.

Powódź zniechęciła turystów do wypoczynku nad jeziorami Nyskim i Otmuchowskim, relacja szefów ośrodków wypoczynkowych.

223. [SIEDEMDZIESIĄT dwie] 72 godziny za kierownicą : kierowcy z wału pod Winowem / KAZET. - 1997, nr 170, s. 2 : fot.

Rozmowa z kierowcami pracującymi przy naprawie wałów pod Winowem.

224. SPLUKANY majątek : nawet polisy ubezpieczeniowe nie pokryją szkód, wyrządzonych przez żywioł / Ewa Kosowska. - 1997, nr 161, s. 2 : fot.

Ubezpieczenia ludzi z województwa opolskiego i skutki zaniżania sum ubezpieczenia. Wyowiedź Henryka Gizińskiego, dyr. II Inspektoratu PZU SA Opole.

225. TYLKO dla pieszych : kataklizm wymusił decyzję o rozbiórce ciepłociągu / [Artur Karda] ART. - 1997, nr 188, s. 12 : fot.

Remont przejazdu nad Kanalem Ulgi na ul. Spychalskiego w Opolu oraz decyzja w sprawie ciepłociągu WPEC biegnącego nad ulicą.

226. UTOPIONE biznesy : chciałbym wierzyć, że znów będę młody i silny / Ewa Kosowska. - 1997, nr 174, s. 8 : fot.

Relacje Opolan, którzy w trakcie powodzi utracili swoje firmy, będące często dorobkiem całego życia.

227. WAŁY do odbudowy / Małgorzata Kroczyńska. - 1997, nr 199, s. 1-2 : fot.

Program najpilniejszych prac w odbudowie wałów na Opolszczyźnie. Wojewoda podkreślił, by prace te przebiegały przede wszystkim solidnie i skutecznie, a nie w pośpiechu, gdyż program rządowy przewiduje na to trzy lata.

228. WAŁY jak sito : na odbudowę umocnień nad opolskimi rzekami potrzeba 28 milionów złotych / Ewa Bilicka. - 1997, nr 179, s. 1, 18 : fot.

Wstępne szacunki potrzeb na odbudowę 28 km opolskich wałów.

229. WAŁY w rozsypce : jeśli nadejdzie powódź, nie ma szans na uratowanie Zaodrza / Bogusław Mrukot. - 1997, nr 168, s. 1 : fot.

18 lipca 1997 r. sytuacja na Opolszczyźnie dramatyczna. Według zapowiedzi deszcz może sprawić, że województwu zagrozi druga fala, a na przygotowanie się na jej przyjęcie zostały dwie doby. Na zalanych już terenach brakuje sprzętu, worków z piaskiem itp.

2. Przemysł

230. APOKALIPSA w fabryce : z hal dochodził jeden olbrzymi huk / Jacek Szwedkowicz. - 1997, nr 170, s. 4 : fot.

Sytuacja „Metalchemu” po potopie pierwszej fali powodziowej i przygotowania do drugiej. Reakcje klientów z kraju i zagranicy oraz firm współpracujących. Umacnianie wałów szczególnie na wysokości Przywor.

231. FABRYKA po osuszeniu : popowodziowe straty w opolskim „Metalchemie” oszacowano na ponad piętnaście milionów złotych / Jan Szwedkiewicz. - 1997, nr 196, s. 5 : fot.

Opolski „Metalchem” potrzebuje wsparcia finansowego na odtworzenie infrastruktury energetycznej. Musi więc zaciągnąć kolejne kredyty.

232. MEBLE popłynęły / Beata Cichecka. - 1997, nr 182, s. 4 : fot.

Spółdzielnia Pracy „Cukry Nyskie” wznowiła produkcję herbatników, natomiast nyska Spółdzielnia Inwalidów „Pokój” ma kłopoty z usuwaniem szkód po powodzi.

233. RYZYKO syndyka / Michał Lewandowski. - 1997, nr 193, s. 7

Rudawska Fabryka Papieru nad Białą Glucholaską najbardziej zniszczonym zakładem na Opolszczyźnie.

234. ŚWIECZKI w elektrowni / Michał Wandrasz. - 1997, nr 162, s. 2

12 lipca straż pożarna dostarczyła pięć pomp do usuwania wody z zalanych części zakładu. Wypowiedzi zastępcy dyr. ds. eksploatacji Ireneusza Wesółowskiego i Józefa Szweda, dyr. technicznego Elektrowni „Opole”, o stanie zakładu i ofiarności pracowników elektrowni.

235. WIĘCEJ światła / [Małgorzata Krysińska] EMKA. - 1997, nr 177, s. 19

Najwięcej nieczynnych stacji średniego napięcia jest w okolicach Brzegu (głównie zalane gminy Lubsza i Popielów) oraz w samym Opolu.

236. WODA i prąd / Jacek Szwedkiewicz. - 1997, nr 164, s. 4 : fot.

Rozmowa z Dominikiem Kuźmińskim, prezesem Zakładu Energetycznego „Opole” SA, nt. zniszczeń instalacji elektrycznej w mieście i usuwania skutków powodzi w województwie.

237. WSZYSTKO na wysypisko : inwalidzi ze spółdzielni „Odra” reanimują swoje miejsca pracy / Lina Szejner. - 1997, nr 173, s. 6 : fot.

W wywiadzie prezes Władysław Sztęfic przybliży problemy spółdzielni przy ul. Nowowiejskiego w Opolu, przedstawia straty poniesione w czasie powodzi, mówi o pierwszej pomocy udzielonej zakładowi.

238. ZATOPIONE ciepło : na odtworzenie majątku WPEC potrzeba 66 milionów złotych / Jan Gwoździwicz. - 1997, nr 176 s. 3

Strategia działania i szacunkowe straty, jakie poniósł WPEC w trakcie powodzi.

3. Budownictwo

239. CZAS betoniarek : skalę klęski budowlanej poznamy dopiero po latach / Ewa Bilicka. - 1997, nr 197, s. 6-7 : fot.

Straty budowlane najbardziej zalanych opolskich miast. Problemy powodzian, spotkania z władzami terenowymi, administratorami zalanych budynków.

240. KRAJOBRAZ po fali : rozsunęły się ściany i dom runął / Andrzej Jagiella. - 1997, nr 189, s. 8 : fot.

Tragedia rodziny Lisków z Kątów Opolskich oraz szacunkowe straty popowodziowe gm. Tarnów Opolski.

241. MIESZKAĆ, nie mieszkać? : za stan techniczny budynków odpowiadają ich zarządcy / Andrzej Jagiella. - 1997, nr 168, s. 3 : fot.

Budynki na Zaodrze pękają, rzetelna ocena stanu technicznego będzie możliwa dopiero po zejściu wody i wyschnięciu gruntu. Wypowiedź naczelnik Wydziału Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego UM Anny Denkwicz.

242. PRZECZEKAĆ remont : kontener dla powodziarki / Maria Szylska. - 1997, nr 200, s. 10 : fot.

Informacja o kontenerach produkcji gdańskiej firmy specjalizującej się w wykonywaniu tego rodzaju modułów mieszkalnych. Pierwszy taki „dom” stanął przy ul. Styki w Opolu.

243. SPŁYNEŁO z wodą : największe szkody w budownictwie poniosły gminy: Lubsza, Popielów, Glucholazy, Grodków, Nysa i miasto Opole / WAN. - 1997, nr 175, s. 4 : fot.

Relacja z zatopionych gmin i miast, wstępne szacowanie strat budowlanych.

244. SZACOWANIE może potrwać : Brzeg / KB. - 1997, nr 177, s. 11

Wojewoda opolski powołał specjalny zespół wojewódzki do oceniania skutków katastrof budowlanych, niestety jeszcze wiele terenów jest pod wodą.

245. ŚPIESZĄ się powoli / BIM. - 1997, nr 199, s. 12

Stan popowodziowy budynku Przedszkola nr 38 przy ul. Prószkowskiej 39 w Opolu.

4. Rolnictwo

246. OSAD powodziowy : w opolskich glebach stwierdzono znaczne przekroczenia normalnej zawartości fosforu i potasu / Ewa Bilicka. - 1997, nr 202, s. 1, 15 : fot.

Trwają badania gruntów zalanych terenów Opolszczyzny. Ze wstępnych danych wynika, że w glebie są sześciokrotnie przekroczone dawki fosforu i potasu. Sporadycznie przekroczone bywają normy zawartości substancji ropopochodnych i metali ciężkich.

247. ZATOPIONE plony : pierwsze oceny strat powodziowych w opolskim rolnictwie / PAP. - 1997, nr 194, s. 2

Raport Wydziału Rolnictwa UW w Opolu nt. strat powodziowych w rolnictwie regionu.

248. ŻNIWA po wodzie : rolnicy są zadowoleni, bo nie mają innego wyjścia / Bogusław Mrukot. - 1997, nr 195, s. 2 : fot.

Przyczyną niższych cen skupu zboża na Opolszczyźnie jest niższa jakość ziarna spowodowana lipcową powodzią i deszczami. Zdesperowani rolnicy oczekują na sprzedaż swojego ziarna.

5. Środowisko naturalne

249. POTEEM przyjdą szkodniki : trzydzieści procent lasów Nadleśnictwa Opole stoi w wodzie / JAG. - 1997, nr 178, s. 10

Problem zalanych przez powódź drzewostanów na Opolszczyźnie.

250. ZOO ewakuowane : do wilków strzelano nabojami usypiającymi / Ewa Bilicka. - 1997, nr 159, s. 4

Sytuacja przedpowodziowa w opolskim zoo. Wypowiedź dyr. zoo Lesława Sobieraja o planach ewakuacji zwierząt i przygotowaniu ogrodu na przyjęcie fali.

251. ZOO odżywa : Opolanie znaleźli psa dingo, jenota, szopa pracza / Ewa Bilicka. - 1997, nr 167, s. 6

Problemy opolskiego zoo tuż po powodzi. Mieszkańcy pomagają w odnajdywaniu zaginionych zwierząt. Wypowiedź dyr. Lesława Sobieraja.

252. ZOO wypływa / [Ewa Bilicka] BIL. - 1997, nr 162, s. 2

Opolski Ogród Zoologiczny na wyspie Bolko całkowicie zalany. Dyżurujący tam ludzie zostali na dwa dni odcięci od świata. W nocy z 9 na 10 lipca przez częściowo zalane drogi udało się ewakuować niektóre zwierzęta na tereny wojskowe w Winowie.

253. ZWIERZĘTA płakały : w opolskim zoo błagają o pomoc / Ewa Bilicka. - 1997 nr 164, s. 5

Autorka opisuje tragedię, jaka rozegrała się w opolskim ogrodzie zoologicznym. Wypowiedź dyr. zoo Lesława Sobieraja i jego pracowników oraz ich apel o pomoc.

254. ZWIERZĘTA tonęły w ciszy : lokatorzy zoo umilkli, gdy woda sięgnęła 2 m / Ewa Bilicka. - 1997, nr 174, s. 6 : fot.

Relacja pracowników zoo z powodziowego dramatu, jaki rozegrał się na terenie ogrodu.

255. ŻYWIOŁY : dziczyzna / Andrzej Jagiella. - 1997, nr 181, s. 12 : il.

Problem zalanych terenów leśnych i ich mieszkańców.

V. OCHRONA ZDROWIA

1. Służba zdrowia i leczenie

256. BIAŁA zapasć : obietnice oddłużenia służby zdrowia na terenach powodziowych na razie pozostają na papierze / Małgorzata Federowicz. - 1997, nr 196, s. 4 : fot.

Artykuł jest próbą oszacowania strat służby zdrowia na Opolszczyźnie. Wydział Zdrowia UW uważa, że bez pomocy z zewnątrz nie uda się ich naprawić. Autorka porusza sprawę kredytu K.200 z Banku Światowego oraz oddłużenia przez Ministerstwo Zdrowia.

257. CZUJĄ się dobrze / [Ewa Bilicka] BIL. - 1997, nr 162, s. 2

Wypowiedź lek. med. Krzysztofa Browarskiego nt. stanu zdrowia pięciu osób chorych na cukrzycę przetransportowanych z zalanego Zaodrza do Szpitala Wojewódzkiego w Opolu.

258. IMPULS depresyjny : choroby powodzią zaczynają się ujawniać dopiero za kilka tygodni / Ewa Kosowska. - 1997, nr 171, s. 4 : fot.

Przejaw depresji czy zaburzeń psychicznych może się ujawnić trochę później u osób dotkniętych bezpośrednio powodzią. O rozmaitych problemach zdrowotnych związanych z powodzią mówią lekarze: Stanisław Piwowarczyk, Stanisław Szymiski, Krzysztof Browarski.

259. LEKARZE docierali wszędzie : pacjenci z Zaodrza potrzebują szczepionek i ciepłego słowa / Ewa Kosowska. - 1997, nr 169, s. 4 : fot.

Ofiarna praca pracowników służby zdrowia w czasie powodzi w Opolu.

260. LEKARZE nie chcą jalmużny : powódź odroczyła termin zamknięcia pogotowia ratunkowego / [Joanna Jakubowska] KAJA. - 1997, nr 177, s. 19

Powódź zmieniła plany lekarzy pogotowia ratunkowego w Opolu, stwierdzili, że będą pracować do września, jeśli nie zostaną spełnione ich postulaty – odejdą.

261. NIE marnować krwi / Małgorzata Federowicz. - 1997, nr 161, s. 5

Wypowiedź dr. Leszka Grodzkiego z Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa w Opolu demontująca informację o zwiększonym zapotrzebowaniu na krew w związku z powodzią.

262. OSTRY dyżur : opolskie szpitale w gotowości / Ewa Bilicka. - 1997, nr 160, s. 2

Ewakuacja chorych z Nysy do szpitali opolskich. Zorganizowanie punktu pomocy medycznej w Opolu na lewym brzegu Odry. Wypowiedź Bogusława Kudyby, kierownika opolskiego pogotowia, o stanie gotowości służby zdrowia 11 lipca 1997r.

263. POTRZEBA wszystkiego : Nysa / Beata Cichecka. - 1997, nr 173, s. 7

Relacja z Nysy o działalności i potrzebach służby zdrowia w mieście tuż po powodzi.

264. POTRZEBNE leki / KES. - 1997, nr 162, s. 2 : fot.

Apel lekarzy i pielęgniarek opiekujących się ewakuowanymi opolanami w SP nr 3 i żłobku przy ul. Dambonia o dostarczenie niezbędnych leków i szczepionek.

265. POWODZIANIE u lekarza : co się dzieje na Dambonia? / Małgorzata Federowicz. - 1997, nr 163, s. 6

Niedziela, 13 lipca 1997 roku, przychodnia w żłobku na osiedlu Dambonia w Opolu. Wypowiedzi udzielają: dr Teresa Poleszuk-Spakowska, dr Dariusz Ptak, pielęgniarka Teresa Kozierska oraz właściciel apteki przy ul. Domańskiego Zbigniew Matysiak.

266. SOS dla szpitala / Zygmunt Nowak. - 1997, nr 178, s. 5 : il.

Usuwanie szkód powodziowych w Szpitalu nr 2 w Kędzierzynie-Koźlu.

267. SZPITAL był w wodzie / Zygmunt Nowak. - 1997, nr 166, s. 4

Wypowiedzi Józefa Lipskiego, inżyniera melioranta, i Sławomira Janusa, dyr. kędzierzyńsko-kozielskiego ZOZ-u, nt. usuwania skutków powodzi z terenu budynków Szpitala nr 1. W artykule mowa jest też o przeterminowanych lekach przysyłanych w darach szpitalowi.

268. UWAGA diabetycy! / KES. - 1997, nr 162, s. 2

Powódź postawiła w dramatycznej sytuacji ludzi chorych na cukrzycę. Apel lekarzy, aby diabetycy ewakuowali się. Do Szpitala Wojewódzkiego trafiło 5 osób z objawami śpiączki.

269. WIESZ, ja nie jestem twardziel... : mogę dzieci przyjmować, kobiety leczć, proszę bardzo. Ale nie z helikoptera! / Dariusz Wilczek. - 1997, nr 186, s. 3 : rys.

Wypowiedź jednego z lekarzy niosących pomoc w czasie powodzi – dr. Jerzego Zygmunta ze Szpitala nr 1 w Kędzierzynie-Koźlu.

270. ZIÓŁKA na stres : w Opolu nie brakuje żadnych lekarstw / KES. -1997, nr 176, s. 3

Wypowiedź pracowników opolskich aptek nt. potrzeb klientów tuż po powodzi.

2. Higiena

271. BEZ paniki : zalane cmentarze nie stanowią zagrożenia epidemiologicznego / Ewa Bilicka. - 1997, nr 178, s. 4 : fot.

Wojewódzki Inspektor Sanitarny oraz dyr. Rejonowej Stacji Chemiczno-Rolniczej wyjaśniają, na czym polega zagrożenie epidemiologiczne.

272. CHOROBY z wody : czy grożą nam: tężec, dur brzuszny, czerwotka? / Małgorzata Federowicz. - 1997, nr 185, s. 3 : fot.

Wypowiedzi Alicji Rapacz z Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Opolu oraz lek. med. Larysy Urbanek.

273. CIĘŻKIE dni „Bakutilu” : do utylizacji trafiło już kilkadziesiąt ton padliny, w tym hipopotam i... gazety z uniwersyteckiej biblioteki / Michał Wandrasz. - 1997, nr 165, s. 3

Zakłady utylizacyjne w Węgrach i Grobnikach pracują na okrągło, przerabiając popowodziową padlinę. Wytwórnia koncentratów paszowych w Błotnicy Strzeleckiej odmówiła przyjęcia padliny.

274. CZAS to zdrowie : epidemia nam nie grozi, jeśli tylko uprzątniemy nieczystości / Maria Szyłska. - 1997, nr 165, s. 2

Epidemia województwu nie grozi, twierdzi wojewódzki inspektor sanitarny i lekarze. 15 lipca obradował Wojewódzki Komitet Obrony nad zadaniami strategicznymi, które należy podjąć po powodzi.

275. CZYM dezynfekować? / BD. - 1997, nr 164, s. 2

Informacja dla powodzian powracających do swoich zatopionych mieszkań, jak postępować z ocalałym sprzętem i czym go dezynfekować.

276. DYMY nad wysypiskiem : woda z niecki składowiska śmieci jest czystsza od Odry / Artur Karda. - 1997, nr 176, s. 4 : fot.

Informacja o tym, co i jak utylizuje się na wysypisku śmieci przy ul. Podmiejskiej w Opolu.

277. KALAFIOREK z wody : klient musi mieć oczy otwarte / Małgorzata Federowicz. - 1997, nr 189, s. 3 : fot.

Informacja, co jeść, żeby mieć pewność, że warzywa nie pochodzą z terenów popowodziowych. Oświadczenie „Sanepidu” w tej sprawie.

278. NA węch : inspektorzy bez przerwy kontrolują żywność / [Małgorzata Krysińska] EMKA. - 1997, nr 178, s. 1, 18

Opolski „Sanepid” i PIH od czasu powodzi wciąż kontrolują żywność w hurtowniach, sklepach i na targowiskach województwa.

279. NIECH zdecyduje lekarz : od szczepień ważniejsze jest zachowanie higieny / Ewa Kosowska. - 1997, nr 167, s. 3 : fot.

Informacja dotycząca szczepień osób, które zetknęły się ze skażoną wodą. Wypowiedź dyr. ZOZ-u w Opolu Antoniego Figla.

280. PO komarach – szczury : z truciem warto poczekać aż gryzonie zgłodnieją / [Anita Koszałkowska] KOSZ. - 1997, nr 184, s. 1-2

O akcji odszczurzania mówi Stanisław Głębocki, przewodniczący sztabu sanitarnego powołanego przez prezydenta miasta Opola.

281. POPŁOCH na warzywniaku : uwaga na podtopioną żywność / Beata Szczerbaniewicz. - 1997, nr 167, s. 5 : fot.

Konsumenci obawiają się podtopionej żywności, choć handlowcy zapewniają, że sprzedają tylko bezpieczną. Kontrole sklepów i targowisk przez inspektorów PIH i „Sanepidu” oraz ich opinie na ten temat.

282. PORADNIK powodziarza / KES. - 1997, nr 170, s. 4

Wiele praktycznych rad dla powodziarzy wracających do swoich domów, z których zeszła woda. Wskazówki, skąd brać wodę, od czego zacząć porządki, na co uważać itp.

283. PORADNIK sanitarny : ważne dla powodziarzy / Małgorzata Federowicz. - 1997, nr 163, s. 3

Kolejna porada dla mieszkańców terenów objętych powodzią, jak postępować, aby zachować szczególny reżim sanitarny.

284. PORADNIK sanitarny : ważne dla powodziarzy / [Małgorzata Federowicz] FED. - 1997, nr 163, s. 1, 3

Porady dla osób z zatopionych mieszkań, jak przestrzegać zasad sanitarnych.

285. ROZTWÓR Odry : w wodzie znalazły się chyba wszystkie pierwiastki z tablicy Mendelejewa / Bogusław Mrukot. - 1997, nr 180, s. 1, 26 : fot. kolor.

Powódź skaziła wody Odry i jej dopływów, a także jezior i kamionek. „Sanepid” przestrzega przed kąpielą w tych akwenach.

286. RYBY i bakterie : w Turawie mlóci się fiske po staremu / JASZ. - 1997, nr 200, s. 6

Wody Jeziora Turawskiego według „Sanepidu” po powodzi nie zagrażają tamtejszym ry-bom, można je łowić.

287. RYBY podwyższonego ryzyka : weterynarze na wszelki wypadek prze-strzegają przed konsumpcją / Jacek Szwedkowicz. - 1997, nr 172, s. 5

Artykuł nt. ryb złowionych w akwenach na terenach popowodziowych.

288. SMRÓD coraz większy : ludzie obawiają się epidemii, a śmieciarki są blo-kowane w ulicznych korkach / Ewa Bilicka. - 1997, nr 166, s. 3 : fot.

Narastający problem usuwania śmieci z terenów popowodziowych w Opolu. Zadania i po-trzeby opolskiego MPAK.

289. STRACH przed epidemią : uważajmy na wodę i jedzenie / Małgorzata Federowicz. - 1997, nr 159, s. 4

Wypowiedź Teresy Milewskiej, kierownik działu epidemiologii Wojewódzkiej Stacji Sani-tarno-Epidemiologicznej w Opolu, nt. korzystania z wody pitnej i żywności na terenach objętych powodzią.

290. WODA jak kwas / Andrzej Kopacki. - 1997, nr 178, s. 4 : fot.

Wywiad z terenowym inspektorem sanitarnym w Kędzierzynie-Koźlu Janem Chylą.

291. WODA szkodzi wodzie : brakuje miejsc do bezpiecznych kąpiel / Joanna Jakubowska. - 1997, nr 197, s. 27

„Sanepid” przestrzega przed kąpielami w niektórych zbiornikach Opolszczyzny. Kąpiel w tych akwenach może zagrażać takimi chorobami, jak: tyfus, biegunka, salmonelloza.

292. WYŚCIG z zarazą : plaga much i komarów może spowodować wybuch epidemii / Ewa Kosowska. - 1997, nr 177, s. 3 : fot.

Tematem artykułu jest szybkie sprzątanie po powodzi, żeby nie dopuścić do wybuchu epi-demii oraz jak się chronić przed komarami i innymi insektami.

293. ZDAŹYĆ przed epidemią : należy sprzątać posesje z nieczystości / [Małgorzata Federowicz] FED. - 1997, nr 162, s. 3

Wypowiedź wojewódzkiego inspektora sanitarnego Stanisława Serafina nt. miejskiego wy-sypiska śmieci całkowicie zalanego i odpowiedzialności ludzi, aby nie dopuścić do epi-demii.

VI. POMOC DORAŻNA I RZECZOWA

294. A potem ślub Krysi / Juliusz Stecki. - 1997, nr 173, s. 7

Pomoc harcerzy Komendy Hufca ZHP w Bieczynie powodzią z jednoczesnym zorganizowaniem kolonii letnich dla dzieci z Litwy.

295. AK-owcy apelują / SZYL. - 1997, nr 161, s. 4

Apel Zarządu Okręgu Światowego Związku Żołnierzy AK do prezesów kół w Kędzierzynie-Koźlu, Głubczycach, Nysie i Brzegu o przesłanie list członków Związku poszkodowanych przez powódź, w celu udzielenia pomocy materialnej i medycznej.

296. ALIANCI powodzią : wojewoda tworzy listę nieuczciwych darczyńców / Ewa Bilicka. - 1997, nr 177, s. 1, 18 : fot.

Tematem artykułu są przeterminowane dary od nieuczciwych darczyńców.

297. ARMIA zbawienia : nie ma wątpliwości, że Opole przed drugą falą powodzi uratowało wojsko / Krzysztof Stecki. - 1997, nr 180, s. 12 : fot.

Relacja o tym, jak przebiegają prowadzone przez wojsko prace naprawcze wałów wokół miasta przed drugą falą powodzi.

298. BANK Handlowy powodzią : prezydent Opola niezadowolony z rozdziału darowizny / Joanna Jakubowska. - 1997, nr 179, s. 19

Bank Handlowy przekazał 100 tys. złotych na niwelowanie szkód w szkolnictwie. Pieniądze będą w dyspozycji wojewody.

299. BANKI na pół gwizdka : BGŻ obawia się, że zabraknie pieniędzy na nisko oprocentowane kredyty dla powodzi / Joanna Jakubowska. - 1997, nr 165, s. 4

Zakłócenie pracy banku BGŻ i I Oddziału PKO BP w Opolu spowodowane powodzią.

300. BANKI zalecają cierpliwość : nie ma jeszcze rządowego rozporządzenia o zasadach kredytowania remontów i odbudowy mieszkań / Joanna Jakubowska. - 1997, nr 176, s. 8

Banki nie otrzymały jeszcze instrukcji w sprawie przyznawania tanich kredytów gwarantowanych przez rząd.

301. BEZDOMNI czekają : w Popielowie premier obiecał pomoc / SZYL. - 1997, nr 179, s. 1-2 : fot.

Wizyta premiera Włodzimierza Cimoszewicza w Popielowie i Lubszy 30 lipca.

302. BUDOWA zaklepana : w Kolonii Gosławickiej jesienią zamieszka 80 rodzin poszkodowanych przez powódź / Bogdan Bocheński. - 1997, nr 193, s. 12 : fot.

Budowa domów dla powodziaków na styku ul. Wagonowej i Witosa w Opolu. Budowę sfinansuje Urząd Mieszkalnictwa i Rozwoju Miasta w Opolu.

303. BYŁEM szeryfem / Ewa Bilicka. - 1997, nr 175, s. 3

Rozmowa z ks. Zygmuntem Lubienieckim, proboszczem zatopionej parafii w Szczepanowicach.

304. CAŁA Polska pomaga : nawet Teatr „Buffo” przysłał do Opola dary / SZYL. - 1997, nr 167, s. 3

Powołane przez wojewodę Centrum Koordynacyjne sprawuje pieczę nad darami dla powodziaków, prowadząc ewidencję komputerową darów napływających z całej Polski. Dzięki temu dary docierają sprawnie i tam, gdzie są najbardziej potrzebne.

305. CARITAS powodziakom / Zbigniew Zalewski. - 1997, nr 172, s. 8

Współpraca opolskiej Caritas z holenderską Fundacją Pomocy Dzieciom w Polsce z miejscowości Raalte w diecezji Utrecht.

306. CEMENTOWA obietnica : MZB potrzebuje 100 bezrobotnych do sprzątania piwnic / Bogdan Bocheński. - 1997, nr 179, s. 10

Oferta pomocy MZB w Opolu od Cementowni „Wiek” SA w Ogrodzieńcu koło Zawiercia oraz zgłoszenie przez MZB do RUP-u zapotrzebowania na pracowników.

307. CHAOS kontrolowany : biurokracja najbardziej utrudnia pomoc dla powodziaków / Monika Kluf. - 1997, nr 175, s. 4

Udział gm. Kluczbork w pomocy dla pokrzywdzonych z innych części województwa.

308. DACH dla powodziaków : opolskie gminy podpisały umowy na dostawę domów / Maria Szyłska. - 1997, nr 188, s. 21

9 sierpnia gm. Lubsza i Opole podpisały z prezesem Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast, Barbarą Bliadą, umowy na budowę domów dla powodziaków.

309. DAJĄC – bierzesz : mimochodem / Marian Szczurek. - 1997, nr 181, s. 7

Artykuł porusza sprawę darów, które w rezultacie okazały się całkowicie nieprzydatne, a w wypadku żywności nawet niebezpieczne dla życia.

310. DAR serca? : bulwersujący konwój z Monaru / [Małgorzata Krysińska] EMKA. - 1997, nr 176, s. 3 : fot.

Monar wysłał dziewięć ciężarówek bezużytecznych i przeterminowanych artykułów jako dary dla powodzian.

311. „DAR serca” za przepustkę : Strzelce Opolskie / Michał Wandrasz. - 1997, nr 189, s. 9

Inicjatywa jednego z więźniów zakładu karnego przekazania swoich pieniędzy dla powodzian w zamian za przepustkę.

312. DARMOWE wózki : niosą pomoc dla niepełnosprawnych powodzian / GWO. - 1997, nr 179, s. 3

Akcja pomocy osobom niepełnosprawnym dotkniętym powodzią zainicjowana przez Zespół Rehabilitacyjno-Ortopedyczny w Korfantomie.

313. DARY w innym miejscu / Joanna Jakubowska. - 1997, nr 169, s. 5

Informacja wiceprezydent Opola Ewy Olszewskiej o wstrzymaniu działalności centrum rozdzielania darów w ratuszu i przejęciu tej funkcji przez MOPS przy ul. Oleskiej 31.

314. DLA kogo trzy tysiące? : Głubczyce / Zygmunt Nowak. - 1997, nr 179, s. 11 : il.

Komu przysługują popowodziowe trzy tysiące? Relacja na ten temat z Głubczyc.

315. DŁUGI kilometr : popłynęli na materacu, żeby wezwać pomoc do chorej / Bogdan Bocheński. - 1997, nr 166, s. 5

Przykład bezinteresownej, heroicznej pomocy sąsiedzkiej podczas powodzi w Opolu.

316. DO osób poszkodowanych przez powódź / Prezes Rady Ministrów Włodzimierz Cimoszewicz. - 1997, nr 170, s. 7

Zmiany w ustawodawstwie w związku z kataklizmem na południu kraju.

317. DRAMAT ludzi z dachów / Krzysztof Zyzik. - 1997, nr 161, s. 1, 5 : fot.

Sytuacja powodziowa w województwie widziana z pokładu helikoptera. Słaba koordynacja ruchu śmigłowców pogłębia dramat powodzian. Wypowiedzi pilotów.

318. DROGIE pieniądze dla powodzian / Joanna Jakubowska. - 1997, nr 197, s. 5 : rys.

Sposób uzyskiwania kredytów i pożyczek na remonty domów i mieszkań. Tabela przedstawia najkorzystniejsze kredyty i te, które najłatwiej uzyskać.

319. DRZYMAŁA w kontenerze : Dobrzeń Wielki nie zmieścił się w rządowym programie „tysiąca domów”? / Beata Szczerbaniewicz. - 1997, nr 190, s. 10 : fot.

Wójt Dobrzecia Wielkiego Alfred Kokot wystąpił z wnioskiem o uwzględnienie gminy w rządowym programie „Tysiąc domów dla powodzian”. Przedsiębiorstwo Nafty i Gazu z Krakowa ofiarowało najbardziej potrzebującym rodzinom w gminie blaszane kontenery.

320. DZIECI mogą odpocząć : Wielkopolanie chcą pomóc małym Opolanom / Krzysztof Zyzik. - 1997, nr 165, s. 1

Z całego kraju zgłaszają się chętni, by pomóc powodzianom w wysłaniu dzieci na wakacje. Radio Opole i redakcja „NTO” pośredniczą w tej akcji.

321. DZIECI mogą wypoczywać : przedstawiamy ofertę kolonijną dla dzieci powodzian / KAZET. - 1997, nr 165, s. 6 : fot.

Oferta kolonijna za pośrednictwem Radia Opole.

322. DZIELENIE wymaga fachowców : akcja niesienia pomocy powodzianom potrwa około roku / Maria Szyłska. - 1997, nr 177, s. 3 : fot.

O sprawnej i fachowej działalności MOPS w Opolu wypowiada się dyr. Magdalena Kasprzyk.

323. FAŁSZYWI poszkodowani : Brzeg: niektórzy po dary przychodzą codziennie / Krzysztof Baranowski. - 1997, nr 201, s. 13 : fot.

Do PCK w Brzegu oprócz powodzian zgłaszają się osoby nie zawsze kwalifikujące się do poszkodowanych. Artykuł informuje o formie wydawania darów i unikaniu przez pracowników PCK pomyłek.

324. FRANKI na ekologię : Szwajcarzy pomogą uruchomić oczyszczalnię ścieków w Opolu i Dobrzeciu Wielkim / Beata Szczerbaniewicz. - 1997, nr 182, s. 10

W związku ze zniszczeniem w powodzi specjalistycznej aparatury oczyszczania ścieków oraz uzdatniania wody rząd szwajcarski zadeklarował Polsce pomoc finansową na zakup nowej. Pieniądze zostaną rozdzielone pomiędzy Wrocław, Dobrzeń Wielki i Opole.

325. GMINA wie lepiej : samorządy nie chcą przypadkowej pomocy / PAP. - 1997, nr 188, s. 1

Propozycja trzech samorządów, Kłodzka, Lewina Brzeskiego oraz gminy Lubsza, aby rząd udzielił pomocy w formie środków finansowych, które gminy mogłyby rozdysponować według potrzeb.

326. GRUPA inicjatywna : mieszkańcy opolskiej Pasieki chcą sami sobie pomóc / MW. - 1997, nr 173, s. 3

Grupa osób wystąpiła z inicjatywą wspólnego usuwania skutków powodzi. Zorganizowano spotkanie informacyjne dla wszystkich mieszkańców wyspy Pasieki.

327. HARÓWKA zamiast przygody : na powodzian czeka 10 000 miejsc na obozach harcerskich / Ewa Kosowska. - 1997, nr 177, s. 10 : fot.

Ofiarna praca harcerzy z różnych rejonów kraju w niesieniu pomocy powodzianom.

328. INTERNAT / Małgorzata Kroczyńska. - 1997, nr 197, s. 4 : fot.

Rozmowa autorki z powodzianami tymczasowo umieszczonymi w internacie Zespołu Szkół Elektrycznych w Opolu przy ul. Struga.

329. JAK zbudować tyle mieszkań? : zapraszamy fachowców do dyskusji / Andrzej Mach. - 1997, nr 177, s. 6

Zaproszenie do dyskusji nt. jak, gdzie, w jakim czasie i za co można zbudować domy dla najbardziej poszkodowanych w powodzi.

330. KAMIENIE rozpaczy : Lubsza / KB. - 1997, nr 178, s. 11

Reakcja mieszkańców wsi na widok amfibii z wojewodą opolskim podczas niedzielnej wizyty w ich gminie.

331. KANADA w Popielowie : Minister Blida obiecała domki powodzianom / Maria Szylska. - 1997, nr 178, s. 2

Obietnice minister Barbary Blidy złożone wójtowi Popielowa nt. budowy domków dla najbardziej poszkodowanych powodzian.

332. KASA płaci mało : likwidatorzy szkód docierają do zalanych mieszkań / Jan Gwoździwicz. - 1997, nr 165, s. 4

Od 15 lipca wypłacane są odszkodowania przez PZU w Opolu. Ze względu na utrzymującą się wodę, zastosowano uproszczony mechanizm likwidacji szkód.

333. KLUBOWY dar : „Lwy” z Warszawy wybudują w Opolu przychodnię / Beata Szczerbaniewicz. - 1997, nr 88, s. 12

Lions Club (międzynarodowe stowarzyszenie charytatywne z Warszawy oraz Opola) wraz z prezydentem miasta Opola Leszkiem Poganem podjęli inicjatywę wybudowania nowej rejonowej przychodni zdrowia dla mieszkańców zalanego Zaodrza przy ul. Licealnej.

334. KOLONIJNE tęsknoty : Byczyna / Juliusz Stecki. - 1997, nr 179, s. 11

Dzieci z kolonii w Byczynie z utęsknieniem czekają na możliwość zadzwonienia do domu, gdzie jeszcze trwa powódź.

335. KOMU ulgi podatkowe? / Lina Szejner. - 1997, nr 177, s. 6 : fot.

Twórcy ustawy z 17 lipca 1997 r. przewidzieli dla osób pomagających powodzianom odliczenia od podatku dochodowego.

336. KRAŁG ludzi ofiarnych / Beata Bodzyńska. - 1997, nr 163, s. 3

Na osiedlu ZWM w Opolu trwa akcja pomocy organizowana przez „Caritas” przy parafii Przemienienia Pańskiego.

337. KTO pojechał za morze : Szwedów dziwiło to, co mówiły o sobie dzieci z zalanego Opolu / Ewa Bilicka. - 1997, nr 195, s. 1, 3

Polacy z Halmstad, pomysłodawcy darmowych wakacji dla dzieci powodziń, mieli zastrzeżenia co do zakwalifikowania niektórych uczestników pobytu. Wyjaśnień udzieliła Grażyna Frister, sekretarz miasta Opolu.

338. KWESTIA centymetrów : jeśli wygasną wanny, Huta Szkła „Jedlice” przestanie istnieć / Ewa Kosowska. - 1997, nr 163, s. 7

Opis dramatycznej walki o ocalenie Huty Szkła „Jedlice” koło Ozimka, która leży w głębokiej depresji. Zalanie pieców hutniczych (tzw. wanien) grozi zamknięciem zakładu i bezrobociem trzyosobowej załogi.

339. LIKWIDUJĄ straty i pomagają innym / MICH. - 1997, nr 164, s. 5

Karol Kopacz, burmistrz Głogówka, relacjonuje sytuację popowodziową w swojej gminie.

340. LIMIT lez / Michał Lewandowski. - 1997, nr 168, s. 6 : fot.

Artykuł o jednej z rodzin w Jarnoltówku, która przeżyła koszmar powodzi. O pomocy sąsiedzkiej, solidarności i przyjaźni.

341. LISTA otwarta : we Wrocławiu rząd potwierdził obietnice pomocy / Maria Szylska. - 1997, nr 173, s. 2

23 lipca we Wrocławiu odbyło się spotkanie konsultacyjne z udziałem członków rządu, wojewodów i przedstawicieli gmin w sprawie udzielenia pomocy pieniężnej w formie dotacji dla gmin, które ucierpiały na skutek powodzi (chodzi m.in. o 50 opolskich gmin).

342. LUDZIE i hieny / reporter „NTO” Jacek Szwedkiewicz relacjonuje z pokładu śmigłowca dostarczającego żywność powodzińom. - 1997, nr 163, s. 4 : fot.

Autor wraz z pilotem brał udział w akcji pomocy powodzińom na Zaodrzu. Opis krajo-brazu popowodziowego na trasie przelotu („Metalchem”, wieś pod Tarnowem Opolskim, kierunek Kamień Śląski, Góraźdże).

343. LUDZIE i ludziska : wśród powszechnej solidarności ukazują się różne postawy / Andrzej Mach. - 1997, nr 170, s. 8

Autor ukazuje zachodzące w naszej społeczności reakcje szczególnie w czasie trudnej sytuacji, jaką okazała się powódź 1997 r.

344. LUDZIE z sercem / BD. - 1997, nr 164, s. 2

Krótkie informacje nt. osób, które bezinteresownie udzielają pomocy powodzianom w Opolu. Meldunek o przeniesieniu punktu odbioru transportów na stadionie „Gwardii”.

345. MARKI dla zatopionych / Michał Wandrasz. - 1997, nr 170, s. 5

Spotkanie wojewody opolskiego Ryszarda Zembażyńskiego z konsulem generalnym RFN we Wrocławiu Rolandem Kliesowem nt. współdziałania władz polskich i niemieckich w usuwaniu skutków powodzi. W spotkaniu uczestniczyli: Günter Schmidt, Henryk Kroll, Gerhard Bartodziej.

346. MIESIĄC bez odsetek : jak w tym miesiącu powodzianie płacą rachunki? / Beata Szczerbaniewicz. - 1997, nr 164, s. 2

W większości opolskich instytucji podjęto decyzję, że wobec powodzian nie będą naliczane karne odsetki.

347. MINISTER obiecał pomoc / Danuta Nowicka. - 1997, nr 177, s. 19

28 lipca 1997 r. odbyło się spotkanie ministra kultury i sztuki Zdzisława Podkańskiego z szefami opolskich instytucji kulturalnych najbardziej dotkniętych powodzią.

348. MŁODOŚĆ i odwaga : Kędzierzyn-Koźle / Zygmunt Nowak. - 1997, nr 166, s. 4

Mieszkańcy Kędzierzyna-Koźla opowiadają reporterowi „NTO”, jak radzili sobie w pierwszych dniach powodzi. Wciąż docierają dary dla powodzian. Solidarna praca policjantów i ich starania o utrzymanie porządku w mieście i okolicy.

349. MOKRA robota : do odbudowy wałów w Winowie zgłosiło się tylko 3 cywilów / Zbigniew Górniak. - 1997, nr 171, s. 4 : fot.

Odbudowa zniszczonego wału przeciwpowodziowego w Winowie, przypuszczalnie tędy pójdzie uderzenie następnej fali.

350. MOTORÓWKI dobrej woli / Bogdan Bocheński. - 1997, nr 164, s. 5 : fot.

Pomoc właścicieli prywatnych łodzi w dostarczaniu prowiantu powodzianom i ewakuacji ludzi do prawobrzeżnej, nie zalanej części Opola.

351. NADEJDZIE pomoc : ile jest warte słowo premiera? / Maria Szyłska. - 1997, nr 163, s. 5

Zapewnienia premiera Włodzimierza Cimoszewicza o udzieleniu pomocy powodzianom w usuwaniu szkód. Wypowiedzi udzielili: Andrzej Namysło – przewodniczący RM Opola, Andrzej Rudy – wojewódzki lekarz weterynarii, Jan Jagiello – zastępca dyr. Wydz. Roln. UW i in.

352. NIE było czasu się bać / Małgorzata Krysińska. - 1997, nr 186, s. 4 : fot.

Wywiad z Apolinarym Lechickim i Andrzejem Popczykiem, pierwszymi ludźmi niosącymi pomoc na zalanym Zaodrze.

353. NIE ma pomocy bez reform : Leszek Balcerowicz / PAP. - 1997, nr 188, s. 21

Szef Unii Wolności Leszek Balcerowicz na spotkaniu Rady Krajowej UW uznał, że reformy i oszczędne gospodarowanie finansami publicznymi to jedyna droga, by pomóc województwom dotkniętym klęską powodzi i jednocześnie utrzymać wzrost gospodarczy.

354. NIE usuwać powodzi / Krzysztof Baranowski. - 1997, nr 174, s. 5

Pomoc władz miasta i mieszkańców Brzegu mieszkańcom okolicznych gmin.

355. NIE wynosiłem / Anita Koszałkowska. - 1997, nr 173, s. 3

Dziennik „Życie” oskarżył radnego Unii Wolności Edwarda Kowalczyka o wynoszenie darów z punktu dystrybucyjnego przy ul. Korfante w Opolu. Wywiadu udzielił sam radny.

356. NIKT nie może być samotny : czy my mieszkańcy Opola jesteśmy wspólnotą? / Danuta Berlińska. - 1997, nr 187, s. 17 : fot.

Dr Danuta Berlińska, socjolog z PIN – Instytutu Śląskiego w Opolu, przedstawia swoje spostrzeżenia i refleksje nt. powodzi na Opolszczyźnie. Opisuje reakcje ludzi, którzy ucierpieli w powodzi, reakcje rządu RP, a także tych, których kataklizm oszczędził.

357. NOCNY przerzut : nie będzie dochodzenia w sprawie wynoszenia darów z pomocy społecznej / Artur Karda. - 1997, nr 172, s. 7

Afera z wynoszeniem darów przeznaczonych dla powodziaków przez wolontariuszy z PKPS w Opolu przy ul. Targowej.

358. OCHRONA dla najsłabszych : inwalidzi nie zostaną bez pomocy / Lina Szejner. - 1997, nr 175, s. 5 : fot.

PFRON, który stworzył niepełnosprawnym miejsca pracy, informuje swoich podopiecznych o formach pomocy.

359. ODRUCH dobrej woli : przedstawiamy kolejną ofertę kolonijną dla dzieci powodziaków / Józef Szczupał. - 1997, nr 167, s. 3 : fot.

Kolejna oferta bezpłatnych kolonii dla dzieci powodziaków.

360. OGIEŃ i woda : podczas powodzi w gminie Ozimek nie zawsze można było liczyć na pomoc sąsiedzką / Ewa Kosowska. - 1997, nr 163, s. 3

Pożar w SP nr 3 w Ozimku przeznaczonej dla ewakuowanych powodziaków. Wywiad z burmistrzem Andrzejem Sobczakiem nt. szkód wyrządzonych gminie przez powódź. Pomoc

Niemców z Heinsbergu. Uratowano najstarszy most żelazny w Europie przy Hucie „Małapanew”.

361. PACZKI na przeżycie : Opolskiemu PCK brakuje magazynu i transportu do przewozu darów / Małgorzata Federowicz. - 1997, nr 193, s. 4

Opis akcji prowadzonej przez opolski PCK oraz przedstawienie problemów, z jakimi przyszło się borykać pracownikom tej organizacji.

362. PAŁAC czeka na powodzian / GWO. - 1997, nr 192, s. 27

Gdańska Fundacja Posłannictwa Dobroci ofiaruje pomoc rodzinom, które utraciły swoje mieszkania w trakcie powodzi. Ofiarodawcy proponują zamieszkanie w pobliżu Kutna w pałacu, którego fundacja jest właścicielem.

363. PARAGRAF niezgody : wytyczne Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej są dla wielu krzywdzące / [Ewa Bilicka] BIL. - 1997, nr 199, s. 1, 21

Sprawa Polaków z podwójnym obywatelstwem pracujących za granicą, którzy w czasie powodzi nie byli obecni w kraju. Wytyczne ministerstwa powodują, że osoby te uważane są za „nie prowadzące w momencie powodzi w Polsce gospodarstwa domowego”.

364. PASZE za darmo? : do Karłowic spędzono z zalanych wiosek 700 sztuk głodnego bydła / Joanna Jakubowska. - 1997, nr 174, s. 5

Pomoc rolników ze Słupskiego, Elbląskiego i Bielskiego, odstępujących część swojej paszy gospodarstwu powodzi. Stadnina koni w Bierkowicach wyjaśnia, dlaczego zapasy paszy są odpłatne.

365. PIENIĄDZE nie dotarły : co z rządowymi obietnicami? / [Maria Szyłska] SZYL. - 1997, nr 202, s. 1-2

Wypowiedź wojewody Ryszarda Zembaczyńskiego w sprawie nie dotrzymanych obietnic rządowych o sfinansowaniu rekonstrukcji wałów na Opolszczyźnie.

366. PIENIĄDZE w terminie : ZUS ma bez spóźnień wypłacać renty i emerytury / Ewa Bilicka. - 1997, nr 164, s. 4

ZUS w Opolu zapewnia mieszkańców o wypłacaniu świadczeń w terminie. Część archiwum ZUS została zatopiona i dziś, 15 lipca 1997 r., woda z budynku ma być odpompowana, dokumentacja i miejsca pracy są odtwarzane przez pracowników.

367. [PIĘĆDZIESIĄT] 50 zł na rodzinę / BD. - 1997, nr 165, s. 2

MOPS udziela jednorazowej pomocy rodzinom z terenów powodziowych. Dyrektor MOPS Magdalena Kasprzyk informuje o innych formach udzielania pomocy.

368. PIWNICE bez zapomogi : Lewin Brzeski: właściciele domów, w których woda zalala letnie kuchnie, domagają się pieniędzy na ich remont / Anita Koszałkowska. - 1997, nr 194, s. 9

Mieszkańcy domków jednorodzinnych w Lewinie Brzeskim upominają się o wypłatę jednorazowych zapomóg. Autorka przedstawia przepisy regulujące wypłatę takiej zapomogi.

369. PŁYNIE gotówka : towarzystwa ubezpieczeniowe wypłacą w sumie 600 mln zł odszkodowań / Anna Cieślak. - 1997, nr 197, s. 6-7

Artykuł poświęcony towarzystwom ubezpieczeniowym: PZU, Warta, Hestia, Polisa oraz wypłacanym przez nie odszkodowaniom dla powodzi.

370. POD dachem serdecznym / Jacek Szwedkiewicz. - 1997, nr 161, s. 2 : fot.

Punkt pomocy powodziom w SP nr 29 im. Armii Krajowej na osiedlu ZWM. Wypowiedź dyr. szkoły Ewy Tychy-Hipisz. Pomoc MOPS, PCK, „Caritas” i przygodnych opolan w zaopatrzeniu placówki w niezbędne rzeczy.

371. PODWÓJNY problem / KRIS. - 1997, nr 182, s. 1, 3

Wizyta Tadeusza Zielińskiego, ministra pracy i spraw socjalnych, na Opolszczyźnie i kwestia podwójnego obywatelstwa części mieszkańców województwa opolskiego a prawo do zapomogi dla powodzi.

372. PODWYŻKA odroczone? : radni są przeciwni podnoszeniu czynszu / Bogdan Bocheński. - 1997, nr 199, s. 12

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej UM uznał za konieczne podwyższenie czynszów w budynkach komunalnych nie tylko z powodu powodzi, lecz także dla przeprowadzenia pilnych remontów na terenie całego Opola.

373. POŁĄCZYĆ siły : „Dialog” pomaga w tworzeniu komitetów samopomocy po powodzi / Bartosz Buczek. - 1997, nr 189, s. 8 : fot.

Trzecie spotkanie powodzi z rejonu między Odrą a Kanalem Ulgi zorganizowane przez program społeczny „Dialog” w Opolu.

374. POMAGAMY do odwołania : Namysłów / KOSZ. - 1997, nr 178, s. 11

Ośrodek Pomocy Społecznej wstrzymał zbiórkę odzieży używanej ze względu na pełne magazyny.

375. POMOC od bratanków / MW. - 1997, nr 162, s. 2

Pomoc dla powodzi z zaprzyjaźnionego z Opolem miasta węgierskiego Szekesfehervar. Dary w postaci odzieży, leków i żywności przekazane zostaną władzom wojewódzkim, które rozdysponują je wśród potrzebujących.

376. POMOC prawna dla powodźian / Jacek S. Strzelecki-Horst. - 1997, nr 172, s. 14

Instytut Przeciwdziałania Przesłępczości (fundacja z siedzibą w Warszawie) ofiarował swoje usługi wszystkim ofiarom powodzi na Opolszczyźnie.

377. POMOC prywatna / BIL. - 1997, nr 162, s. 3 : fot.

Ludzie dobrej woli udzielają pomocy poszkodowanym, wspierają ekipy ratownicze wojska, straży pożarnej, policji, udostępniają własny sprzęt (łódzie motorowe i pontony).

378. POMOC psychologów : najpierw rekonesans, później akcja / PAP. - 1997, nr 180, s. 12

Powołanie zespołów interwencyjnych psychologów niosących pomoc powodźianom.

379. POMOC w drodze : ważne dla rolników z zalanych terenów / Małgorzata Krysińska. - 1997, nr 80, s. 12 : fot.

Wypowiedź Antoniego Jastrzębskiego, dyr. Wydz. Roln. UW w Opolu, nt. form pomocy rolnikom z zalanych terenów województwa.

380. POMOC z lilijką / KRIS. - 1997, nr 163, s. 7

Pomoc harcerzy z Sanoka, Poznania, Tomaszowa Mazowieckiego i Olsztyna w usuwaniu skutków powodzi i w organizowaniu wakacji dla dzieci z terenów dotkniętych powodzią.

381. POMOC zamiast polityki : Krzaklewski – nie przyjechałem tu na wycieczkę / Mirosław Olszewski. - 1997, nr 181, s. 2

Wizyta Mariana Krzaklewskiego w najbardziej poszkodowanych rejonach Opolszczyzny.

382. POMOC znad Sekwany / KES. - 1997, nr 172, s. 6

„Lekarze świata”, czyli młodzi Francuzi wyspecjalizowani w ratownictwie medycznym, odwiedzili Urząd Wojewódzki w Opolu, przywożąc ze sobą leki i materiały opatrunkowe dla powodźian.

383. POMOGĄ w remoncie : Kędzierzyn-Koźle / Zygmunt Nowak. - 1997, nr 182, s. 11

Szacunkowe straty poniesione przez miasto i Kozielską Fabrykę Maszyn „Kofama”.

384. POMÓŻMY powodźianom : akcja „NTO” / Bogusław Mrukot. - 1997, nr 158, s. 1, 3 : fot.

Redakcja „NTO” podjęła się prowadzenia zbiórki darów dla powodźian oraz koordynacji pomocy ze strony instytucji i zakładów pracy pod hasłem: „Pomoc dla powodźian”. Wypowiedzi burmistrzów Głubczyc, Branicy i Kietrza nt. sytuacji na ich terenie.

385. POMÓŻMY powodzią : nasza akcja przyniosła już pierwsze efekty / Bogusław Mrukot. - 1997, nr 159, s. 1

Artykuł opisuje, z jakim odzewem spotkała się inicjatywa redakcji „NTO” pod hasłem „Pomóżmy powodzią”.

386. POMPY z Internetu : pomoc dla zalanego wysypiska śmieci napływa z całej Europy / Artur Karda. - 1997, nr 177, s. 10

Internet pomocny w ściąganiu pomocy do usuwania wody z zalanego składowiska odpadków w Opolu.

387. POMPY zza Łaby / Jan Gwoździewicz. - 1997, nr 172, s. 3 : fot.

Pomoc ekipy niemieckiej federalnej służby ratownictwa technicznego z Berlina. Grupa ta usuwała skutki powodzi w Elektrowni „Opole”, Hucie Szkła „Jedlice”, oczyszczalni ścieków w Czarnowasach i w samym Opolu.

388. POSTULATY z wyspy : mieszkańcy Pasieki chcą więcej pomocy od Urzędu Miasta / Beata Szczerbaniewicz. - 1997, nr 184, s. 10 : fot.

Kolejna lista postulatów Komitetu Samopomocy Sąsiedzkiej Wyspy Pasieka do UM Opola.

389. POTOP w Internecie / Mirosław Olszewski. - 1997, nr 171, s. 5 : fot.

Internet jako narzędzie służące niesieniu pomocy powodzią, m.in. zasoby zdjęciowe, wymiana informacji, oferty pomocy z zagranicy. Bardzo aktywne okazały się chrześcijańskie strony internetowe.

390. POTRZEBNE pieniądze : kontynuujemy redakcyjną akcję „Pomóżmy powodzią” / MRUK. - 1997, nr 170, s. 2

Redakcja „NTO”, mimo straty własnej siedziby na wyspie Pasiece, nadal prowadzi akcję, choć już w innym wymiarze. Podziękowania i prośby o więcej składa redakcja darczyńcom.

391. POWODZIANIE z pretensjami : obóz harcerski na Węgrzech rozczarował i gości i gospodarzy / Ewa Kosowska. - 1997, nr 189, s. 8

Opis jednej z niezbyt udanych kolonii nad Balatonem zorganizowanej przez ZHP z Opola i organizację mniejszości polskiej na Węgrzech.

392. POWÓDŹ zabrała pensje : nieobecność usprawiedliwiona / Anita Koszałkowska. - 1997, nr 170, s. 4

Problem absencji w pracy w trakcie powodzi i jak to wygląda w świetle prawa.

393. PÓŁ miliona od Samsunga : koreańskie dary dla powodziń Opolszczyzny / BIM. - 1997, nr 176, s. 2

Prezes Samsunga w liście do prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego zażyczył sobie, aby pomoc trafiła do najbardziej poszkodowanych miejscowości Śląska Opolskiego.

394. PRACODAWCY - powodziom / Krzysztof Stecki. - 1997, nr 186, s. 2

Inicjatywa powołania przez Konfederację Pracodawców Polskich Funduszu „Pracodawcy – Powodziom”.

395. PRAWO do zapomogi : komu należy się 3 tysiące złotych? / Iwona Kłopotka. - 1997, nr 193, s. 3

WZPS wystąpił do Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej o uściślenie i interpretację przepisów dotyczących wypłat zapomóg popowodziowych.

396. PREMIER w ogniu pytań / MRUK. - 1997, nr 163, s. 6

Kolejna wizyta premiera Włodzimierza Cimoszewicza w Opolu.

397. PREMIER zmienił zdanie / SZYL. - 1997, nr 165, s. 2

Oświadczenie premiera Włodzimierza Cimoszewicza nt. pomocy w postaci środków budżetowych, subwencjonowanych kredytów oraz pomocy rzeczowej.

398. PRZYBYWA zaproszeń : bezpłatne kolonie nawet za granicą / Józef Szczupał. - 1997, nr 173, s. 4

Kolejne oferty dla małych powodzi, w tym dwie zagraniczne, na Litwę i Białoruś.

399. RADIO wybrało Rybną / MRUK. - 1997, nr 196, s. 1, 3 : fot.

Zespół Radia Biznes przekazał nowe meble powodziom w Rybnej (gm. Popielów), a także obiecał sprzęt AGD.

400. RATUNEK dla samotnych : harcersko-miejska akcja pomocy / KRIS. - 1997, nr 179, s. 10

Władze miasta Opola wraz z harcerzami podjęły wspólną akcję pomocy starszym ludziom w trudnych dniach po powodzi na wyspie Pasiece i na Zaodrze.

401. SAMOLOT czy łajba? / Mirosław Olszewski. - 1997, nr 176, s. 5 : fot.

Wywiad z Michałem Klucznikiem, operatorem-instruktorem poduszkowców ratunkowych, nt. niesienia pomocy w czasie klęsk żywiołowych przy użyciu takiego sprzętu i jak zdobywa się uprawnienia na poduszkowiec.

402. SIEĆ wyszła / MOL. - 1997, nr 163, s. 5

W Internecie uruchomiono skrzynkę e-mailu do przekazywania informacji i kontaktowania się z ludźmi w innych miastach (adresy).

403. SPECJALIŚCI od żywiołów / Maria Szylska. - 1997, nr 171, s. 6 : fot.

Wywiad z Sergiejem Partalianem, szefem grupy ukraińskiej pomagającej w usuwaniu skutków powodzi na Opolszczyźnie.

404. SPÓŁDZIELCY spółdzielcom : powódź zalała prawie jedną piątą ich majątku / [Małgorzata Krysińska] EMKA. - 1997, nr 183, s. 5 : fot.

Szacunkowe straty poniesione przez rolnicze spółdzielnie produkcyjne w województwie opolskim. Odpowiedź wielu spółdzielni na apel Józefa Figuraka, wiceprezesa OPR RSP.

405. SPÓR o zapomogę : Osiek Grodkowski / Michał Wandrasz. - 1997, nr 199, s. 13

Pieniądze (jednorazowe zapomogi w wysokości 3 tys. złotych) podzieliły mieszkańców wsi. Najwięcej pretensji ludzie mieli do swojego sołtysa i do gminnej opieki społecznej.

406. SUCHO i bezpiecznie / Michał Wandrasz. - 1997, nr 169, s. 5 : fot.

Grupa 41 dzieci z Karłowic i okolicznych wiosek znalazła schronienie po powodzi u gościnnych mieszkańców Dziewkowic.

407. SZKOŁA przetrwania : spontaniczna inicjatywa przerodziła się w fundację / Bogdan Bocheński. - 1997, nr 190, s. 5 : fot.

Dzięki spontanicznej akcji kilkorga mieszkańców osiedla Dambonia powstał w SP nr 3 punkt ewakuacyjno-ratowniczy dla powodziarzy lewobrzeżnego Opola.

408. SZWEDZI pomogą : premierzy Cimoszewicz i Persson w Lubszy / [Maria Szylska] SZYL. - 1997, nr 186, s. 1-2 : fot. kolor.

Wizyta premiera Królestwa Szwecji Gorana Perssona w Lubszy. Deklaracja szwedzkiego rządu nt. udzielenia pomocy.

409. TANIE, ale nie dla wszystkich : komunalni i spółdzielcy kredytów nie otrzymują / Bogdan Bocheński. - 1997, nr 188, s. 26

Tanie kredyty dla powodziarzy i wynikające z tego problemy najemców mieszkań komunalnych.

410. TANIE pieniądze, tani remont : od dziś powodziarze mogą się starać o kredyty / KRIS. - 1997, nr 188, s. 2

Bank Gospodarstwa Krajowego finansuje akcję tanich kredytów dla poszkodowanych w powodzi.

411. TARYFA najniższa : pensje „powodziowe” jednak będą / [Anita Koszałkowska] KOSZ. - 1997, nr 172, s. 3

Tematem artykułu jest ogłoszona 21 lipca 1997 r. ustawa z 17 lipca tego roku o stosowaniu szczególnych rozwiązań w związku z likwidacją skutków powodzi.

412. TEN obóz stworzyło życie : opolscy harcerze rozpoczęli kwestę na dzieci powodzi / Bogdan Bocheński. - 1997, nr 167, s. 5 : fot.

Harcerze Opola, Tomaszowa Mazowieckiego, Łodzi, Złotoryi, Knuruwa, Katowic i Wrocławia włączyli się do pomocy. Kwestują na zorganizowanie wypoczynku dla dzieci z rodzin poszkodowanych przez powódź.

413. TERAZ sprzątanie : powodziom z Opola pomagają Niemcy, Węgrzy i Amerykanie / Beata Szczerbaniewicz. - 1997, nr 165, s. 6 : fot.

Nowe zadania MSP wraz z opadającą wodą. Potrzeba pomp i chloraminy. Ciągłe napływa pomoc.

414. ULGI dla abonentów / PAP. - 1997, nr 178, s. 2

Telekomunikacja Polska SA przyznała ulgi abonentom mającym nieczynne telefony z powodu powodzi.

415. UMOWY na dachy : wkrótce ruszy budowa mieszkań dla zatopionych / Ewa Kosowska. - 1997, nr 188, s. 2

Przedstawiciele gmin wyrażają swoje opinie i poglądy na temat rządowego projektu „Tyśiąc mieszkań dla powodzi”. Prace i wydatki związane z wybudowaniem domów, a także wynikające z tego problemy.

416. URODZENI w łodzi / Krzysztof Stecki. - 1997, nr 161, s. 4

Ofiarna praca opolskiej straży pożarnej i ratowników z Bydgoszczy, Poznania, Warszawy i Straży Granicznej. Ratowanie ludzi (przyjęto dwa porody w łodzi) i obiektów strategicznych, jak węzły łączności czy obiekty o szczególnym znaczeniu.

417. WAKACJE po powodzi : lista bezpłatnych kolonii jest długa / Józef Szczupal. - 1997, nr 176, s. 4

Kolejne bezpłatne oferty kolonii dla małych powodzi.

418. WAKACJE za darmo : najwięcej dzieci wyjechało z Lewina Brzeskiego i Opola / Szymon Uswica. - 1997, nr 174, s. 4

Krótką relacją autorki nt. bezpłatnych wyjazdów dzieci powodzi na wakacje.

419. WDZIĘCZNOŚĆ firmy : dyrekcja woli płacić kary niż pensje – twierdzą pracownicy / Ewa Kosowska. - 1997, nr 190, s. 10

Problem pracowników Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego „Opolanka” przy ul. Dworskiej w Opolu w związku z pięciodniową absencją w czasie powodzi.

420. WIADOMOŚCI z kraju / Iwona Kłopotka. - 1997, nr 162, s. 4

Serwis informacyjny reporterek „NTO” o sytuacji powodziowej na południu Polski i formie pomocy udzielonej Opolszczyźnie przez Niemcy.

421. WOJSKO na walach : władze zapewniają, że zdążą przeszkodzić Odrze w zalaniu Opola / Bogusław Mrukot. - 1997, nr 169, s. 1 : fot.

Naprawa wałów przeciwpowodziowych w Winowie przez wojsko przed ewentualną drugą falą powodziową.

422. WOLA lokatora : niech spółdzielnia weźmie w naszym imieniu kredyty, domagają się powodzenie z „Przyszłości” / Beata Szczurbaniewicz. - 1997, nr 196, s. 10

Problemy właścicieli mieszkań własnościowych Spółdzielni Mieszkaniowej „Przyszłość”. Preferencyjne kredyty na remonty, przysługujące im z tytułu „powodziowego” rozporządzenia Rady Ministrów, w praktyce są dla nich niedostępne.

423. WOŁCZYN powodzianom / MONK. - 1997, nr 176, s. 10

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury jako koordynator pomocy dla powodzien.

424. WORKÓW nie brakuje / Krzysztof Stecki. - 1997, nr 170, s. 6 : fot.

Informacja WKP o dostarczeniu 300 tys. worków z piaskiem z rezerw państwowych i ich rozlokowanie w newralgicznych miejscach województwa.

425. WSPÓLNIE przeciw powodzi : Ministrowie Polski i Niemiec: to narodo-wa katastrofa /. - 1997, nr 176, s. 1

W niedzielę spotkali się w Słubicach ministrowie spraw wewnętrznych Polski i Niemiec Leszek Miller i Manfred Kanther. Tematem spotkania było podsumowanie wspólnych działań przeciwpowodziowych wzdłuż granicy.

426. WYSPA wzajemnej pomocy / Anita Koszałkowska. - 1997, nr 175, s. 5

Mieszkańcy Pasieki utworzyli Komitet Samopomocy Sąsiedzkiej, o jego działalności pisze autorka artykułu.

427. Z dowodem po zapomogę : poświadczenie sąsiadów nie wystarczy / [Anita Koszałkowska] KOSZ. - 1997, nr 177, s. 1-2

Pracownicy MOPS nie mogą wydawać zapomóg dla powodzien bez dowodów tożsamości. Informacja nt. zasad przyznawania tej zapomogi.

428. Z własnej kieszeni : niemieccy dyplomaci wsparli opolski dom dziecka / Szymon Uszwica. - 1997, nr 194, s. 2

Zastępca ambasadora RFN w Warszawie Helmut Frick oraz konsul generalny RFN we Wrocławiu Roland Kliesow przekazali 18 lipca opolskiemu domowi dziecka przy ul. Powstańców Śląskich w Opolu pieniądze od niemieckich dyplomatów.

429. ZABIERZEMY dzieci na wypoczynek : przybywa ofert kolonijnych dla małych powodzian / Józef Szczupał. - 1997, nr 169, s. 5 : fot.

Napływają od osób prywatnych i instytucji kolejne oferty pomocy dzieciom powodzian w spędzeniu wakacji. Pierwsza grupa wyjedzie 21 lipca z Prudnika do woj. śląskiego.

430. ZAPĄ nie gaśnie : strażaków ochotników widać wszędzie, gdzie najtrudniej / Jan Gwoździwicz. - 1997, nr 169, s. 4 : fot.

Ofiarna praca strażaków na Opolszczyźnie. Szacunkowe dane nt. strat straży w czasie powodzi.

431. ZAPOMOZI z listy : 3 tys. złotych dla powodzian / Anita Koszałkowska. - 1997, nr 172, s. 2

Tematem artykułu jest rozpoczynająca się 28 lipca akcja wypłacania jednorazowych zapomóg dla osób, którym powódź wyrządziła szkody w gospodarstwie domowym i w mieszkaniach. Akcję prowadzi Magdalena Kasprzyk, dyr. MOPS w Opolu.

432. ZESZYT z lilijką : z obozów harcerskich dzieci powodzian wracają z nowymi ubraniami i podręcznikami / KES. - 1997, nr 184, s. 10

Ogólnopolska akcja ZHP zbiórki książek i wyposażenia szkół dla opolskich uczniów, którzy ucierpieli w czasie powodzi.

433. ZMIANA reguł : po 50 złotych można się zgłaszać dopiero w połowie sierpnia / Ewa Bilicka. - 1997, nr 173, s. 3 : fot.

MOPS w Opolu wstrzymał wypłaty jednorazowych zapomóg. Będą je otrzymywać tylko ci, którzy mieli zalane mieszkania.

VII. KULTURA, OŚWIATA, SPORT

1. Kultura

434. BIBLIOTEKA przepadła / Mirosław Olszewski. - 1997, nr 163, s. 5 : fot.

Próba bilansu strat na opolskiej wyspie Pasiece w obiektach kultury: MDK, PIN – Instytut Śląski, Biblioteka Uniwersytecka, WBP, szkoła muzyczna, rozgłośnia radiowa, a także Archiwum Państwowego i Muzeum Wsi Opolskiej w Bierkowicach.

435. CO się działo na Bolko? / [Ewa Bilicka] BIL. - 1997, nr 161, s. 5

Relacja pilotów helikopterów penetrujących zalany teren wyspy nt. sytuacji opolskiego zoo w dniu 12 lipca 1997 r.

436. CZARNA lista zabytków : skąd wziąć pieniądze i ile, skoro niektórych strat nie da się nawet oszacować? / Danuta Nowicka. - 1997, nr 189, s. 5 : fot.

Szacunkowe straty spowodowane wysoką falą w obiektach zabytkowych województwa.

437. FOLKLOR odwołany : Kędzierzyn-Koźle / Józef Szczupał. - 1997, nr 188, s. 13

W związku z powodzią zarząd miasta odwołał zaplanowane na sierpień Międzynarodowe Spotkania Zespołów Ludowych.

438. JAK on to wyliczył : mimochodem / Marian Szczurek. - 1997, nr 176, s. 5

Autor zastanawia się, jak minister kultury i sztuki wyliczył kwotę strat polskiej kultury spowodowanych przez powódź.

439. KSIĄŻKI coraz suchsze : „Essen und Partner” w Opolu / Danuta Nowicka. - 1997, nr 182, s. 4

Najkorzystniejsza oferta firmy „Essen und Partner” na alarmistyczny apel internetowy Biblioteki Uniwersytetu Opolskiego. Firma jako jedyna zaproponowała konserwację zamokniętych książek za darmo.

440. KSIĄŻKI darowane / Józef Szczupał. - 1997, nr 202, s. 3 : fot.

Dyrektor WBP w Opolu Tadeusz Chrobak informuje o pomocy, jaką otrzymuje biblioteka. Przedstawia najważniejsze potrzeby, jeśli idzie o utracony księgozbiór.

441. KSIĄŻKI w komorze : wojewódzka biblioteka ratuje zarażony księgozbiór / Józef Szczupał. - 1997, nr 193, s. 6 : fot.

Straty powodziowe księgozbioru WBP w Opolu. Wypowiedź dyr. Tadeusza Chrobaka.

442. KULTURA pod wodą : w zalanych zabytkach sprawdziła się stara technika / Danuta Nowicka. - 1997, nr 174, s. 7

Szacunkowy bilans strat poniesionych w czasie powodzi przez kulturę w województwie opolskim.

443. MEDALE dla opieszalnych : Biblioteka Publiczna szacuje straty / KRIS. - 1997, nr 169, s. 5

Wypowiedź dyr. WBP w Opolu Tadeusza Chrobaka o stanie zbiorów i budynku biblioteki.

444. MUZYKA po powodzi : przychodząc na koncert, Opolanie pomagają filharmonii / Szymon Uszwica. - 1997, nr 200, s. 3

Calkowity dochód z koncertu „Opolanie dla filharmonii” 31 sierpnia 1997 r. w Teatrze im. Jana Kochanowskiego postanowiono przeznaczyć na częściowe pokrycie strat, jakie Filharmonia Opolska poniosła w czasie lipcowej powodzi.

445. ORGANY będą milczeć : Filharmonia otrzymała dyplom, ale pieniędzy nie dostanie / Józef Szczupal. - 1997, nr 202, s. 2

W Filharmonii Opolskiej podczas powodzi poważnemu uszkodzeniu uległy organy. Zdaniem ich budowniczego Vladimira Grygara instrument należy poddać całkowitej konserwacji. Filharmonia liczy na wsparcie wojewody opolskiego, a także sama zbiera środki.

446. PRZEPROWADZKA sarkofagów / Krzysztof Baranowski. - 1997, nr 172, s. 5

Muzeum Piastów Śląskich w Brzegu zagrożone podnoszeniem się wód gruntowych. Trwa akcja ratunkowa.

447. UTOPIONE lektury : kto pomoże bibliotece w Wójtowej Wsi? / Szymon Uszwica. - 1997, nr 188, s. 12

Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Opolu Ewa Goplańska przedstawiła najważniejsze potrzeby filii w morzu strat poniesionych wskutek powodzi.

448. WIECZÓR „powodziński” : bez „Magdy-Marii” życie jest beznadziejne / Bogdan Bocheński. - 1997, nr 200, s.12 : fot.

Dom Dziennego Pobytu dla emerytów i rencistów przy ul. Barlickiego 1-3 w Opolu usuwa skutki powodzi.

449. WODA nie wybierała : zamki, kamienice, kościoły / Antoni Lewandowski. - 1997, nr 198, s. 5

Wstępne informacje, raporty nt. najbardziej zniszczonych w czasie powodzi obiektów zabudowlanych w województwach: wałbrzyskim, wrocławskim, jeleniogórskim, opolskim i zielonogórskim.

450. WODA ustępuje i wraca / Beata Cichecka. - 1997, nr 178, s. 11

Gmina Grodków zrezygnowała z organizacji wojewódzkich dożynek z powodu powodzi.

451. ZATOPIONE miasto : wystawę fotoreporterów „NTO” obejrzało od piątku ponad 2 tysiące osób / Zbigniew Górniak. - 1997, nr 189, s. 1 : fot.

Wystawa pt. „Zatopione miasto” zorganizowana w Filharmonii Opolskiej.

452. „ZATOPIONE miasto” w Koszalinie : wystawa „NTO” wywołała wzruszenie / MAC. - 1997, nr 200, s. 1

Wystawa zdjęć powodziowych autorstwa reporterów „NTO” gości w koszalińskim Domu Sztuki i Architektury. Organizacją wystawy zajęła się redakcja „Głosu Wybrzeża”.

453. ZATRZYMANE w kadrze : kozielski MOK remontuje się i liczy na odškodowanie / Andrzej Kopacki. - 1997, nr 202, s. 9

Ogromne straty poniesione przez Dom Kultury „Koźle” (gdzie ma swoją siedzibę także kędzierzyńsko-kozielski oddział „NTO”). Wypowiedź dyr. MOK nt. prac remontowych, jakie czekają ich placówkę. MOK liczy także na pomoc ze strony UM Kędzierzyn-Koźle.

454. ZOBACZCIE „Zatopione miasto” : powodziowa wystawa fotoreporterów „Nowej Trybuny Opolskiej” / Maciej Siembieda. - 1997, nr 186, s. 1 : fot. kol.

Zaproszenie na wystawę prac fotoreporterów „NTO” czynną od 9 sierpnia w Filharmonii Opolskiej.

2. Oświata

455. AKADEMICKA solidarność : pomoc dla Uniwersytetu Opolskiego / IKA. - 1997, nr 189, s. 2

Pomoc byłego prezydenta RP Ryszarda Kaczorowskiego w zdobywaniu środków na likwidację skutków powodzi. Współudział władz resortowych i polskich środowisk naukowych.

456. CZEKAJĄC na remont : Dom Dziecka przeniesiono do Pogotowia Opiekuńczego / Bartosz Buczek. - 1997, nr 196, s. 10 : fot.

Dzięki dobrej woli ludzi jest szansa, że prace remontowe zniszczonego przez powódź budynku Domu Dziecka przy ul. Powstańców Śląskich w Opolu zostaną ukończone już w październiku. Wypowiedź dyr. placówki Haliny Podwysockiej.

457. DOM w potrzebie : Kędzierzyn-Koźle: dzieci tęsknią za swoim miejscem / ANKO. - 1997, nr 194, s. 9 : fot.

Grupa Holendrów z miejscowości Didom odwiedziła kozielski dom dziecka, któremu ofiarowała pomoc.

458. EDUKACJA na strychu : Grodków / CICH. - 1997, nr 183, s. 9

Liceum Ogólnokształcące, mimo strat w czasie powodzi, zyska na zaadaptowanym strychu cztery sale lekcyjne. Wypowiedź dyr. szkoły Stanisława Kroka.

459. LEKCJA pod chmurką? : Kędzierzyn-Koźle / Andrzej Kopacki. - 1997, nr 178, s. 11

Artykuł nt. placówek oświatowych, które ucierpiały w trakcie powodzi w Koźlu, Kłodnicy, Rogach i Kędzierzynie.

460. LEKCJE u katechetów : plany rozbudowy szkoły społecznej TAK są nieaktualne / Ewa Kosowska. - 1997, nr 199, s.12 : fot.

Gdzie się uczyć od 1 września, czy podniosą czesne, aby remontować szkołę? Artykuł udziela odpowiedzi na te i inne pytania rodziców uczniów społecznej szkoły podstawowej i liceum prowadzonych przez Towarzystwo Alternatywnego Kształcenia TAK w Opolu.

461. NAUKA po powodzi : wielu uczniów będzie musiało uczyć się nie w swojej szkole / Józef Szczupał. - 1997, nr 182, s. 10 : fot.

Naczelnik Wydziału Oświaty UM w Opolu – Halina Żyła informuje czytelników o sytuacji powodziowej w placówkach oświatowych Opola.

462. NOWY rok w terminie / Antoni Lewandowski. - 1997, nr 201, s. 4 : fot.

Minister Edukacji Narodowej w wywiadzie udzielił wyczerpującej informacji nt. sytuacji oświaty po powodzi oraz realizacji planów nowej reformy szkolnictwa.

463. OBIECANKI cacanki : dzieci powodziom nie otrzymają bezpłatnych podręczników / Józef Szczupał. - 1997, nr 201, s. 1-2

Ministerstwo Edukacji Narodowej zrezygnowało z akcji „Bezpłatne książki”, zapewnia jednak, że każdy mały powodziom otrzyma pięćset złotych. Nikt nie wie, kiedy to nastąpi.

464. OKALECZONE szkoły : rok szkolny na Opolszczyźnie rozpocznie się bez opóźnień / Józef Szczupał. - 1997, nr 177, s. 4 : fot.

Kurator oświaty w Opolu Franciszek Minor udzielił wywiadu nt. strat poniesionych przez oświatę w czasie powodzi.

465. OSTATNI akord : uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej, która mieści się na zalanej Pasiece, płakali, gdy ujrzeli zalany budynek / Joanna Jakubowska. - 1997, nr 166, s. 9

Wypowiedzi zastępcy dyrektora szkoły Janusza Wyrwola i głównej księgowej Ilony Machnik nt. strat jakie poniosła szkoła podczas powodzi.

466. SZLEZWIK pomoże : gest niemieckich przyjaciół / Szymon Uszwica. - 1997, nr 189, s. 1

Władze Szlezewika-Holsztynu zdecydowały się bezpłatnie przekazać pomoce naukowe trzem najbardziej zniszczonym opolskim placówkom oświatowym: SP nr 14, Liceum Sztuk Plastycznych oraz Zespołowi Szkół Technicznych i Ogólnokształcących im. K. Gzowskiego.

467. ZACZYNAJĄ od nowa : kędzierzyński dom dziecka potrzebuje pomocy / ANKO. - 1997, nr 199, s. 13 : fot.

Państwowy Dom Dziecka przy ul. Skarbowej 8 liczy na ofiarność i zrozumienie mieszkańców. Na apel pierwsi odpowiedzieli przedstawiciele poznańskiej palarni kawy.

468. ZAPŁACI kurator : podręczniki dla dzieci powodziń / Józef Szczupal. - 1997, nr 186, s. 1, 27 : fot.

Kurator oświaty otrzymał od rządu pieniądze na darmowe podręczniki dla dzieci powodziń.

Oświata zob. też poz. 434

3. Sport

469. JAK po wojnie : na „Toropolu” / Bogusław Kasprysiak. - nr 184, s. 15 : fot.

Straty poniesione przez polskie lodowisko „Toropol”.

470. MILIARD za gracza : rewiry absurdu / Adam Bogucki. - 1997, nr 167, s. 20

Miliard za gracza, który jeszcze niczego nie dokonał, na tle ogromnych pieniędzy potrzebnych ludziom poszkodowanym przez powódź. Autor nazywa tę sytuację „wynaturzeniem naszych czasów”.

471. ODRA dla powodziń / SZ. - 1997, nr 194, s. 16 : fot.

19 sierpnia dochód ze sprzedaży biletów na spotkanie I-ligowej drużyny Algierii o nazwie WAT Tlemcen z Odrą będzie przekazany na rzecz powodziń.

472. ODRA dla powodziń / SZ. - 1997, nr 164, s. 15

Prezes beniaminka II ligi, Odry Opole, Bruno Tomaszek oświadczył „NTO”, że wszyscy zawodnicy, trenerzy i działacze prześlą pieniądze na rzecz powodziń. Apel prezesa do wszystkich klubów z terenu woj. opolskiego o podejmowanie podobnych inicjatyw.

473. ODRA przeciw Odrze : ze Zbigniewem Laskowskim, dyrektorem Odry Opole / rozmawia Andrzej Szatan. - 1997, nr 162, s. 5

Wywiad z dyrektorem Odry Opole nt. jak powódź wpłynęła na zmianę programu przygotowań do nowego sezonu piłkarskiego.

474. OPOLSKIE futbolówki / SZ. - 1997, nr 164, s. 16

Powódź sprawiła, że Okręgowy Związek Piłki Nożnej w Opolu, odpowiedzialny za przebieg rozgrywek w IV lidze, przesunął inaugurację sezonu o tydzień, z 9 na 16 sierpnia.

475. POD wiatr / SZ. - 1997, nr 163, s. 15

Sytuacja powodziowa sprawiła, że przygotowania do sezonu piłkarzy beniaminka II ligi Odry Opole jeszcze nie rozpoczną się.

476. POGROM Barcelony : „wakacje w mieście z minipilką” / KASP. - 1997, nr 164, s. 15

W związku z powodzią organizatorzy, działacze TKKF „Szóstka”, oprócz turnieju minifutbolowego, zorganizowali też inne atrakcje dla dzieci i młodzieży pozostających w Opolu.

477. RYBY poszły z wodą : Polski Związek Wędkarski szacuje straty popowodziowe / JASZ. - 1997, nr 183, s. 6 : fot.

Raport władz okręgowych PZW dla centrali w Warszawie. Z akwenów pieczolowicie zagospodarowanych przez koła terenowe PZW pozostały cuchnące bajora.

478. SPORTOWCY powodzianom / SZ. - 1997, nr 168, s. 15

Odpowiedź opolskich klubów i organizacji sportowych na apel o niesienie pomocy powodzianom. RW LZS zaofiarowała się zorganizować kolonie dla dzieci. Piłkarze zadeklarowali indywidualną pomoc finansową.

479. STAL do odnowy : Nysa / KRIS. - 1997, nr 196, s. 11 : fot.

Stadion Stali-Hochland Nysa należy do najbardziej zniszczonych w kraju, woda stała tu dwa tygodnie. Szacowanie strat i ustalanie kwot na reanimację obiektu omawiali na spotkaniu w nyskim Urzędzie Miasta użytkownicy stadionu i samorządowcy.

480. TRANSFER wymienny : podróż z przygodami, namysłowscy powodziannie, szansa dla czarnoskórych, czy Chelpa wróci do Odry? / SZ. - 1997, nr 165, s. 16 : fot.

Wpływ powodzi na działalność namysłowskiej drużyny piłkarskiej Warta.

481. WYŚCIGOWCY dla zoo / TAW. - 1997, nr 186, s. 25 : fot.

Automobilklub Opolski organizuje 9 i 10 sierpnia na torze „Opole” w Kamieniu Śląskim eliminacje do samochodowych wyścigowych mistrzostw Polski. Dochód z imprezy przeznaczony zostanie na pomoc opolskiemu zoo.

482. ZJAZD gwiazd / Andrzej Szatan. - 1997, nr 166, s. 16

Wypowiedź prezesa Okręgowego Związku Zapaśniczego w Opolu nt. mającego się odbyć w Krapkowicach międzynarodowego turnieju w stylu wolnym w obliczu kataklizmu, jakim stała się powódź w woj. opolskim.

VIII. KOMUNIKATY

483. APEL Wojewody Opolskiego . - 1997, nr 171, s. 13

Komunikat Ryszarda Zembaczyńskiego nt. Oceny stanu technicznego obiektów budowlanych oraz określenia strat w tym zakresie i ustalenia kolejności ich usuwania.

484. GDY nadejdzie fala : Komunikat MKP. - 1997, nr 168, s. 2

18 lipca Komunikat MKP w Opolu o tym, jak postępować, aby zminimalizować straty i ochronić ludność. Podpisano: prezydent miasta Leszek Pogan. W artykule tabela ilustrująca plan ewakuacji ludności z terenów zagrożonych.

485. KOMUNIKAT Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w Opolu. - 1997, nr 178, s. 8

Komunikat nt. stanu dróg w dniu 28 lipca 1997 r.

486. KOMUNIKAT Miejskiego Sztabu Przeciwpowodziowego w Opolu. - 1997, nr 169, s. 7

Informacja o stanie wody w Odrze. Relacja z posiedzenia MSP z udziałem wojewody opolskiego Ryszarda Zembaczyńskiego. Stan przygotowań na przyjęcie kolejnej fali powodziowej w Opolu.

487. KOMUNIKAT Miejskiego Sztabu Przeciwpowodziowego w Opolu. - 1997, nr 170, s. 7

Prezydent Opola Leszek Pogan informuje o stanie wody w Odrze, umacnianiu wałów, szacunkowym poziomie kulminacji fali w dniu 21 lipca, kolejnym transporcie darów.

488. KOMUNIKAT Miejskiego Sztabu Przeciwpowodziowego w Opolu. - 1997, nr 171, s. 12

Dotyczy oczyszczania miasta ze wszystkiego, co zniszczyła woda, odpompowywania wody z zalanych budynków i dezynfekcji. Informacje nt. stanu wody w Odrze, naprawy wałów. Podpisali prezydent miasta Leszek Pogan i jego zastępca Włodzimierz Durecki.

489. KOMUNIKAT MOPS w Opolu. - 1997, nr 169, s. 7

Dyrektor MOPS w Opolu Magdalena Kasprzyk informuje o formach i punktach pomocy socjalnej w dzielnicach dotkniętych powodzią.

490. KOMUNIKAT Wojewódzkiego Sztabu Przeciwpowodziowego. - 1997, nr 170, s. 7

Prognoza nt. sytuacji w zlewni Nysy Kłodzkiej i górnej Odry. Komunikat podpisał wojewoda opolski Ryszard Zembaczyński.

491. KOMUNIKAT Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej w Opolu. - 1997, nr 168, s. 7

WZPS w Opolu apeluje do ludzi dobrej woli o pomoc i pieniądze na rzecz powodzian. Podpisała dyrektor WZPS w Opolu Brygida Lewicka.

492. KOMUNIKAT Zakładu Energetycznego Opole SA. - 1997, nr 162, s. 3

Komunikat nt. bezpieczeństwa w trakcie przywracania zasilania w energię elektryczną obiektów, które były zalane wodą, i co robić, aby uniknąć porażenia prądem.

493. KOMUNIKATY Miejskiego Sztabu Przeciwpowodziowego w Opolu. - 1997, nr 165, s. 7

Komunikaty z 14 i 15 lipca odnośnie do środków dezynfekcyjnych, komunikacji miejskiej, dalszej pomocy powodzianom, apel o pompy. Podpisał prezydent miasta Leszek Pogan.

494. KOMUNIKATY Miejskiego Sztabu Przeciwpowodziowego. - 1997, nr 166, s. 6

Komunikaty podpisane przez prezydenta miasta Opola Leszka Pogana prezentujące listę potrzeb, m.in. pompy, środki czyszczące, szczepionki, itp.

495. KONIEC alarmu / MW. - 1997, nr 187, s. 2

8 sierpnia odwołano alarm przeciwpowodziowy w RKP w Brzegu i Gminnym Zespole Przeciwpowodziowym w Popielowie. Pracę zakończył także WKP.

496. NIE czekajcie na ostatnią chwilę : dziś w nocy część Opola znajdzie się pod wodą / Krzysztof Zyzik. - 1997, nr 159, s. 1, 3

Wojewoda opolski Ryszard Zembaczyński ostrzega przed zbliżającą się falą powodziową. Apel o ewakuowanie się z zagrożonych terenów. Przerwany wał powodziowy w okolicy Boguszyca. Pierwsza ofiara pod Strzelcami Opolskimi. Wizyta Leszka Millera w Nysie.

497. NIEDOSYT prezydenta : w przyszłym roku budżet Opola wzrośnie o blisko 14 mln zł. - 1997, nr 195, s. 2

Na nadzwyczajnej sesji Rady Miasta prezydent Leszek Pogan poinformował m.in. o rozmiarach i skutkach powodzi w mieście, sposobach ich usuwania oraz akcji ratunkowej na zalanych terenach. Przyjęto korektę budżetu Opola na 1997 r.

498. ODEZWA Prezydium Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego do osób poszkodowanych przez klęskę żywiołową spowodowaną powodzią. - 1997, nr 167, s. 7

Odezwa podpisana przez przewodniczącego ZR NSZZ „Solidarność” Franciszka Szelwskiego m.in. nt. wynagrodzenia za czas nieprzepracowany w związku z niemożnością dotarcia do miejsca pracy.

499. POGRZEBY od poniedziałku / BD. - 1997, nr 162, s. 3

Brak objazdu na cmentarz w Pólwi uniemożliwił pochówek zmarłych.

500. PORZĄDKI wciąż trwają : śmieci będą wywożone bezpłatnie do końca tygodnia / Ewa Bilicka. - 1997, nr 177, s. 10 : fot.

Decyzja MPUK o przedłużeniu o tydzień bezpłatnej wywózki śmieci z Opola.

501. PREZYDENCI miast, burmistrzowie i wójtowie. - 1997, nr 168, s. 1

Odezwa wojewody opolskiego Ryszarda Zembaczyńskiego do władz terenowych w związku z niekorzystną prognozą meteorologiczną 18 lipca i zobowiązanie ich do podjęcia koniecznych działań.

502. SKRZYŃKA kontaktowa „NTO”. - 1997, nr 163, s. 1

Redakcja „NTO” umożliwia ludziom pozostawianie wszelkich informacji związanych z poszukiwaniem bliskich.

503. UWAGA na spekulantów! / SZYL. - 1997, nr 163, s. 3, 5

Apel wojewody do służb porządkowych pracujących w punktach wydawania żywności dla powodzian, by nie dopuszczali do kradzieży darów.

504. WOJEWODA opolski informuje : obradował Wojewódzki Komitet Obrony : ktokolwiek wie... : rolnicy do prezydenta : zatopiona kultura : centralny punkt : apel do rzeczoznawców : wykaz nadleśnictw i osób odpowiedzialnych za dostawę drewna do spalania padłych zwierząt. - 1997, nr 166, s. 7 : fot.

Komunikaty dotyczą: obrad Wojewódzkiego Komitetu Obrony, poszukiwania zaginionych w czasie powodzi, zatopionych obiektów kulturalnych (WBP, MDK, Filharmonia Opolska i in.), wniosku wojewody do Prezydenta RP w sprawie pomocy dla rolników itd.

505. WOJEWODA opolski informuje. - 1997, nr 164, s. 7

Informacje nt.: szacowania strat, nieprzejezdności Opola, wyprzedzenia epidemii, ocen inżynierów, szczepionek dla ratowników, parafialnych biur pomocy, składowania mułu niesionego przez wodę, łączności telefonicznej.

506. WOŁONTARIUSZE poszukiwani : gdzie szukać pomocy? / KES. - 1997, nr 163, s. 7

Apel WZPS do ludzi o zgłaszanie się do udzielania pomocy powodzianom.

507. ZALECENIA lekarskie dla powodzian. - 1997, nr 167, s. 7

Zalecenia Lekarza Wojewódzkiego Macieja Piroga w sprawie przeciwdziałania chorobom zakaźnym spowodowanym kontaktem ze skażoną wodą i tym, co zostało po jej ustąpieniu.

508. ZARZĄDZENIE Wojewody Opolskiego z dnia 18 lipca 1997 roku. - 1997, nr 169, s. 7

Rozporządzenie w sprawie powołania Zespołu ds. Pomocy Poszkodowanym w Wyniku Powodzi wydane przez wojewodę opolskiego Ryszarda Zembaczyńskiego.

509. ZGINĘLI w powodzi na Opolszczyźnie. - 1997, nr 168, s. 2

Lista osób, które straciły życie w czasie powodzi, oraz osób zaginionych sporządzona przez Wydział Spraw Obywatelskich Urzędu Wojewódzkiego w Opolu.

Indeks osobowy

Indeks zawiera w układzie alfabetycznym nazwiska i kryptonimy autorów artykułów oraz nazwiska osób występujących w tytułach i adnotacjach.
Liczby odsyłają do numerów pozycji w tekście bibliografii.

- | | |
|---|--|
| Adolf Jan 54 | Chyla Jan 290 |
| ANKO 197, 457, 467 | CICH, aut. 103, 458 |
| ART, aut. zob. Karda Artur | Cichecka Beata, aut. 11, 27, 88, 89, 114, 165, 207, 219, 221, 222, 232, 263, 450 |
| Bajer Antoni 46 | Cieślak Anna, aut. 152, 369 |
| Balcerowicz Leszek 353 | Cimoszewicz Włodzimierz 139, 150, 154, 301, 316, 351, 396, 397, 408 |
| Baranowski Krzysztof, aut. 9, 34, 59, 69, 73, 90, 93, 106, 108, 323, 354, 446 | Clinton Bill 136 |
| Barecki Zbigniew 216 | Cygan Tadeusz 18 |
| Bartków Teresa 186 | Czupik Małgorzata 127 |
| Bartodziej Gerhard 345 | Dąbkowski Janusz 88 |
| Baryła Mieczysław 170-172 | Dąbrowski Andrzej 176 |
| BD, aut. 109, 275, 344, 367, 499 | Delinowski Zygmunt 142 |
| Berlińska Danuta, aut. 356 | Denkiewicz Anna 241 |
| BIL zob. Bilicka Ewa | Derkacz Wiesław 100 |
| Bilicka Ewa, aut. 8, 29, 36, 61, 81, 82, 95, 115, 121, 187, 189, 199, 228, 239, 246, 250-254, 257, 262, 271, 288, 296, 303, 337, 363, 366, 377, 433, 435, 500 | Dubicki Aleksander 34 |
| BIM, aut. 7, 81, 159, 245, 393 | Durecki Romuald Włodzimierz 192, 488 |
| Blida Barbara 308, 331 | EMKA, aut. zob. Krysińska Małgorzata |
| Bocheński Bogdan, aut. 13, 31, 40, 45, 54, 67, 125, 168, 170, 172, 176, 177, 183, 302, 306, 315, 350, 372, 407, 409, 412, 448 | FED, aut. zob. Federowicz Małgorzata |
| Bodzyńska Beata, aut. 336 | Federowicz Małgorzata, aut. 256, 261, 265, 272, 277, 283, 284, 289, 293, 361 |
| Bogucki Adam, aut. 470 | Figiel Antoni 279 |
| Bogucki Wiesław 175 | Figurak Józef 404 |
| Borowski Andrzej 18, 131 | Frick Helmut 428 |
| Browarski Krzysztof 257, 258 | Frister Grażyna 337 |
| Buczek Bartosz, aut. 194, 373, 456 | Gawrylak Wiktor 37, 57 |
| Burczyk Marek, aut. 145 | Giziński Henryk 224 |
| Chmielowska Teresa 109 | Głębocki Stanisław 280 |
| Chrobak Tadeusz 440, 441, 443 | Goplańska Ewa 447 |
| Chwaliński Adam 18 | GÓR, aut. 154 |
| | Górniak Zbigniew, aut. 64, 78, 80, 81, 349, 451 |
| | Grodzki Leszek 261 |

- Groniecki Mirosław 152
 Grygar Vladimir 445
 GWO, aut. 3, 195, 196, 312, 362
 Gwoździwicz Jan, aut. 24, 25, 55, 77, 86, 127, 213, 238, 332, 387, 430
 Hajda Krzysztof 37
 Halska Zofia 125
 Hipisz Ewa zob. Tychy-Hipisz Ewa
 Horbaczewski Janusz 176
 Horst-Strzelecki Jacek S. zob. Strzelecki-Horst Jacek S.
 IKA, aut. 122, 455
 JAG, aut. 21, 116, 186, 249
 Jagiella Andrzej, aut. 181, 182, 190, 201, 240, 241, 255
 Jagiello Jan 351
 Jakubowska Joanna, aut. 48, 102, 124, 142, 156, 260, 291, 298-300, 313, 318, 364, 465
 Jąlowiecki Stanisław, aut. 135
 Janus Sławomir 267
 Jastrzębski Antoni 379
 JASZ, aut. 286
 Jelec Halina, aut. 47, 60, 91, 92
 Kaczorowski Ryszard 455
 KAJA zob. Jakubowska Joanna
 Kanther Manfred 425
 Karda Artur, aut. 6, 14, 37, 81, 87, 131, 133, 174, 225, 276, 357, 386
 Karpiński Józef 158
 KASP, aut. 476
 Kasprzyk Magdalena 322, 367, 431, 489
 Kasprysiak Bogusław, aut. 469
 Kaśków Dariusz 4
 KAZET, aut. 74, 203, 223, 321
 KB, aut. 244, 330
 KES, aut. 81, 264, 268, 270, 282, 382, 432, 506
 Kliesow Roland 345, 428
 Kliszewski Jerzy 210
 Klucznik Michał 401
 Kluf Monika, aut. 83, 140, 307
 Klopocka Iwona, aut. 137, 151, 395, 420
 Klopocka-Marcjasz Iwona zob. Klopocka Iwona
 Kokot Alfred 319
 Kopacki Andrzej, aut. 35, 38, 46, 96, 290, 453, 459
 Kopacz Karol 339
 Kosowska Ewa, aut. 76, 98, 126, 224, 226, 258, 259, 279, 292, 327, 338, 360, 391, 415, 419, 460
 KOSZ, aut. 81, 280, 374, 411, 427
 Koszałkowska Anita, aut. 62, 66, 280, 355, 368, 392, 411, 426, 427, 431
 Kowalczyk Edward 355
 Kowalik Tomasz, aut. 94
 Kozierska Teresa 265
 KRIS, aut. 81, 162, 192, 193, 371, 380, 400, 410, 443, 479
 Kroczyńska Małgorzata, aut. 123, 129, 227, 328
 Krok Stanisław 458
 Kroll Henryk 345
 Król Aleksandra, aut. 128
 Krysińska Małgorzata, aut. 19, 57, 75, 99, 100, 205, 235, 278, 310, 352, 379, 404
 Krzaklewski Marian 381
 Kucharski Eugeniusz 16
 Kuda Czesław 202
 Kudyba Bogusław 262
 Kurdej Janusz 184
 Kusiak Grażyna zob. Wojtalska-Kusiak Grażyna
 Kuźmiński Dominik 236
 Kwaśniewski Aleksander 134, 146, 393
 Laskowski Zbigniew 473
 Lasowski Zbigniew 211
 Lechiński Apolinary 352
 Lewandowski Antoni, aut. 449, 462
 Lewandowski Michał, aut. 10, 50, 89, 107, 120, 233, 340
 Lewicka Brygida 206, 491
 Lipski Józef 267
 Liskowie, rodzina 240
 Lone Marek 180, 181
 Lubieniecki Zygmunt 303

- Łukaszewski Wiesław 48
 MAC, aut. 188, 209, 452
 Mach Andrzej, aut. 39, 53, 70, 136, 175, 180, 329, 343
 Machnik Ilona 465
 MAK, aut. 122, 214
 Małysiak Zbigniew 265
 Markiewicz Tadeusz 90
 MB, aut. 65
 MICH, aut. 143, 339
 Migala Tadeusz 187
 Mikorski Andrzej, aut. 44
 Milewska Teresa 289
 Miller Leszek 425, 496
 Minor Franciszek 464
 Mistewicz Alicja 59
 MOL, aut. 16, 402
 MONK, aut. 26, 71, 423
 Morciniec Teresa 142
 MRUK, aut. 390, 396, 399
 Mrukot Bogusław, aut. 1, 4, 130 167, 173, 202, 211, 229, 248, 285, 384, 385, 421
 MW, aut. 163, 326, 375, 495
 Namysło Andrzej 351
 Nossol Alfons 80
 Nowak Zygmunt, aut. 20, 43, 68, 169, 204, 266, 267, 314, 348, 383
 Nowicka Danuta, aut. 22, 216, 347, 436, 439, 442
 Olszewska Ewa 313
 Olszewski Mirosław, aut. 42, 72, 153, 381, 389, 404, 434
 Pankow Mirosław 187
 PAP 134, 148, 149, 191, 247, 325, 353, 378, 414
 Partalian Sergiej 403
 Persson Goran 408
 Piłat Andrzej 145, 214
 Piróg Maciej 507
 Piwowarczyk Stanisław 258
 Podkański Zdzisław 347
 Podwysocka Halina 456
 Pogan Leszek 42, 211, 333, 484, 487, 488, 493, 494, 497
 Poleszuk-Spakowska Teresa 265
 Popczyk Andrzej 352
 Przewoźnik Andrzej 215
 Ptak Dariusz 265
 Pudelko Piotr 88
 Pustelnik Bolesław 200
 Rajczuk Helena 127
 Rapacz Alicja 272
 Rudnik Ryszard, aut. 17, 101, 217
 Rudy Andrzej 351
 Rynkiewicz Teresa 127
 Rząsiecki Leopold 131
 Schmidt Günther 345
 Serafin Stanisław 293
 Siembieda Maciej, aut. 15, 23, 49, 52, 58, 63, 84, 104, 110, 111, 113, 118, 132, 178, 218, 454
 Simonides Dorota 150
 Skwarczyńska Agnieszka, aut. 161
 Smolnik Jan 131
 Sobczak Andrzej 360
 Sobieraj Lesław 250, 251, 253
 Soludczyk Jadwiga 199
 Spakowska Teresa zob. Poleszuk-Spakowska Teresa
 Stachowiak Dariusz 177
 Stecki Juliusz, aut. 26, 33, 294, 334
 Stecki Krzysztof, aut. 13, 40, 87, 208, 297, 394, 416, 424
 Steiner Jan 164
 Strzelecki-Horst Jacek S. 376
 Sulik Bolesław 188
 SZ, aut. 471, 472, 474, 475, 478, 480
 SZAT, aut. 81
 Szatan Andrzej, aut. 473, 482
 Szczerbaniewicz Beata, aut. 41, 164, 179, 281, 319, 324, 333, 346, 388, 413, 422
 Szczupal Józef, aut. 359, 398, 417, 429, 437, 440, 441, 445, 461, 463, 464, 468
 Szczurek Marian, aut. 138, 139, 309, 438
 Szejner Lina, aut. 51, 206, 237, 335, 358
 Szelwicki Franciszek 498

- Sztetfic Władysław 237
 Szwed Józef 234
 Szwedkiewicz Jacek, aut. 144, 184, 230, 231, 236, 287, 342, 370
 SZYL, aut. 295, 301, 304, 397, 503
 Szylska Maria, aut. 5, 18, 70, 79, 105, 112, 141, 146, 147, 157, 210, 212, 242, 274, 308, 322, 331, 341, 351, 365, 403, 408
 Szymiski Stanisław 258
 TAW, aut. 481
 Tomaszek Bruno 472
 Tomsza Lidia 201
 Tychy-Hipisz Ewa 370
 Urbanek Larysa 272
 Uswica Szymon, aut. 418, 428, 444, 447, 466
 WAN, aut. 243
 Wandrasz Michał, aut. 28, 30, 158, 171, 198, 200, 234, 273, 311, 345, 405, 406
 Wandzioch Fryderyk 31
 Warzocha Mieczysław 114
 Wedemski Bogdan 144
 Wesolowski Ireneusz 234
 Wilczek Dariusz, aut. 269
 Wilczyński Ryszard 147, 155
 Wojtalska-Kusyk Grażyna 203
 Wyrwół Janusz 465
 Zalewski Zbigniew, aut. 305
 ZAN, aut. 2, 32, 215
 ZEG zob. Stecki Krzysztof
 Zembaczyński Ryszard 34, 70, 79, 112, 159, 164, 211, 212, 227, 244, 296, 304, 330, 345, 365, 483, 486, 490, 496, 501, 503-505, 508
 Ziaja Iwona 141
 Zieliński Tadeusz 371
 Zygmunt Jerzy 269
 Zyzik Krzysztof, aut. 12, 56, 85, 97, 119, 317, 320, 496
 Żurawicki Witold, aut. 117, 160, 166
 Żyła Halina 461

Indeks nazw geograficznych

Indeks zawiera w układzie alfabetycznym nazwy geograficzne (także części miast) występujące w tytułach i adnotacjach. Po nazwie wsi podano gminę, do której ona należy.
Liczby odsyłają do numerów pozycji w tekście bibliografii.

- Algieria 471
- Baborów 71
- Balaton, jezioro 391
- Bąków, gm. Kluczbork 71
- Berlin 387
- Biała, gm. Prudnik 25
- Biała Glucholaska, rz. 233
- Białoruś 398
- Bielsko-Biała, woj. 364
- Bierawa 24, 35, 57, 71
- Bierkowice, cz. Opola 364, 434
- Bliszczycze, gm. Branice 3
- Błotnica Strzelecka, gm. Strzelce Opolskie 273
- Boguszyce, gm. Prószków 54, 61, 133, 163, 496
- Bolko, wyspa w Opolu 189, 252, 435
- Borki, gm. Dobrzeń Wielki 49
- Branice 35, 71, 384
- Brzeg 24, 69, 108, 235, 244, 295, 323, 354, 446, 495
- Brzózki, gm. Byczyna 105
- Byczyna 294, 333
- Bydgoszcz 416
- Chomiąży, gm. Głubczyce 6, 25
- Chrzastowice 126
- Cisek, gm. 57, 71, 119, 204, 215
- Czarnowasy 387
- Czechy 4, 47, 58, 60, 91, 92, 102
- Czerwonogród 33
- Czorsztyn 94
- Dambonia, cz. Opola 133, 193, 264, 265, 407
- Dąbrówka, k. Opola 133
- Didom, m. w Holandii 457
- Dobrzeń Wielki, gm. 57, 76, 116, 319, 324
- Dunajec, rz. 94
- Dziewkowice 406
- Elbląg, woj. 364
- Euroregion „Pradziad” 27
- Folwark, gm. Komprachcice 164
- Francja 382
- Głębinów 27
- Głogówek, gm. 339
- Głubczyce 4, 6, 37, 295, 314, 384
- Glucholazy 11, 88, 89, 143, 207, 243
- Gogolin 24
- Golkowice, gm. Byczyna 26
- Góraźdże 342
- Grobniki, gm. Głubczyce 273
- Grodków, gm. 243, 450, 458
- Halmstad, m. w Szwecji 337
- Heinsberg, m. w Niemczech 360
- Jarnoltówek, gm. Prudnik 10, 89, 340
- Jedlice, gm. Ozimek 338, 387
- Jelenia Góra, woj. 449
- Kamień Śląski 342, 481
- Kanał Ulgi, Opole 192, 198, 225, 373
- Karkonosze, góry 91
- Karłowice, gm. Popielów 364, 406
- Katowice 412
- Kąty Opolskie gm. Tarnów Opolski 240
- Kędzierzyn-Koźle 2, 20, 32, 35, 43, 46, 57, 68, 71, 120, 166, 169, 197, 266, 267, 269, 290, 295, 348, 383, 437, 453,

- 457, 459, 467 *zob. też: Kłodnica, Koźle, Koźle Port, Koźle-Rogi*
- Kietrz 35, 71, 384
- Kluczbork 26, 35, 71, 307
- Kłodnica, cz. Kędzierzyna-Koźla 20, 459
- Kłodnica, rz. 32
- Kłodzko 325
- Knurów 412
- Kobylice, gm. Cisek 119
- Kolonia Gosławicka, cz. Opola 302
- Kolonia Popielowska, gm. Popielów 83
- Kolonowskie 25
- Konradowa, gm. Nysa 128
- Konradów, gm. Głucholazy 89
- Korfantów 25, 312
- Koszalin 452
- Koźle 79, 96, 120, 453
- Koźle Port, cz. Kędzierzyna-Koźla 22, 119
- Koźle-Rogi, cz. Kędzierzyna-Koźla 38, 453
- Kraków 319
- Krapkowie 28, 57, 71, 119, 482
- Krasne Pole, gm. Głubczyce 6
- Królestwo Szwecji *zob. Szwecja*
- Krzyżanowice 57
- Kutno 362
- Landzmierny, gm. Cisek 119
- Lenarcice, gm. Głubczyce 6
- Leśnica, gm. 25
- Lewin Brzeski, gm. 66, 325, 368, 418
- Litwa 294, 398
- Lubsza, gm. 33, 57, 85, 87, 117, 154, 208, 235, 243, 301, 308, 325, 330, 408
- Laba, rz. 60
- Łambinowice, gm. 221
- Łąka Prudnicka, gm. Prudnik 64, 81, 219
- Łódź 412
- Michałowice, gm. Lubsza 108
- Miedonia, cz. Raciborza 57
- Mikulowice, m. w Czechach 89
- Morawa, rz. 60
- Morawy Pn., kraina w Czechach 60
- Moszczanka, gm. Prudnik 219
- Nagórze 33
- Namysłów 25, 116, 374, 480
- Niedzica 94
- Niemcy 413, 420, 425
- Nowaki, gm. Pakosławice 105
- Nyrków 33
- Nysa 11, 27, 50, 90, 103, 114, 128, 162, 165, 166, 197, 232, 243, 262, 263, 295, 479, 496
- Nysa Kłodzka, rz. 50, 87, 221, 490
- Nyskie Jezioro 36, 50, 105, 107, 114, 222
- Odra, rz. 18, 32, 37, 47, 48, 57, 60, 61, 69, 84, 91, 112, 113, 118, 119, 129, 136, 146, 159, 201, 262, 276, 285, 373, 421, 473, 486-488, 490
- Ogrodzieniec k. Zawiercia 306
- Olsztyn 380
- Olomuniec 60
- Opawa, rz. 3, 57
- Opawica, rz. 4, 102
- Opawica, gm. Głubczyce 6, 37
- Opole 8, 13, 16, 18, 22, 29, 34, 40, 42, 48, 57, 72, 73, 95, 100, 109, 119, 123, 126, 129, 130, 141, 142, 146, 157, 158, 163, 164, 167, 168, 170, 172, 180, 183, 184, 186-188, 193, 194, 198-203, 210, 211, 224, 226, 231, 234, 235, 237, 242, 243, 245, 247, 250-254, 257, 259-262, 264, 265, 268, 270, 272, 276, 279-281, 288, 289, 297-299, 302, 306, 308, 313, 315, 320-322, 324, 328, 332, 333, 336, 337, 344, 350, 355-357, 361, 366, 367, 370, 372, 375, 382, 386-388, 391, 396, 407, 412, 418, 419, 421, 422, 428, 433, 439-441, 443-445, 447-448, 451, 454, 456, 460, 461, 466, 467, 472, 473-476, 478, 485-489, 491-494, 497, 500, 504, 505, 509 *zob. też: Bierkowice, Bolko, Dambonia, Kanał Ulgi, Kolonia Gosławicka, Pasieka, Półwieś, Szczepanowice, Wójtowa Wieś, Zaodrze, ZWM*
- Opole, woj. *zob. Opolszczyzna*
- Opolszczyzna 5, 12, 19, 23, 37, 58, 80, 104, 105, 118, 140, 155, 161, 174-176, 180-182, 195, 209, 210, 212, 214, 224,

- 227-229, 236, 238, 239, 246-249, 255,
256, 274, 277, 278, 285, 289, 291, 298,
304, 317, 346, 347, 356, 365, 376, 379,
381, 393, 403, 404, 415, 420, 424, 430,
436, 442, 464, 477, 490, 496, 501, 509
- Osiek Grodkowski, gm. Grodków 405
- Ostrawa, m. w Czechach 47, 91
- Otmuchowskie Jezioro 105, 222
- Otmuchów 11
- Ozimek, gm. 126, 338, 360
- Paczków 11
- Pasieka, wyspa, cz. Opola 21, 29, 55, 67,
111, 115, 189, 216, 326, 388, 390, 400,
426, 434, 465
- Pielgrzymów, gm. Głubczyce 6
- Polska 102, 121, 137-140, 202, 220, 316,
333, 353, 363, 420, 425, 432, 462
- Popielów, gm. 56, 57, 87, 154, 235, 243,
301, 331, 495
- Poznań 380, 416, 467
- Półwieś, cz. Opola 499
- Prudnik 11, 219, 429
- Przywory, gm. Tarnów Opolski 230
- Raalte, m. w Holandii 306
- Racibórz 48
- Reńska Wieś 57
- RFN zob. Niemcy
- Rogi zob. Koźle-Rogi
- Rybna, gm. Popielów 83, 399
- Sanok 380
- Sekwana, rz. 390
- Sławice, gm. Dąbrowa 133
- Słubice 134, 425
- Słupsk, woj. 364, 429
- Sromowce Wyżne 94
- Stobrawa, rz. 87
- Stobrawa, gm. Popielów 83
- Strzelce Opolskie 311, 496
- Szczepanowice, cz. Opola 133, 164, 303
- Szekesfehervar, m. na Węgrzech 375
- Szlezwik-Holsztyn, kraj związkowy w
Niemczech 466
- Szwecja 408
- Śląsk Opolski zob. Opolszczyzna
- Śmiechowice, gm. Lubsza 117
- Tarnowskie Góry 169
- Tarnów Opolski 240, 342
- Tomaszów Mazowiecki 380, 412
- Turawa 36, 105, 286
- Turawskie Jezioro 41, 286
- Ujazd Śląski 24
- Utrecht 306
- Wałbrzych, woj. 449
- Warszawa 136, 333, 376, 416, 428, 477
- Węgry, państwo 391
- Węgry, gm. Turawa 273
- Wielopole, gm. Popielów 83
- Winów, gm. Prószków 131, 164, 223,
252, 349, 421
- Wolczyn 26, 423
- Wójtowa Wieś, cz. Opola 119, 164, 447
- Wrocław 12, 34, 90, 106, 128, 159, 165,
187, 196, 324, 341, 345, 412, 428
- Wrocław, woj. 449
- Zaodrze, cz. Opola 7, 14, 17, 30, 31, 45,
55, 61, 81, 82, 97, 99, 133, 164, 168,
173, 189, 190, 203, 229, 241, 257, 259,
333, 342, 352, 400
- Ząbkowice Śląskie 9
- zbiornik nyski zob. Nyskie Jezioro
- zbiornik otmuchowski zob. Otmuchowskie
Jezioro
- Zdzieszowice 25
- Zielona Góra, woj. 449
- Złotoryja 412
- Złoty Potok, rz. 10, 64, 219
- ZWM, cz. Opola 336, 370

GDZIE PŁYNIE PILICA?

Rzeka dla literatury może być i bywała motywem frapującym, w różny sposób inspirującym. Zwłaszcza rzeka wielka, pobudzająca wyobraźnię swoją siłą, nieokielzanym żywiołem. Z historii literatury polskiej wymienić można by co najmniej pół setki autorów, którzy przywoływali „królową rzek polskich” – Wisłę, od Jana Kochanowskiego, Wincentego Pola, Bolesława Prusa, Stefana Żeromskiego i Stanisława Wyspiańskiego, aż po już nam współczesnego Władysława Broniewskiego. Znamienne jednak, że mimo tak licznych i znakomitych „rekomendatorów” naszej rzeki plemiennej, w dzisiejszej świadomości społecznej takich reminiscencji historyczno-kulturowej wspólnoty „nadrzeczno-wiślańskiej” zdumiewająco niewiele. Cóż dopiero mówić o rzekach pomniejszych – może tylko kresowe sentymenty i resentymenty przywołują Niemen czy Dniestr, literacko kojarzonych z Elżą Orzeszkową, Sienkiewiczem, Konwickim i Miłoszem, ze środka Polski zaś jeszcze Dunajec oraz Nida (w naturalistycznych powieściach nadnidzkich Adolfa Dygasińskiego).

To swoiście ubogie oswojenie się polskiej wyobraźni z żywiołem wody (dotyczy to również ubożuchnej literatury morskiej i marynistycznej przy długim przecież wybrzeżu bałtyckim!) może się bierze i z samego ubóstwa wodnego naszego kraju (jak wiadomo, pod względem zasobów wodnych należymy do najuboższych krajów Europy, a według prognoz Population Action International Sustaining Water wśród 30 krajów, w których za 25 lat wystąpi niedostatek wody w takim stopniu, że hamować będzie rozwój gospodarczy i wpływać niekorzystnie na ludzkie zdrowie, jako jedyny kraj w Europie będzie właśnie Polska).

Powracając do metafizyki rzek – do ich mitotwórczej energii. Energii promieniującej niewidzialnie z tego, że płyną niepowstrzymane rok za rokiem, budząc w ludziach odczucie stałości, ponadczasowości i – tajemnicy. Mieszkańcy pobrzeży rzeki i jej dopływów zdają się być związani ze sobą tymi tajemnicami oraz, bardziej niż ktokolwiek inny, obdarzeni widzeniem i słyszeniem tego tajemniczego nurtu rzeki; wielu znakomitych gawędziarzy, wiele ludowych anonimowych opowieści zrodziło się nad brzegami rzek. W tych opowieściach i poprzez te opowieści stawały się rzeki

znakiem rozpoznawczym emocjonalnej wspólnoty większych i mniejszych społeczności, rozdziły się z tych opowieści refleksje o historyczno-kulturowej tożsamości wspólnot.

Owe ludowe opowieści zebrane w różnych – nie tylko polskich – antologiach dostarczały nie tylko artystyczno-estetycznych satysfakcji czytelniczych, ale i bardzo interesującego, niekiedy wręcz fascynującego, materiału dla historyków kultury, etnografów, językoznawców.

Współczesne ożywienie „tematu” zmysłowego i duchowego pejzażu nadrzeczne-go bliższe już jednak pisarskiemu rzemiosłu, niż twórczości spontanicznej, wyrastającej z niespodziewanej chwili, z przejścia się doświadczeniem tajemniczego wydarzenia, czy z dziedziczonej legendy. Co, oczywiście, z góry nie dyskwalifikuje ani intencji, ani możliwości stworzenia dzieła, czy choćby utworów, o głębokim, ponadregionalnym i ponadczasowym wyrazie. Częściej jednak pojawia się twórczość okolicznościowa, inkrustowana nostalgią lub pokrewnymi rzewnymi sentymentami, albo też ambicjami „zapisania się” w mniejszym lub większym kręgu znajomych i domniemyanych czytelników.

Zbiór *Tu – przy Pilicy*¹ dość wyraźnie sytuuje się na pograniczu między tą pierwszą a drugą możliwością. Już konstrukcja samego tytułu wydaje się nie bardzo szczęśliwa, nawet pseudopoprawna (w polskiej tradycji językowej bardziej naturalną wydawałaby się konstrukcja frazeologiczna „nad Pilicą”). Tytuł ten sygnuje „pokłosie I Ogólnopolskiego Konkursu Literacko-Ekologicznego”. Pomińmy i to szcudło językowe „literacko-ekologiczne” – pojęcie „ekologia” powszechnie już rozumiane i instrumentalnie stosowane bywa karkołomnie daleko od swojego rzeczywistego zakresu znaczeniowego. Większą niepewność nieść musiała sama zasada inspirowana – otwarty konkurs tematyczny. Bardzo często bowiem na tego rodzaju konkursy nadsyłane są utwory przypadkowe, dość luźno, albo wcale, z ideą konkursu związane, na dodatek od lat już wszelkie „ogólnopolskie” konkursy literackie z reguły „infiltrowane” bywają przez notorycznych „autorów konkursowych”, piszących na każdy temat, albo też temat swoiście interpretujących (ignorujących!). W omawianym zbiorze – wśród utworów wierszowanych – taką obecność też można stwierdzić. Ale przecież książkę wydaną przez Stowarzyszenie Przyjaciół Pilicy i Nadpilicza przeczytałem z niemalym zainteresowaniem i – pożytkiem.

Wyznaję, że nasamprzód pociągnęła mnie niejasność geograficzna: Pilica nie jest w naszym kraju aż tak wielką i znaną rzeką, by jej nazwę kojarzyć sobie wyraźnie ze znanym krajobrazem w znanym miejscu. W mojej świadomości czytelniczej pojawiła się ona przy tym, w pewnym sensie paradoksalnie, z książek – wówczas jeszcze zachodnioniemieckiego – pisarza i historyka literatury Arno Lubosa, który w „polskiej” noweli *Der Krieg an der Pilica* (Wojna nad Pilicą) przeprowadzał moralny

¹ *Tu – przy Pilicy. Pokłosie I Ogólnopolskiego Konkursu Literacko-Ekologicznego*, Piotrków Trybunalski 1998.

rozrachunek z wojną niemiecko-polską, z wojną w ogóle. Ta wojna nad Pilicą pojawia się i w tym almanachu – we wspomnieniach Krystyny Wieczorek z Lubiaszowa...

No właśnie – gdzie ten Lubiaszów? Gdzie Huta Drewniana, Białobrzegi, Stąporków, Strzałków, Poświętne, nieznane mi miejscowości, w których zamieszkują przedstawieni w książce autorzy? To zawsze frapuje: gdzie się zapaliła i się żarzy Boża iskra wyobraźni i wrażliwości pisarskiej?

Czytałem tę książkę nad otwartym atlasem geograficznym – miejscowość po miejscowości poznawałem topograficzny zapis okolic tej rzeki. Zamieszczone w książce rysunkowe ilustracje, przedstawiające motywy krajobrazowe oraz zabytki i osobliwości kultury materialnej (młyny wodne, ruiny dawnych zamków, kościółki i klasztory, nadrzeczne mosty, kładki), dopowiadały istotne znaki rozpoznawcze tego krajobrazu.

Z tego krajobrazu próbowałem przeniknąć do krajobrazu wewnętrznego Pilicy i jej dorzecza, ludzi tam żyjących. W zapisach nadesłanych na konkurs próbowałem się go doczytać. Odnaleźć w nich można jego okruchy – niekoniecznie według gradacji przyznanych nagród i wyróżnień (choćby – pozostawiony w ogóle poza tymi laurami – cząsteczki w tonacji słów i obrazów wiersz Doroty Krakowiak z Huty Drewnianej!).

Tu – nad Pilicą przynosi teksty z pierwszej odsłony wspomnianego na wstępie konkursu. Organizatorzy deklarują chęć zorganizowania kolejnej – jeśli znajdą przychylność sponsorów, zwłaszcza tych, którzy umożliwili to pierwsze przedsięwzięcie. Wymienia się Urząd Wojewódzki, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Wojewódzki Dom Kultury w Piotrkowie Trybunalskim, a także zespół Nadpilicznych Parków Krajobrazowych w Moszczenicy i Biuro Związku Komunalnego Gmin Nadpilicznych w Tomaszowie Mazowieckim. Warty odnotowania jest ten nader szeroki wachlarz instytucji wspomagających Stowarzyszenie Przyjaciół Pilicy i Nadpilicza. Być może niewielka rzeka i jej dorzecze bardziej sprzyjają budzeniu się świadomości regionalno-samorządowej wspólnoty, niż sąsiedowanie z taką czy inną „królową” rzek. Być może też następna konkursowa odsłona przemówi silniejszym, to znaczy – głębszym głosem, który przecież i wyobrazić sobie, i przeczuć można.

KILKA UWAG NA MARGINESIE WYDAWNICTW „ŚCIEŻKA PRZYRODNICZA KRAJOBRAZY NADODRZAŃSKIE”

Reforma oświaty niesie za sobą zmiany w treściach i sposobie nauczania. Pojawiły się np. ścieżki międzyprzedmiotowe.

Z punktu widzenia naszych rozważań najistotniejsze wydaje się kształcenie w zakresie ekologii oraz historii regionalnej. Niewątpliwie największym problemem w tych dziedzinach będzie przez dłuższy czas brak odpowiednich podręczników i pomocy naukowych, a nauczyciele będą zdani na własną inicjatywę bądź na lokalne wydawnictwa, często wydawane przypadkowo.

Tematykę ekologii na terenach nadodrzańskich podjęto w serii „Ścieżka Przyrodnicza”, zapoczątkowanej zeszytami noszącymi tytuły: *Krajobrazy Nadodrzańskie – Chelm* oraz *Krajobrazy Nadodrzańskie – Orsk*¹. Każdy z nich składa się z 32 stron (niestety nie numerowanych), na których tekst przeplatany jest czarno-białymi rycinami. Ponadto na wewnętrznej stronie okładki zamieszczono mapkę proponowanego do zwiedzania terenu. Do każdego zeszytu dołączono minizestaw ćwiczeń składający się z 6 stron.

Wspólnym elementem zeszytów są przydatne przede wszystkim w nauczaniu geografii trzy pierwsze rozdziały: *Ogólne wiadomości o rzekach* (podzielone na kilka zagadnień: powierzchniowe wody płynące; zlewnie, dorzecza i zlewiska; rzeki; działalność wód płynących; stan wody; wpływ człowieka na obieg wody); *Charakterystyka geograficzna Odry* (w którym podano, w wymiarze nieco szerszym niż encyklopedyczny, informacje na temat rzeki); oraz *Przyroda doliny Odry* (pokrótce przedstawiający parki krajobrazowe leżące nad Odrą, dodajmy, że wykaz jest jednak niepełny).

¹ Wydane przez Urząd Gminy Rudna oraz Fundację Ekologiczną Ziemi Legnickiej „Zielona Akcja” w 1996 roku. Autorami przewodników byli: A. Chlebowski, I. Krukowska-Szopa, A. Szlachetka, A. Zawadka. Nakład po 1500 egzemplarzy każdej pozycji.

Pomimo pewnych wspólnych treści oba zeszyty mają swój indywidualny charakter. I tak, w zeszycie poświęconym Orskowi omówiono zabezpieczenia przeciwpowodziowe (*Jak człowiek chroni się przed powodzią*), natomiast zeszyt poświęcony Chelmowi zawiera rozdział (właściwie rozdziałik) *Zanieczyszczenie rzeki Odry*. Najwięcej miejsca w zeszytach – zgodnie z ich nazwą – poświęcono przyrodzie (ponad 50%). Starano się zróżnicować treści w poszczególnych publikacjach. Wybrano zresztą tereny, mimo że położone od siebie w niewielkiej odległości (3 km), znacznie różniące się pod względem przyrodniczym, co musiało wpłynąć na zawartość broszurek.

Należy dodać, iż jeśli ma się sporo szczęścia, można w czasie wycieczki zaobserwować opisane w zeszytach rzadkie gatunki ptaków, np. bielika, kanię rudą oraz gatunki typowe dla rozlewisk Odry i lasów nadodrzańskich, a mianowicie: labędzia niemego, jastrzębia, żurawia oraz wiele innych. Warto podkreślić, iż wszystkie ptaki omówione w zeszytach zostały narysowane, co może ułatwić ich identyfikację. Podobnie jest z roślinami. Przedstawiono graficznie jedną z rzadziej spotykanych roślin występujących w dolinie Odry środkowej (tutaj akurat w okolicach Orska), a mianowicie kotewkę orzech wodny. Ponadto przedstawiono na rysunkach różnice w wyglądzie doliny rzeki uregulowanej i doliny rzeki nie uregulowanej.

Nad treścią zeszytów czuwa *bożek ekologiczny*, który sprawia, że wykład prowadzony jest tylko i wyłącznie z punktu widzenia ekologii, a ściślej ekologów. W związku pojawiają się stwierdzenia bardzo krytycznie odnoszące się do problemu regulacji rzek, zresztą nie do końca prawdziwe. I tak, omawiając skutki nieprzemysłanych działań człowieka, autorzy piszą: „[...] sztuczne prostowanie potoków i koryt rzecznych, budowa wałów i betonowanie brzegów umożliwiają ochronę przeciwpowodziową w górze rzeki. Poprzez szybszy i większy przepływ wody zwiększają niebezpieczeństwo powodzi w dolnych odcinkach rzek”. To taka mała manipulacja, bo jakoś trudno znaleźć na Odrze, poza budowlami hydrotechnicznymi, brzegi mogące być uznane za „betonowe”. Podobnie nie do końca prawdziwe jest stwierdzenie, iż negatywne działanie człowieka to także „wycinanie lasów i zarośli w dolinach rzek szczególnie pomiędzy wałami. Środowiska te doskonale magazynują wodę w okresie wezbrań lub wylewów uwalniając ją potem powoli”. Trudno jednak zauważyć permanentne wycinanie drzew i krzewów w dolinie Odry, np. okolic Chobieni, Radoszyc. Cytowane zdanie wprowadza niezrozumiałą psychozę. Według autorów przewodnika wycina się wszystko, co stoi pomiędzy brzegiem rzeki a wałem. A tak naprawdę to komu by się chciało wycinać te krzewy i drzewa, bądź skąd byłyby na to pieniądze. Autorzy nie powiedzieli tutaj jednak, że krzewy te i drzewa po przejściu fali powodziowej znacznie hamują odpływ wody.

Z innych budzących wątpliwości treści zawartych we wspomnianych zeszytach, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że są adresowane do dzieci, należy wskazać opisy niektórych gatunków ptaków. Najbardziej kuriozalnie wygląda to przy omówieniu

wrony, gdzie stwierdzono, że „*Pokarm wron jest bardzo urozmaicony i zdobywany w wiele najróżniejszych sposobów, nieraz bardzo sprytnie*”. Zdanie to zostało specjalnie wyodrębnione w tekście przewodnika. I dalej: „*Potrafią one [tzn. wrony przyp. J.Z.] doskonale zapamiętać gdzie i kiedy można znaleźć pokarm, wypatrzyć gniazdo innych ptaków, rzucać kość na asfalt lub inne twarde podłoże, by dostać się do szpiku w niej zawartego*”.

Korzystając z treści zeszytów dzieci uczestniczące w jednej z wycieczek stwierdziły, iż wrony muszą być bardzo pracowite, skoro chce im się latać dwa kilometry w jedną stronę, po to żeby rzucać kością o asfalt. Takich kwiatuszków stylistyczno-rzeczowych można znaleźć więcej w omawianych publikacjach. Irytująca jest interpunkcja, niezgodna w wielu wypadkach z zasadami pisowni.

Wątpliwości budzi też dobór literatury. W książeczce dotyczącej Orska liczy ona 12, a w poświęconej Chelmowi – 15 pozycji. I tu zaskoczenie. Nie ma w bibliografii żadnej publikacji zajmującej się Odrą jako rzeką czy drogą wodną. Trudno w związku z tym dociec, skąd autorzy czerpali wiedzę o Odrze. Opracowując te zagadnienia, wypadaloby sięgnąć do takich pozycji, jak *Monografia Odry* z 1948 roku lub *Odrzańska Droga Wodna* M. Milkowskiego z 1976 roku. Należy przypuszczać, iż jedynym źródłem była publikacja W. Jankowskiego, K. Świerkosz – *Korytarz ekologiczny doliny Odry. Stan funkcjonowania – zagrożenia* 1995 (nie podano, gdzie wydana). W zamieszczonym wykazie literatury znajdują się ponadto błędy (np. encyklopedyczna pozycja Larousse’a *Ziemia, Rośliny, Zwierzęta* zyskała w tytule dopisek *Polska*).

Na szczególną uwagę zasługuje zeszyt ćwiczeń, składający się z 13 punktów sugerujących podjęcie różnego rodzaju prac podczas wycieczki, tak aby aktywnie obserwować teren bądź przynajmniej dokładnie zapoznać się z treścią przewodnika.

Pomimo uwag krytycznych wyrażonych wyżej, należy żałować, iż osoby, które decydowały o podjęciu prac nad pierwszymi zeszytami, nie doprowadziły do kontynuacji serii. Tereny nadodrzańskie na wysokości Radoszyc, Chobieni (km 350 Odry) czy też Ciechłowic różnią się bowiem znacznie od omówionych w wydanych broszurkach. Po dodaniu trzech mielibyśmy komplet zeszytów omawiających bogactwo przyrody nadodrzańskiej w środkowym biegu rzeki, a zarazem pomoc dla nauczyciela i zachętę dla młodzieży szkolnej do pieszych wędrówek edukacyjnych. Zwłaszcza że – jak można przypuszczać – opracowując następne publikacje, uniknięto by dotychczasowych błędów oraz dostosowano zasób wiedzy i sposób jej przekazywania, tak by był cenny poznawczo, a zarazem atrakcyjny dla uczniów.

PODSTAWY PRAWNE, ZAŁOŻENIA STATUTOWE, ZADANIA I CELE DZIAŁALNOŚCI INTERDYSCYPLINARNEJ PRACOWNI DORZECZA ODRY

1. Wprowadzenie

W połowie 1998 roku w strukturze Stowarzyszenia Instytut Śląski powołana została Interdyscyplinarna Pracownia Dorzecza Odry (IPDO). Niniejszy artykuł prezentuje podstawowe założenia merytoryczne, prawne i organizacyjne tej jednostki. Tekst został podzielony na dwie zasadnicze części. W pierwszej przedstawiono podstawy teoretyczne i zakładane podstawowe kierunki działań pracowni – ze wskazaniem zaplecza intelektualnego, sankcjonującego – jak się wydaje – funkcjonowanie tej jednostki właśnie w Opolu. W drugiej zaś pomieszczono treść podstawowych dokumentów obrazujących usytuowanie prawne IPDO.

2. Założenia statutowe, zadania i cele

Wiele lat temu w nadodrzańskim Opolu powstała perspektywiczna wizja badań odrzańskich. Zarysowały ją koncepcje profesora Józefa Kokota, dyrektora Instytutu Śląskiego w latach 1966–1975. Stworzona przez J. Kokota metodologia badań odrzańskich przydała dużą wagę zarówno analizom historyczno-politologicznym, jak też badaniom rzeczywistości Nadodrza w powojennym okresie. Szkoła badawcza J. Kokota sankcjonowała niezbędność prowadzenia badań wdrożeniowych, mogących bezpośrednio służyć optymalizacji wykorzystania zasobów dorzecza Odry i funkcjonowania Nadodrza; w związku z tym uznawała konieczność współpracy z przedstawicielami grup społeczno-zawodowych związanych z zagadnieniami odrzańskimi¹.

¹ S. Malarski, *Badania odrzańskie w Instytucie Śląskim w Opolu. Osiągnięcia, stan obecny, perspektywy*. W: *Instytut Śląski 1934–1994*, pod red. K. Heffnera, Opole 1994, s. 178–187.

Wizja i koncepcje J. Kokota, wspierane m.in. przez znanego działacza regionalnego Józefa Kachla², miały fundamentalne znaczenie dla tego, co stało się w Opolu w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Rozwój różnorodnych struktur związanych z realizowaniem i wspieraniem badań odrzańskich (Komisja Odry przy Stowarzyszeniu Instytut Śląski, Zakład Badań Odrzańskich Instytutu Śląskiego) doprowadził stopniowo do stanu, że pod koniec lat osiemdziesiątych Opole uznawane było powszechnie za centralny ośrodek badań naukowych i prac wdrożeniowych dotyczących Odry i Nadodrza. I – co należy wyraźnie podkreślić – nie ograniczały się one do rozwiązywania specjalistycznych zagadnień technicznych, obejmując również – zgodnie z założeniami J. Kokota – problematykę historyczną, politologiczną, społeczno-kulturową itd.

Wyniki badań prowadzonych i koordynowanych w ówczesnym okresie – zarówno publikowanych³, jak i niepublikowanych (zgromadzonych w Zbiorach Specjalnych Biblioteki Instytutu Śląskiego) – w sporej części nie straciły na swej wartości. Tym bardziej, że w latach dziewięćdziesiątych znalazło zainteresowanie problematyką odrzańską i zakres stosownych badań został znacznie ograniczony – zarówno w Instytucie Śląskim⁴, jak też w całym kraju. Zasadniczymi przyczynami takiego stanu rzeczy były – jak się wydaje – zmiana systemu finansowania badań naukowych i reorientacja w widzeniu priorytetów gospodarczych ówczesnych rządów, w wyniku czego postrzeganie znaczenia problematyki gospodarki wodnej wyraźnie osłabło. Za najbardziej wyrazistą egemplifikację tej tezy służyć może niemożność przeprowadzenia nowelizacji prawa wodnego – mimo wielu lat prac i zgody co do konieczności dokonania w nim gruntownych zmian.

Ten stan rzeczy zmieniony został – w jakże niestety dramatycznych okolicznościach powodzi z lipca 1997 r. – kiedy to Odra przypomniała o swym istnieniu. W tym „popowodziowym” klimacie emocjonalnym i intelektualnym idea ponownego utworzenia w Instytucie Śląskim struktury naukowo-organizacyjnej związanej z problematyką odrzańską trafiła na podatny grunt. W efekcie, 30 czerwca 1998 roku Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia Instytut Śląski stosowną uchwałą zaakceptowało powołanie Interdyscyplinarnej Pracowni Dorzecza Odry (IPDO), działającej w strukturze Stowarzyszenia Instytut Śląski od 1 lipca 1998 roku. Dla możliwości efektywnego funkcjonowania IPDO decydujące znaczenie ma treść porozu-

² Por. J. Kachel, *Cele i zadania Komisji Odry przy Instytucie Śląskim w Opolu*. W: *Odra w gospodarce i świadomości społecznej. Materiały na sesję naukową*, Opole 1977.

³ W. Drobek, *Zagadnienia odrzańskie w wydawnictwach Instytutu Śląskiego w Opolu (wykaz publikacji do 1992 roku)*. W: *Kierunki i strategia rozwoju systemu wodno-gospodarczego Odry i jej dorzecza*, pod red. S. Malarskiego, Opole 1993, Zeszyty Odrzańskie. Seria Nowa, nr 15, s. 93–118.

⁴ W. Drobek, *Zagadnienia odrzańskie w wydawnictwach PIN – Instytutu Śląskiego w Opolu (wykaz publikacji za lata 1992–1996)*. W: *Rozwój społeczno-gospodarczy Nadodrza w kontekście współpracy transregionalnej. Wybrane zagadnienia*, pod red. W. Drobka, Opole 1997, Zeszyty Odrzańskie. Seria Nowa, nr 16, s. 95–100.

mienia podpisanego pomiędzy Dyрекcją Państwowego Instytutu Naukowego – Instytutu Śląskiego w Opolu a Kuratorium Stowarzyszenia Instytut Śląski, w myśl którego to porozumienia pracownia będzie mogła w pełni korzystać z wcześniejszego dorobku badań odrzańskich Instytutu.

Celem IPDO jest: prowadzenie interdyscyplinarnych, wszechstronnie pojętych badań związanych z Odrą i jej dorzeczem; sprzęganie owych badań z uniwersalnymi problemami badawczymi systemów rzecznych, w szerokiej współpracy z placówkami krajowymi i zagranicznymi podejmującymi problematykę dorzeczy; prowadzenie działań na rzecz wdrożenia do praktyki uzyskiwanych efektów badawczych⁵.

Dalekosiężną strategią IPDO jest wypracowanie interdyscyplinarnego, zintegrowanego modelu opisu oraz analizy przestrzeni przyrodniczej i kulturowej dorzecza Odry, z założeniem iż stanowi ono swoiste naturalne laboratorium, a efekty badawcze osiągnięte w pracach nad tym dorzeczem będą mogły mieć wartość bardziej uniwersalną. Ideę interdyscyplinarności w badaniach dorzecza, zagadnienie przestrzeni kulturowej rzeki podejmuje konsekwentnie od lat seria *Rzeki. Kultura – cywilizacja – historia*, której redaktor naukowy – Jerzy Kultuniak jest pomysłodawcą koncepcji oraz inicjatorem utworzenia IPDO. Koncepcja interdyscyplinarnego podejścia zakłada, że efektywną próbą uchwycenia relacji w przestrzeni dorzecza Odry mogłoby stać się wypracowanie „Karty przyrodniczej i kulturowej tożsamości rzeki” – w oparciu o studium antropogenicznego przekształcenia rzeki Odry i jej doliny, a także przyrodniczych, gospodarczych, społecznych, kulturowych konsekwencji tego procesu w obrębie dorzecza⁶. Ewentualny sukces badawczy mógłby stać się podstawą uniwersalizacji „Karty” poprzez jej weryfikację w odniesieniu do dorzeczy innych rzek.

Przyjęto hipotezę wyjściową, że przestrzeń przyrodnicza i kulturowa dorzecza Odry to zespół różnego rodzaju relacji zachodzących pomiędzy środowiskiem geograficznym, przyrodniczym, żyjącymi tam społecznościami i ich gospodarką, strukturą społeczną i kulturą duchową. Taka hipoteza wymaga określenia przyjętego w niej pojmowania kultury. Kultura jest bowiem różnie definiowana w poszczególnych dyscyplinach naukowych. W dodatku przedstawiciele tych samych dyscyplin formułują często własne, odmienne definicje kultury. Opracowywana „Karta” powinna jak najszerszej objąć rozmaite problemy i znaczenia dorzecza: przyrodnicze, gospodarcze, społeczne i te związane z tak zwaną kulturą duchową. Dlatego też za odpowiednie do tego celu przyjęto pojmowanie kultury obejmujące możliwie najszerszej to, co jest wytworem życia społeczności ludzkich.

⁵ W. Drobek, A. Nobis, *Założenia badawcze i kierunki prac Interdyscyplinarnej Pracowni Dorzecza Odry*. W: *Interdyscyplinarność w badaniach dorzecza (streszczenia referatów)*, Kraków 1999, s. 52–54.

⁶ A. Nobis, *Założenia „Karty kulturowej rzeki”*. W: *Rzeki. Kultura – cywilizacja – historia*, t. 5, pod red. J. Kultuniaka, Katowice 1996, s. 235–249.

Zatem gdy mówi się o przestrzeni przyrodniczej i kulturowej dorzecza Odry, to termin „kultura” występuje tu w określonym powyżej, szerokim, antropologicznym znaczeniu. W rezultacie omawiana przestrzeń dorzecza obejmuje zarówno całe środowisko naturalne, jak i wszystko to, co składa się na szeroko pojmowaną kulturę. Zespół relacji składających się na przestrzeń przyrodniczo-kulturową dorzecza charakteryzuje się nieprecyzyjnymi wartościami brzegowymi. Należące do takiej przestrzeni środowisko naturalne jest fragmentem szerszego ekosystemu. Podobnie kulturowe składniki przestrzeni dorzecza są najczęściej także integralnymi elementami większych kompleksów kulturowych: gospodarczych, politycznych, religijnych, światopoglądowych, artystycznych – wykraczających daleko poza granice konkretnego dorzecza. Brak wyraźnie określonych granic przestrzeni przyrodniczo-kulturowej dorzecza jest powodem dodatkowych trudności badawczych, zarówno na poziomie konceptualizacji, jak i w badaniach terenowych.

Interdyscyplinarność badań daje szansę postrzegania, rejestracji i analizy układów, relacji, interakcji niemożliwych do uchwycenia w obrębie jednej dyscypliny. Sposobność ta może objawić się tylko wówczas, gdy mamy do czynienia z równoprawnym podejściem do zagadnień interdyscyplinarności – równorzędnością dyscyplin uczestniczących w procesie badawczym. Jedną z takich fundamentalnych kwestii jest przyjęcie stosownego sposobu rozumienia przestrzeni. Jest ona istotnym problemem badawczym w wielu dziedzinach nauki, z których każda formułuje odnośnie do przestrzeni pytania zgodne z własnymi założeniami teoretycznymi. Definicję przestrzeni kulturowej należy w tej sytuacji przyjąć możliwie szeroką – jej składowymi są przestrzenie: gospodarcza, społeczna i kultury duchowej. Pojęcia przestrzeni kulturowej i regionu kulturowego rozumiane są nierzadko jako nieomal synonimy. Pojęcie tzw. krajobrazu kulturowego definiowane bywa niekiedy jako przestrzeń ziemi zagospodarowanej przez człowieka. Krajobraz czy obszar kulturowy jest w ostatecznym znaczeniu traktowany jako region geograficzny. Krajobraz kulturowy modelowany jest z krajobrazu naturalnego przez grupę kulturową. Kultura jest czynnikiem, obszar naturalny – środkiem, a krajobraz kulturowy – końcowym produktem.

W odniesieniu do zakresu przestrzennego badań, pojmowanego w sensie stricte geograficznym, koncepcja odzwierciedla się już w samej nazwie pracowni – obszarem penetracji badawczej winno być dorzecze Odry, w hydrograficznym rozumieniu tego terminu.

W pierwszej fazie swej działalności IPDO tworzyć ma – przede wszystkim – bazę danych obejmującą wszelkie formy zapisu dotychczasowych wyników badań nad problemami stycznymi z głównymi założeniami i kierunkami pracy IPDO. W bazie danych znajdzie się również rejestr struktur naukowych i utylitarnych podejmujących problematykę dorzecza lub zagadnienia technik badawczych i modeli przydatnych w wypracowaniu „Karty przyrodniczej i kulturowej tożsamości rzeki”.

Prace, których podjęcie wydaje się niezbędne dla osiągnięcia założonych efektów badawczych, to: penetracja teorii systemowych w metodologii nauk i w różnych dyscyplinach naukowych; interdyscyplinarne studia omawiające pojęcia, jakimi posługują się poszczególne dyscypliny nauki w opisie i analizie przestrzeni; ocena systemów informacji o przestrzeni oraz badań nad tymi zagadnieniami w naukach geograficznych, przyrodniczych, społecznych, ekonomicznych, historycznych itd.; analiza identyfikatorów przestrzeni, jej waloryzacji, sposobu zapisu w zależności od dyscypliny; studia nad współczesną kulturą organizacji i użytkowania przestrzeni, ze szczególnym uwzględnieniem dorzeczy; opis wpływu przyrodniczej przestrzeni dorzeczy na literaturę, sztukę, świat wartości symbolicznych; ocena świadomości przyrodniczego, kulturowego, cywilizacyjnego dziedzictwa rzek w społeczeństwie (poziom kultury akwatywnej).

Założenia badawcze i kierunki prac IPDO⁷ zostały poddane merytorycznej ocenie m.in. podczas ogólnopolskiej konferencji hydrologicznej „Interdyscyplinarność w badaniach dorzecza”, zorganizowanej w Krakowie oraz w Dobczycach w dniach 21–23 maja 1999 roku przez Zakład Hydrografii Instytutu Geografii Uniwersytetu Jagiellońskiego, Komisję Hydrologiczną Polskiego Towarzystwa Geograficznego oraz Redakcję Wydawnictwa *Rzeki. Kultura – cywilizacja – historia*. Przedstawiona koncepcja stała się przedmiotem ożywionej dyskusji i uzyskała aprobatę środowiska naukowego.

3. Podstawy prawne

W podrozdziale tym uznano za celowe zamieszczenie dwóch podstawowych dokumentów normujących prawnie działalność IPDO, tj. statutu pracowni oraz porozumienia sankcjonującego m.in. możliwość korzystania przez IPDO z dorobku badań odrzańskich PIN – Instytutu Śląskiego w Opolu.

3.1. Statut Interdyscyplinarnej Pracowni Dorzecza Odry Stowarzyszenia Instytut Śląski

§ 1

Interdyscyplinarna Pracownia Dorzecza Odry Stowarzyszenia Instytut Śląski, zwana dalej w skrócie: IPDO, powołana została do życia z dniem 1 lipca 1998 roku Uchwałą Kuratorium Stowarzyszenia Instytut Śląski w Opolu z dnia 30 czerwca 1998 roku zatwierdzającą również niniejszy statut.

⁷ W. Drobek, A. Nobis, *Założenia badawcze i kierunki prac Interdyscyplinarnej Pracowni Dorzecza Odry*. W: *Interdyscyplinarność w badaniach dorzecza. Materiały pokonferencyjne*, pod red. W. Chelmińskiego, J. Pociask-Karteczki, Kraków 2000 (w druku).

§ 2

Merytoryczna działalność IPDO jest prowadzona w ramach działalności statutowej Stowarzyszenia Instytut Śląski. W związku z tym IPDO używa pieczętki o treści: „Instytut Śląski w Opolu – Interdyscyplinarna Pracownia Dorzecza Odry”.

§ 3

Celem IPDO jest:

- prowadzenie interdyscyplinarnych, wszechstronnie pojętych, badań związanych z Odrą i jej dorzeczem;
- sprzęganie owych badań z uniwersalnymi problemami badawczymi systemów rzecznych, w szerokiej współpracy z placówkami krajowymi i zagranicznymi podejmującymi problematykę dorzeczy,
- prowadzenie działań na rzecz wdrożenia do praktyki uzyskiwanych efektów badawczych.

§ 4

Plany pracy badawczej i wdrożeniowej oraz sposób ich finansowania zatwierdza Kuratorium.

§ 5

Zgodnie z art. 6 Statutu Stowarzyszenia Instytut Śląski, IPDO realizuje swoje cele w ścisłej współpracy z Państwowym Instytutem Naukowym – Instytutem Śląskim w Opolu (dalej PIN-IS), w zakresie określonym Porozumieniem między dyrekcją PIN-IS oraz Kuratorium Stowarzyszenia Instytut Śląski.

§ 6

Skład osobowy kierownictwa IPDO ustala Prezydium Kuratorium Stowarzyszenia Instytut Śląski. Prezydium Kuratorium ustala również zasadę wynagrodzenia kierownika i sekretarza naukowego IPDO oraz pracownika pomocniczego. Ich obowiązki określają indywidualne umowy.

§ 7

Wykonywanie odpłatnych zadań przez współpracowników IPDO realizowane będzie, na wniosek kierownika IPDO, na podstawie umów zawieranych z wykonawcami przez statutowy organ Stowarzyszenia, z jego środków finansowych.

§ 8

Bieżąca działalność IPDO oraz realizacja jej programów badawczych a także wiążących się z tym wydawnictw, konferencji itp. finansowana jest ze źródeł pozyskiwanych przez Stowarzyszenie Instytut Śląski oraz ze środków uzyskanych przez IPDO:

- z przyznanych projektów badawczych (grantów),
- z przychodów uzyskiwanych z wykonywania ekspertyz, raportów, prac o charakterze wdrożeniowym, organizowania konferencji, przedsięwzięć edukacyjnych zleczanych przez zainteresowane jednostki.

Środki wypracowane przez IPDO a gromadzone na koncie Stowarzyszenia Instytut Śląski mogą być przeznaczone tylko i wyłącznie na funkcjonowanie IPDO i realizację jej statutowych zamierzeń.

§ 9

Zmian w niniejszym statucie dokonać może Kuratorium Stowarzyszenia Instytut Śląski na mocy swojej uchwały.

3.2. Porozumienie Dyrekcji Państwowego Instytutu Naukowego – Instytutu Śląskiego w Opolu oraz Kuratorium Stowarzyszenia Instytut Śląski w sprawie współpracy dotyczącej Interdyscyplinarnej Pracowni Dorzecza Odry (Opole, 29 czerwca 1998 roku)

W celu umożliwienia działalności Interdyscyplinarnej Pracowni Dorzecza Odry (dalej: IPDO) i wykonywania jej zadań Państwowy Instytut Naukowy – Instytut Śląski w Opolu:

- udostępni nieodpłatnie pomieszczenie dla IPDO, wraz z wyposażeniem, ogrzewaniem, sprzątaniem oraz możliwością korzystania ze środków łączności;
- zapewni możliwość korzystania z zasobów biblioteki PIN – Instytutu Śląskiego;
- włączać będzie problematykę odrzańską do programów badawczych oraz do zadań zakładów PIN – Instytutu Śląskiego i umożliwiać realizację tych zadań przy pomocy organizacyjnej i technicznej PIN-IŚ;
- organizować będzie druk publikacji periodycznych i nieperiodycznych poświęconych szeroko pojętej problematyce dorzecza Odry;
- uczestniczyć będzie w przygotowaniu konferencji naukowych, seminariów i sympozjów oraz innych przedsięwzięć związanych z problematyką wynikającą z programów IPDO;
- wspomóc kadrowo działalność IPDO.

Dyrekcja PIN – Instytutu Śląskiego w Opolu współdziałać będzie z Prezesem i Kuratorium Stowarzyszenia Instytut Śląski we wszystkich innych dziedzinach wynikających z zadań obydwu podmiotów.

Jednocześnie Kuratorium Stowarzyszenia Instytut Śląski deklaruje swoją ścisłą współpracę z Dyrekcją PIN – Instytutu Śląskiego w zakresie programowania i realizacji programów naukowo-badawczych oraz wdrożeniowych IPDO oraz w pozyskiwaniu środków finansowych na rzecz jej działalności.

"Zeszyty Odrzańskie" Seria Nowa nr 18-19**ECOLOGICAL, EDUCATIONAL AND INFORMATION ISSUES
CONCERNING THE Odra RIVER-BASIN. SELECTED PROBLEMS****Edited by Wiesław Drobek
(Summaries)****Marek Zawadka****THE FIRST INITIATIVES TOWARDS THE PROTECTION OF WATER
CLEANLINESS IN THE Odra RIVER AND ITS BASIN**

Economic activity of the State and a sociopolitical climate in the years of six-year plan (1950-1955) stopped all the activities concerning water management of the Odra basin. It was not earlier than in the period of October transformation that the Odra lobby launched a wide discussion on the Odra problems. In October 1957 a Commission for the Odra Management was established, attached to the Regional Council for Development of Western Territories in Wrocław. Its task was to focus the initiatives for favour of full development of the Odra and its river-basin. In December 1957 the People's Councils of Opole, Katowice, Zielona Góra and Wrocław as well as regional councils of the Society for Development of Western Territories arranged a session for the Parliamentary Commission attached to the Sejm of Polish People's Republic. The MPs were then acquainted with the state of many domains of water reservation.

The reports and papers then delivered were not published except for one that dealt with inland navigation. The others are available in typescript. The present article included M. Stangenberg's paper entitled "Water Resources and the State of their Pollution in the Odra River-Basin". The author of the paper stated distinctly: "In our territories there is no problem of significance of waters, there is no problem of protection of waters - there is only their huge and still increasing pollution". The author did not restrict himself to the characterization of this disastrous pollution of the Odra River and its tributaries, but he also pointed to the reasons for this state and formulated proposals for saving the situation.

Marek Zawadka**INTERNATIONAL, GOVERNMENTAL AND SOCIAL PROJECTS CONCERNING
THE ACTIVATION OF THE Odra RIVER AND PROTECTION OF ITS WATER
AGAINST POLLUTION IN THE 90S**

Social transformations in Poland after 1989 brought about again an interest in the Odra problems and water management. A lot of initiatives arose aimed at strengthening the significance of the Odra in its river-side navigation system. The first significant meeting devoted to the Odra

River took place on 30 November 1990. Just then an Interregional Agency of the Odra Riverside (MADO) was established and it acted up to the middle of 1995. The activity of this agency aimed first of all at unifying and informing a potential Odra lobby of some actions in favour of the Odra and at presenting possibilities of solving the problems that had arisen.

The article is mainly devoted to the Odra projects which appeared in the 90s. Beginning from the "Study of Adapting the Odra River to the European System of Waterways", through another program based on the former one "The Odra Project 2005" up to the modified one due to the flood of 1997, called "The Odra Project 2005" and finally to the competitive program entitled "Project for the Odra River - 2006".

The subsequent part of the article presents conferences, meetings and initiatives concerning the Odra and the problems of water management in the Odra riverside. The article also describes the origin of the World Bank which has been established in order to finance the campaign of repairing the damage after the flood of 1997 and the establishment of International Commission for the matters of the Odra water protection against pollution. Activity on the side of Germans as well as Polish-German contacts concerning the Odra problems have been discussed in full.

Damian Absalon, Andrzej T. Jankowski

THE NEW HYDROGRAPHIC MAPS OF THE ODRA BASIN

The article presents some new hydrographic maps made for a part of the Odra basin in the years 1998-1999. These maps have been drawn up with the use of GIS (Geographical Information System). As opposed to the former edition, they are available in two versions: analog (classical, printed on paper) and numerical (available with the help of computer).

The hydrographic map in a synthetical formulation presents the conditions of water circulation in connection with the geographical environment, the amount of economic investment in the ground and its transformation. Seven information levels are shown against a background of the topographic map. Here they are: 1. topographic watersheds, 2. surface waters, 3. outflows of underground waters, 4. underground waters of the first level, 5. permeability of grounds, 6. phenomena and objects of water conservation, 7. hydrometric points of stationary measurements. The numerical version of the map, including the above-mentioned thematic elements, is supplemented by roads, the range of building development and administrative boundaries.

The qualities of numerical hydrographic map become manifest in the case of areas highly industrialized and urbanized. In these mobile (in respect of changes in the environment) areas the use of numerical maps makes it possible for us considerably to update the data and to carry out analyses of these changes.

Krzysztof Badora, Stanisław Koziarski

THE ECOLOGICAL SPATIAL SYSTEM OF THE ODRA VALLEY IN THE SEGMENT OF NETWORK AREA 17 M.ECONET PL, WITHIN THE BOUNDARIES OF THE OPOLE REGION

Within the Opole Region, in the Odra valley, there is a segment of network area - biocentrum (17M) of international significance - European Ecological Network EECONET-PL.

In this area there are, beside natural and seminatural ecosystems typical of river valleys, anthropogenic ecosystems. The largest groups of natural ecosystems in the Odra valley create ecological networks - a support for plants and animals. Seventeen such ecological networks have been listed and marked out. Their largest groups are between the embankments of the Odra and its tributaries, which is conditioned by the spatial economy intensively developed in these areas.

The main types of ecosystems of network areas are forests of different stages of ecological succession (from marshy meadows to forests growing in dry ground), populations of wet meadows (with clumps of sedges and rushes) and water ecosystems of old river-beds.

Studying the spatial structure of the Odra valley landscape, ecological networks and ecological passages (ensuring migration of species) have been designated. These areas should be submitted to different forms of protection. The following forms have been suggested: scenic park - including the whole of this area; 3 sanctuaries, 4 natural-scenic parks, 6 ecological forest grounds, 1 documentary stand of inanimate nature and 19 monuments of nature.

Some weak links in the continuity of spatial natural structures for the river valley have been identified as well. These grounds should be in the first place put under different processes of renaturation and supplementing the spatial continuity of ecosystems characteristic of river valleys.

Teresa Soldra-Gwiżdż, Olgierd Gwiżdż

THE VISTULA AND THE Odra RIVERS IN THE YOUTH'S CONSCIOUSNESS - CONSIDERATIONS FROM THE PERSPECTIVE OF SOCIOLOGY OF KNOWLEDGE

The authors are convinced that the social problems concerning rivers are undervalued. They treat this article as an attempt at intellectual reply and at bridging this gap to some extent. In their considerations, they focus their attention on this part which they define as knowledge, interpreting it from the perspective of sociological theory.

In their research, they use a methodological principle of "humanistic coefficient", and the source basis for their considerations is included in personal documents, elaborated in a qualitative manner with the use of semantic analysis of the contents of expressed opinions. In conclusion the authors state that the youth's knowledge on the Vistula and Odra rivers consists mainly of scraps of information, from which it is difficult to form an integral whole. Both of these rivers exist in the youth's consciousness not through real geographic or historical knowledge, but first of all as loose associations with stereotyped and common elements of ecological knowledge. Attempts at referring to the symbolic role of these rivers in the history of Poland are extremely rare, and connotations are also symbolic, stereotyped and very poor in the contents. The rivers constitute a spatial quality for the youth under examination, nevertheless one can notice that the experience of this spatial quality is of emotional nature or individual, more rarely group experience, existing in the consciousness more as the complex of imaginations than as an element of knowledge or rationality. We can, therefore, define it as the "spatial imagined quality". Social construction of this knowledge occurs first of all through individual experience, more rarely through school, and extremely rarely through family and the mass media.

Ryszard Techman

TAKING OVER THE SZCZECIN PORT BY THE POLISH AUTHORITIES IN THE YEARS 1945-1947

In the present article the author discusses the efforts undertaken by Polish authorities to take over the port in Szczecin from the hands of Russian military headquarters. The Russians then entirely subordinated to themselves the ports in Szczecin and Świnoujście and the river traffic on the Odra and in the Szczecin Bay. The port of Szczecin, rebuilt by the Russians from war damage, was an important strategic point. War reparations and spoils of war were transported from there. The first Polish cell of sea administration in Szczecin appeared towards the end of 1945. They, however, did not take over the port, but they were engaged in gathering information, in working out the rules of conduct and in delivering the central authorities some materials indispensable for official

intervention. In time their tasks increased, they negotiated on the local level and protected the port and navigation property, which they managed to take over or obtain. Due to the reluctant attitude of the Soviet commanders towards Polish authorities, the tactics of small steps was undertaken. The Polish reasons of State were defended by the local organs of sea administration as well as by the authorities of territorial self-government. The problem of port in Szczecin was also discussed on a diplomatic level. The Polish party put forward a lot of economic and political reasons speaking in favour of taking over the port. The main acts of transfer and receipt were signed on 5 March, 15 May and 6 September 1946. The conveyance of the Szczecin port followed by stages, the first part was taken over by the Polish authorities on 26 February 1946. The agreement as to the conveyance of the whole Szczecin port for Poland was signed in Szczecin on 17 September 1947, and the act of transfer and receipt on 21 October 1947. The Russians kept about 8% of the whole port area till to beginning of 1955.

Sabina Hoffman

**THE FLOOD OF 1997 IN THE COLUMNS OF "NOWA TRYBUNA OPOLSKA"
BIBLIOGRAPHIC RECORD**

Bibliography contains the articles concerning the flood of 1997, which were published in the columns of "Nowa Trybuna Opolska". The materials gathered concern the Opole Region (Voivodeship) in the administrative boundaries which were binding till the end of 1998. "Nowa Trybuna Opolska" informed its readers most faithfully, in full and as quickly as possible of this disaster. The paper presented the picture of those tragic days although the paper itself was involved in this disaster. As other firms and establishments, the seat of editorial office was flooded by water.

The bibliographic record contains the articles published in July and August 1997, gathered in eight main groups: I. General Issues; II. Political and Legal-Administrative Issues; III. Communication; IV. Economic Problems; V. Health Protection; VI. Relief and Material Support; VII. Culture, Education and Sport; VIII. Announcements. Within the groups the descriptions have been arranged in alphabetic order according to the articles.

The bibliography is supplemented by the list of abbreviations and indexes: personal one and the other including geographic names. The personal index includes names (or cryptonyms) of the authors of the articles and of persons appearing in bibliographic descriptions and annotations put down in alphabetic order. The geographic index contains names of towns, rivers, villages, lakes and the like also in alphabetic order.

Bibliography has been drawn up out of autopsy according to the binding regulations and supplemented with annotations. The paper contains 509 numbered items. In the record the title of the newspaper has been left out due to the fact that the materials have been gathered only on the grounds of "Nowa Trybuna Opolska".

Jan Goczol

WHERE DOES THE PILICA RIVER FLOWS?

The text includes a review of the book entitled "Here - close to the Pilica River. The Gleanings of the 1st All-Polish Literary Ecological Competition" (Piotrków Trybunalski 1998). The author begins his review from considerations on the presence of the river subject in Polish literature. He notices that once a lot of writers devoted their books to this subject. The Vistula - "the queen of Polish rivers" was most often written about. Also in folk tales rivers used to appear very often, acting as a recognition signal of the emotional bonds of the community. These tales not only gave the readers a lot of artistic and aesthetic satisfaction, but also a lot of interesting material for the

historians of culture, ethnographers and linguists. In the contemporary literature and in social consciousness this subject is almost absent.

In the book being reviewed the author perceives, apart from the works that have distinctly the character of competition, also the works which reveal scraps of internal landscape of people living on the Pilica river. In the end the author concludes that probably a small river and its waterside arouses more regional consciousness of the community than living close to such-and-such a "queen of the rivers".

Jolanta Zawadka

**SOME REMARKS ON THE PUBLICATION
"THE NATURAL TRACK - LANDSCAPES OF THE Odra RIVER VALLEY"**

The article discusses critically a library edition addressed mainly to the youth and having an educational aim i.e. bringing closer geographic and natural qualities of the Odra river valley to the inhabitants of the commune of Rudna (lying in the Lower-Silesian Region). To accomplish the above goal, the authoress assumed a conception of the so-called intersubject tracks ("Chelm" and "Orsk" tracks), laying an emphasis on ecological problems, treated a bit too doctrinal.

Wiesław Drobek

**LEGAL GROUNDS, STATUTORY FOUNDATIONS, TASKS AND AIMS
OF ACTIVITY PERFORMED BY THE INTERDISCIPLINARY WORKSHOP
OF THE Odra RIVER BASIN**

The Interdisciplinary Workshop of the Odra River Basin was established within the structure of Silesian Institute in the middle of 1998. The article presents the main essential, legal and organizational foundations of this workshop. The article has been divided into two lines of its activities. The first one presents theoretical grounds and the main directions assumed in the activity of the workshop. These are: penetration of the system-related theories in the methodology of sciences and in different scientific disciplines; interdisciplinary studies dealing with the notions used in particular disciplines when describing and analysing the space; evaluation of the systems of information about space and conducting investigations on these problems in geographical, natural, socioeconomic, historical sciences; analysis of space identifiers, the manner of recording, depending on the discipline; studies on the contemporary culture of organization and utilization of the space with special regard to river-basin; description of the influence of natural space of river-basins upon literature, art, the world of symbolic values; evaluation of the awareness of natural, cultural, civilizing inheritance of rivers in the society (the level of aquatic culture). The other part of the article includes the content of basic documents illustrating the legal situation of the workshop (among others, the statutes of the workshop).

Translated by Stanisław Jędrzejowski

**ÖKOLOGIE-, BILDUNGS- UND INFORMATIONSFragen
IM ODERGEBIET. AUSGEWÄHLTE PROBLEME**

**Wissenschaftliche Redaktion: Wiesław Drobek
(Zusammenfassungen)**

Marek Zawadka

**ERSTE INITIATIVEN ZUM SCHUTZ DES WASSERS IN DER ODER
UND IM ODERGEBIET**

Die wirtschaftliche Tätigkeit des Staates und das politisch-soziale Klima in der Zeit des Sechsjahrplanes (1950-1955) führten dazu, dass jegliche Aktivitäten im Bereich der Wasserwirtschaft im Odergebiet gestoppt wurden. Erst während der Erneuerung nach dem Oktober wurde von der Oder-Lobby eine breite Diskussion über die Oder angeboten. Im Oktober 1957 gründete man bei dem Bezirksrat der Gesellschaft für die Entwicklung der Westgebiete in Wrocław die Kommission zur Bewirtschaftung der Oder. Zu ihren Aufgaben gehörte die Koordinierung aller Initiativen zur vollständigen Bewirtschaftung der Oder und des Odergebietes. Im Dezember 1957 wurde von den Präsidien der Nationalräte in Opole, Katowice, Zielona Góra und Wrocław sowie von den Bezirksräten der Gesellschaft für die Entwicklung der Westgebiete eine Außensitzung des Sejm Ausschusses der VRP organisiert. Den Abgeordneten wurde damals der Zustand in der Wasserwirtschaft vorgestellt.

Alle damaligen Referate (außer dem Beitrag zum Thema der Binnenschifffahrt) wurden nicht veröffentlicht und sind nur als Handschriften zugänglich. In diesem Artikel stellt man das Referat von Prof. M. Stangenberg zum Thema: „Wasserbestände und ihre Verschmutzung im Odergebiet“ vor. Der Verfasser stellt dort nachdrücklich fest: „In unserer Region wird dem Wasser keine Bedeutung beigemessen, es gibt keinen Wasserschutz, sondern nur die immer wachsende Verschmutzung des Wassers“. Der Autor begrenzte sich nicht nur zur Charakterisierung der katastrophalen Verschmutzung der Oder und ihrer Nebenflüsse, er schilderte auch die Ursachen dieses Zustandes und formulierte die Rettungsvorschläge.

Marek Zawadka

**INTERNATIONALE, REGIERUNGS- UND GESELLSCHAFTSPLÄNE
ZUR AKTIVIERUNG DER ODER UND ZUM SCHUTZ IHRES WASSERS
VOR VERUNREINIGUNG IN 90ER JAHREN**

Die sozialen Umgestaltungen in Polen nach 1989 haben dazu beigetragen, dass das Interesse für die Oder und die Wasserwirtschaft wieder gestiegen ist. Es sind viele Initiativen formuliert worden, welche die Förderung der Oder als Schifffahrtsweges im Transportsystem des Odergebietes zum Ziel hatten. Das erste wichtige Zusammentreffen zum Thema der Oder fand am 30. November 1990 statt. Es wurde damals die Interregionale Agentur des Odergebietes (MADO) gegründet, die bis zur Hälfte 1995 tätig war. Diese Stelle hatte zum Ziel die Koordinierung der Aktivitäten für die Oder und Informierung darüber der potentiellen Oderlobbyisten sowie die Suche nach Möglichkeiten der Problemlösungen.

Im Artikel wird viel Platz den Oderprogrammen gewidmet, die in den 90er Jahren formuliert wurden. Angefangen hat man mit dem „Studium zur Anpassung der Oder an das europäische Sy-

stem der Wasserwege" über das „Programm - die Oder 2005", das auf Grund des früher genannten entstanden ist, bis zum „Programm - die Oder 2006", das durch die Überschwemmung 1997 modifiziert wurde, und zum „Programm für die Oder - 2006".

Weiter wurden die meisten Konferenzen, Zusammentreffen und Initiativen dargestellt, die die Probleme der Oder und der Wasserwirtschaft im Odergebiet betreffen. Besprochen wird das Programm der Weltbank, von dem die Beseitigung der Flutschäden vom Jahre 1997 und die Gründung des Internationalen Ausschusses zum Schutz der Oder vor Verunreinigung finanziert werden sollen. Breit wurden die Aktivitäten der deutschen Seite und die deutsch-polnischen Kontakte zu Problemen der Oder geschildert.

Damian Absalon, Andrzej T. Jankowski
NEUE HYDROGRAPHISCHE KARTEN DES ODERGEBIETES

Im Artikel werden neue hydrographische Karten dargestellt, die für das Odergebiet in den Jahren 1998-1999 angefertigt wurden. Diese Karten wurden gemäß den GIS-Instrumenten (Geographical Information System) ausgeführt. Im Unterschied zu der früheren Edition sind sie in zwei Versionen zugänglich: in der analogen Version (klassisch gedruckte Karten auf Papier) und in der numerischen (zu erhalten per Computer).

Die hydrographische Karte stellt synthetisch die Bedingungen der Wasserzirkulation im Zusammenhang mit dem geographischen Milieu, den Wirtschaftsinvestitionen im Gebiet und seinen Umgestaltungen dar. Im Hintergrund der Karte gibt es sieben Informationsebenen: 1. topographische Wasserscheiden, 2. Oberflächenwasser, 3. Ausflüsse des Grundwassers, 4. Grundwasser der ersten Schicht, 5. Grunddurchlässigkeit, 6. Objekte der Wasserwirtschaft, 7. hydrometrische Punkte zur Messung der Wasserfließgeschwindigkeit. Die numerische Version, die alle o.g. Elemente enthält, ist noch um Straßen, Bebauungs- und Verwaltungsgrenzen ergänzt.

Die Vorteile der hydrographischen Karte in der numerischen Version sind völlig sichtbar, wenn es sich um stark industrialisierte und urbanisierte Regionen handelt. In diesen mobilen Regionen (es geht um Wandlungen in der Umwelt) kann man dank den numerischen Karten viel schneller die Daten aktualisieren und die Analysen der Änderungen durchführen.

Krzysztof Badora, Stanisław Koziarski
ÖKOLOGISCHES RAUMSYSTEM DES ODERTALS
AUF DER STRECKE DES KNOTENGEBIETES 17MECONET PL
IN DEN GRENZEN DER WOJEWODSCHAFT OPOLE

Im Tal der Oder in den Grenzen der Wojewodschaft Opolo befindet sich die Strecke des Knotengebiets - des Biozentrums (17M) vom internationalen Rang European Ecological Network EECONET-PL.

In diesem Gebiet gibt es neben den natürlichen und halbnatürlichen Ökosystemen, die für ein Flußtal typisch sind, auch antropogenische Ökosysteme. Die größte Ballung der natürlichen Ökosystemen im Odertal bilden die Ökoknoten - Heimorte für viele Pflanzen- und Tiergattungen. In dem o.g. Gebiet wurden 17 solche Knotengebiete inventarisiert und markiert. Sie liegen vor allem zwischen den Deichen am Ufer der Oder und ihrer Nebenflüsse, was durch die extensive Raumwirtschaft in diesen Gebieten bedingt ist. Zu den Hauptarten der Ökoknotengebiete gehören die Wälder von unterschiedlicher ökologischer Entwicklungsreihe (von Brüchen bis Hainbuchewäldern), Sumpfwiesen (mit Riedgras und Schilf) und ökologische Wassersysteme der Altwasser.

Bei der Erforschung der Landschaftsraumstruktur des Odertals wurden Ökoknoten und Ökostreifen markiert (damit die Gattungen wandern können). Diese Gebiete sollen in unterschiedli-

chen Formen geschützt werden. Es wurden folgende Formen vorgeschlagen: Landschaftspark - er umfasst das ganze Gebiet, 3 Naturschutzgebiete, 4 Natur- und Landschaftsgebiete, 6 Ökofelder, 1 Dokumentationsstelle für unbelebte Natur und 19 Naturdenkmäler.

In den natürlichen Raumstrukturen des Flußtals wurden auch die schwachen Glieder identifiziert. Diese Gebiete sollen als erste renaturiert und ergänzt werden.

Teresa Soldra-Gwizdź, Olgierd Gwizdź

DIE WEICHEL UND DIE ODER IM BEWUßTSEIN DER JUGENDLICHEN - ÜBERLEGUNGEN AUS DER SICHT DER SOZIOLOGIE DES WISSENS

Die Verfasser sind von der Wertminderung der sozialen Problematik des Flusses überzeugt. In dem Artikel versuchen sie durch eine intellektuelle Antwort einigermaßen diese soziologische Lücke auszufüllen. Ihre Aufmerksamkeit konzentrieren sie auf das soziale Bewußtsein der Jugend, und eigentlich nur auf jenen Teil, der als Wissen bestimmt wird, und aus der Sicht der soziologischen Theorie interpretiert wird.

Ihren Forschungen haben sie das methodologische Prinzip des „Humanindexes“ zu Grunde gelegt. Als Materialquelle gelten die persönlichen Umfragen, die unter Anwendung der semantischen Analyse der Äußerungen qualitativ beurteilt wurden. Zusammenfassend stellen die Autoren fest, dass das Wissen der Jugend über die Weichsel und die Oder als Splitterinformationen bewertet werden können, aus welchen nur schwierig ein integrales Ganzes zu bilden ist. Die Jugendlichen verfügen über keine konkreten geographischen oder historischen Kenntnisse von beiden Flüssen. Ihr Wissen darüber kann man lediglich als ungebundene Assoziationen mit den stereotypischen und geläufigen Elementen der ökologischen Kenntnissen bezeichnen. Sehr selten berufen sich die Jugendlichen auf die symbolische Rolle beider Flüsse in der Geschichte Polens. Die Verknüpfungen kann man als symbolisch und inhaltsarm bewerten. Für die befragte Jugend bedeuten die Flüsse einen Raumwert aber die Erfahrung dieses Raumwertes ist emotional, d.h. als individuelles Erlebnis, das in Form der Vorstellungen und nicht des Wissens und der Rationalität verstanden wird. Man kann also diesen Wert als den „vorgestellten Raumwert“ bezeichnen. Die Konstruierung dieses Wissens erfolgt hauptsächlich durch individuelle Erfahrung, seltener durch die Schule und ganz selten durch die Familie und Massenmedien.

Ryszard Techman

ÜBERNAHME DES HAFENS IN SZCZECIN DURCH POLNISCHE VERWALTUNG IN DEN JAHREN 1945-1947

Der Verfasser stellt die Bemühungen der polnischen Verwaltung um Übernahme von den sowjetischen Militärkommandanturen des Hafens in Szczecin dar. Die Häfen in Szczecin und Świnoujście sowie der Verkehr an der Oder und in der Szczeciner Bucht waren damals völlig den Russen untergeordnet. Der Hafen in Szczecin, der nach dem Kriege von den Russen wiederaufgebaut wurde, war aus dem strategischen Gesichtspunkt von großer Bedeutung. Durch diesen Hafen wurden die Reparationen und Kriegsbeute geschickt. Die ersten Stellen der polnischen Schifffahrtsverwaltung entstanden Ende Juli 1945. Sie haben jedoch den Hafen nicht übernommen. Ihre Aufgabe bestand in der Sammlung von Informationen, Ausarbeitung der Arbeitsprinzipien und Übermittlung der zentralen Regierung der Materialien für die offiziellen Interventionen. Später gehörten zu ihren Aufgaben auch die Verhandlungen auf der lokalen Ebene und die Sicherstellung des Hafens- und Schifffahrtsvermögens, das übernommen oder erhalten wurde. Angesichts der unwilligen Einstellung der sowjetischen Militärkommandanten hat man sich für die Taktik der kleinen Schritte entschieden. Die lokale Schifffahrtsverwaltung und die kommunale Selbstverwaltung haben die

Verteidigung des polnischen Staatsräsons übernommen. Der Szczeciner Hafen wurde auch zum Gegenstand der diplomatischen Gespräche. Die polnische Seite hat viele wirtschaftliche und politische Argumente zur Begründung der Übernahme des Hafens vorgebracht. Die Unterlagen zur Übernahme und Übergabe wurden am 5. März, 15. Mai und 6. September 1946 unterzeichnet. Der Szczeciner Hafen wurde etappenweise übergeben. Den ersten Teil hat die polnische Verwaltung am 26. Februar 1946 übernommen. Die Verständigung zur Übergabe an Polen des ganzen Hafens in Szczecin wurde am 17. September 1947 und das Dokument über Übergabe und Übernahme am 21. Oktober 1947 unterzeichnet. Die sowjetische Seite hat bis Anfang 1955 ca 8% der gesamten Hafenfläche zurückbehalten.

Sabina Hoffman

ÜBERSCHWEMMUNG VON 1997 IN DER ZEITUNG „NOWA TRYBUNA OPOLSKA”. BIBLIOGRAPHIEVERZEICHNIS

Die Bibliographie umfaßt die Veröffentlichungen über die Überschwemmung ab Juli 1997, die in der Zeitung „Nowa Trybuna Opolska” erschienen sind. Das gesammelte Material betrifft die Wojewodschaft Opole in den Verwaltungsgrenzen, die bis Ende 1998 galten. „Nowa Trybuna Opolska” berichtete von der Katastrophe wahrhafter, vollständiger und schneller als andere Zeitungen. Sie schilderte diese tragischen Tage, obwohl sie selbst davon betroffen war. Der Sitz der Redaktion wurde, so wie viele andere Firmen und Betriebe, überschwemmt.

Dieses Verzeichnis umfaßt die Zeitungsartikel vom Juli und August 1997, die in 8 Kapitel gegliedert sind: I. Allgemeine Fragen; II. Politische und verwaltungs-juristische Fragen; III. Fernmeldewesen und Verkehr; IV. Wirtschaftliche Fragen; V. Gesundheitswesen; VI. Not- und Sachhilfe; VII. Kultur, Bildungswesen, Sport; VIII. Verlautbarungen. In einzelnen Kapiteln sind die Titel der Artikel alphabetisch geordnet.

Die Bibliographie wird durch Abkürzungsverzeichnis sowie Personenregister und Register der geographischen Namen ergänzt. Das Personenregister enthält alphabetisch geordnete Namen (oder Decknamen) der Verfasser aber auch die Namen der Personen von den bibliographischen Aufnahmen und Notizen. Das Register der geographischen Namen umfaßt alphabetisch geordnete Namen der Städte, Flüsse, Dörfer, Seen usw.

Die Bibliographie wurde gemäß den geltenden Vorschriften zusammengestellt und mit Bemerkungen ergänzt. Das Verzeichnis umfaßt 509 nummerierte Positionen. Unberücksichtigt wurde der Zeitungstitel, weil das Material nur von der „Nowa Trybuna Opolska” gesammelt wurde.

Jan Goczol

WO FLIEßT DIE PILICA?

Der Text ist als Rezension des Sammelbandes „Tu - przy Pilicy. Poklosie I Ogólnopolskiego Konkursu Literacko-Ekologicznego” (Hier - an der Pilica. Nachlese des ersten literarisch-ökologischen Wettbewerbs) in Piotrków Trybunalski 1998 zu betrachten. Zu Beginn des Beitrags stellt der Autor seine Überlegungen über den Fluß als Thema in der polnischen Literatur vor. Er bemerkt, dass früher diesem Thema die Werke von vielen Schriftstellern gewidmet wurden. Der am öftesten geschilderte Fluß war die „Flußkönigin - die Weichsel”. Auch in den Volkssagen kamen Flüsse oft vor und wurden zum Merkmal der emotionalen Gemeinschaft der Einwohner. Diese Sagen genügen der künstlerisch-ästhetischen Nachfrage der Leser und sind aber auch als die Quelle des interessanten Materials für Kulturhistoriker, Ethnographen und Sprachwissenschaftler zu betrachten. In der gegenwärtigen Literatur und im Bewußtsein der Bevölkerung existiert dieses Thema fast überhaupt nicht.

Der Autor bemerkt, dass das besprochene Buch sowohl die extra für den Wettbewerb geschriebene Arbeiten enthält wie auch solche Beiträge, die die innere Landschaft der an der Pilica lebenden Menschen schildern. Seine Überlegungen endet er mit der Feststellung, dass ein kleiner Fluß und sein Flußgebiet besser zum Bewußtsein der selbstverwaltungs-regionalen Gemeinschaft als die Nachbarschaft mit dieser oder jener „Flußkönigin“ beitragen könnte.

Jolanta Zawadka

**EINIGE BEMERKUNGEN AM RANDE DER VERÖFFENTLICHUNGSREIHE
„NATURWANDERWEGE - LANDSCHAFTEN AN DER ODER“**

Dieser Text bildet eine kritische Besprechung der Veröffentlichungsserie, die hauptsächlich an die Jugend gerichtet ist. Sie soll mit den geographischen und natürlichen Vorzügen des Odertals in der Gemeinde Rudna (niederschlesische Wojewodschaft) bekannt machen. Für die Realisierung dieses Vorhabens wurden Lehrpfade in unterschiedlichen Fächern (Wanderwege „Chelm“ und „Orsk“) bestimmt, wobei die ökologischen Fragen, alzu doktrinal betrachtet, in den Vordergrund gestellt werden.

Wiesław Drobek

**JURISTISCHE GRUNDLAGEN, SATZUNGSGRUNDSÄTZE, AUFGABEN UND ZIELE
DES INTERDISZIPLINÄREN WORKSHOPS FÜR DAS ODERGEBIET**

Mitte 1998 wurde in der Struktur des Vereins Instytut Śląski der Interdisziplinäre Workshop für das Odergebiet gegründet. Im Artikel werden die sachlichen, juristischen und organisatorischen Grundlagen dieser Arbeitsgruppe dargestellt. Der Text ist in zwei Hauptteile gegliedert. Im ersten Teil stellt man die theoretischen Grundlagen und die Hauptrichtungen der Aktivitäten der Arbeitsgruppe vor. Dazu gehören: interdisziplinäre Studien zu den Begriffen, die von einzelnen Wissenschaftsdisziplinen zur Beschreibung und Analyse des Raumes verwendet werden; Bewertung der Informationssysteme über den Raum sowie dessen Erforschung in den Geographie-, Natur-, Sozial-, Wirtschafts- und Geschichtswissenschaften; Analyse der Identifizierungsmerkmale des Raumes, seine Valorisierung, Art und Weise seiner Aufnahme je nach der Disziplin; Studien über die gegenwärtige Kultur der Nutzung des Raumes, unter besonderer Berücksichtigung der Flußgebiete; Darstellung des Einflusses des Naturraumes der Flußgebiete auf Literatur, Kunst, Wertesymbolik; Bewertung des Natur-, Kultur- und Zivilisationserbes der Flüsse im Bewußtsein der Bevölkerung (das Niveau der aquatischen Kultur). Im zweiten Teil des Artikels befinden sich die Hauptdokumente über juristische Lage der Arbeitsgruppe (u.a. die Satzung).

Übersetzt von Aleksandra Trzcielińska-Polus

AUTORZY TOMU

Damian ABSALON	– dr, Uniwersytet Śląski w Katowicach
Krzysztof BADORA	– mgr, Uniwersytet Opolski
Wiesław DROBEK	– dr, PIN – Instytut Śląski w Opolu
Jan GOCZOŁ	– mgr, PIN – Instytut Śląski w Opolu
Olgierd GWIŹDŹ	– mgr, VII Liceum Ogólnokształcące w Opolu
Sabina HOFFMAN	– PIN – Instytut Śląski w Opolu
Andrzej T. JANKOWSKI	– prof. dr hab., Uniwersytet Śląski w Katowicach
Stanisław KOZIARSKI	– dr hab., Uniwersytet Opolski
Teresa SOŁDRA-GWIŹDŹ	– dr, PIN – Instytut Śląski w Opolu
Ryszard TECHMAN	– dr, Archiwum Straży Granicznej w Szczecinie
Jolanta ZAWADKA	– mgr, Publiczna Szkoła Podstawowa w Górzynie
Marek ZAWADKA	– dr, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Legnicy



ISBN 83-7126-133-0